Poniedziałek, 4 października 2021 r.

Cena **3,70 zł**
w tym 8% VAT

DZIENNIK POLSKI

www.dziennikpolski24.pl

KRAKOWSKI PUNKT WIDZENIA

Propagandyści w PRL lubili nam wyznaczać cele. I tak w październiku mieliśmy oszczędzać

STR. 17

FOT. 123RF

Ekstraklasa: Cracovia zremisowała ze Stalą Mielec 3:3, Wisła przegrała z Piastem 0:1

SPORTOWY24

FOT. ANNA KACZMARZ

Polski pisarz Rafał Ziemkiewicz aresztowany w Wielkiej Brytanii za „niesłuszne poglądy"

STR. 10, KOMENTARZ STR. 2

FOT. BARTEK SYTA

Proroctwa brytyjskiego pisarza George'a Orwella o policji myśli z powieści „Rok 1984" spełniły się w jego ojczyźnie. Na londyńskim lotnisku Heathrow przesłuchiwano i wyrzucono do Polski Rafała Ziemkiewicza za „poglądy sprzeczne z brytyjskimi wartościami".

Miasto nie zdążyło z ważnymi inwestycjami

Mieszkańcy chcą zablokować szybką kolej do Skawiny

Kontrowersje

Piotr Tymczak
piotr.tymczak@polskapress.pl

Po uruchomieniu szybkiej kolei do Skawiny mieszkańcy ul. Fredry i okolic będą skazani na komunikacyjny koszmar. Mimo to nie zrobiono nic, by zapobiec nadchodzącemu armagedonowi.

Trasa przecina ul. Fredry, gdzie znajduje się przejazd kolejowy. Mieszkańcy pamiętają, że już wcześniej, trzy lata temu, kiedy połączenie funkcjonowało, tworzyły się ogromne korki. A przez ten czas w tym rejonie powstało wiele nowych bloków. Nie wyobrażają więc sobie normalnego funkcjonowania bez inwestycji zapowiadanych przez miasto. Chodzi o budowę połączenia ul. Fredry z ul. Przyjaźni Polsko-Węgierskiej. To droga, która zapewniłaby ominięcie przejazdu kolejowego poprzez dojazd pod Centrum Handlowe Bonarka, a dalej w kierunku ul. Kamieńskiego. Mieszkańcy czekali też na zakończenie budowy Trasy Łagiewnickiej, która także byłaby alternatywą.

- Na spotkaniu informacyjnym usłyszeliśmy, że jak zaczną jeździć pociągi do Skawiny, to w ciągu godziny przejazd kolejowy na ulicy Fredry będzie otwarty dla aut tylko w sumie przez około kwadrans. W takiej sytuacji, bez realizacji obiecanych inwestycji, ten rejon czeka komunikacyjny paraliż - komentuje pan Bartosz, mieszkaniec ul. Fredry. - Wnioskujemy więc o poczekanie z uruchomieniem kursów pociągów do Skawiny do czasu realizacji zapowiadanych zadań drogowych - dodaje.

W PKP planują już jednak nowe rozkłady jazdy od połowy grudnia. A co na to miejscy urzędnicy? W przypadku połączenia ul. Fredry z ul. Przyjaźni Polsko-Węgierskiej spodziewają się, że w przyszłym roku uda się zdobyć niezbędne zezwolenia. - Jeśli to zadanie zostanie uwzględnione w budżecie, to wykonanie prac jest realne w 2022 roku - przyznaje Michał Pyclik z Zarządu Dróg Miasta Krakowa.

Natomiast zakończenie budowy Trasy planowano pod koniec tego roku, ale obecnie bierze się pod uwagę połowę 2022 roku. Opóźnienie jest tłumaczone przerwami w pracach spowodowanymi trzecią falą pandemii oraz podtopieniami placu budowy z powodu nadmiernych opadów w okresie wakacji.

Rozwiązaniem problemu byłaby też budowa wiaduktu drogowego nad przejazdem kolejowym albo tunelu pod torami. Inwestycja jest przygotowana przez miasto. Przeprowadzono konsultacje, w których mieszkańcy optowali za wiaduktem. To przedsięwzięcie to jednak melodia przyszłości, a nowe rozwiązania potrzebne są już na koniec tego roku.

STR. 3

TW w honorowym komitecie uroczystości

Agent „Brzoza" nadaje rangę obchodom stulecia teatru

Nowy Sącz

Marcin Mamoń, Paweł Zastrzeżyński
redakcja@polskapress.pl

Teatr Robotniczy im. Bolesława Barbackiego w Nowym Sączu w tym roku będzie obchodzić 100-lecie istnienia. Wybrano już komitet honorowy. Wśród jego członków znaleźli się agenci komunistycznych organów bezpieczeństwa.

Powołując komitet honorowy, Janusz Michalik, przewodniczący obchodów 100-lecia Teatru Robotniczego, zaprosił do niego „zacnych przedstawicieli świata polityki, ale przede wszystkim kultury, zasłużonych chociażby dla miasta, teatru, regionu" po to, by dodać temu jubileuszowi i samemu teatrowi dodatkową, należną rangę.

Znaleźli się w nim m.in.: Stanisław Kaim (TW „Brzoza"), Józef Kantor (TW „Kazimierz") i Maciej Ropek (TW „Sąsiad"). Przewodniczący uzasadnił obecność w komitecie Macieja Ropka tym, że jest on „związany wiele lat z teatrem, był dyrektorem Domu Kultury *Kolejarz*".

Pytany przez nas o skład komitetu Michalik odpowiedział lakonicznie, że „teatr nie zajmuje się zagadnieniami politycznymi"...

STR. 16

Wielki koncern wprowadzi tabletkę, która ograniczy liczbę zgonów na COVID o połowę

STR. 11

Redaktorzy wydania:
Marcin Mamoń i Marek Halberda

231 (23 494)
Nr ISSN 0137-9089 // Nr Indeksu 350052

9 770137 908012 40

Facebook **www.facebook.com/DziennikPolski** // Prenumerata **12 312 53 88 w godz. 10.00-15.00**

eprasa.pl 7344864245

04.10.2021

Imieniny Dalewina, Dalwina, Edwina. **Dzisiaj 277. dzień roku.** Do sylwestra pozostało 88 dni.
Wschód Słońca w Krakowie o godzinie 06:43, zachód o 18:05.
Wschód Księżyca o godzinie 03:29, **zachód** o 17:53. **Dzień będzie trwać** 11 godzin i 22 minut

Poniedziałek 22°C 11°C | **Wtorek** 22°C 16°C | Kraków stan powietrza **Średni**

HERBATKA NA HEATHROW

Dariusz Wieromiejczyk
dziennikarz, scenarzysta, producent filmowy

Kipi kasza

Zatrzymanie przez angielskie służby Rafała Ziemkiewicza na lotnisku Heathrow zbiegło się w czasie z polską premierą nowego filmu o Bondzie, zatytułowanego „Nie czas umierać". W sobotnie popołudnie, gdy piszę ten felieton, o przyczynach aresztowania pisarza niewiele jeszcze wiadomo, jednak domyślać się można, że ma ono związek z jego działalnością dziennikarską. Trudno przecież przypuszczać, by Ziemkiewicz w jakikolwiek inny sposób, niż słowem, mógł zagrozić butwiejącym szczątkom niegdysiejszego imperium. Jeśli wolą Opatrzności nie zachodziło nad nim słońce, to pewnie także po to, aby utrudnić Brytyjczykom bezwstydne okradanie kolonialnych poddanych.

Jedyne, co po dawnym rozmachu i rozmiarze zostało, to hipokryzja, uprawiana do dziś w skali doprawdy imperialnej. Mieliśmy tego przykład na stadionach, gdy polscy kibice słusznie wygwizdywali teatralny gest klękania angielskich piłkarzy w udawanej ekspiacji za zrobione przez przodków na handlu niewolnikami kokosowe interesy. Jeden z angielskich dziennikarzy posunął się do zarzucania rasizmu polskim realizatorom telewizyjnym, utrzymując, że celowo pokazują oni na trybunach polskie dzieci w typie „wybitnie aryjskim". Ostatnio brytyjskie gazety skarżą się, że to przez polskich kierowców ciężarówek na stacjach benzynowych kupić można jedynie herbatę z mlekiem. Czyżby aresztowanie Ziemkiewicza służyć miało odreagowaniu tych potknięć, czy też zachęceniu polskich kierowców do tłumnego stawienia się na Wyspach?

Coraz bardziej zaskakujące oblicze Wielkiej niegdyś Brytanii przebija także z dyskusji, jakie toczą się wokół Bonda. Brytyjscy łowcy krzywdzących stereotypów zarzucili twórcom filmu, że czarne charaktery w Bondzie są brzydkie, a na twarzach mają szpecące blizny. Jest to, zdaniem tamtejszych paprotek, krzywdzące wobec wszystkich, których los obdarzył obliczem zniekształconym lub odrażającym wizualnie. Można pomyśleć, że podnoszący ten argument krytycy wiedzieli zawczasu o numerze, jaki ojczyzna Bonda wyciąć zamierza polskiemu pisarzowi. Po aresztowaniu Ziemkiewicza na lotnisku oblicze Wielkiej Brytanii zrobiło się z dnia na dzień znacznie szpetniejsze.

ZNALEZIONE W SIECI

„Dzisiaj mija 31 lat od dnia, w którym Niemcy się zjednoczyły. Zjednoczenie Niemiec jest jednym z najszczęśliwszych wydarzeń w historii Niemiec. Również Polska wniosła ważny wkład w zjednoczenie. Bez polskiej „Solidarności" nie byłoby ono możliwe" - napisał na Twitterze ambasador Niemiec w Polsce Arndt Freytag von Loringhoven w 31. rocznicę zjednoczenia Niemiec.
3 października obchodzony jest Dzień Jedności Niemiec – niemieckie święto państwowe w rocznicę Zjednoczenia Niemiec w 1990 r. Wówczas to, niemal rok po upadku Muru Berlińskiego i po 41 latach od podziału doszło do zjednoczenia Niemiec.
WPOLITYCE.PL

WYDARZYŁO SIĘ

1189 – III wyprawa krzyżowa: wojska Saladyna pokonały chrześcijan w bitwie pod Akką.
1582 – Papież Grzegorz XIII wprowadził kalendarz gregoriański. W związku z tym we Francji, Hiszpanii, Italii, Portugalii i Rzeczypospolitej Obojga Narodów w roku 1582 po 4 października nastąpił 15 października. W niedługim czasie kalendarz zaczął obowiązywać również w innych krajach związanych z Kościołem katolickim.
1795 – Prusacy zrabowali ze skarbca na Wawelu polskie insygnia koronacyjne.
1849 – Upadło powstanie węgierskie.
1883 – W swój pierwszy kurs wyruszył pociąg Orient Express.
1927 – John Borglum rozpoczął wraz ze 400 współpracownikami wykuwanie głów 4 byłych prezydentów na Mount Rushmore w amerykańskim stanie Dakota Południowa.
1982 – Izba Wojskowa Sądu Najwyższego skazała zaocznie na karę śmierci byłego ambasadora PRL w Waszyngtonie Romualda Spasowskiego, który po ogłoszeniu stanu wojennego porzucił placówkę i poprosił o azyl polityczny w USA.
2004 – Amerykański samolot kosmiczny SpaceShipOne odbył drugi załogowy lot w kosmos.

PRZYRODA

Grzegorz Tabasz

Skrzyczne, Beskid Śląski. 1200 m nad poziom morza. Z niewielkim haczykiem, ale nie w tym rzecz. Tak pięknej pogody w pierwszych dniach jesieni nie pamiętam. Błękitne niebo. Ani odrobiny wiatru! I rozradowane kruki nad głową. O wiosennych zalotach w powietrzu praktykowanych przez kruki wiedziałem. Jesienne wygibasy i akrobacje były dla nie czymś nowym. Dwa ptaki koziołkowały, pikowały w dół, zataczały koła. I radośnie krakały. Radowanie się, to kolejna umiejętność ptaków uważanych za najbardziej inteligentne. Potrafią uczyć się od siebie, rozwiązywać złożone problemy i używać narzędzi. W tej ostatniej dyscyplinie byłyby lepsze od szympansów, ale cóż, dziób i para łap przegrywają z chwytnymi kończynami małpy. Oto garść dowodów. Pewien kruk z kawałeczka drutu wykonał zgrabny haczyk, którym zręcznie wyciągnął niedostępny przysmak, a obserwujący go koledzy w mgnieniu oka przyswoili sobie nową umiejętność. Potrafią wrzucać do pojemnika z wodą kamyczki tak długo, aż rosnący poziom płynu powoli wyłowić smakowity kąsek. Archimedes, odkrywca siły wyporu byłby z nich dumny. Pewnie ktoś powie, że sztucznie stworzone przez człowieka laboratoryjne warunki wymuszają inteligentne zachowania. Do tego głód. Na wolności radzą sobie równie dobrze. Myśliwi i rybacy doskonale wiedzą, iż do upolowanej przez nich zdobyczy kruki przylecą dopiero wtedy, gdy będą pewne, iż ludzie opuścili okolicę. Potem w spokoju rozszarpią kruszejące tuszki dziczyzny czy porwą rybę z sieci. I jak tu ich nie lubić?

SONDAŻ

Na pytanie „Kto Pani/Pana zdaniem jest liderem opozycji w Polsce" aż **28,8** proc. badanych przez SW Research odpowiedziało, że Donald Tusk. Pozostali politycy uzyskali natomiast zbliżony do siebie wynik, pozostając jednak za zwycięzcą daleko w tyle. I tak na drugim miejscu uplasował się prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski (PO) z **8,4** proc. głosów. Podium zamknął natomiast Krzysztof Bosak z Konfederacji, wiceprezes Ruchu Narodowego, uzyskując **6,3** proc. poparcia.

Prenumerata Zadzwoń!
12 312 53 88
prenumerata@dziennik.krakow.pl
prenumerata.dziennikpolski24.pl

CAŁY TEN ZGIEŁK

Liliana Sonik
redakcja@dziennik.krakow.pl

LUD NIE LUBI NIUANSÓW

Nikogo z nich nie obchodzi co myślę, nie mój to cyrk i nie moi koledzy, więc lepiej zająć się czym innym: polityka przestała mnie zajmować. Ale stopień otaczających nas arogancji, fałszu i głupoty sięgnął szczytów. Jeśli się nie opamiętamy, to nas przysypie.

Znana jest figura trzech postaci, z których jedna zakrywa oczy, druga - uszy, a trzecia - usta. W Japonii obrazują to 3 małpki będące metaforą filozofii nakazującej walkę ze złem zacząć od siebie, nie szukając cudzych błędów. Za to kultura Zachodu inaczej interpretuje postaci zakrywające uszy, usta i oczy. Milczenie oznacza tu przyzwolenie na zło przez przymykanie oczu i zatykanie uszu.

Mam złe zdanie o konferencji prasowej podczas której dwaj ważni ministrowie pokazywali zdjęcia z telefonów imigrantów. Jakim sposobem nie dostrzeżono w tym niestosowności? Minister pokazał zdjęcia nie wiedząc skąd te fotografie znalazły się w zarekwirowanym telefonie i czemu miały służyć. W polityce to więcej niż zbrodnia, to błąd. Ale reakcje opozycyjnych komentatorów wpisać można w podobny rejestr.

Na przykład prof. Magdalena Środa zabłysnęła myślą, iż „jest w stanie uwierzyć, że Mariusz Kamiński zapłacił migrantowi, z którego telefonu pochodzą zoofilskie zdjęcia, żeby mieć mocny materiał". Ja wierzę, że Środa wie, że mówi byle co, ale chce, żeby się przylepiło. Mogłabym też uwierzyć, że posiadacz telefonu wcale nie trzymał plugawych fotek, żeby się nimi prywatnie ekscytować. Podobnych obrazków używano rekrutując bojowników ISIS. Mógł to być zatem „dowód" potwierdzający tezę talibów o śmiertelnym zepsuciu Zachodu.

Nie dowiemy się jednak jak było. Rzeczywistość przestała mieć znaczenie, liczy się tylko cep, którym można okładać przeciwników.

Wynajmujemy polityków nie po to tylko, żeby mieli rację, ale by tych racji skutecznie bronili

A komentarze dotyczące elektrowni w Turowie? Wydarzyło się coś precedensowego i groźnego. Sędzia Rosario Silva de Lapuerta z TSUE nakazała Polsce natychmiast zamknąć kopalnię, a za każdy dzień zwłoki nałożyła ogromne kary. Nawet gdyby pretensje Czechów były w jakimś stopniu zasadne, w tej historii umyka nam najważniejsze. Operując wyłącznie procedurami, nie zajmując się konsekwencjami ekologicznymi, ekonomicznymi i energetycznymi, sędzia zabrała kompetencje politykom, a przyznała je sobie. Złamała zasadę trójpodziału władzy. Decyzje polityków muszą brać pod uwagę wiele czynników; zaś sędziego - nie weryfikowanego w wyborach - żadne ograniczenia nie krępują. Przecież kto ma jakieś pojęcie o ekologii, ten wie, że kopalni nie można zamknąć z dnia na dzień, bo konsekwencje dla środowiska i regionu byłyby katastrofalne.

Polskie władze przegrały spór o Turów, bo były zbyt pewne swych racji. Ale wynajmujemy polityków nie po to tylko żeby mieli rację, ale by tych racji skutecznie bronili. W Biblii szło to tak: „bądźcie sprytni, jak węże a nieskazitelni, jak gołębie." Cóż, tej rady nasze władze nie posłuchały.

Wszystko we mnie jednak protestuje kiedy setny raz telewizje przypominają, jak to premier Morawiecki ogłosił w maju porozumienie z Pragą, a tymczasem ugody nie było. Żeby wtedy kłamać musiałby Morawiecki być niespełna rozumu. Za to premier Babisz miał niewątpliwy interes w zdezawuowaniu Polaka. Mógł też być pewien, że w sytuacji wojny plemion znajdzie na Wisłą popleczników. A przecież za prawdomówność czeskiego premiera-miliardera nikt rozumny nie dałby ani pół grosza. Przypomnę, że jeszcze niedawno 250 tysięcy Czechów wyszło na ulice oskarżając Babisza o kłamstwa i defraudacje. To tak jakby u nas manifestowało milion ludzi. Ale polskie media Babiszowi wierzą. Nie chce się im dociekać jak było. Zresztą panuje przekonanie, że lud nie lubi niuansów. Łatwiej walić cepem.

HOROSKOP

BARAN (21 III - 20 IV): Rozkojarzony, zmęczony? Pij wodę. Nie lej wody.
BYK (21 IV - 21 V): Nowe plany, wizje, strategie. Jesteś!
BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI): Dni, jak obłoki, płyną szybko po niebie. Czy starczy czasu, by odnaleźć siebie?
RAK (22 VI - 22 VII): Pora się zrelaksować! Wypocząć normalnie. I piwo walnąć w knajpie.
LEW (23 VII - 22 VIII): Kierunek wakacje. Ameryka – Afryka. Daleko, szeroko, głęboko… I znikasz.
PANNA (23 VIII - 22 IX): Zginęły klucze? Karta kredytowa? Wszystko od nowa!
WAGA (23 IX - 22 X): Czas śmiałych wizji. Nowych, odkryć. Czynów rewolucyjnych. I wolności.
SKORPION (23 X - 21 XI): Silny, dynamiczny - działasz… Teraz. Zaraz!
STRZELEC (22 XI - 21 XII): Bo każdy dzień to święto. Raj. Więc graj!
KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I): Wesoły, pełen energii i pomysłów. Kreujesz nową rzeczywistość.
WODNIK (21 I - 18 II): Jaki wysiłek, taka i zapłata.
RYBY (19 II - 20 III): W powietrzu wirują płatki kwiatów - zawieja. Wokoło uśmiechy i spojrzenia.
JAKUB CIEĆKIEWICZ

eprasa.pl 7344864245

Kronika Krakowska

Reporter dyżurny od 7 do 20, **tel.:** 697 730 318
email: redakcja.krakow@polskapress.pl, **sekretariat:** 12 688 85 60
Ogłoszenia: **12 688 84 44** Reklama: **12 688 84 06**

Mieszkańcy chcą zablokować szybką kolej

Kontrowersje

Piotr Tymczak
piotr.tymczak@polskapress.pl

Mieszkańcy obawiają się, że jak od grudnia zaczną jeździć pociągi szybkiej kolei na trasie Kraków - Skawina, to ul. Fredry i mniejsze sąsiednie ulice totalnie się zakorkują. Wszystko przez przejazd kolejowy, który będzie co chwilę zamykany.

Wnioskują więc, by wstrzymać kursy pociągów do czasu ukończenia budowy Trasy Łagiewnickiej. Wszystko wskazuje jednak na to, że od przyszłego roku w rejonie ul. Fredry zapowiada się komunikacyjny armagedon.

- Na spotkaniach mieszkańców osiedla Łagiewniki z przedstawicielami miasta, województwa, PKP oraz radnymi w sprawie przejazdu kolejowego na ulicy Fredry, urzędnicy obiecywali, że przed uruchomieniem szybkiej kolei aglomeracyjnej do Skawiny powstanie Trasa Łagiewnicka oraz droga łącząca ulicę Fredry z ulicą Przyjaźni Polsko-Węgierskiej. Dodatkowo mówiono o planach bezkolizyjnego przejazdu w przyszłości nad torami. Teraz dowiadujemy się, że PKP planuje uruchomić połączenia do Skawiny 12 grudnia 2021 r. Skazuje się nas więc na komunikacyjny paraliż - mówi pan Bartosz, jeden z mieszkańców ul. Fredry.

Wspomina, że poprzednio, gdy kursowały pociągi SKA, to cała okolica ul. Fredry była zakorkowana. - Tak było np. w marcu 2018 r. Mam to udokumentowane na zdjęciach. A trzeba zaznaczyć, że wtedy nie było nowych bloków przy ulicach Fredry i Roi oraz kilku mniejszych budynków - dodaje.

Najbardziej przydałoby się połączenie ul. Fredry z ul. Przyjaźni Polsko-Węgierskiej. Kiedy połączenie zostanie zrealizowane? - Jesteśmy w trakcie opracowywania wniosku o zezwolenie na realizację inwestycji dla drogi łączącej ulicę Fredry z ulicą Przyjaźni Polsko-Węgierskiej - wyjaśnia Michał Pyclik z Zarządu Dróg Miasta Krakowa.

Mieszkańcy zwracają też uwagę, że gdyby na czas, czyli do końca 2021 r., powstała Trasa Łagiewnicka, to byłaby możliwość wyjechania w kierunku centrum.

FOT. PIOTR TYMCZAK

Mieszkańcy czekają na rozwiązanie problemów komunikacyjnych na ul. Fredry.

Okazuje się jednak, że budowa Trasy Łagiewnickiej jest opóźniona o pół roku. Wykonawca złożył wniosek o wydłużenie prac o trzy miesiące, uzasadniając to problemami związanymi z trzecią falą pandemii koronawirusa, podczas której część pracowników przebywała na zwolnieniach lekarskich albo kwarantannie. To spowodowało wstrzymanie części robót. W spółce Trasa Łagiewnicka, oceniono, że nie ma więc podstaw do nieprzyjęcia wniosku wykonawcy.

Wszystko wskazuje także na to, że zaakceptują tam kolejny wniosek - tym razem o wydłużenie prac do końca czerwca 2022 r. Tym razem wskazywaną przyczyną są ulewne deszcze w okresie wakacyjnym.

- To oznacza, że wykonawca nie zdąży z pracami związanymi z betonowaniem i asfaltowaniem przed okresem zimowym. Takie roboty będzie można rozpocząć pod koniec marca. W zimie będą prowadzone inne prace wykończeniowe - wyjaśnia Krzysztof Migdał ze spółki Trasa Łagiewnicka.

Najlepszym rozwiązaniem byłoby stworzenie bezkolizyjnego przejazdu przez ul. Fredry. W urzędzie powstała koncepcja zakładająca dwa warianty: budowę wiaduktu nad torami albo tunelu pod trasą dla pociągów. Mieszkańcy w większości optowali za budową wiaduktu, zwracali uwagę, że ulewne opady w przypadku tunelu wiążą się z zagrożeniem jego zalewania. Nie otrzymaliśmy informacji, jaki jest planowany termin tej inwestycji, ale należy brać pod uwagę, że na wybudowanie wiaduktu trzeba poczekać kilka lat, a problemy mają się zacząć już od grudnia. ©℗

CYKL EDUKACYJNY CEZ SKAWINA

0010284538

Jak wygląda instalacja ciepłej wody użytkowej w budynku?

Instalacja ciepłej wody użytkowej w budynkach wielorodzinnych, które zdecydowały się na rezygnację z piecyków gazowych i zastąpienie ich ciepłem z miejskiej sieci, może zostać zrealizowana jednym z dwóch standardowych sposobów prowadzenia instalacji w budynku, czyli systemem kominowym lub korytarzowym.

Dotychczasowe realizacje wskazują, że w większości budynków, które dołączyły do programu "Ciepła woda bez piecyka" stosowana jest metoda kominowa. Warto jednak poznać obie by dowiedzieć się jak każda z nich wygląda krok po kroku.

SYSTEM KORYTARZOWY Przykładowa realizacja:

Piecyk gazowy

Demontaż piecyka gazowego

Zastąpienie rurki gazowej prowadzoną w tym samym miejscu instalacją ciepłej wody użytkowej i połączenie jej z instalacją istniejącą już w mieszkaniu

Montaż skrzynki pomiarowej na korytarzu

SYSTEM KOMINOWY Przykładowa realizacja:

Piecyk gazowy

Demontaż piecyka i wykonanie otworu do komina spalinowego

Budowa nowej instalacji w kominie i połączenie z instalacją istniejącą już w mieszkaniu

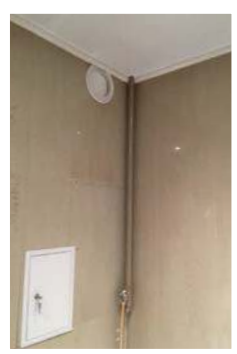

Montaż skrzynki pomiarowej

CEZ SKAWINA

Więcej informacji na stronach:
www.cezpolska.pl
www.cieplo-sieciowe.pl

eprasa.pl 7344864245

Skok na milion złotych? Oskarżony syn wątpi, by okradziony ojciec zgromadził taką fortunę

Proces

Artur Drożdżak
artur.drozdzak@polskapress.pl

74-letni Kazimierz K. kilka godzin zeznawał w piątek przed sądem w sprawie kradzieży 5 kg złota, biżuterii i gotówki o łącznej wartości ponad milion złotych. Mężczyzna oskarża o to syna i jego żonę. Małżonkowie zaprzeczają, grozi im do 15 lat odsiadki. Odpowiadają z wolnej stopy. 37-letni Paweł K. jest psychiatrą z praktyką w krakowskim szpitalu, jego żona to psycholog.

Kazimierz K. zeznawał w obecności biegłego psychologa, który oceni wiarygodność jego relacji.

Z ustaleń śledczych wynika, że relacje ojca i syna były napięte przez lata, ale około 2009 r. się poprawiły. Oskarżony Paweł K. nie krył, że odwiedzał ojca 2-3 razy w tygodniu, jeszcze z czasów licealnych miał klucze do jego domu. - Bo wtedy tam mieszkałem - opowiadał.

Kazimierz K. zaprzecza, by syn miał kiedykolwiek klucze do ich domu.

Dzięki poprawie relacji rodzinnych Kazimierz K. poprosił syna o zaopiekowanie się domem i kotem, gdy wyjeżdżał za granicę. Z taką też prośbą zwrócił się do niego w kwietniu 2018 r., bo miał wykupioną wycieczkę do Ameryki Południowej. Tuż przed wyjazdem stwierdził, że w tajemniczych okolicznościach zniknęło mu z niezabezpieczonego barku 1000 dolarów, które miał na wyjazd. Nie było śladów włamania, ale przed wyjazdem Kazimierz K. wynajął detektywa, a ten zamontował ukrytą kamerę w pomieszczeniu, gdzie m.in. była skrytka z gotówką. Syn jako jedyny wiedział o schowku, jak i o tym, że jest w nim pozostawiony tam list pożegnalny ojca na wypadek śmierci.

W liście Kazimierz K. zawarł informacje, gdzie są ukryte cenne przedmioty na posesji. Faktycznie miał cztery takie skrytki. Jedną w garażu i trzy w domu, część złota zakopał w słoiku w piwnicy. W sumie ukrył tam 5 kg złotych monet, pierścionek z brylantem i zawieszkę z brylantem.

FOT. ARTUR DROŻDŻAK

Oskarżony Paweł K. i jego żona odpowiadają za kradzież fortuny

Po powrocie z wojaży Kazimierz K. stwierdził brak 30 tys. dolarów (106 tys. zł) zawieszki z brylantem za 100 tys. zł, złotego pierścionka z brylantem za 50 tys., złota za 815 tys. zł. W skrytce pozostał list pożegnalny oraz ułożone w plik pocięte gazety. W sumie gospodarz straty wycenił na ponad milion zł. W piątek na rozprawę przyniósł plik pociętych gazet, które złodziej pozostawił zamiast skradzionych walut.

Mężczyzna nie miał wątpliwości kim byli przestępcy, bo ukryta kamera zarejestrowała Pawła K. i jego żonę, gdy penetrowali pomieszczenia. Mieli na rękach rękawiczki i oświetlali wnętrza latarkami.

Na rozprawie małżonkowie nie przyznali się do winy. Paweł K. twierdził, że klucze do domu ma od czasów licealnych i nie dopuścił się włamania. W domu byli, by szukać niebezpiecznych przedmiotów i broni m.in. kuszy i maczety, bo ojciec odgrażał się wyrządzeniem krzywdy innej osobie.

Sędzia Aleksandra Sołtysińska-Łaszczyca dopytywała się pokrzywdzonego o pochodzenie jego majątku, tym bardziej, że oskarżony syn wątpi, by ojciec mógł zgromadzić taką fortunę.

- Po skończeniu studiów w 1970 r. 5 lat pracowałem w przemyśle, a od 1976 r. do 1996 r. z rodzicami, a potem już sam, byłem ogrodnikiem. To był bardzo dochodowy interes - nie krył pokrzywdzony. Miał szklarnie i ogromne zamówienia.

Zyski lokował w złocie, kosztownościach i nieruchomościach.

Po tym, jak o kradzieży zawiadomił policję, syn złożył w sądzie wniosek o umieszczeniu ojca w szpitalu psychiatrycznym. Kazimierz K. zwracał uwagę, że pod opinią lekarską widnieje nazwisko lekarza, którego nie zna i nigdy nie widział go na oczy. Dodał, że syn pięć lat był rezydentem w szpitalu w Kobierzynie i na pewno zna personel. Ostatecznie Kazimierz K. do szpitala nie trafił. ©℗

Lekarka i dwie położne mają proces za błąd medyczny

Śledztwo

Artur Drożdżak
artur.drozdzak@polskapress.pl

Prokuratura Regionalna w Krakowie oskarżyła lekarkę i dwie położne z nowohuckiego szpitala o błąd w wyniku którego zmarło dziecko. Lekarka zwlekała 11 godzin z cesarskim cięciem. Sprawa trafiła do Sądu Rejonowego.

Śledczy informują, że przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwoliło na stwierdzenie, iż w okresie od dnia 24 czerwca 2018 roku do dnia 25 czerwca 2018 roku lekarka dyżurna oddziału położniczo-ginekologicznego jednego ze szpitali z siedzibą w Krakowie zaniechała podjęcia we właściwym czasie czynności zmierzających do przeprowadzenia cesarskiego cięcia, w wyniku czego nieumyślnie spowodowała u matki wystąpienie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, zaś u dziecka nieumyślnie spowodowała ciężki uszczerbek na zdrowiu, w konsekwencji czego spowodowała jego śmierć.

W toku postępowania ustalono ponadto, że dwie położne sprawujące opiekę nad pokrzywdzoną, wiedząc o konieczności pilnego przeprowadzenia u niej cesarskiego cięcia, nie poinformowały przełożonych lekarki dyżurnej, jak również własnego przełożonego o fakcie, że przez około 11 godzin lekarka dyżurna nie podejmowała działań.

Jak ustalono w toku postępowania, po urodzeniu się dziecka, lekarka wielokrotnie zmieniała i przerabiała treść zapisów w dokumentacji medycznej pokrzywdzonej, w celu zatajenia rzeczywistego czasu rozpoczęcia porodu oraz w celu upozorowania sprawowania opieki medycznej zgodnej z zasadami aktualnej wiedzy medycznej.

Zatrzymana przez prokuraturę, papierowa dokumentacja medyczna w dużej mierze nie odzwierciedlała rzeczywistego przebiegu zdarzeń, co skutkowało przedstawieniem lekarce dyżurnej także zarzutu popełnienia przestępstwa kilkukrotnego poświadczenia nieprawdy w dokumentacji medycznej.

Wobec oskarżonych zastosowano zabezpieczenia majątkowe oraz środki zapobiegawcze w postaci dozoru policji. Lekarce grozi do 5 lat więzienia. ©℗

Jacek Felsch, były bramkarz Cracovii, nie żyje. Zginął w wypadku na zakopiance. Miał 47 lat

Pożegnanie

Jacek Żukowski
jacek.zukowski@polskapress.pl

Jacek Felsch, były bramkarz Cracovii, nie żyje. 47-latek został śmiertelnie potrącony na zakopiance w sobotę, 2 października. Wcześniej tego dnia brał udział w turnieju oldbojów w Myślenicach z okazji 100-lecia Dalinu.

FOT. ARCHIWUM

Jacek Felsch wracał z piłkarskiego turnieju oldbojów, podwozili go koledzy

Tragiczny wypadek pogrążył w smutku piłkarskie środowisko. Pochodzący z Kobiernic Felsch reprezentował nie tylko „Pasy", ale również inne małopolskie kluby: Górnika Wieliczka, Dalin Myślenice, Iskrę Klecza Dolna, Kalwariankę, Niwę Nowa Wieś i Beskid Andrychów. Ostatnio pracował jako trener młodych bramkarzy w BBTS Podbeskidzie Bielsko-Biała.

Wypadek zdarzył się w sobotę na zakopiance w Głogoczowie, nieopodal stacji BP, ok. godz. 20.30. Jacek Felsch wracał z piłkarskiego turnieju oldbojów, podwozili go koledzy. Wysiadł z auta i wszedł na jezdnię w niedozwolonym miejscu. Został potrącony przez nadjeżdżający samochód. Został przetransportowany do szpitala helikopterem, ale nie udało się go uratować.

Jego przyjaciele z Cracovii są w szoku. - Jacek to człowiek, który nie pochodził z Krakowa, a był zagorzałym kibicem Cracovii – podkreśla jego kolega z drużyny, bramkarz Łukasz Paluch. - Grał jeszcze w oldbojach. Wpasował się idealnie w naszą drużynę. Rywalizowaliśmy, ale jeden drugiemu kibicował, poza boiskiem był mi jak „brat". Gdy prosiło się o pomoc, nigdy nie odmawiał. Był talentem, broniliśmy na zmianę. Teraz miałem też zagrać w turnieju z okazji 100-lecia Dalinu, pisałem do niego „Felek" zabroń, bo ja nie mogę. I mnie wyręczył...

- Udzielał się w zespole oldboyów i wśród kibiców Cracovii – wspomina Paweł Zegarek, jego kolega z boiska. - Gdy trafił do naszej drużyny to jego serce momentalnie stało się pasiaste. Miał Cracovię w sercu i nie krył się z tym. Nie wiem, czy to stało się pod wpływem gry u nas, czy wcześniej kibicował Cracovii. W każdym razie kiedy tylko mógł, to bywał na meczach, nie tylko tych domowych, jeździł także na wyjazdy. ©℗

Dziś żegnamy

Cmentarz Rakowicki
9.40 - Danuta Korpak (85 l.)
10.20 - Czesława Duczmal (75 l.)
11 - Jadwiga Soja (67 l.)
11.40 - Stanisława Węgrzyn (88 l.)
12.20 - Antonina Listwan (81 l.)
13 - Jerzy Jaśkiewicz (77 l.)
13.40 - Roman Mazur (83 l.)

Cmentarz Podgórski
12 - Romana Cetera (78 l.)

Cmentarz Prokocim
14 - Adam Ruchałowski (91 l.

Cm. Prądnik Czerwony
10.20 - Józef Kołaczko (71 l.)
11 - Jarosław Koźlak (51 l.)
12.20 - Roman Jakubas (96 l.)
13 - Jan Kuchnik (72 l.)

Cmentarz Grębałów
11.40 - Józefa Cackowska (92 l.)
13 - Krzysztof Dul (60 l.)
13 - Maria Dul (87 l.)
13.40 - Maria Słowik (71 l.)

Cmentarz w Podgórkach Tynieckich
9 - Irena Karaś (78 l.)
9.20 - Jacek Barłóg (74 l.)

Wspomnienia.
Te najważniejsze...
Wspomnij bliskich.
Zapal im świeczkę.
Sprawdź na
nekrologi.net
i dziennikpolski24.pl/nekrologi

eprasa.pl 7344864245

Podczas jesiennych ulew mieszkańcy zalewanych terenów mogą liczyć na worki z piaskiem i... smsy

Bezpieczeństwo

Marcin Banasik
marcin.banasik@polskapress.pl

Krakowscy urzędnicy zapewniają, że miasto robi wszystko, żeby uchronić mieszkańców zalewowych terenów Bieżanowa-Prokocimia przed podtopieniami. Większość działań dotyczy jednak ostrzegania przed zagrożeniem i doraźnej pomocy, a nie trwałego zabezpieczenia domostw przed zalaniem.

Według prognoz pogody w październiku możemy spodziewać się co najmniej kilku deszczowych dni. Dla mieszkańców Bieżanowa-Prokocimia taka informacja oznacza strach przed kolejnymi podtopieniami. W sierpniu tego roku po intensywnych ulewach ten teren miasta szybko znalazł się pod wodą. Żywioł najbardziej dał się we znaki mieszkańcom ul. Udzieli i Podmiłów.

Urzędnicy zapewniają, że tym razem osoby, które mieszkają na terenach zagrożonych zalaniem będą mogły liczyć na

SMS-owy system ostrzegania o zagrożeniu powodziowym, który pomyślnie przeszedł etap testów.

- Baza telefonów do powiadamiania została już utworzona, a mieszkańcy otrzymali z Centrum Zarządzania Kryzysowego komunikat testowy o zarejestrowaniu numeru w bazie. Można nadal się dopisać się do tej grupy przesyłając prośbę pod adres mailowy: oc.umk@um.krakow.pl - mówi Emilia Król, z krakowskiego magistratu.

Uruchomiona zostanie zmodernizowana w tym celu syrena alarmowa, zainstalowana na remizie OSP Bieżanów. O sytuacji powodziowej będą informować także patrole straży miejskiej.

Jeśli chodzi o inne działania związane z ustaleniami zespołu zadaniowego ds. problemów powodziowych mieszkańców rejonu Bieżanowa, to wyznaczono pięć lokalizacji, w których składowany jest piasek i worki. Dla Starego Bieżanowa jest to plac przy zbiorniku Bieżanów i dwór Czeczów, dla rejonu ul. Udzieli - Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza nr 6 Państwowej Straży Pożarnej na ul. Aleksandry 2 oraz parking przy cmentarzu, natomiast dla

FOT. AANDRZEJ BANAŚ

Po intensywnych ulewach ten teren miasta szybko znalazł się pod wodą

mieszkańców os. Kabel - rejon ul. Prokocimskiej 58.

- Z kolei PKP przebuduje kratę zatrzymującą śmieci na przepuście pod torami kolejowymi przy ul. Udzieli tak, aby zapobiec zatrzymywaniu i spiętrzaniu się wody przed wspomnianym przepustem. Na Drwince w rejonie przepustu ma być także zainstalowana stacja pomiarowa poziomu wody. Od strony ul. Kosiarzy postawione zostaną pompy o dużej wydajności, które w sytuacji podniesienia się poziomu wody będą ją odpompowywać, a tym samym zwiększą jego wydajność - mówi Emilia Król.

Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie planuje udrożnienie koryta rzeki Serafy, Drwinki oraz Drwiny Długiej. Prowadzone są również działania, aby zabezpieczyć groble wzdłuż brzegów Serafy.

- Podobna sytuacja występuje na terenie Prądnika Białego, w miejscu, w którym potok Bibiczanka, na wysokości ulicy Górnickiego, w trakcie większych opadów po prostu nie mieści się w przepuście pod torami kolejowymi, zalewając wszystko dookoła - mówi Dominik Franczak, Przewodniczący Rady i Zarządu Dzielnicy IV Prądnik Biały.

W reakcji na zagrożenie powodziowe powstała uchwała przyjęta jednogłośnie podczas sesji Rady Dzielnicy.

- Naszą intencja jest, aby w przyszłych latach możliwie jak najskuteczniej zabezpieczyć mieszkańców Prądnika Białego przed ytuacjami powodziowymi - tłumaczy Przewodniczący Rady i Zarządu Dzielnicy.

Problem z podtopieniami mają też mieszkańcy Swoszowic np. przy ul. Wypoczynkowej, w pobliżu której płynie Wilga. Wystarczy kilka godzin deszczu i rzeka zamienia się w żywioł. Wody Polskie zapowiedziały, że podejmą działania w kierunku opracowania dokumentacji projektowej dla zabezpieczenia koryta Wilgi w tym rejonie.

©℗

Milionowe inwestycje Uniwersytetu Jagiellońskiego

Edukacja

Małgorzata Mrowiec
malgorzata.mrowiec@polskapress.pl

Modernizacja budynku Centrum Kultury Rotunda czy rewolucje w Ogrodzie Botanicznym UJ - to niektóre z przedsięwzięć planowanych przez Uniwersytet Jagielloński. Przy okazji rozpoczęcia nowego roku akademickiego uczelnia poinformowała o prowadzonych i przewidzianych inwestycjach.

W ubiegłym roku uczelnia zakończyła modernizację budynku UJ przy ul. Reymonta 4 na potrzeby Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych. W budynku zlokalizowano nową serwerownię UJ, jak też Archiwum UJ, w którym długości półek regałów wynosi

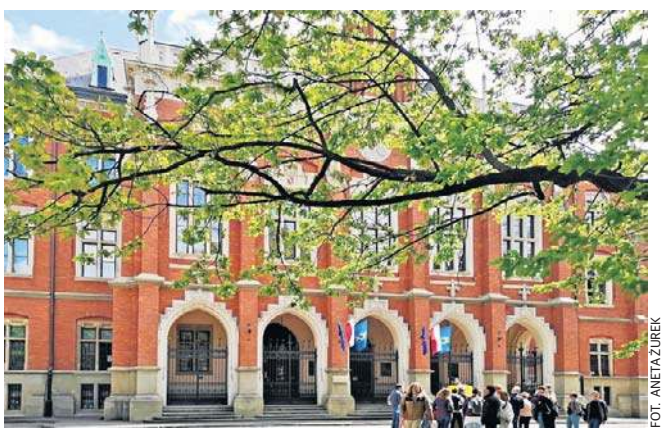

FOT. ANETA ŻUREK

Największą inwestycją jest modernizacja i rozbudowa Kampusu UJ CM w Krakowie Prokocimiu

ponad 8 km. Przebudowany i rozbudowany został budynek biurowo-dydaktyczny UJ przy ul. Ingardena 6 - na potrzeby Centrum Wsparcia Dydaktyki oraz Instytutu Psychologii. Zakończono też modernizację budynku Dużego Paderevianum na potrzeby Wydziału Filologicznego oraz przebudowę i remont konserwatorski budynku Dworu w Modlnicy.

Obecnie trwa m.in. budowa Uczelnianego Centrum Sportowego na terenie Kampusu 600-lecia Odnowienia UJ. W ramach tej inwestycji powstanie pełnowymiarowe boisko do piłki nożnej i rugby z trybuną na 330 miejsc, boisko wielofunkcyjne, boiska do siatkówki plażowej, cztery korty tenisowe, siłownia zewnętrzna, budynek zaplecza sportowo-socjalnego oraz infrastruktura towarzysząca. Planowany koszt to 26 mln złotych.

Kolejne prowadzone teraz inwestycje to: rozbudowa budynku Małopolskiego Centrum Biotechnologii (planowany koszt - 25 mln zł) oraz modernizacja budynku Małego Paderevianum na potrzeby Wydziału Filologicznego (potrwa do maja 2022 r., ma kosztować 12 mln zł).

Jak podkreślają przedstawiciele uczelni, obecnie największą i zaplanowaną na najdłuższy okres inwestycją jest modernizacja i rozbudowa Kampusu UJ CM w Krakowie Prokocimiu. Wartość całej inwestycji to ponad 271 mln zł, przy czym pierwszy etap przedsięwzięcia ma kosztować 122 mln złotych.

Umowa na realizację pierwszego etapu inwestycji została podpisana 16 września. Spółka Warbud zaprojektuje i wybuduje budynek laboratoryjny „A", a także zaprojektuje budynek dydaktyczno-administracyjny „B" wraz z łącznikiem obiektów „A" i „B", a także uzyska pozwolenie na budowę.

W ośmiokondygnacyjnym budynku „A" - na ponad 11 tys. metrów kwadratowych - w części podziemnej ulokowana zostanie zwierzętarnia (część hodowlana i eksperymentalna), laboratorium obrazowania oraz pomieszczenia techniczne i magazyny. Na kondygnacjach 0-5 znajdą się laboratoria oraz moduły badawcze poszczególnych zespołów.

Projektu rozbudowy i modernizacji Kampusu UJ CM przewiduje również powstanie budynku dydaktyczno-administracyjnego „B", o łącznej powierzchni ponad 22 tys. metrów kwadratowych (sześć kondygnacji nadziemnych oraz dwie podziemne), a także biegnącego ponad ulicą Medyczną łącznika „A-B" (powierzchnia całkowita: 1 528 mkw., 4 kondygnacje nadziemne), w którym znajdą się sale dydaktyczne. Budynek „B" podzielony będzie na dwie części, dydaktyczną i administracyjną, zespolone wspólnym atrium.

©℗

REKLAMA
0010285014

eprasa.pl 7344864245

POWIAT KRAKOWSKI
Barbara Ciryt
tel. 603 333 589
krakowski@dziennik.krakow.pl

POWIAT WIELICKI
Jolanta Białek
tel. 509 428 298
wielicki@dziennik.krakow.pl

POWIAT MYŚLENICKI
Katarzyna Hołuj
tel. 503 078 361
myślenicki@dziennik.krakow.pl

PROSZOWICE, MIECHÓW
Aleksander Gąciarz
tel. 887 817 550
proszowicki@dziennik.krakow.pl

Policjanci odnaleźli mieszkankę DPS-u. Sprezentowali jej telewizor

Modlniczka

Barbara Ciryt
barbara.ciryt@polskapress.pl

Z Domu Pomocy Społecznej „Pasternik" w Modlniczce w gminie Wielka Wieś uciekła starsza kobieta. To pani Maria, którą na jednym z krakowskich osiedli zaopiekowała się mieszkanka Krakowa - pani Jadwiga. Powiadomieni policjanci odwieźli seniorkę do jej placówki, a za kilka dni przyjechali do niej z prezentem - telewizorem, o którym marzyła.

FOT. ZBIORY RADOSŁAWA ZĘBALI

Radosław Zębala, Sebastian Cieślik z panią Marią podczas wizyty w DPS

Okazało się, że pani Maria ma demencję. Wyszła z DPS, prawdopodobnie wsiadła do autobusu i dotarła do Czyżyn. Tam na tę nieco zagubioną starszą kobietę, która szła w kapciach, zwróciła uwagę pani Jadwiga. Początkowo niewiele mogła się od niej dowiedzieć, bo seniorka ma kłopoty z pamięcią. Dlatego powiadomiła policję. Na miejsce wysłano funkcjonariuszy z Wydziału Prewencji Komisariatu Policji VIII w Krakowie. Byli to asp. sztab. Radosław Zębala oraz sierż. sztab. Paweł Kozik.

- Gdy przyjechaliśmy, pani Jadwiga nawiązała rozmowę. Ustaliliśmy, że mieszka w DPS „Pasternik". Skontaktowaliśmy się z tą placówką i okazało się, że pani Maria wyszła wieczorem i jest poszukiwana - mówi asp. sztab. Radosław Zębala.

Funkcjonariusze odwieźli seniorkę. W czasie przejazdu Zębala, który należy do nieformalnej grupy poszukiwawczo-ratowniczej „Grupa z Pasją", dopytywał starszą kobietę o to, dlaczego uciekła.

- Opowiadała mi o sobie, o tym, że pracowała w Hucie. Powiedziała też, że nie uciekła tylko poszła na spacer, bo popsuł jej się telewizor. Wcześniej oglądała ulubiony program „Jeden z dziesięciu" albo serial - opowiada.

Wtedy policjant postanowił, że zorganizuje jej telewizor.

Kolega z grupy Sebastian Cieślik, strażak z Proszowic zamieścił informację o poszukiwaniu telewizora na facebooku. Okazało się, że znajoma ma telewizor. Wkrótce Cieślik i Zębala pojechali przekazać go pani Marii. A ona obiecała, że nie będzie już uciekać. ©℗

FOT. BARBARA CIRYT

Gmina Wielka Wieś

Akcja sprzątania we wszystkich wioskach

Mieszkańcy spotkali się w sobotę 2 października i rozpoczęli sprzątanie. Wszytko koordynowali sołtysi, radni i strażacy. - Akcja jest organizowana już trzeci raz i trzeba podkreślić, że tym razem jest znacznie mniej śmieci. Problemem jednak wciąż są miejsca przy drogach - mówi przewodniczący Rady Gminy Grzegorz Twardy.

BARBARA CIRYT

Myślenice

„Gaudeamus igitur" na UTW

Jutro myślenicki Uniwersytet Trzeciego Wieku zainauguruje nowy rok akademicki. Uroczystość odbędzie się w auli I LO im. Tadeusza Kościuszki, a wykład inauguracyjny pt. „Fizjoprofilaktyka, czyli sposób na zachowanie sprawności " wygłosi dr hab. Marek Żak, prof. nadzw. Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Początek o godz. 18.

KATARZYNA HOŁUJ

Jakubowice

Wybudują kanalizację z pomocą unijną

Kanalizacja sanitarna (II etap prac) w Jakubowicach powstanie z pomocą dofinansowania z unijnego Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Gmina Proszowice szuka już wykonawcy inwestycji. Budowniczy sieci odprowadzającej ścieki (wraz z przyłączami do posesji) powinien zostać wybrany w listopadzie 2021. Roboty zaplanowano na dziesięć miesięcy, licząc od daty podpisania umowy z wykonawcą.

Niepołomice

Literacki czwartek. Fantastyka w roli głównej

Spotkanie z mieszkańcem Staniątek Przemkiem Hytrosiem, autorem m.in. książki dla dzieci „Pieśni zaginionego kontynentu", odbędzie się 7 października w Laboratorium Aktywności Społecznej (przyziemie biblioteki). - Przemek Hytroś debiutował w 2010 roku w magazynie „Science Fiction Fantasty i Horror". Od tego czasu publikuje teksty w takich magazynach jak np. Nowa Fantastyka, Esensja oraz w antologiach wydawnictwa Fabryka Słów czy RW2010. Pisze głównie science fiction i historie alternatywne, steampunk oraz teksty, które wychodzą poza utarte ramy gatunkowe - podaje niepołomicka Biblioteka Publiczna. Początek spotkania o godz. 18. Wstęp wolny.

JOLANTA BIAŁEK

REKLAMA 0010290316

Informacja

Urząd Gminy i Miasta Miechów

informuje, że od dnia 30.09.2021 r. do 21.10.2021 r. został wywieszony na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy i Miasta Miechów, ul. H. Sienkiewicza 25, wykaz nieruchomości, przeznaczonych do wydzierżawienia na czas nieoznaczony:

1. Wiata o powierzchni użytkowej 34,76 m², usytuowana w Miechowie przy ul. Racławickiej 58. Właścicielem ww. nieruchomości jest Gmina Miechów.

2. Część nieruchomości o powierzchni użytkowej 14,00 m², położonej w Miechowie przy ul. Podzamcze 40, będącej w użytkowaniu wieczystym Gminy Miechów.

REKLAMA 0010289786

OGŁOSZENIE

Burmistrz Gminy i Miasta Nowe Brzesko

informuje,

że od dni 4 października 2021 do dnia 25 października 2021 roku na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Gminy i Miasta Nowe Brzesko, przy ul. Krakowskiej 44 oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy i Miasta został podany do publicznej wiadomości **wykaz nieruchomości niezabudowanych przeznaczonych do dzierżawy i w użyczenie** oraz **nieruchomości zabudowanych przeznaczonych do dzierżawy**.

Szczegółowych informacji udziela Urząd Gminy i Miasta Nowe Brzesko, ul. Krakowska 44, 32-120 Nowe Brzesko, tel. (12) 385-01-08 w godzinach pracy urzędu.

FOT. MAŁOPOLSKI URZĄD WOJEWÓDZKI

Otwarcie nowych wystaw w Muzeum Ratownictwa we Dworze w Tomaszowicach

Muzeum Ratownictwa uczciło 130 lat pogotowia

Tomaszowice

Barbara Ciryt
barbara.ciryt@polskapress.pl

Oddział Muzeum Ratownictwa w Dworze w Tomaszowicach w gminie Wielka Wieś, ma dwie nowe wystawy. To „Polskie barwy w ratownictwie na przestrzeni wieków" oraz „130 lat pogotowia ratunkowego w Małopolsce". W otwarciu wziął udział wojewoda Łukasz Kmita oraz wicewójt Karol Tucharz.

- Dziękuję wolontariuszom, dzięki pasji których niezwykłe eksponaty mają szanse na ocalenie. Zachęcam Małopolan do odwiedzenia tej ekspozycji - mówi wojewoda Łukasz Kmita.

Wystawa „Polskie barwy w ratownictwie na przestrzeni wieków" prezentuje archiwalne fotografie i eksponaty na których widnieją symbole i godła używane w służbach ratowniczych.

Podczas otwarcia wystaw był konkurs"Historia i dzieje polskiej szachownicy i symboli narodowych używanych w ratownictwie". Wzięły w nim udział dzieci ze szkół z Modlnicy i Modlniczki. ©℗

Stypendia i nagrody dla uczniów i absolwentów. Docenili sumienną naukę

Gmina Zielonki

Barbara Ciryt
barbara.ciryt@polskapress.pl

Doroczne nagrody i stypendia wójta gminy Zielonki zostały rozdane uczniom z najwyższą średnią ocen. W tym roku dla najlepszych uczniów na gratyfikacje finansowe przeznaczono łącznie z budżetu gminy 12 480 zł. Nagrody i stypendia za rok szkolny 2020/21 przyznawano w sierpniu i wrześniu. Ze względu na pandemię nie organizowano gali wręczenia nagród.

W najbliższych dniach do nagrodzonych uczniów zostaną przesłane za pośrednictwem Poczty Polskiej listy gratulacyjne - informują zieloneccy urzędnicy.

Nagrody otrzymali absolwenci z gminy Zielonki, którzy na zakończenie nauki w szkole uzyskali najwyższą średnią ocen i wzorowe zachowanie. Takich uczniów - absolwentów wybrano pięciu z czterech szkół (trzech podstawówek samorządowych z Bibic, Zielonek i Woli Zachariaszowskiej oraz jednej niepublicznej z Bibic). Jak dowiedzieliśmy się w Gminnym Zespole Ekonomiczno-Administracyjnym Szkół w Zielonkach - wysokość jednorazowych nagród to 960 zł dla każdego z pięciu docenionych absolwentów.

Natomiast stypendia przyznano dziewięciu uczniom klas IV-VII z trzech szkół (w tym dwóch gminnych z Zielonek i Korzkwi oraz jednej niepublicznej z Bibic). To uczniowie, których doceniono za wybitne osiągnięcia w konkursach, turniejach i olimpiadach naukowych lub artystycznych, którzy ponadto wykazali się średnią ocen co najmniej 5,0 i wzorowym lub bardzo dobrym zachowaniem.

- Stypendia są przyznawane za każdy miesiąc, ale wypłacane w dwóch transzach. Pierwsza w listopadzie za cztery miesiące wrzesień-grudzień, a druga w kwietniu za osiem miesięcy od stycznia do sierpnia - informują pracownicy zieloneckiego GZEAS-u.

Stypendia - niewielkiej wysokości w granicach kilkudziesięciu złotych - są zróżnicowane w zależności od osiągnięć uczniów. Stypendium I stopnia wynosi 80 zł na miesiąc, stypendium II stopnia 60 zł na miesiąc, a stypendium III stopnia 40 zł na miesiąc. ©℗

eprasa.pl 7344864245

Udostępnić turystom wieżę ratuszową. Czy to realne?

Nowy Sącz

Klaudia Kulak
klaudia.kulak@polskapress.pl

Jak ożywić sądecką starówkę? Przewodniczący Rady Miasta uważa, że jest na to dość prosty sposób, który proponował już za kadencji poprzedniego prezydenta Ryszarda Nowaka. Chodzi o udostępnienie wieży ratuszowej dla turystów odwiedzających miasto. Z propozycją po kilku latach postanowił wyjść po raz kolejny. Wystosował interpelację z nadzieją, że tym razem uda się zrealizować ten pomysł. Czy są na to szanse?

Ożywienie starówki to temat, który podnoszony jest od lat, a szczególnie w czasie ostatniej kampanii wyborczej w 2019 roku. Ówcześni kandydaci zwracali uwagę na problem i słusznie, bo sądecka starówka zdaniem wielu umiera. Wyniosło się stamtąd wiele sklepów, a i sporo funkcjonujących tam niegdyś restauracji zrezygnowało z prowadzenia swoich działalności w centrum Nowego Sącza.

Zdaniem przewodniczącego sądeckiej rady miasta Artura Czerneckiego w stosunkowo łatwy sposób - bazując na tym, co już jest - można byłoby sprawić, że w samym sercu miasta pojawiłaby się atrakcja turystyczna, która przyciągnęłaby tam turystów. Jak twierdzi, wieża ratuszowa to wyjątkowe miejsce na mapie miasta, które wyróżnia nie tylko jego ciekawa historia, ale również zapierający dech w piersiach widok rozpościerający się z tego miejsca.

- W wielu miastach w naszym kraju ten sposób okazał się bardzo trafiony. Z naszej sądeckiej wieży ratuszowej jest piękna panorama. Ma ona też bardzo ciekawą historię - w czasie wojny ukrywała się tam Żydówka. Dodatkowo, nad salą ratuszową jest puste pomieszczenie. Mogłyby się tam odbywać ciekawe lekcje historii, gdzie można byłoby dzieci odwiedzające Nowy Sącz zapoznawać z historią miasta - mówi w rozmowie z „Gazetą Krakowską" Czernecki.

Jak dodaje, zdaje sobie sprawę, że udostępnienie obiektu turystom wymagałoby nakładu pracy, ale jego zdaniem, jest to gra warta świeczki, bo mogłoby na tym skorzystać nie tylko miasto pobierając opłaty, starówka, gdzie być może pojawiałoby się więcej ludzi, ale również lokalni przedsiębiorcy.

W odpowiedzi na interpelacje w tej sprawie zastępca prezydenta Artur Bochenek przyznaje, że z zaciekawieniem i entuzjazmem przyjął propozycję. - Każda inicjatywa mająca na celu ożywienie sądeckiej starówki zasługuje na wsparcie - przyznaje Bochenek.

Zwraca jednak uwagę, że przeszkodą jest fakt, iż decyzją rady miasta w 2016 roku pomieszczenia strychowe zostały udostępnione telefonii komórkowej. Umowa obowiązuje do 31 października 2021.

Pojawia się też problem z przeniesieniem nadajników telefonii komórkowej do innego budynku - zaproponowana w interpelacji Czerneckiego lokalizacja (przy ul. Grybowskiej) nie jest też możliwa, ze względu na fakt, że budynek jest własnością Skarbu Państwa.

Dodatkowo, jak podkreśla Bochenek, byłoby to zadanie wymagające zerwania umów, pozyskania zgód i pozwoleń, środków na remont oraz - co istotne - przystosowania wieży do potrzeb turystów, co umożliwiłoby bezpieczne z niej korzystanie. ©℗

Klątwa nad byłym Owintarem. Apartamentowców nie będzie?

Robert Gąsiorek
robert.gasiorek@polskapress.pl

Tarnów

Zrujnowany teren po byłym zakładzie przetwórstwa Owintar miał się stać ekskluzywną dzielnicą Tarnowa. Plany wybudowania tam apartamentowców snuł prywatny inwestor. Jednak na Owintarze zamiast murów nadal rosną chaszcze i straszą ruiny, a inwestor unika pytań.

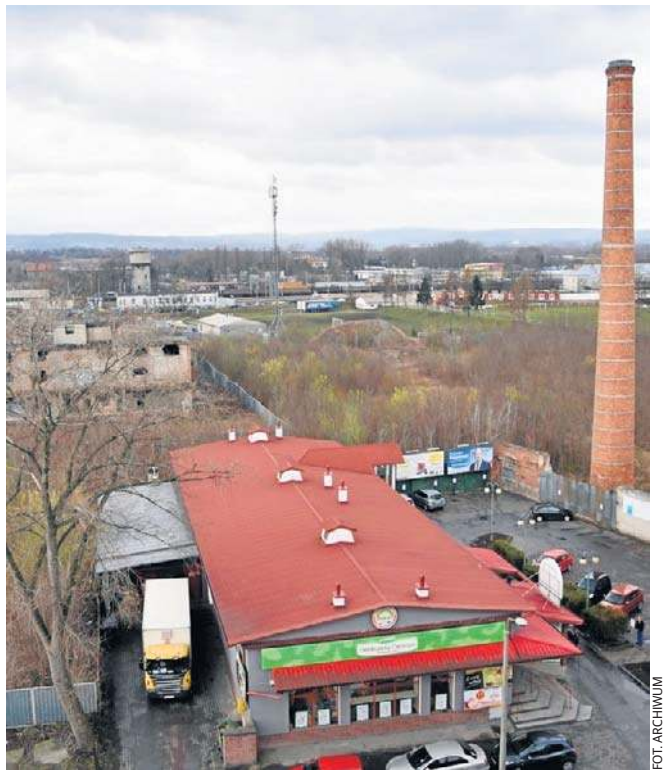

FOT. ARCHIWUM

Na Owintarze dotąd nie widać ani śladu inwestycji, a w Tarnowie krążą pogłoski, że inwestor wycofał się

Biznesmen Piotr Pielichowski, o którym głośno zrobiło się po jego udziale w programie Masterchef, początkowo odkupił 28-arową działkę na Owintarze od spółki Tarpom. Pielichowski mówił, że tereny Owintaru uczyni ekskluzywną dzielnicą Tarnowa. Nad okolicą miał górować kilkunastopiętrowy apartamentowiec, obok stanąć miały niższe budynki, pełniące częściowo funkcje mieszkalne, a częściowo handlowo-usługowe. - Jeżeli władze miasta podejdą przychylnie do mojego pomysłu, Tarnów zyska nową, piękną dzielnicę - mówił w 2020 r. „Gazecie Krakowskiej" Piotr Pielichowski.

Konserwator wchodzi do akcji

Realizacją tych planów zająć się miała zarejestrowana w Krakowie spółka Browar Krakowska. Na początku 2021 roku wystąpiła do tarnowskiej delegatury Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków (WUOZ) o zalecenia konserwatorskie dla inwestycji. Mowa była o zabudowaniu Owintaru dziewięcioma budynkami o wysokości od ośmiu, do dwunastu pięter. P.o. szefa tarnowskiej delegatury WUOZ Andrzej Szpunar wydał jednak zalecenia, aby budynki były nie wyższe niż siedmiopiętrowe. Rozpoczął też procedurę wpisania do rejestru zabytków komina po XIX-wiecznym browarze Sanguszków. Konserwator w zaleceniach dodał, aby wyeksponować komin, a stworzona przestrzeń miała komponować się z sąsiednimi plantami kolejowymi.

Browar Krakowska milczy

Na Owintarze dotąd nie widać ani śladu inwestycji, a w Tarnowie krążą pogłoski, że inwestor wycofał się.

Jeszcze w ubiegłym roku do magistratu wpłynął co prawda wniosek o wydanie decyzji w sprawie warunków zabudowy dla siedmiu budynków, ale urzędnicy polecili jego uzupełnienie, a krakowski inwestor wycofał wniosek. Na koniec września żaden nowy wniosek w tej sprawie nie wpłynął do Wydziału Planowania Przestrzennego UMT, ani Wydziału Architektury i Budownictwa UMT. Dlaczego?

Zapytać przedstawicieli Browaru Krakowska nie sposób. Piotr Pielichowski nie odbiera telefonu, nie odpisuje na SMS. Znalezienie innego kontaktu do spółki jest niemożliwe. Pod krakowskim adresem widniejącym w Krajowym Rejestrze Sądowym nasz reporter nie zastał żadnego jej przedstawiciela. Otrzymał jedynie namiary do pracownika spółki Noho Investment, powiązanej z Browarem Krakowska. Po rozmowie telefonicznej, 7 września przesłaliśmy mailem pytania o inwestycję na Owintarze. Do końca września, mimo nalegań, nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

W ciągu 20 lat powstało już kilka koncepcji zagospodarowania terenu po Owintarze, ale ruiny i chaszcze straszą tam do dziś

O dziwo Andrzej Szpunar z delegatury WUOZ twierdzi, że przedstawiciele Browaru Krakowska dostosowali się do zaleceń konserwatorskich. - Zgodziliśmy się z tym pomysłem, który oni mają na Owintar. Nie jestem jednak upoważniony, aby mówić o szczegółach - powiedział reporterowi „Gazety Krakowskiej".

Co istotne, budowa apartamentowców planowana jest na terenie formalnie należącym do sieci supermarketów Kaufland, która jest właścicielem największej, bo 4-hektarowej działki po Owintarze. - W zakresie ww. gruntu została zawarta przedwstępna umowa sprzedaży z deweloperem mieszkaniowym - informuje nas Maja Szewczyk, dyrektor działu Komunikacji Korporacyjnej Kaufland Polska.

Taki stan trwa już jednak od 20 stycznia i do tej pory sprawa nie posunęła się do przodu.

Klątwa nad Owintarem

W ciągu minionych 20 lat powstało już kilka koncepcji zagospodarowania terenu po Owintarze. Najpierw galerię handlową o powierzchni 40 tys. mkw. zamierzała budować spółka Plaza Centers. Projekt rozbił się o brak porozumienia z miastem.

Kolejne centrum handlowe próbowała forsować rzeszowska firma Frac, nawet Kauflandowi nie powiodły się plany budowy wielkopowierzchniowego sklepu. Ruiny i chaszcze straszą w centrum miasta do dziś. ©℗

PROJEKT SPECJALNY 0310274068

WIELKA AKCJA GAZETY KRAKOWSKIEJ I DZIENNIKA POLSKIEGO

WSPIERAMY ZWIERZAKI
Nie kupuj. Adoptuj!

Dzięki wsparciu naszych Czytelników i Partnerów poprawimy los zwierząt w schronisku Krakowskiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Krakowie przy ul. Rybnej

Szczegóły w serwisach
gazetakrakowska.pl
i dziennikpolski24.pl

PARTNER GŁÓWNY: Muszynianka
PARTNERZY AKCJI: GLOKER SZKOŁY POLICEALNE, SERENADA, UPM SERVICE, FACTORY, dafo, Atlantic sports, DAISY, FRONTON

eprasa.pl 7344864245

Nowa Biała trzy miesiące po pożarze. Nie wszyscy wrócą do domów na święta

Łukasz Bobek
lukasz.bobek@polskapress.pl

Spisz

Większość mieszkańców Nowej Białej na Spiszu, których domy ucierpiały w wielkim pożarze w połowie czerwca, nie zdoła przeprowadzić się do nowych budynków przed świętami Bożego Narodzenia. - Robota idzie do przodu. Brakuje jednak materiałów budowlanych i ludzi do pracy – mówią mieszkańcy.

FOT. ŁUKASZ BOBEK

W Nowej Białej trwa odbudowa domów po wielkim pożarze jakie nawiedził wioskę 19 czerwca

Wielki pożar w Nowej Białej wybuchł 19 czerwca. Ogień objął 25 domów, w których mieszkało 27 rodzin, w sumie ponad 100 osób. Spłonęły także 23 budynki gospodarcze. 13 budynków uszkodzonych przez pożar trzeba było rozebrać. W pozostałych można było przeprowadzić remonty.

Te ruszyły niemal natychmiast po pożarze. W pierwszej kolejności rozpoczęła się odbudowa pomieszczeń gospodarczych. Większość mieszkańców Nowej Białej to rolnicy, dlatego chcieli jak najszybciej zadbać o produkcję rolniczą i miejsce dla zwierząt hodowlanych. Nieco ponad trzy miesiące po pożarze, pogorzeliska już nie ma. Za to widać, jak powstają nowe domy. Stoją mury, są wylane płyty. Niektóre budynki zostały już przykryte. Mają nowe okna, drzwi. - Niektórym rodzinom uda się wrócić do swoich domów na święta. To co najmniej cztery rodziny. Dotyczy to domów, które nie spłonęły całkowicie, a ogień zajął głównie dachy i poddasza, a części mieszkalne zostały zalane w czasie akcji strażackiej – mówi Krystyna Węglarz, sołtys Nowej Białej. - Jeden dom, który powstał od podstaw, jest już niemal gotowy. Jest przykryty, jest hydraulika i instalacja elektryczna. Brakuje jeszcze tynków i wykończenia wewnątrz. Pozostałe domy są w trakcie odbudowy. Większość z rodzin poszkodowanych nie zdąży przeprowadzić się do nowych domów przed świętami.

Pogorzelcy znaleźli zamieszkanie u rodzin i przyjaciół. - Wykorzystaliśmy także domy ludzi z Krempach, którzy przebywają w Stanach Zjednoczonych. Mogliśmy w nich ulokować pogorzelców. Jedna z rodzin mieszka w mieszkaniu gminnym w Szkole Podstawowej w Nowej Białej – mówi Jan Smarduch, wójt gminy Nowy Targ.

Zaraz po pożarze ruszyła wielka pomoc dla pogorzelców. Pieniądze popłynęły od rządu, samorządów, Caritasu i od prywatnych ludzi, w tym z zagranicy. W sumie na pomoc dla Nowej Białej udało się zabrać ok. 10 mln zł. Do tego płynęła ogromna pomoc darów – w tym potrzebnych materiałów budowlanych. Do tego na początku ruszyła z pomocą wielka rzesza ludzi, którzy zakasali rękawy i pomagali przy pogorzelisku, a potem przy odbudowie.

- Pomoc była ogromna. Odbudowa się rozpoczęła. Teraz pieniądze nie są głównym problemem, ale brak materiałów i ludzi. Ja zamówiłam wełnę mineralną na ocieplenie domu. Nie pozwolono nam ocieplać styropianem. Czekałam na towar 1,5 miesiąca. Gdy w końcu dotarł, teraz czekam na robotników. Całe szczęście, że udało się nam przykryć budynek dachem przed zimą – mówi Maria Bednarczyk, mieszkanka Nowej Białej.

Przestój w dostarczaniu towaru, jak i brak sił do pracy widać w Nowej Białej. Prace idą do przodu, jednak już nie ma takiego gwaru i ruchu, jak kilka tygodni temu. - Nie ma kto robić. Ja jeżdżę tu pomagać rodzinie, ale nie mogę być codziennie – mówi jeden z pracujących przy odbudowie mężczyzn. I dodaje, że większość pracujących w Nowej Białej to znajomi i rodziny pogorzelców. ©℗

REKLAMA 0010286634

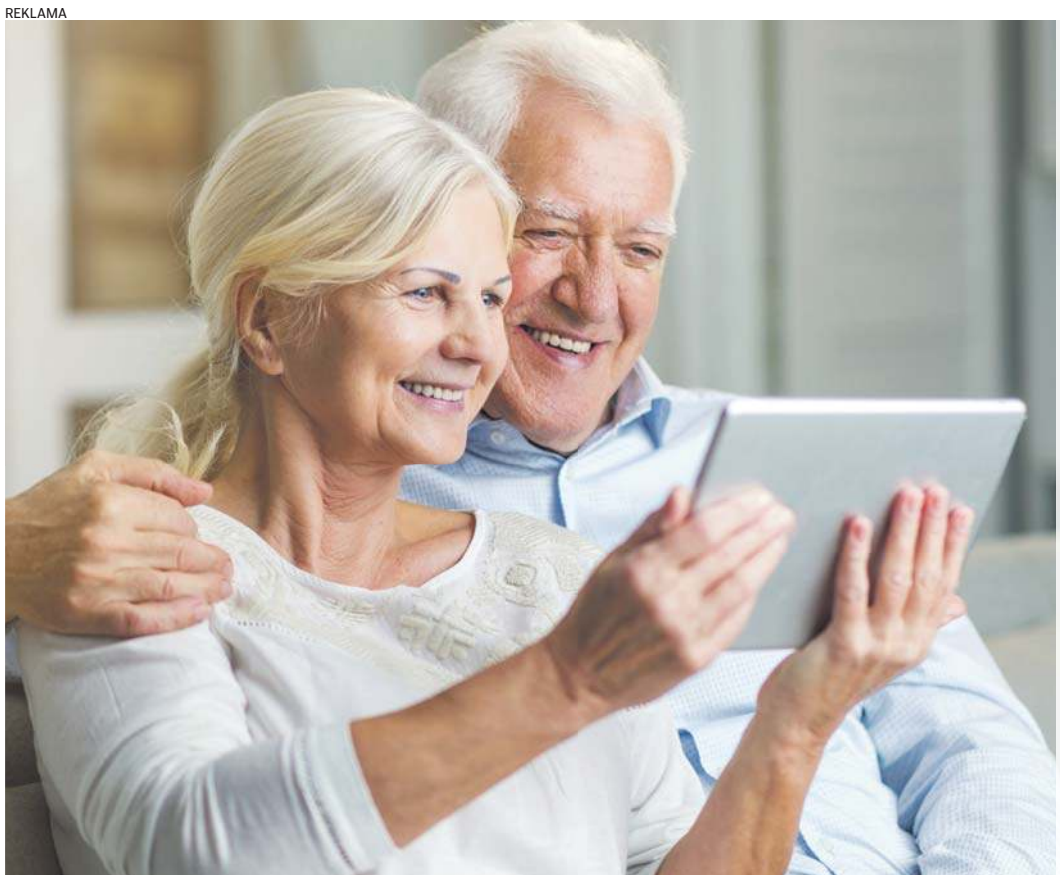

forum seniora w internecie

20 października, godz. 10.00

Bezpłatne spotkanie w internecie

Zapraszamy na stronę
www.dziennikpolski24.pl/forumseniora
- w programie wykłady ekspertów oraz odpowiedzi na najważniejsze pytania z zakresu szeroko pojętego zdrowia i odpoczynku osób starszych.
- zapisz się na bezpłatną konferencję i weź udział w konkursie z atrakcyjnymi nagrodami.

Szczegóły na
www.dziennikpolski24.pl/forumseniora

Goście Specjalni:
Jacek i Andrzej Zielińscy
- założyciele grupy Skaldowie

Patronat honorowy: JM Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr hab. Jacek Popiel; Marszałek Województwa Małopolskiego Witold Kozłowski

Organizatorzy: Dziennik Polski, Gazeta Krakowska
Partner główny: Uniwersytet Jagielloński w Krakowie
Partnerzy: Małopolska, Uzdrowisko Krynica-Żegiestów S.A. 1793, Wodociągi Miasta Krakowa 120 lat! Jesteśmy z Wami. Każdego dnia., Centrum Badań Klinicznych

eprasa.pl 7344864245

Od 5 do 10 października Ars Latrans Festival w Krakowie

Wydarzenie

Paweł Gzyl
pawel.gzyl@polskapress.pl

Od 5 do 10 października odbędzie się w Krakowie trzecia edycja multimedialnego Ars Latrans Festivalu. Tym razem hasłem imprezy jest „Sztuka miłości".

Pod nazwą Ars Latrans ukrywa się krakowski kolektyw twórców, który działa na różnych polach sztuki - od muzyki, przez malarstwo, po performans. W sumie jest to dziś 30 osób – nie tylko z Krakowa, ale i z całej Polski. Założycielami stowarzyszenia jest trójka artystów spod Wawelu: Piotr Wykurz, Aleksandra Leszczyńska-Gajda i Urszula Kocjan. - Mnóstwo naszych znajomych tworzyło wspaniałe dzieła sztuki, ale nie miało gdzie i jak ich pokazać ludziom. Dlatego najczęściej trafiały one do szuflady. Stąd wpadliśmy na pomysł, aby stworzyć festiwal, który będzie tę sztukę pokazywał - tłumaczy Piotr Wykurz.

Najpierw kolektyw zorganizował w Krakowie trzy edycje Kołłątajowskiego Przeglądu Sztuki. Z czasem tworzący go artyści postanowili zmienić jego nazwę. Tak narodził się Ars Latrans Festival. Do tej pory odbyły się dwie jego edycje, w ramach których odbyły się koncerty i performance, można było też obejrzeć wystawy i filmy.

- Każda edycja miała swój temat. W 2018 roku były to lata 80. pod hasłem „Miami Vice", a rok później - „Japonizm". Wszystkie prezentowane działa sztuki dotyczyły więc w mniejszym lub większym stopniu tych tematów. Poza tymi festiwalami zorganizowaliśmy również mniejsze wydarzenia - „Ars Latrans Experiences", podczas których można było doświadczać muzyki różnymi zmysłami - opowiada Piotr Wykurz.

FOT. KLAUDYNA SCHUBERT

W skład Ars Latrans Orchestry wchodzą wokaliści i instrumentaliści z krakowskiej sceny alternatywnej

Przy okazji festiwalu „Miami Vice", muzycy powołali do życia zespół Ars Latrans Orchestra. Wykonał on znane przeboje z lat 80. w nowych aranżacjach. Kiedy przygotowywano „Japonizm", artyści udali się na obóz, czego efektem były już ich autorskie kompozycje.

- Potem pandemia sprawiła, że mieliśmy więcej czasu, aby przygotować własną muzykę. Było to aż półtora roku. Wyjechaliśmy na dwa obozy, podczas których powstały kolejne utwory. Wtedy pojawił się pomysł, aby wydać je na płycie. Tym razem zadaliśmy sobie bardzo nośny temat do zinterpretowania - „Sztuka miłości". Tak powstał album, który ku mojemu zaskoczeniu okazał się piękny, ale smutny mówi Piotr Wykurz.

W skład Ars Latrans Orchestry wchodzą: Aleksandra Dąbrowska (znana jako Odet), Grzegorz Wardęga (runforrest), Kuba Tracz (z duetu Bass Astral x Igo), Jakub Wojtas (Clock Machine/kidei), Kuba Jaworski (Gypsy and the Acid Queen), Maciej Kwarciński (Hyper Son), Nikodem Dybiński (producent płyty) oraz Piotr Wykurz (Clock Machine/kidei).

Płyta, która właśnie trafiła do sprzedaży, zapowiada najbliższą edycję festiwalu pod hasłem „Sztuka miłości" od 5 do 10 października w Krakowie.

Festiwal zaczyna się 5 października wernisażem wystawy „Mis(s)gender" Aleksandry Banaś w Galerii Triennale. Dzień później zobaczymy filmy absolwentów łódzkiej „filmówki". 7 października organizatorzy zapraszają na „Rozmowy o miłości" z psychologami. Następnego wieczoru najważniejsze wydarzenie festiwalu: multidyscyplinarny koncert Ars Latrans Orchestry i gości. 9 października odbędzie się „Electronic Night" - impreza taneczna z udziałem czterech didżejów. Na koniec projekcja filmu „Nature Is My Homeland" oraz finisażowa wystawa. Wszystkie wydarzenia odbędą się w klubie Hol w Hotelu Forum.

- Potem chcemy wyruszyć na podbój Polski. Ludzie bardzo pozytywnie reagują na naszą płytę. Dlatego postanowiliśmy zagrać kilka koncertów. Zachowamy formę multimedialnego spektaklu – zapowiada Wykurz.

Każdy, kto chciałby dołączyć do kolektywu Ars Latrans powinien wziąć udział w rekrutacji, która odbywa się raz w roku na stronie www.arslatrans.pl. Najbliższa jest zaplanowana na początek nowego roku. ©℗

Jak sztuka przekracza bariery w Teatrze KTO

Scena

Anna Piątkowska
anna.piatkowska@polskapress.pl

Słyszący, niedosłyszący i niesłyszący będą wspólnie rozwijać swoje artystyczne uzdolnienia i pasje. Pierwsze tego typu miejsce powstało właśnie w Krakowie, w nowej siedzibie Teatru KTO.

„Kreatywy. Centrum Kreatywności" to pierwsza w Polsce przestrzeń twórcza dla osób niesłyszących, niedosłyszących i słyszących, której celem jest rozwój twórczego myślenia i mówienia o sztuce. Inicjatorem jest Krakowska Fundacja Migawka.

- Będzie to przestrzeń wolna od wszelkich ograniczeń, przestrzeń wolności twórczej, która możliwa jest do uzyskania wyłącznie dzięki sztuce. W ramach „Centrum Kreatywności" będziemy realizowali naszą innowacyjną metodę rozwoju kreatywności osób słyszących i niesłyszących - mówi Dominika Feiglewicz, prezeska Fundacji.

FOT. KLAUDYNA SCHUBERT

Połączenie dwóch światów - osób słyszących i niesłyszących, dla których sztuka ma być płaszczyzną do dialogu

„Kreatywy" mają być miejscem spotkań, ale przede wszystkim przestrzenią, w której osoby niesłyszące i niedosłyszące otrzymają wsparcie w realizacji artystycznych pasji.

W ramach warsztatów realizowany będzie innowacyjny program rozwoju kreatywności osób głuchych, którego celem jest połączenie dwóch światów - osób słyszących i niesłyszących. Na spotkaniach będzie obecny tłumacz języka migowego.

Udział w różnorodnych zajęciach artystycznych ma pomóc w rozwijaniu m.in. technik aktorskich, tanecznych oraz muzycznych. Przez trzy miesiące wybrana, stała grupa spotykać się będzie raz w tygodniu podczas trzygodzinnych warsztatów teoretyczno-kreatywnych, ruchowych i improwizacyjnych.

Szczegółowy program na stronie www.fundacjamigawka.pl lub www.teatrkto.pl. Pierwsze spotkanie otwarte dla wszystkich odbędzie się 4 października, wstęp wolny.

Fundacja Migawka to organizacja non-profit, działająca w Krakowie od 2019 roku. Jej początek dał spektakl „Wojna w niebie", tworzony przez osoby niesłyszące, niedosłyszące i słyszące, łamiący bariery komunikacyjne, pokazujący, że dysfunkcja może być funkcjonalna w teatrze.

Spektakl opowiada o poszukiwaniu własnej tożsamości, problemach bycia niezrozumianym przez otoczenie i trudnościach społecznych wynikających z barier komunikacyjnych. ©℗

WAŻNE TELEFONY

APTEKI

KRAKÓW CAŁODOBOWE:
ul. Karmelicka 23 - tel. 12-631-19-80;
ul. Kronikarza Galla 26 - tel. 12-636-73-65;
ul. Kalwaryjska 94 - tel. 800-110-110
ul. Ćwiklińskiej 10 - tel. 12-658-10-01;
ul. Kazimierza Wielkiego 117 - tel. 12-637-44-01;
ul. Wolska 1 - tel. 12-657-13-16
os. Centrum A bl. 4 - tel. 800-110-110
ul. Miłkowskiego 3/1 - tel. 12-268-99-88.
ul. Zielińska 3 - tel. 800-110-110
WIELICZKA: ul. Słowackiego 4, tel. 12-385-84-69
TARNÓW: Plac Dworcowy 1 - tel. 14- 621- 01-01, ulica Lwowska - 14 -622- 28- 66
ZAKOPANE: Kamieniec 5 - tel. 18-206-80-56
OŚWIĘCIM: Więźniów Oświęcimia 7A - tel. 33-844-44- 40
NOWY SĄCZ: Młyńska 5 - tel. 800-110-110

POGOTOWIA

999 - całodobowy telefon alarmowy, wezwania do wypadków i innych sytuacji zagrażających życiu.
Transport medyczny Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego, czynny całodobowo - tel. 12-42-22-999.
SZPITALNE ODDZIAŁY RATUNKOWE/IZBY PRZYJĘĆ:
Szpital im. G. Narutowicza, Prądnicka 35-37, tel. 12-25-78-280 (lub 672);
Szpital Uniwersytecki, ul. Kopernika 50, tel. 12-35-16-601; **V Wojskowy Szpital Kliniczny,** ul. Wrocławska 1-3, tel. 12 6308 068 (lub 140);
Szpital im. L. Rydygiera, os. Złotej Jesieni 1, tel. 12-64-68-680;
Szpital im. S. Żeromskiego, os. Na Skarpie 66, tel. 12-62-29-260 (lub 488);
Uniwersytecki Szpital Dziecięcy, ul. Wielicka 265, tel. 12-658-20-11 (w. 1032, 1129, 1113);
Szpital MSWiA, ul. Galla 25, tel. 12-66-23-182;
Szpital im. J. Dietla, ul. Skarbowa 4, tel. 12-68-76-205;
Szpital im. Jana Pawła II, ul. Prądnicka 80, tel. 12-61-43-060;
Szpital św. Rafała, ul. Bochenka 12, tel. (12) 650-08-18, 819;
Szpital Dziecięcy im. św. Ludwika, ul. Strzelecka 2, tel. (12) 619- 86 -13;**„FALCK"** - całodobowe wizyty domowe: tel. 196-75.
Szpital Powiatowy w Bochni - ul. Krakowska 31, tel. (14) 615-34-00
Szpital Powiatowy w Chrzanowie - ul. Topolowa 16, tel. (32) 624-70-08, (32) 624-74-95
Szpital Specjalistyczny w Gorlicach - ul. Węgierska 21, tel. (14) 615-34-00
Szpital Powiatowy w Limanowej - ul. Piłsudskiego 61, tel. (18) 330-17-95
Szpital św. Anny w Miechowie - ul. Szpitalna 3, tel. (41) 382-02-69
Szpital w Myślenicach - ul. Szpitalna 2, tel. (12) 273-03-64, (12) 273-02-17
Szpital Specjalistyczny w Nowym Sączu- ul. Młyńska 5, tel. (18) 443-88-77
Podhalański Szpital Specjalistyczny w Nowym Targu- ul. Szpitalna 14, tel. (18) 263-32-10
Zespół Opieki Zdrowotnej w Oświęcimiu - ul. Wysokie Brzegi 4, tel. (33) 844-83-29
Zespół Opieki Zdrowotnej w Suchej Beskidzkiej- ul. Szpitalna 22, tel. (33) 872-33-77
Szpital Wojewódzki w Tarnowie - ul. Lwowska 178a, tel. (14) 631- 51-23, (14) 631-56-13
Szpital Powiatowy w Wadowicach - ul. Karmelicka 7a, tel. (33) 872-12-00
Szpital Powiatowy w Zakopanem - ul. Kamieniec 10, tel. (18)201-60-15, wew. 100
Stomatologia - MOŚCICKIE CENTRUM MEDYCZNE ul. Eugeniusza Kwiatkowskiego 15, 33-101 Tarnów, tel. 14 68 80 584 (poniedziałek-piątek w godzinach 19-7, w sobotę, niedzielę i święta całodobowo).

ZAUFANIA

OGÓLNY TELEFON ZAUFANIA: 12-413-71-33, czynny od poniedziałku do niedzieli w godz. 16-21.
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 192-88 - poniedziałek - piątek, w godz. 10 - 22.
TELEFON ZAUFANIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY: 116-111.
Dziecięcy Telefon Zaufania Rzecznika Praw Dziecka: 800-121-212.
Anonimowy Telefon o Przestępstwach „Powstrzymać Przemoc": 12-615-22-22.
Niebieska Linia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie: 801-120-002.
TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 12-262-96-29 (w godz. 9 - 18).
ANONIMOWI NARKOMANI: w godz. 17-21, tel. 531-339-988.

INTERWENCYJNE

112 - Jednolity numer alarmowy obowiązujący na terenie całej Unii Europejskiej
997 - numer alarmowy policji
OŚRODEK INTERWENCJI KRYZYSOWEJ: bezpłatna całodobowa pomoc psychologiczna dla osób w kryzysach życiowych - Kraków, ul. Radziwiłłowska 8b: 12-421-92-82.
POLICJA KRYMINALNA Kraków: Komenda Miejska Policji w Krakowie, ul. Lubicz 21, sekretariat KM - tel. 12-412-89-09, 12-615-26-00, oficer dyżurny KM - tel. 997, dla telefonów komórkowych - tel. 112. Telefon Zaufania Wydziału Kryminalnego KM - tel. 12-615-19-97, bezpłatna infolinia - 0-800-300-997, KP Proszowice - tel. 12-385-32-00, 12-385-32-36, KP Myślenice - tel. 12-372-92-00.
Komenda Miejska Policji w Tarnowie
ul. Traugutta 4, tel. 14 628-2900
Komenda Powiatowa Policji w Oświęcimiu
ul. Wyspiańskiego 2, tel. 33 84 75 280
Komenda Miejska Policji w Nowym Sączu
ul. Grottgera 50, tel. 18 442 46 30
Komenda Powiatowa Policji w Zakopanem
ul. Jagiellońska 32 , tel. 18 20 23 400
STRAŻ POŻARNA - telefon alarmowy - 998
Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie, ul. Jagiellońska 32 , tel. 18 20 23 400
POMOC OFIAROM PRZESTĘPSTW - Kraków, ul. Radziwiłłowska 8b, całodobowo, tel. 12-421-92-82.
OŚRODEK DLA OSÓB DOTKNIĘTYCH PRZEMOCĄ, Kraków os. Krakowiaków 42 - tel. 12-425-81-70 (całodobowo). Bezpłatna pomoc psychologiczna, pedagogiczna i socjalna (8 - 20).
STRAŻ MIEJSKA KRAKÓW: telefon alarmowy - 986, numer telefonu, pod którym osoby niesłyszące przez SMS mogą zgłaszać interwencje: 515-251-986.
IZBA CELNA - tel. 800-060-000, 12-629-05-87 (7 - 19). **SCHRONISKO DLA BEZDOMNYCH ZWIERZĄT** - Kraków, ul. Rybna 3, tel. 12-429-74-72, 12-429-92-41.
TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI - tel. 12-421-77-72, 12-421-26-85 (Kraków, ul. Floriańska 53, pon., śr. - pt. 8 - 16, wt. 10 - 18). **POGOTOWIE INTERWENCYJNE DS. ZWIERZYNY (DZIKICH ZWIERZĄT) W KRAKOWIE.** Mieszkańcy mogą zgłaszać konieczność interwencji za pośrednictwem policji, straży miejskiej i centrum zarządzania kryzysowego pod nr tel. 12-616-59-99. **BIURO RZECZY ZNALEZIONYCH** - Kraków: ul. Wielicka 28, tel. 12-616-57-13; powiat ziemski krakowski: al. Słowackiego 20, tel. 12-633-65-26.
Pogotowie energetyczne - 991
Pogotowie gazowe - 992
Pogotowie ciepłownicze - 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne - 994
Pogotowie komunikacyjne - 995

INFORMACYJNE

BIURO NUMERÓW - 118-913. **INFORMACJA KOLEJOWA:** rozkłady jazdy wszystkich przewoźników, ceny biletów itp. - 19-757. **Informacja MPK Kraków**- 19-150. PKS: 703-402-802; **Całodobowa Informacja Medyczna w Krakowie** - 12-661-22-40. **INFORMACJA SZPITAL UNIWERSYTECKI** - 12-424-70-00 (całodobowa). **PRZYTULISKO DLA BEZDOMNYCH im. Brata Alberta, w Krakowie** ul. Kościuszki 23 - 12-421-85-25. **PRZEWOZY NIEPEŁNOSPRAWNYCH** - 196-33, 196-88. **STOWARZYSZENIE POMOCY POSZKODOWANYM W WYPADKACH I KOLIZJACH DROGOWYCH „Alter Ego"**, Kraków, ul. Beliny-Prażmowskiego 49a/2, tel. 12-418-90-00 lub 602-744-706
Infolinia Turystyczna - zapewnia informację turystyczną i pomoc w nagłych przypadkach związanych z np.: zaginięciem dokumentów, koniecznością znalezienia placówek medycznych, pomocy drogowej itp.
+48 222787777, +48 60859999

USŁUGI POGRZEBOWE

KARAWAN GRUPA FIRM POGRZEBOWYCH
Ul. Bieżanowska 24, całą dobę, tel. 12-658-21-11.
Ul. Sieroszewskiego 5, całą dobę, tel. 12-686-61-45.
PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH
Zakłady Pogrzebowe: ul. Rakowicka 35a, tel. 12-411-47-76, cm. Podgórski, ul. Wapienna 13, tel. 12-656-55-11, obok cm. Prądnik Czerwony, ul. Reduty 1, tel. 12-411-35-26, cm. Grębałów, tel. 12-645-31-61, ul. Pielęgniarek 6, tel. 12-632-31-77. Czynne codz. w godz. 7 - 16, soboty i święta: ul. Rakowicka 35a w godz. 8 - 14. Realizujemy zasiłki pogrzebowe. Dyżur całodobowy: 12-411-45-02, 12-411-45-04.

eprasa.pl 7344864245

Łukaszenka podsyca napięcie na granicy białorusko-polskiej

Maciej Badowski
redakcja@polskatimes.pl

Graniczny kryzys

Coraz bardziej napięta sytuacja na granicy polsko-białoruskiej. Straż Graniczna informuje o rekordowych próbach nielegalnego przekraczania granicy oraz nowych incydentach i prowokacjach z udziałem funkcjonariuszy białoruskich. - Ten kryzys będzie się przeciągał, będzie eskalował. Będziemy mieli coraz więcej dramatycznych i tragicznych wydarzeń inspirowanych przez stronę białoruską - mówi ekspert.

FOT. VIKTOR TOLOCHKO/SPUTNIK RUSSIA/EAST NEWS

Wykorzystywani przez białoruski reżim migranci starają się sforsować polską granicę. Od początku sierpnia nasi pogranicznicy udaremnili ponad 10 tysięcy takich prób

Od początku sierpnia Straż Graniczna udaremniła ponad 10 tys. takich prób. Niemal 1,5 tysiąca osób zostało zatrzymanych. Tylko w sobotę funkcjonariusze SG odnotowali blisko 400 prób nielegalnego przekroczenia granicy. Rekord padł 30 września, kiedy to próbowano przekroczyć granicę 529 razy.

Od 2 września w przygranicznym pasie w województwach podlaskim i lubelskim obowiązuje stan wyjątkowy. Został wprowadzony na okres 30 dni. Jednak 1 października prezydent Andrzej Duda podpisał rozporządzenie przedłużające go o 60 dni.

Polskie oraz litewskie władze wskazały, że białoruski prezydent Aleksander Łukaszenka wykorzystuje migrantów do wzmagania presji na Unię w celu wycofania nałożonych na Białoruś sankcji. Potwierdza to w rozmowie z Polska Times publicysta Michał Kacewicz, dziennikarz Biełsat TV. Jego zdaniem konfliktem na granicy Łukaszenka chce szantażować UE. - Próbuje wpłynąć przynajmniej na część społeczeństwa państw unijnych - Polski i Litwy, ale także na część klasy politycznej, część elit, żeby zaczęły myśleć w taki sposób: „Może warto dogadać się z Łukaszenką, tak jak w 2015 roku dogadała się Unia Europejska - Bruksela, Berlin z Erdoganem. Może warto odstąpić albo nie wprowadzać tak daleko idących sankcji" - wylicza.

Jednocześnie wskazuje, że te działania nie przynoszą żadnych efektów. - Na razie ten kryzys jest na tyle lokalny, bo dotyczy Polski i w mniejszym stopniu Litwy, że nie jest w stanie wpłynąć na politykę całej Brukseli.

- To są stosunki międzynarodowe. Tu nie ma sentymentów, to jest walka o wpływy. Trudno sobie wyobrazić, by Łukaszenka swoim działaniem coś ugrał, po prostu ma taką fantazję - mówił w Programie 1 Polskiego Radia w audycji „Gdzie jest Pan Cogito" prof. Andrzej Zybała, politolog ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

Przyznał, że „sytuacja sama w sobie jest trudna", a dodatkowo „jest obciążona cechami życia politycznego w Polsce". - Żyjemy w czasach polaryzacji, konfrontacyjności posuniętej do granic absolutnego szaleństwa. W takim klimacie trudno jest optymalnie poradzić sobie z tą sytuacją. Powstał klimat wzajemnych oskarżeń, niejasności, niepewności, braku zaufania - wyliczał i dodał, że „to przeszkadza". - Pojawia się pytanie, czy mamy pomysł, jak zoptymalizować działanie - przyznał.

- W zależności od tego, czy to jest wojna hybrydowa, czy kryzys humanitarny, w inny sposób szuka się rozwiązań - mówił z kolei ks. prof. Piotr Mazurkiewicz, filozof i politolog z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. - Problem polega na tym, że jeśli postrzegamy to, co się dzieje, jako element wojny hybrydowej, to trzeba zauważyć, że zewnętrzna sytuacja nałożyła się na pewien rodzaj wojny politycznej w Polsce. W związku z tym pojawia się problem wykorzystywania argumentów w walce politycznej i braku zaufania do rządu - tłumaczył. Jak stwierdził, „problem jest poważny i wymaga roztropności".

Mariusz Błaszczak, minister obrony narodowej, oraz Mariusz Kamiński, minister spraw wewnętrznych i administracji podkreślali, że żołnierze Wojska Polskiego oraz funkcjonariusze Straży Granicznej poddawani są prowokacjom ze strony funkcjonariuszy i żołnierzy białoruskich. Błaszczak stwierdził, że „szturm na polską granicę odbywa się na życzenie, został zorganizowany przez reżim Łukaszenki". - Polscy żołnierze są prowokowani. Oddawane są strzały w powietrze, broń jest celowana w stronę polskich żołnierzy. Ale polscy żołnierze są wyszkoleni i nie ulegają prowokacjom - zapewniał.

Straż Graniczna na profilu na Twitterze zamieściła post z nagraniem wideo. „Kolejna noc ciężkiej służby przed nami. Ostatnia znów pokazała, że trudno przewidzieć, czego spodziewać się po białoruskich służbach" - czytamy. „Wczoraj białoruski pogranicznik rzucał »czymś« w nasz pojazd obserwacyjny. To nie pierwszy tego typu incydent" - dodano.

Na dołączonym nagraniu widać postać, która wykonuje zamach i rzuca jakimś przedmiotem w stronę kamery i następnie ucieka.

W czwartek wieczorem szef MSWiA Mariusz Kamiński spotkał się z unijną komisarz do spraw wewnętrznych Ylvą Johansson. Rozmawiano nt. sytuacji na polsko-białoruskiej granicy. „Zgodziliśmy się, że działania Białorusi muszą spotkać się ze stanowczą odpowiedzią państw członkowskich" - napisał na Twitterze minister spraw wewnętrznych i administracji Mariusz Kamiński.

„Podczas spotkania podkreśliłem, że Polska udziela ochrony międzynarodowej osobom, których życie i zdrowie jest zagrożone, czego przykładem jest pomoc udzielana Białorusinom prześladowanym przez reżim Łukaszenki oraz ewakuacja ok. 1300 uchodźców z Afganistanu" - dodał. Ponadto oznajmił, że „zapewnił Panią Komisarz, że Polska od początku kryzysu aktywnie współpracuje z Agencją Frontex i pozostaje w stałym kontakcie z jej kierownictwem".

„UE jest gotowa do współpracy. Należy się zjednoczyć przeciw białoruskim prowokacjom na naszej granicy zewnętrznej. Wspólna granica oznacza wspólne zasoby UE oparte na wspólnych wartościach. Tak wygląda pewna siebie, demokratyczna odpowiedź na działania reżimu" - napisała po spotkaniu Ylva Johansson.

W poniedziałek UNICEF Polska złoży na ręce premiera stanowisko wobec ostatnich wydarzeń. „Stanowisko to będzie zarówno wyrazem sprzeciwu wobec obecnych działań skierowanych do dzieci-migrantów, jak i żądaniem podjęcia natychmiastowych działań respektujących prawa najmłodszych" - napisano w tym piśmie.

Rafał Ziemkiewicz aresztowany „za poglądy" na londyńskim lotnisku Heathrow

Wielka Brytania

Maciej Badowski
redakcja@polskatimes.pll

Rafała Ziemkiewicza zatrzymano w sobotę przed południem na londyńskim lotnisku Heathrow. Jak dowiedział się portal niezalezna.pl, publicysta został już wypuszczony, musi jednak bezzwłocznie wrócić do Polski.

Ziemkiewicz, znany polski pisarz i publicysta o prawicowych poglądach poleciał na Wyspy w towarzystwie żony i córki, która miała rozpocząć naukę na Oxfordzie.

– Mężowi zabrano rzeczy osobiste, dokumenty, leki i telefon. Nie podano pod jakim zarzutem został zatrzymany – mówiła portalowi niezalezna.pl żona publicysty Aleksandra Ziemkiewicz. - Początkowo powiedziano, że to chwilowe, że trzeba wyjaśnić pewne rzeczy. Mąż był przez trzy godziny zatrzymany na Heathrow, po czym poproszono go do pokoju przesłuchań, zebrano od niego odciski palców, zrobiono rewizję osobistą i wykonano zdjęcia, a następnie po kolejnych pół godziny powiedziano, że jest aresztowany – relacjonowała. - Zabrano mu rzeczy osobiste, dokumenty, leki i telefon. Nie podano zarzutu, pod jakim zatrzymano męża - dodała.

Rzecznik MSZ Łukasz Jasina przekazał na Twitterze, że „trwają odpowiednie czynności wyjaśniające polskich służb konsularnych". „Będziemy informować o rozwoju zdarzeń w miarę rozwoju sytuacji" - dodał.

Jak dowiedział się portal niezalezna.pl, Ziemkiewicz został po kilku godzinach wypuszczony na wolność, jednak musi niezwłocznie wrócić do Polski. Po wypuszczeniu Ziemkiewicza Jasina poinformował na Twitterze, że oczekuje on na samolot do Warszawy.

Z kolei portal wpolityce.pl dowiedział się, w jaki sposób brytyjskie służby uzasadniały zatrzymanie publicysty. „Pańskie postępowanie i poglądy są sprzeczne z brytyjskimi wartościami" – miał usłyszeć Ziemkiewicz według informacji portalu.

Zatrzymanie mogło mieć związek z sytuacją, do której doszło w lutym 2018 roku. Rafał Ziemkiewicz poinformował wówczas, że w związku z „sytuacją i stopniem zastraszenia" rezygnuje z kolejnych wizyt w Wielkiej Brytanii, m.in. w Bristolu i Cambridge.

Wpis Ziemkiewicza na Twitterze miał związek z apelem brytyjskiej posłanki Partii Pracy Rupy Huq, o którym poinformował brytyjski dziennik „The Guardian". Jak zaznaczono, posłanka zwróciła się do brytyjskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, by odmówiło wpuszczenia do kraju Ziemkiewicza.

W artykule zamieszczonym w serwisie internetowym „Guardiana" podkreślono, że apel Huq, która reprezentuje w parlamencie tradycyjnie zamieszkiwaną przez Polaków dzielnicę Ealing na zachodzie Londynu, ma związek z „rosnącym zaniepokojeniem z powodu wysyłania przez ekstremistyczne grupy (do Wielkiej Brytanii) osób, które szerzą nienawiść". ©℗

eprasa.pl 7344864245

MAGAZYN

DZIENNIK POLSKI

bądź na bieżąco

SPORTOWY 24

Cracovia na swoim stadionie funduje horrory kibicom. „Pasy" drugi raz odrobiły dwie bramki straty str. 3

DRUŻYNA, KTÓRA NIE PĘKA

NAJPIERW GOLA STRZELIŁ HANCA PÓŹNIEJ AŻ TRZY STAL ALE CRACOVIA GRAŁA DO KOŃCA I WYRÓWNAŁA

FOT. ANNA KACZMARZ, JAROSŁAW PABIJAN

PIŁKA NOŻNA. PO TRZECIEJ PORAŻCE Z RZĘDU PRZERWA PRZYDA SIĘ WIŚLE str. 4

ŻUŻEL. ZMARZLIK WICEMISTRZEM ŚWIATA! str. 12

PIŁKA NOŻNA. REMIS „SŁONI". W I LIDZE WYGRANA SANDECJI I PORAŻKA PUSZCZY. A W II LIDZE HUTNIK GÓRĄ, A GARBARNIA Z REMISEM str. 4-5

eprasa.pl 7344864245

65

Tyle spotkań z rzędu wygrała ekipa siatkarek Imoco Volley Conegliano, w której gra Joanna Wołosz. W sobotę zespół w meczu o krajowy Superpuchar pokonał Igora Gorgonzolę Novara (3:1).

Prezydent FC Barcelona uciął spekulacje o zwolnieniu trenera **Ronalda Koemana**

FOT. CRISTINA QUICLER/AFP/EAST NEWS

Koeman będzie nadal pracował. Zasłużył na kredyt zaufania, jest legendą Barcelony

Joan Laporta

„TO BYŁ DLA MNIE ŚWIETNY SEZON. BARDZO SIĘ CIESZĘ, BO WYGRAŁEM PIĘĆ RAZY, TO DOBRY WYNIK. SREBRNY MEDAL TEŻ JEST MIŁY"

BARTOSZ ZMARZLIK
po finale żużlowych mistrzostw świata (cykl Grand Prix)

FOT. JAROSŁAW PABIJAN

„MIAŁEM ZŁAMANE ŻEBRO, KORONAWIRUSA, MAM URAZ BARKU. A I TAK ZWYCIĘŻYŁEM"

KRZYSZTOF JOTKO
po wygranej na gali MMA - UFC Vegas 38

„SUPER JEST, GDY SĄ KIBICE. JUŻ NIE JEST TAK, ŻE SŁYCHAĆ TYLKO PISK BUTÓW I ODBICIA PIŁKI"

MACIEJ MUZAJ
siatkarz Asseco Resovii o nowym sezonie

Preteksty

Ryszard Niemiec e-mail: sport@polskapress.pl

ZWIĄZKOWE PODIUM DLA MEDALISTÓW

W obszernym, wnikliwym komentarzu, poświęconym kampanii wyborczej w Polskim Związku Piłki Siatkowej, Rafał Stec, publicysta „GW", postawił tezę o sprzedawaniu się dyscypliny polityce. Sąd ten wywiódł z faktu coraz większego uzależnienia finansowej kondycji klubów ligowych i związku od środków płynących z kas sponsorów, jakimi są spółki skarbu państwa. Po trzydziestu z okładem lat od transformacji ustrojowej wydawać by się mogło, że ta „powtórka z PRL-owskich realiów" nie powinna mieć dziś miejsca, a jednak…

Jest jasne, że nie spełniła się w dostatecznym stopniu prognoza, sformułowana na sejmowej komisji kultury fizycznej i sportu przez ministra dr Stefana Paszczyka (SLD) o tym, że państwowy i samorządowy mecenat zostanie zastąpiony przez dotacje sektora prywatnego. Minister był pod urokiem modelu hiszpańskiego, któremu pomógł skutecznie sfinalizować efektywność na igrzyskach w Barcelonie (1992). Doproszony przez ówczesnego prezesa PZPN Kazimierza Górskiego do wyrażenia opinii związku polemizowałem z ministrem, wskazując na przeszkody strukturalno-obyczajowe hiszpańskiej kalki („nie ten kapitał, nie ci kapitaliści"…). Życie w znacznym stopniu przyznało mi rację, bo żadna dyscyplina w polskim sporcie wyczynowym nie obywa się bez zasilania z państwowego i samorządowego budżetu. Piszę, „żadna", chociaż do niedawna PZPN i PZM (żużel) uchodziły za podmioty w pełni wystarczalne. Ten stan w przypadku federacji futbolowej uległ zmianie, albowiem ekipa Bońka dotarła do rządowych decydentów i przekonała ich o potrzebie wsparcia, zwłaszcza piłki dziecięcej i młodzieżowej. Wtedy nieunikniona jest chęć nadzoru nad beneficjentami dotacji. Stąd coraz częstsze przenikanie kadrowe władz związkowych przez tych, którzy przykładają ręce do transferu pieniędzy. Z tej praktyki wychodziło moje przekonanie o Ryszardzie Czarneckim jako faworycie w wyścigu po prezesurę w PZPS. Tymczasem faworyt zrezygnował w swoim stylu („dla dobra siatkówki"), co dało wygraną Sebastianowi Świderskiemu, byłej reprezentacyjnej gwieździe, a dziś sprawnemu menedżerowi, prezesowi najlepszej drużyny w Europie (ZAKSA Kędzierzyn-Koźle).

Taki bieg wydarzeń każe przypuszczać, że siatkówce trochę brakuje do statusu dyscypliny zaprzedanej polityce. Pokazała, że ma potencjał moralny i stać ją, by równoważyć, to co boskie - Bogu, co cesarskie - cesarzowi… Tym samym wpisała się w coraz powszechniejszą tendencję wyłaniania prezesów z dorobkiem zawodniczym najwyższej półki.

I tak, Świderski dołączył do złotych medalistów olimpijskich: Otylii Jędrzejczyk (pływanie), Janusza Peciaka (pięciobój nowoczesny), Adama Korola (wioślarstwo), którzy właśnie przejęli stery w macierzystych związkach.

Myślę, że kontynuacja tego typu rozwiązań kadrowych będzie się nasilać, wszak kadencyjna perspektywa każe brać pod uwagę nieodparcie nasuwające się kandydatury Adama Małysza w narciarstwie i Tomasza Majewskiego w lekkiej atletyce. Byłaby to już norma? ©℗

LOTTO

Piątek, 1.10. Multi Multi, godz. 21.50: 3, 6, 8, 10, 17, 19, 22, 23, 30, 34, 37, 47, 51, 55, 57, 58, 66, 67, [68], 77. **Super Szansa, godz. 21.50:** 3311807. **Kaskada, godz. 21.50:** 3, 4, 5, 6, 9, 12, 14, 16, 17, 20, 22, 23. **Mini Lotto:** 15, 18, 23, 26, 29. **Ekstra Pensja:** 2, 5, 9, 12, 20 + 1. **Ekstra Premia:** 3, 14, 15, 24, 26 + 3. **Eurojackpot:** 20, 33, 34, 37, 39 + 4, 8.

Sobota, 2.10. Multi Multi, godz. 14: 3, [4], 7, 9, 19, 20, 23, 29, 31, 32, 37, 38, 45, 46, 55, 59, 62, 71, 73, 75; **godz. 21.50:** 6, 9, 12, 28, 30, 35, 41, 44, 47, 55, 60, 63, 66, 67, 68, 69, 70, 76, [77], 80. **Super Szansa, godz. 14:** 7788926; **godz. 21.50:** 3136837. **Kaskada, godz. 14:** 3, 5, 8, 10, 13, 14, 18, 19, 20, 21, 22, 24; **godz. 21.50:** 1, 3, 5, 8, 9, 10, 12, 14, 15, 17, 21, 24. **Mini Lotto:** 9, 10, 12, 14, 41. **Lotto:** 1, 7, 21, 23, 32, 42. **Lotto Plus:** 6, 8, 12, 26, 30, 34. **Ekstra Pensja:** 1, 9, 11, 24, 27 + 1. **Ekstra Premia:** 7, 9, 17, 19, 29 + 1.

Niedziela, 3.10. Multi Multi, godz. 14: 3, 8, 9, 17, 19, 20, 21, [25], 26, 33, 37, 38, 40, 41, 52, 59, 63, 67, 77, 80. **Kaskada, godz. 14:** 1, 2, 5, 7, 11, 12, 14, 15, 16, 17, 22, 23. **Super Szansa, godz. 14:** 2348197.

Cafeteria

Krzysztof Kawa e-mail: krzysztof.kawa@polskapress.pl

AMBITNA BESTIA ZSIADA Z ROWERU

Gdzie jest Maja Włoszczowska?! - to dramatyczne pytanie padało w trakcie olimpijskiej rywalizacji 2004 roku nie raz. Komentator TVP robił, co mógł, by udramatyzować przebieg wyścigu w kolarstwie górskim na trasie pod Atenami i trzeba przyznać, że poniekąd mu się to udawało. Poniekąd, bowiem wprawdzie nasza kolarka nie zdołała włączyć się do walki o medal, ale sugestia, jakoby zaginęła w akcji, przyspawało kibiców do telewizorów na dobre.

Maja leciała do Grecji jako mistrzyni świata w maratonie MTB i trzecia kolarka rankingu UCI za rok 2003. Dopiero wyrastała z wieku pannicy, a my mieliśmy w głowie jej wielkie sukcesy w gronie juniorek. Kariera zawodniczki ze stolicy rozwijała się wręcz modelowo. Jako młodziczka wygrywała Amatorskie Mistrzostwa Polski Family Cup, jako juniorka młodsza Grand Prix MTB, a po sukcesach wśród juniorek starszych (dwukrotnie wicemistrzostwo świata, triumfy w PŚ) z marszu zaczęła zdobywać trofea seniorskie.

W Atenach zajęła kapitalne szóste miejsce, ale to dla niej było za mało. Ba, srebro z Pekinu cztery lata później też nie osłabiło jej motywacji. W Londynie zamierzała stanąć na najwyższym stopniu podium, ale - jak mówi ludowa mądrość - człowiek plany robi, a Pan Bóg się z nich śmieje. Makabryczny wypadek na rowerze trzy tygodnie przed startem obrócił plany Włoszczowskiej w perzynę. Leczenie złamanej nogi dłużyło się w nieskończoność, po czym… błyskawicznie wróciła na podia wielkich i mniejszych imprez. „Dla mnie powrót po wypadku to większy wyczyn niż zdobycie medalu olimpijskiego czy ukończenie studiów na Politechnice Wrocławskiej" - powiedziała, gdy zapytałem ją o przyczyny, dla których zdecydowała się napisać książkę „Szkoła życia". To właśnie to zdarzenie, a nie sukcesy, sprawiło, że przyklasnęła pomysłowi Juliana Obrockiego, by podzielić się swoimi doświadczeniami. Porównałem ją wówczas do Justyny Kowalczyk - obie perfekcjonistki, które chcą mieć wszystko pod kontrolą i zarazem wzorowe uczennice, którym nie wystarczy świetnie zdana matura. Maja pogodziła bowiem wyczyn ze studiowaniem matematyki finansowej i ubezpieczeniowej. „To może ten rocznik 1983 taki jest? Jesteśmy ambitne bestie i tyle" - zaśmiała się. Bardzo chciała zdobyć złoto w Rio, by zadedykować je tragicznie zmarłemu Markowi Galińskiemu. Nie udało się, ale jestem przekonany, że z dedykacji srebrem pisanej trener też się niezmiernie w niebie ucieszył… Karierę 37-letnia Włoszczowska kończy w stylu godnym wielkiej mistrzyni. W sobotę wywalczyła drugie miejsce w maratonie mistrzostw świata MTB na Elbie. Zesłany na tę wyspę Napoleon przegrupował siły i stworzył nową armię. Maja też od Elby zaczyna nowy rozdział w życiu. Wkracza w niego jako członkini zarządu i prezydium PKOl. Akurat ta kampania ma o wiele większe szanse powodzenia i potrwa znacznie dłużej niż sto dni. ©℗

PRZESTAŃMY PRZEJMOWAĆ SIĘ STAROŚCIĄ

Dopóki jesteśmy zdrowi i młodzi, myślimy w kategorii „tu i teraz". Jednak z czasem męczymy się coraz bardziej, dłużej regenerujemy i rezygnujemy z pewnych aktywności… A przecież można być „wiecznym sportowcem"! - w taki sposób Marcin Papierz, redaktor naczelny czasopisma dla trenerów piłki nożnej „Asystent trenera", zachęca do sięgnięcia po książkę „Szybkość i siła po 50-tce. Jak intensywnie trenować nie przejmując się wiekiem". To pozycja wydana u nas przed pięciu laty, ale wciąż mało znana. Od tamtej pory wielu z tych, którzy nie zwracali na nią uwagi, przekroczyło magiczną 50-tkę, więc może pora zrewidować swoje nawyki? A ponieważ po pandemii konieczność powrotu do aktywnego trybu życia stała się potrzebą wręcz palącą, postanowiliśmy polecić publikację oswajającą z ruchem tych, którzy sądzą, że wysiłek już nie dla nich.

Wydawcy książki przekonują, że Joe Friel to czołowy amerykański trener sportów wytrzymałościowych z ponad

30-letnim stażem, który - opierając się na wynikach najnowszych badań dotyczących starzenia się i formy fizycznej - udowadnia, że każdy bez względu na wiek może z powodzeniem startować w zawodach i jednocześnie cieszyć się pełnią zdrowia. Wyjaśnia również, jak zaplanować trening, by odeprzeć skutki upływającego czasu, wydłużyć sportową karierę i z powodzeniem walczyć o swoje dobre samopoczucie aż do późnej starości.

„Szybkość i siła po 50-tce. Jak intensywnie trenować nie przejmując się wiekiem". Autor: Joe Friel. Wydawnictwo: Galaktyka. Liczba stron: 336. Cena okładkowa: 42,90 zł. ©℗
(KRZYK)

eprasa.pl 7344864245

OCENIAMY CRACOVIĘ

LUKAS HROSSO 4

Nie zawalił bramki, ale dlaczego gra ryzykownie?

CORNEL RAPA 4

Bardzo przeciętny występ.

JAKUB JUGAS 3

Popełnił błąd, ale uratował też Cracovię, gdy wybił piłkę sprzed pustej bramki. Probierz nie zdzierżył i zmienił go w przerwie.

MATEJ RODIN 2

Zawalił bramkę i sprokurował karnego. Fatalny występ.

KAMIL PESTKA 6

Nagradzamy go za idealne podanie do Kakabadze.

SERGIU HANCA 7

Bardzo ładnie zachował się przy golu. Gra trochę lepiej niż na początku sezonu.

DAMIR SADIKOVIĆ 5

Przeciętny. Głęboko cofnięty, grający w linii ze stoperami.

PELLE VAN AMERSFOORT 4

W środku pola i na szpicy (po przerwie) nie zachwycał.

KAROL KNAP 4

W poprzednich meczach miał bramkowe sytuacje, teraz popadł w przeciętność.

MICHAL SIPLAK 5

Mógł zdobyć gola, popisał się też podaniem poprzedzającym zdobycie trzeciej bramki.

MARCOS ALVAREZ 6

Popisał się bardzo precyzyjnym podaniem do Hanki, po którym ten zdobył gola.

FLORIAN LOSHAJ 5

Nie olśniewa, ale też nie zawala.

OTAR KAKABADZE 6

Rozruszał prawą stronę. Na plus działa też strzelony gol.

MICHAŁ RAKOCZY 5

Niewiele brakowało, by to on zdobył trzecią bramkę.

FILIP BALAJ -

Grał za krótko, by go ocenić. ©℗

W SKALI 1-10 OCENIAŁ JACEK ŻUKOWSKI

KRAKÓW. „Pasy" znacznie poprawiły ofensywę, ale niedomagają jeśli chodzi o grę w obronie

Cracovia funduje horrory i pokazuje charakter

Stadion im. Józefa Piłsudskiego

vs

CRACOVIA	STAL MIELEC
3	3

do przerwy 1:3

Bramki: 1:0 Hanca 7, 1:1 Sitek 9, 1:2 Mak 21, 1:3 Piasecki 45+4 karny, 2:3 Kakabadze 62, 3:3 Getinger 77 samob.

Cracovia: Hrosso 4 - Rapa 4, Jugas 3 (46 Kakabadze 6), Rodin 2, Pestka 6 - Hanca 7, Knap 4 (63 Rakoczy 5), van Amersfoort 4, Sadiković 5 (86 Balaj), Siplak 5 - Alvarez 6 (46 Loshaj 5).

Stal: Strączek 7 - De Amo 6, Matras 5, Żyro 3 - Wrzesiński 4 (75 Granlund 4), Tomasiewicz 5, Urbańczyk 5 (46 Kościelny 4), Getinger 4 - Mak 6 (68 Hinokio 4), Piasecki 7, Sitek 6.

Sędziowali: Tomasz Wajda (Żywiec) oraz Tomasz Listkiewicz (Warszawa), Bartłomiej Lekki (Zabrze). **Widzów:** 6566.

Jacek Żukowski

Cracovia funduje swoim kibicom horrory. To był kolejny mecz, w którym „Pasy" przegrywały (poprzednio w meczu z Górnikiem było podobnie), fani mogli już stracić nadzieję na dobry wynik, a jednak gospodarze odradzali się jak feniks z popiołów i odrabiali straty, pokazując dobry styl.

Czy także charakter? Jak najbardziej, bo skoro odrabia się stratę dwóch goli to jak to inaczej nazwać? Choć trenerzy obu drużyn mieli na ten temat zgoła odmienne zdania. Na konferencji prasowej tak oto oceniał to spotkanie szkoleniowiec gości Adam Majewski: - Nie możemy tracić takich punktów. Teraz zaczną się teksty, że Cracovia pokazała charakter, odrabiając straty z 1:3 na 3:3. Nie, my zrobiliśmy wszystko, żeby jej w tym pomóc. Odpowiedź jest tylko jedna, to nie gra Cracovii spowodowała, że zrobiło się 3:3, tylko nasza gra w obronie.

Natychmiast ripostował Michał Probierz, trener Cracovii: - Uważam, że my zagraliśmy bardzo dobre spotkanie. Drugą połowę w szczególności. Pokazaliśmy bardzo dużo charakteru. Jeżeli ktoś mówi, że nie mamy charakteru, odrabiając dwie bramki i jeszcze stwarzając sobie cztery czy pięć sytuacji to... A Stal nie umiała wyprowadzić żadnego ataku. Wykazaliśmy sie wielkim charakterem, agresywnością, nasi obcokrajowcy pokazali się z dobrej strony, reprezentują nasze barwy i oddani są temu klubowi.

Sergiu Hanca zapewnił Cracovii dobry początek, ale potem było nerwowo

FOT. ANNA KACZMARZ

Można zrozumieć frustrację szkoleniowca gości, bo Stal pokazała się ze świetnej strony do przerwy, jednak trzeba docenić postawę „Pasów", bo to one po przerwie dominowały.

Nie da się jednak wygrać meczu, jeśli popełnia się takie błędy jak gospodarze. Gra pary stoperów wołała o pomstę do nieba. Zresztą Probierz, znany z tego, że nie ma u niego „świętych krów", zareagował momentalnie, w przerwie zdejmując z boiska Jakuba Jugasa. - Grał fatalnie, nie ma co dyskutować - komentował tę zmianę.

Sporym problemem Cracovii jest to, że potrafi zagrać świetny mecz, jak w Gliwicach, a potem o wiele słabszy, jak ten ze Stalą.

Zwycięskiego składu się nie zmienia - z takiego założenia wyszedł Probierz i posłał do boju tę samą jedenastkę, która zwyciężyła w Gliwicach 4:2.

MECZ W LICZBACH

CRACOVIA		STAL
11	Strzały	8
2	Strzały celne	6
6	Rzuty rożne	3
16	Faule	14
5	Spalone	0

W 7 min kapitalnym podaniem popisał się Marcos Alvarez, piłkę przyjął Sergiu Hanca przerzucił ją nad Mateuszem Żyrą i pewnym strzałem pokonał Rafała Strączka. Piłkarze „Pasów" ucieszyli się i zrobili happening - Rumun wrzucił do urny kartkę z numerem 166 co oznaczało promocję projektu obywatelskiego o numerze 166 na zagospodarowanie otoczenia stadionu Cracovii. Czyżby radość miejscowych trwała za długo? Chyba tak, bo w pierwszej akcji po wznowieniu gry mielczanie wyrównali. Fabian Piasecki podał do Maksymiliana Sitka, a ten świetnie zachował się w pobliżu pola karnego miejscowych, ograł Jakuba Jugasa i pewnym strzałem w róg bramki doprowadził do wyrównania.

Stal atakowała - Mateusz Mak otrzymał piłkę w polu karnym od Krystiana Getingera, ładnie się odwrócił mimo asysty Mateja Rodina i strzałem po ziemi pokonał Hrosso. Mogło być 1:3, gdy Piasecki znalazł się w sytuacji sam na sam z bramkarzem, przerzucił piłkę nad Hrosso, ale Jugas w ostatniej chwili wybił ja tuż sprzed pustej bramki! W 45 min doszło do starcia w polu karnym w którym Rodin trzymał Mateusza Matrasa. Sędzia analizował tę sytuację na VAR-ze i podyktował rzut karny. Pewnie z „jedenastki" strzelił Piasecki. Koniec emocji? Nic podobnego. Po przerwie nastąpiła mała „remontada". Wreszcie skrzydłem przedarł się Kamil Pestka, zagrał na drugą stronę, gdzie akcję zamknął Otar Kakabadze i strzałem w róg bramki zdobył kontaktowego gola. „Pasy" złapały wiatr w żagle, nakręcały się do kolejnych ataków. I dopięły swego - w zamieszaniu podbramkowym piłka była adresowana do Michała Rakoczego, ale odbiła się od nogi Krystiana Getingera i wpadła do siatki.

Cracovia atakowała do końca, zakotłowało się w polu karnym Stali kilkakrotnie, ale bez efektu.

Następny mecz krakowianie rozegrają też u siebie, 17 października o godz. 15 z Wartą Poznań. ©℗

10. KOLEJKA - WYNIKI I TABELA EKSTRAKLASY

Lechia - Legia 3:1 (1:0), Gajos 34, Kubicki 53, Zwoliński 67 - Pekhart 88 karny; **Pogoń - Górnik Ł. 4:1 (2:1)**, Kowalczyk 30, Szcześniak 45+1 samob., Kozłowski 49, Kucharczyk 60 - Śpiączka 40; **Raków - Warta 3:0 (2:0)**, Rundić 22, Gutkovskis 45+2, Niewulis 47; **Górnik Z. - Wisła P. 4:2 (1:1)**, Krawczyk 23, Jimenez 67, Nowak 78, Kubica 83 - Wolski 19, 57 karny; **Lech - Śląsk 4:0 (2:0)**, Amaral 2, Kamiński 30, 54, Ishak 56; **Zagłębie - Jagiellonia 0:1 (0:0)**, Imaz 53.

Najlepsi strzelcy: 7 goli - Ishak (Lech), van Amersfoort (Cracovia).

11. kolejka (16-18.10): Górnik Ł. - Piast (sb. 12.30), Bruk-Bet - Lechia (sb. 15), Górnik Z. - Wisła K. (sb. 17.30), Śląsk - Raków (sb. 20), Wisła P. - Pogoń (nd. 12.30), Cracovia - Warta (nd. 15), Legia - Lech (nd. 17.30), Stal - Zagłębie (pn. 18), Jagiellonia - Radomiak (pn. 20.30).

(BK)

JEDENASTKA 10. KOLEJKI

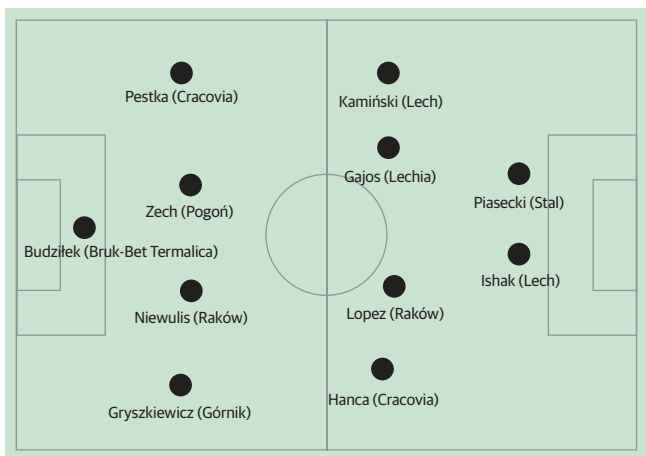

1. Lech Poznań	10	21	6-3-1	22-6
2. Lechia Gdańsk	10	19	5-4-1	18-9
3. Pogoń Szczecin	10	19	5-4-1	16-8
4. Raków Częstochowa	9	18	5-3-1	19-13
5. Śląsk Wrocław	10	17	4-5-1	14-12
6. Jagiellonia Białystok	10	15	4-3-3	11-11
7. Zagłębie Lubin	9	15	5-0-4	11-13
8. Piast Gliwice	10	13	4-1-5	13-14
Górnik Zabrze	9	13	4-1-4	13-14
10. Cracovia	**10**	**13**	**3-4-3**	**16-18**
11. Radomiak Radom	10	12	2-6-2	11-10
12. Stal Mielec	10	12	3-3-4	11-16
13. Wisła Kraków	**10**	**11**	**3-2-5**	**13-16**
14. Wisła Płock	10	10	3-1-6	17-17
15. Legia Warszawa	8	9	3-0-5	10-12
16. Bruk-Bet Termalica Nieciecza	**9**	**7**	**1-4-4**	**10-13**
17. Warta Poznań	10	7	1-4-5	8-13
18. Górnik Łęczna	10	5	1-2-7	8-26

eprasa.pl 7344864245

EKSTRAKLASA. Wisła wyglądała lepiej od Piasta, ale przegrała po kiksie sezonu

Porażka, która boli...

Stadion Miejski w Gliwicach

PIAST GLIWICE vs WISŁA KRAKÓW

1:0

do przerwy 0:0

Bramka: 1:0 Toril 68.
Piast: Plach 6 - Konczkowski 5, Huk 3, Mosór 4, Katranis 4 - Jodłowiec 4, Sokołowski 4 - Kądzior 4 (87 Alves), Chrapek 4, Ameyaw 5 - Toril 6 (87 Steczyk).
Wisła: Kieszek 2 - Gruszkowski 4 (87 Hugi), Szota 5, Frydrych 5, Hanousek 4 - El Mahdioui 4 (87 Sadlok) - Yeboah 5 (87 Starzyński), Żukow 4 (78 Młyński 4), Skvarka 3, Savić 2 (71 Brown Forbes 5) - Kliment 4.
Sędziowali: Damian Sylwestrzak (Wrocław) oraz Marek Arys (Szczecin) i Michał Sobczak (Bydgoszcz). **Żółtą kartką** ukarany został również Adam Fudali, kierownik Piasta. **Widzów:** 4420.

Tym razem **Yaw Yeboah** nie znalazł sposobu na obronę **Piasta**. **Wisła** przegrała w Gliwicach

FOT. ARKADIUSZ GOLA

Bartosz Karcz

Są porażki, które można przyjąć z pokorą, bo rywal był wyraźnie lepszy. Są i takie, które piłkarzy mogą, a nawet powinni boleć szczególnie. Mowa o sytuacjach gdy przez większość meczu jest się drużyną lepszą, mającą więcej piłkarskich atutów, a na końcu schodzi się z boiska z niczym. Taką właśnie porażkę zanotowała Wisła Kraków w piątkowy wieczór w Gliwicach z Piastem.

Biorąc pod uwagę jak ten mecz wyglądał, „Biała Gwiazda" po prostu nie miała prawa go przegrać. Remis to było absolutne minimum, co z Górnego Śląska powinna wywieźć. Piast w ofensywie wyglądał bardzo blado. Przez większość meczu pod bramką Wisły panował błogi spokój. I być może to uśpiło Pawła Kieszka, bo błąd jaki popełnił w 68 min to mocna kandydatura do kiksu nie tyle kolejki, co całego sezonu. I ten kiks o porażce Wisły przesądził. Czy również o tym, że Kieszek w kolejnych meczach zajmie miejsce co najwyżej na ławce rezerwowych?

Wisła przegrała w Gliwicach na własne życzenie, ale też nie sposób milczeniem pominąć największej kontrowersji, związanej z rzutem karnym dla „Białej Gwiazdy". Jeszcze przy wyniku 0:0 sędzia Damian Sylwestrzak podyktował jedenastkę za faul na Yawie Yeboahu. Wejście Ariela Mosóra raczej nie spowodowało upadku wiślaka, ale kontakt z nogą Ghańczyka był. Mówiąc inaczej, był to karny z gatunku 50 na 50, czyli taki, że z każdej decyzji sędzia by się wybronił. Sylwestrzak odgwizdał karnego i wtedy wkroczył do akcji VAR, a konkretnie Paweł Pskit. Problem w tym, że nie powinien tego robić, bo protokół mówi jasno, że interwencja VAR nastąpić może tylko wtedy, gdy sytuacja jest czarno-biała. A w tym przypadku taka nie była. Trochę popytaliśmy w weekend i od jednego z sędziów ekstraklasy usłyszeliśmy, że po pierwsze w środowisku sędziowskim wszyscy byli mocno zaskoczeni tym, że Pskit, cytujemy: „niepotrzebnie się wtrącał i namieszał młodemu w głowie", a po drugie, że konsekwencje za złamanie protokołu VAR tego arbitra raczej nie ominą. Pikanterii całej sprawie dodaje fakt, że to była już trzecia kontrowersja w tym roku związana z rzutem karnym w potyczkach Piasta z Wisłą i za każdym razem ostatecznie korzystali na tym gliwiczanie. ©℗

ZWYCIĘSKI DEBIUT TRENERA HUTNIKA

II LIGA. W Hutniku zadziałał efekt „nowej miotły". Na Suchych Stawach gospodarze wygrali bardzo ważny mecz z Wigrami. Garbarni zwycięstwo we Wronkach wymknęło się w doliczonym czasie gry, bo golu kuriozum...

Hutnik Kraków	2 (1)
Wigry Suwałki	1 (0)

Bramki: 1:0 Wilczyński 28, 1:1 Łabojko 48, 2:1 Stawarczyk 63 karny.
Hutnik: Leszczyński - Stasz (87 Kitliński), Stawarczyk, Bernal, Zmorzyński - Drąg (77 Chmiel), Kędziora, Świątek (77 Zawadzki), Kieliś - Hafez (87 Jaklik), Wilczyński (85 Hoyo-Kowalski).
Wigry: Zoch - Ozga (77 Grzelak), Lewandowski, Pierzchała (70 Iwao) - Michalski, Sowiński (70 Zaborski), Łabojko, Babiarz, Mularczyk (77 Brito) - Adamek, Rybicki (61 Gojko).
Sędziował: J. Lis (Ruda Śląska). **Widzów:** 500.

Pierwsza wygrana już jest. Teraz **Krzysztof Lipecki** z Hutnikiem chce uciekać ze strefy spadkowej

FOT. JOANNA URBANIEC

- Bardzo mi zależało, żebyśmy wystartowali pod moją wodzą z takiego wysokiego C, bo teraz łatwiej będzie z zawodnikami pracować - powiedział po debiucie w roli trenera Hutnika Krzysztof Lipecki. Dodał: - Zakładałem też taki scenariusz, że te pierwsze treningi nie spowodują jakiejś większej zmiany, bo różnie bywa. Dla mnie to jest taki pozytywny oddźwięk, że jak najbardziej chcieli realizować te założenia...

Szkoleniowiec wprowadził nowe ustawienie drużyny. Druga linia w formie diamentu, zestawiona wyłącznie ze środkowych pomocników, w ataku dwóch ludzi. Hutnik był stroną atakującą, stworzył sporo okazji na gole, wygrał zasłużenie - chociaż bramkarz Arkadiusz Leszczyński też miał w tym duży udział, ratując drużynę od straty w 5 min (sam na sam z Rybickim) i w 69 min („główka" Adamka z bliska).

Gospodarze objęli prowadzenie po kornerze: centrował Krzysztof Świątek, zagłówkował Jakub Wilczyński, goście wyrównali z dobitki rzutu karnego (w słupek trafił Rybicki). I też po karnym Hutnik wygrał mecz: Piotr Pierzchała sfaulował Abdallaha Hafeza, a Piotr Stawarczyk wykorzystał „jedenastkę".

TOMASZ BOCHENEK

Lech II Poznań	1 (0)
Garbarnia Kraków	1 (0)

Bramki: 0:1 Feliks 86, 1:1 Banach 90+4 samob.
Lech II: Mrozek - Borowski, Laskowski, Pingot, Palacz - Kołtański (63 Wilak), Norkowski, Kozubal (90 Klupś), Gogół (74 Kryg), Antczak (63 Karbownik) - Baturina (64 Pacławski).
Garbarnia: Frątczak - Morys, Banach, Nakrosius, Bartków - K. Duda (69 Kuczera), M. Duda, Szywacz (88 Malik), Klec, Purcha (46 Korbecki) - Feliks.
Sędziował: Łukasz Ostrowski (Szczecin). Mecz bez kibiców.

Dla rezerw Lecha był to dopiero pierwszy, a dla „Brązowych" już piąty remis (czwarty na wyjazdach) w tym sezonie ligowym.

Garbarze w pierwszej połowie wypracowali sobie kilka okazji, ale brakowało im ich wykończenia. Bartosza Mrozka niepokoili Michał Feliks, Donatas Nakrosius i Mateusz Bartków, niecelnie strzelali Bartłomiej Purcha i Michal Klec.

Poznaniacy też próbowali rozerwać defensywę gości, jednak mieli za mało boiskowych argumentów, by objąć prowadzenie.

Po przerwie dwie świetne sytuacje do zdobycia gola miał Felkis, ale za pierwszym razem przegrał pojedynek z Mrozkiem, a za drugim ten ostatni obronił jego „główkę" z 3 metrów.

W końcówce meczu Feliks, po podaniu Jakuba Kuczery, trafił do siatki strzałem w dalszy róg bramki. Do wyrównania doszło po pechowym, samobójczym „trafieniu" Jakuba Banacha w doliczonym czasie gry. **(FIL)**

Inne mecze: Ruch Chorzów - Stal Rzeszów 0:0; **Wisła Puławy - Olimpia Elbląg 2:3 (0:1)**, Kacprzycki 75 karny, Drozdowicz 90+2 - Winsztal 24, Stanisławski 47, Sienkiewicz 90+4; **Znicz Pruszków - Radunia Stężyca 2:2 (1:0)**, Kosakiewicz 42, Gabrych 56 - Piotrowski 53, Łuczak 65; **Śląsk II Wrocław - Sokół Ostróda 0:0**; **Pogoń Siedlce - KKS 1925 Kalisz 1:0 (0:0)**, Przybecki 73; **Motor Lublin - Chojniczanka 0:0**; **GKS Bełchatów - Pogoń Grodzisk Mazowiecki 0:0**.

1. Stal Rzeszów	11	26	22-7
2. Ruch Chorzów	11	25	17-6
3. Motor Lublin	11	19	23-10
4. Chojniczanka Chojnice	11	19	22-10
5. Olimpia Elbląg	11	18	12-12
6. Radunia Stężyca	11	17	16-15
7. KKS 1925 Kalisz	11	16	12-11
8. Lech II Poznań	11	16	11-12
9. Wisła Puławy	11	15	20-18
10. Śląsk II Wrocław	11	14	15-15
11. Garbarnia Kraków	**11**	**14**	**16-17**
12. Pogoń Grodzisk Maz.	11	14	13-14
13. Pogoń Siedlce	11	14	15-18
14. Wigry Suwałki	11	14	9-13
15. Znicz Pruszków	11	12	15-20
16. Hutnik Kraków	**11**	**8**	**7-17**
17. GKS Bełchatów	11	7	9-17
18. Sokół Ostróda	11	1	3-25

Następne mecze, 9.10: Olimpia - Garbarnia (15), Sokół - Hutnik (15). ©℗ **(BK)**

BUDZIŁEK BRONIŁ ŚWIETNIE, ALE W OSTATNIEJ CHWILI NIE DAŁ RADY

Stadion im. Marszałka Józefa Piłsudskiego

RADOMIAK RADOM vs BRUK-BET TERMALICA NIECIECZA

1:1

do przerwy 0:0

Bramki: 0:1 Radwański 46, 1:1 Matos 90+4.
Radomiak: Majchrowicz 5 - Kaput 5 (80 Rhuan), Rossi 6, Cichocki 6, Abramowicz 6 - Leandro 5, Nascimento 5 (66 Angielski 5), Karwot 5, Radecki 5 (86 Matos), Machado 5 (66 Kozak 6) - Maurides 5 (80 Sokół).
Bruk-Bet Termalica: Budziłek 8 - Wasielewski 5 (46 Radwański 6), Bezpalec 6, Tekijaski 6, Kukułowicz 5 (80 Modelski) - Pek 4 (46 Hlousek 5), Hubinek 5, Wlazło 5, Terpiłowski 5 (80 Putiwcew), Gergel 4 - Mesanović 4 (68 Śpiewak 4).
Sędziowali: Zbigniew Dobrynin (Łódź) oraz Michał Obukowicz i Filip Sierant (obaj Warszawa). **Widzów:** 4212.

Po pokonaniu Górnika Zabrze, w sobotę w Radomiu niecieczanie próbowali pójść za ciosem i niewiele brakło, żeby znów zainkasowali komplet punktów. W doliczonym czasie gry stracili jednak gola i ostatecznie musieli zadowolić się jednym punktem.

W pierwszej, wyrównanej połowie oba zespoły bliskie były objęcia prowadzenia. Dwukrotnie piłka lądowała nawet w siatce, ale arbiter goli nie uznał. Najpierw w 24 min futbolówkę w siatce ulokował Roman Gergel, chwilę wcześniej sędzia przerwał jednak grę gwizdkiem, gdyż Słowak zagrał piłkę ręką. Po kilkudziesięciu sekundach, po pięknej „główce" Mateusza Radeckiego, gospodarze cieszyli się z gola. Radość miejscowych była jednak krótka, pomocnik Radomiaka był na minimalnym spalonym i po interwencji VAR-u gol nie został uznany.

Ciekawiej na boisku było po zmianie stron. Tuż po rozpoczęciu gry niecieczanie przeprowadzili składną akcję: Bartłomiej Kukułowicz prostopadłym podaniem uruchomił Michala Hubinka, który dośrodkował w pole karne, a pozostawiony bez opieki Adam Radwański strzałem głową pokonał Filipa Majchrowicza.

Wydawało się, że zespół Bruk-Betu Termaliki szybko straci prowadzenie, gdyż w 49 min po starciu Radwańskiego i Dawida Abramowicza na polu karnym „Słoni" arbiter podyktował rzut karny dla Radomiaka. Znów do akcji wkroczyli jednak sędziowie VAR i po chwili główny rozjemca, po oglądnięciu sytuacji na monitorze, słusznie odwołał „jedenastkę". Zespół z Małopolski bliski podwyższenia prowadzenia był w 56 min, gdy po uderzeniu z dystansu Hubinka piłka poszybowała kilkanaście centymetrów od „okienka" bramki Radomiaka.

Ostatnie pół godziny toczyło się już pod dyktando gospodarzy, którzy cały czas dążyli do wyrównania. Miejscowi momentami posiadali przygniatającą przewagę, której długo nie mogli udokumentować zdobyciem gola. Kilkakrotnie w beznadziejnych sytuacjach zespół „Słoni" przed utratą gola ratował bramkarz Łukasz Budziłek, którego śmiało można nazwać bohaterem meczu. Gdy w 84 min bramkarz Bruk-Betu Termaliki obronił uderzenie z bliska Dominika Sokoła i dobitkę Karola Angielskiego, wydawało się, że miejscowi nie złamią już będącego w bardzo wysokiej formie Budziłka. W doliczonym czasie gry radomianie dopięli jednak swego i po dośrodkowaniu wyróżniającego się gracza Dawida Abramowicza, wprowadzony do gry w końcówce meczu Tiago Matos strzelając głową najpierw trafił piłką w poprzeczkę, a chwilę później dobijając futbolówkę do pustej już bramki uratował Radomiakowi jeden punkt. ©℗

PIOTR PIETRAS

eprasa.pl 7344864245

I LIGA. Sandecja musiała się trochę natrudzić, ale i tak sięgnęła po komplet punktów

Jeden gol wystarczył

Resovia	0
Sandecja Nowy Sącz	1 (1)

Bramka: 0:1 Kasprzak 37.
Resovia: Łakota - Jaroch, Kubowicz (85 Strózik), Komor, Adamski - Mikulec (70 Pietraszkiewicz), Wasiluk (61 Mróz), Soljić, Twardowski (46 Hilbrycht) - Wróbel, Antonik (61 Rostkowski)
Sandecja: Pietrzkiewicz - Kobryń, Rudol, Boczek, Słaby - Chmiel, Kasprzak (46 Fall), Walski, Sovsić, Zych (80 Prochownik) - Dikow (80 Piter-Bućko).
Sędziował: Jacek Małyszek (Lublin).
Widzów: 1942.

FOT. PAWEŁ DUBIEL

W **Rzeszowie** nie brakowało twardych pojedynków o piłkę. Ostatecznie z tej męskiej walki zwycięsko wyszli piłkarze **Sandecji**

Piłkarze Sandecji Nowy Sącz wybrali się na Podkarpacie z nadzieją na przerwanie passy dwóch porażek z rzędu: ligowej i pucharowej. Dokonali tego, wygrywając 1:0, choć ich trener Dariusz Dudek przyznawał jeszcze przed pierwszym gwizdkiem, że o punkty łatwo nie będzie.

Z kolei gospodarze, po tym jak w Rzeszowie z końcem września pożegnano się z dotychczasowym szkoleniowcem Radosławem Mroczkowskim, chcieli pokazać się przed jego następcą Dawidem Kroczkiem.

Już początek zapowiadał emocje, bo po zaledwie 60 sekundach groźnie zaatakowali rzeszowianie. Po uderzeniu z ostrego kąta Kamila Antonika, piłka dosłownie o centymetry minęła bramkę Sandecji. Goście próbowali odpowiadać, ale czynili to niecelnie. Ani próby Damira Sovsicia, ani Swietosława Dikowa nie mogły zagrozić Pawłowi Łakocie.

W 26 min pięknym strzałem zza pola karnego popisał się z kolei Michał Walski, ale na wysokości zadania stanął golkiper rzeszowian notując piękną obronę.

Co na to wszystko gospodarze? Resovia próbowała odpowiedzieć za sprawą Jakuba Wróbla, który po dośrodkowaniu chciał wpakować piłkę tuż przy słupku, ale dzięki czujności Pietrzkiewicza udało się Sandecji zażegnać niebezpieczeństwo.

Już za moment Kamil Antolik znalazł się sam przed bramką Sandecji, ale spudłował. Kilka minut później sądeczanie dłużej rozgrywali piłkę w pobliżu szesnastki gości, w końcu po zagraniu Sovsicia futbolówkę otrzymał Bartłomiej Kasprzak i nie dał szans bramkarzowi rzeszowian. To był cios, po którym rzeszowianie nie zdołali się podnieść prze przerwą.

W drugiej połowie ponownie nie brakowało szans z obydwu stron. W 58 min w dogodnej sytuacji znalazł się Bułgar Dikow, ale po zagraniu od Chmiela niezbyt dobrze wykończył akcję i skończyło się na strachu miejscowych. Z drugiej strony Damian Hilbrycht będąc sam przed Pietrzkiewiczem próbował „główkować", ale i tym razem spryt i czujność Pietrzkiewicza pomogły Sandecji wyjść z opresji.

W końcówce Sandecja miała trochę szczęścia. Bartosz Jaroch po uderzeniu z dystansu trafił bowiem w poprzeczkę. Gospodarze mieli przewagę, ale z ich strony zabrakło konkretów. W doliczonym czasie gry Chmiel trafił do siatki, ale arbiter dopatrzył się spalonego, po chwili zakończył spotkanie. **(RSZ)**

Inne wyniki: GKS Katowice - Stomil Olsztyn 2:1 (0:0), Pavlas 47, Jaroszek 90+6 - Zych 70; **GKS Tychy - Odra Opole 2:1 (1:0)**, Grzeszczyk 22, 83 karny - Marzec 54; **Korona Kielce - Chrobry Głogów 2:2 (0:1)**, Błanik 30, Łukowski 62 - Lebedyński 32, van der Heijden 46; **ŁKS Łódź - Zagłębie Sosnowiec 0:1 (0:0)**, Sobczak 78 karny; **Miedź Legnica - Podbeskidzie Bielsko-Biała 4:2 (2:1)**, Garcia 28, Dominguez 43, 82, Chuca 85 - Gach 7, Rodriguez 90+3, **Górnik Polkowice - Skra Częstochowa 0:0**. **Dzisiaj:** GKS 1962 Jastrzębie - Arka Gdynia (18).

1.	Widzew Łódź	11	26	23-8
2.	Korona Kielce	11	24	15-7
3.	GKS Tychy	11	21	11-9
4.	**Sandecja Nowy Sącz**	**10**	**19**	**12-8**
5.	Miedź Legnica	10	18	15-10
6.	Podbeskidzie B.-B.	11	18	17-14
7.	ŁKS Łódź	11	17	15-12
8.	Odra Opole	11	17	15-14
9.	Arka Gdynia	10	16	16-11
10.	Chrobry Głogów	11	15	14-10
11.	Skra Częstochowa	10	12	7-12
12.	Zagłębie Sosnowiec	11	10	12-14
13.	GKS Katowice	11	10	15-24
14.	Resovia	10	9	10-13
15.	Górnik Polkowice	11	9	11-17
16.	**Puszcza Niepołomice**	**11**	**8**	**9-19**
17.	Stomil Olsztyn	11	7	11-18
18.	GKS 1962 Jastrzębie	10	7	7-15

Następny mecz, 9.10: Sandecja - Miedź (18.30). Mecz Górnik - Puszcza przełożony na 20.10.
©℗ **(BK)**

PODHALE ROZBIŁO REZERWY CRACOVII

III LIGA. Do przerwy jeszcze mecz był wyrównany, ale po niej Podhale w dziesięć minut zdemolowało Cracovię II i było po sprawie. Do końca walczyła z kolei Unia, która w doliczonym czasie uratowała jeden punkt.

NKP Podhale Nowy Targ	5 (1)
Cracovia II	0

Bramki: 1:0 Lepiarz 22, 2:0 Lepiarz 49, 3:0 Szynka 53, 4:0 Szynka 55, 5:0 Płatek 90.
Podhale: Rędzio - Kapuściński, Broda, Żołądź - Janso (88 Durda), Serafin, Lech (63 Burnat), Płatek, Szynka (73 Nowak), Kowalski - Lepiarz (73 Tonia).
Cracovia II: Wilk - Stachera, Supryn (60 Ożóg), Bracik, Pieńczak (60 Nowicki), Ziemnik - Wiśniewski (79 Malisz), Supryn, Kanach, Rubio (60 Grzebieluch), Zaucha - Piszczek (79 Bała).
Sędziował: Adam Jamka (Kielce). **Widzów:** 350

FOT. MACIEJ ZUBEK

Ostre strzelanie urządzili sobie w meczu z rezerwami **Cracovii** piłkarze **Podhala Nowy Targ**

W 22 minucie na połowie boiska Grzegorz Płatek odebrał piłkę Krystianowi Bracikowi, podholował ją kilka metrów, po czym dograł na środek pola karnego do Damiana Lepiarza, ten po przyjęciu oddał strzał po ziemi i piłka pod obiciu się jeszcze od słupka wpadła do bramki. Później obie strony miały jeszcze swoje szanse przed przerwą.

Niesamowity był początek drugiej połowy w wykonaniu gospodarzy, którzy potrzebowali ledwie 10 minut na strzelenie aż 3 goli. Każdy z nich padł ze stałego fragmentu gry. Dwa pierwsze po rzutach rożnych, a trzeci po rzucie wolnym. W pierwszym przypadku - po centrze Płatka - precyzyjnie „główkował" Lepiarz, a w dwóch kolejnych Szynka. Jemu z kolei dogrywali kolejno Serafin i Płatek.

Te 10 minut rozstrzygnęły losy tego spotkania W doliczonym czasie gry wygraną nowotarżan przypieczętował efektownym uderzeniem z dystansu Płatek.
MACIEJ ZUBEK

Unia Tarnów	1 (0)
KSZO 1929 Ostrowiec Św.	1 (1)

Bramki: 0:1 Gruchała-Węsierski 4, 1:1 Starzyk 90+3.
Unia: Mateusz Zając I - Matyjewicz, Kokoszka, Kajpust - Sierczyński (46 Nytko), Jacak (86 Ostrowski), Putin, G. Kieroński (69 Starzyk), Sojda (69 Adamski), Węgrzyn - Biały.
KSZO: Lipiec - Głaz, Sylwestrzak, Camargo, Brągiel - Majda (83 Smykowski), Gałecki, Szela (60 Mateusz Zając II), Kuzior (46 Dereń), Nawrot - Gruchała-Węsierski (26 Żurek).
Sędziował: Jakub Borkowski (Bieruń Stary).
Widzów: 300.

Mecz fatalnie rozpoczął się dla „Jaskółek", gdyż już w 4 min Dawid Gruchała-Węsierski z 10 metrów posłał piłkę do siatki. Miejscowi długo nie mogli odzyskać równowagi, częściej byli wprawdzie w posiadaniu piłki, ale niewiele z tego wynikało.

Po zmianie stron przyjezdni bliscy byli podwyższenia prowadzenia, lecz Oskar Majda przegrał pojedynek z bramkarzem „Jaskółek". W ostatnich dwóch kwadransach gry tarnowianie niemal cały czas byli w ofensywie, ale długo nie potrafili pokonać bramkarza KSZO. Paweł Lipiec obronił m.in. strzał Pawła Węgrzyna, natomiast po uderzeniach Wiktora Putina i Artura Białego piłka nieznacznie mijała cel. Gdy wydawało się, że goście wywiozą z Tarnowa komplet punktów, w doliczonym czasie gry, w ogromnym zamieszaniu przed bramką KSZO, rezerwowy Unii Maksymilian Starzyk z bliska wepchnął piłkę do siatki, ratując gospodarzom remis.
PIOTR PIETRAS

Inne wyniki: Wólczanka Wólka Pełkińska - Wisłoka Dębica 2:3 (1:0), Wach 41, Podstolak 66 - Radwanek 57, 67 karny, Palonek 73; **Korona Rzeszów - Czarni Połaniec 1:3 (0:2)**, Piątek 72 - Gębalski 2, 58 karny, Wątróbski 40; **Avia Świdnik - Tomasovia Tomaszów Lubelski 2:1 (1:1)**, Białek 44, Zając 78 - Czarniecki 45+6; **Stal Stalowa Wola - Sokół Sieniawa 5:2 (1:1)**, Jopek 42 karny, Drobot 47, Kiełbasa 64, Świderski 87, Wojtak 90+3 - Kaczyński 18, Wawryszczuk 83; **Wisła Sandomierz - Siarka Tarnobrzeg 3:2 (1:0)**, Mażysz 11, Stańczyk 54, Handzlik 90 - Stefanik 60 karny, Agudo 90+6; **Podlasie Biała Podlaska - Orlęta Radzyń Podlaski 0:0**; **Chełmianka Chełm - ŁKS Łagów 1:0 (0:0)**, Kahsay 46.

1.	Siarka Tarnobrzeg	11	24	27-13
2.	**Cracovia II**	**11**	**23**	**22-14**
3.	Chełmianka Chełm	11	21	20-11
4.	**Podhale Nowy Targ**	**11**	**19**	**27-19**
5.	ŁKS Łagów	11	19	20-13
6.	Orlęta Radzyń Podlaski	11	17	17-12
7.	Stal Stalowa Wola	11	17	17-18
8.	Czarni Połaniec	11	16	16-16
9.	Wisłoka Dębica	11	15	22-23
10.	**Unia Tarnów**	**11**	**14**	**19-17**
11.	Avia Świdnik	11	14	14-14
12.	Korona Rzeszów	10	13	18-16
13.	KSZO Ostrowiec Św.	11	13	12-11
14.	Podlasie Biała Pod.	11	10	9-13
15.	Sokół Sieniawa	10	10	12-28
16.	Wisła Sandomierz	11	9	16-31
17.	Tomasovia Tomaszów L.	11	6	17-23
18.	Wólczanka Wólka P.	11	6	11-24

Następne mecze (9-10.10): Cracovia II - Chełmianka (sb. 13), Wólczanka - Unia (sb. 15), Orlęta - Podhale (nd. 15). ©℗ **(BK)**

PUSZCZA POSTRASZYŁA LIDERA, ALE I TAK ZOSTAŁA Z NICZYM

I LIGA. Piłkarze Puszczy zagrali ambitnie, byli bliscy przynajmniej remisu, ale ostatecznie punkty pojechały do Łodzi.

Puszcza Niepołomice	0
Widzew Łódź	1 (1)

Bramka: 0:1 Nowak 32.
Puszcza: Kobylak - Cikos (80 Górski), Wojcinowicz, Dytiatjew, Hladik [90+2], Pięczek (46 Aftyka) - Boguski (46 Kobusiński), Serafin (72 Hajda), Stępień (73 Mroziński), Włodarczyk - Thiakane.
Widzew: Wrąbel - Dejewski, Nowak, Tanżyna - Zieliński, Hanousek, Letniowski (64 Kun), Stępiński (88 Grudniewski) - Danielak (78 Tomczyk), Michalski (77 Mucha) - Guzdek (78 Karasek).
Sędziował: Grzegorz Kawałko (Augustów).
Widzów: 600.

FOT. ANNA KACZMARZ

Piłkarze **Puszczy Niepołomice** mieli dużą ochotę na ogranie **Widzewa**, ale łodzianie okazali się ostatecznie o jedną bramkę lepsi

Gospodarze zaczęli mecz agresywnie, starali się z dala od własnej bramki przerywać akcje gości. To jednak ci ostatni stwarzali groźniejsze sytuacje podbramkowe. Pierwszą w 17 min, kiedy Juliusz Letniowski zagrał prostopadle do Karola Danielaka, ale ten przegrał pojedynek z Gabrielem Kobylakiem, a po dobitce Bartosza Guzdka piłkę głową wybił jeden z niepołomiczan.

Ofensywne akcje miejscowych nie przynosiły powodzenia; Bartosz Włodarczyk strzelił obok bramki, a uderzenie Jakuba Serafina sparował Jakub Wrąbel. Tymczasem po centrze Letniowskiego celnie „główkował" Krystian Nowak.

Po zmianie gospodarze dążyli do odrobienia strat. Strzał, po rajdzie, Emile Thiakane'a obronił Wrąbel. Aktywny był Szymon Kobusiński.

Łodzianie s szansy na drugiego gola szukali w kontrach.

Im dłużej trwał mecz, tym bardziej rosła przewaga niepołomiczan, którzy w jego końcówce mieli okazje do wyrównania, jednak Wrąbel świetnie obronił strzały Mrozińskiego i Włodarczyka.

W doliczonym czasie gry czerwoną kartkę za faul na Pawle Tomczyku zarobił Ivan Handlik. Poszkodowany nie wykorzystał jednak rzutu karnego. Kobylak obronił jego strzał, a po dobitce Kuna piłka odbiła się od słupka.

Trener Puszczy Tomasz Tułacz: - Bardzo chcieliśmy nie zremisować, a wygrać. Brzmi to buńczucznie, bo wynik jest odwrotny, ale taki mieliśmy plan, bo z kim to zrobić jak nie z liderem - stawić mu czoła i odbudować morale zespołu. Chcę pochwalić chłopaków za to, jak zagrali, szczególnie w drugiej połowie. ©℗
(FIL)

eprasa.pl 7344864245

GRUPA ZACHODNIA. Po sukcesie w Pucharze Polski ekipa Franciszka Smudy w lidze zagrała spokojniej. Efektowny występ Wiślan

Fajerwerki tym razem w Skawinie

WIECZYSTA KRAKÓW - DALIN MYŚLENICE 2:0 (1:0)
Bramki: 1:0 Michalski 37, 2:0 Peszko 52 karny.
Wieczysta: Plewka - Frańczak (87 Guzik), Michalski, Jampich - Bąk, Pietras, Gamrot, Kumah (70 Linca) - Misak, Majewski, Peszko.
Dalin: Szuba - Tokarz (86 Stelmach), Przetocki, Pilch, Rusek - J. Górecki, Jędrzejowski, Wojtan, Kałat, Biel (70 Malina) - Ostafin (61 Cienkosz).
Sędziował: M. Bobrek (Wadowice). Żółte kartki: Pilch dwie. Czerwona kartka: Pilch (41). Widzów: 500.

Krakowianie mieli rozregulowane celowniki, a Dalin zwłaszcza w dziesiątkę postawił porządne zasieki, przez cały mecz dobrze bronił Szuba. Michalski pokonał go główkując po centrze Misaka z wolnego, a Peszko – z karnego, po faulu Przetockiego na Kumahu. **(BOCH)**

FOT. WOJCIECH MATUSIK
Wieczysta - Dalin. **Sławomir Peszko** kontra bramkarz gości, **Marek Szuba**

WIŚLANIE JAŚKOWICE - MKS TRZEBINIA 6:0 (4:0)
Bramki: 1:0 Seweryn 9, 2:0 Żaba 15, 3:0 N. Morawski 36, 4:0 Żaba 44, 5:0 Żaba 47, 6:0 Wolak 85.
Wiślanie: Ropek - Lewiński, Gałka, N. Morawski (63 Ochman) - Czarnecki (60 Bierówka), Głaz, Dynarek (67 Wolak), Żaba, Gogola (75 Źródlewski) - Monsuru (70 Lasik), Seweryn.
Trzebinia: Wróbel - Ruczyński, Kalinowski, Gałka, Martyniak - Szczurek (79 Wnuk), Horawa, Kowalik, Wierzba (72 Sochacki), Barczyk (62 Stachowski) - Mendela (62 Garlacz).
Sędziował: D. Malczyk (Chrzanów). Żółte kartki: Ochman dwie - Kalinowski dwie. Czerwone kartki: Ochman (88) - Kalinowski (40). Widzów: 100.

Seweryn wolejem zadał gościom pierwszy cios, a dwa razy w „okienko" trafił Żaba. Goście nie wykorzystali w Skawinie nawet rzutu karnego - strzał Szczurka w 79 min obronił Ropek. **(BOCH)**

ORZEŁ RYCZÓW - SŁOMNICZANKA 2:1 (0:0)
Bramki: 1:0 Popiela 47, 2:0 Kiełbus 59, 2:1 M. Reczulski 87 karny.
Orzeł: Kawaler - Zięba, Pyciak, Garzeł, Para - Smagło (46 Porębski), Gołdowski, Wąchała (75 Gierek), Mizia (76 Dziadzio) - Popiela (83 Ciećko), Kiełbus (66 Zębala).
Słomniczanka: Dykas - Filipek (71 Tyrkalski), Rodrigo, Strona, Ł. Feret - Skrzypek (63 M. Reczulski), Kasza (63 Sz. Reczulski), Wątroba (63 Nawrocki), Broda, M. Feret - Kozieł (75 Wasik).
Sędziował: Ł. Łabaj (Oświęcim). Żółte kartki: Para, Kiełbus, Gołdowski, Porębski, Kawaler - Broda dwie, Wątroba, Kozieł, Kasza. Czerwona kartka: Broda (42). Widzów: 200.

Do odbitej piłki przez bramkarza dopadł Mizia, zagrał do Popieli i było 1:0. Potem Kiełbus nie zmarnował szansy. **(ZAB)**

JUTRZENKA GIEBUŁTÓW - KS CHEŁMEK 2:0 (1:0)
Bramki: 1:0 Pietrzyk 40, 2:0 Zieliński 65 karny.
Jutrzenka: Maciejowski - Polachow, Grodzicki, Zieliński, Litewka - Pietrzyk (75 Gniecki), Serafin, Podobiński (80 B. Jeż), M. Jeż, Silczuk (70 Ślaski) - Pawlak (46 Polniak).
Chełmek: Koterwa - Pędrys (83 Łaski), Sidor, Kantek, Bloch - Kukiełka (72 Piątek), Kustra, Drobniak, Sawelenko, Bury - Kaleta (79 Księżyc).
Sędziował: M. Górka (Tarnów). Żółte kartki: Serafin, Silczuk, Pawlak, Polniak, Podobiński - Sawelenko, Pędrys, Bury, Bloch, Drobniak. Widzów: 80.

Pietrzyk zdobył gola po efektownej akcji Silczuka, a rzut karny w II połowie był efektem faulu na Serafinie. **(BOCH)**

WIŚLANKA GRABIE - SOKÓŁ KOCMYRZÓW 1:2 (0:0)
Bramki: 1:0 Nowak 55, 1:1 Wilk 86, 1:2 Assinor 90+3.
Wiślanka: Kobyłka - Waś, Żakieta, Kukla (46 Bienias), Łomnicki (70 Gruszkowski) - Panek (60 Kubic), Jaworski, Gładysz, Nowak (85 Steinhoff), Drabik (46 Cygnarowicz) - Kmak.
Sokół: Sendorek - Cholewa, Brak (65 Hałat), Orłowski, Podyma - Obrzud (80 Wilk), Pietrzyk, Targosz, Guja (60 Frołow), Assinor - Stepankow (80 Stec).
Sędziował: M. Kuś (Tarnów). Żółte kartki: Jaworski dwie, Nowak – Targosz, Orłowski. Czerwona kartka: Jaworski (65). Widzów: 150.

Sokół, grając w przewadze, odwrócił losy meczu. Wilk celnie zagłówkował, a w doliczonym czasie poradził sobie z obrońcą. **(BOCH)**

TS WĘGRZCE - CLEPARDIA 2:2 (1:0)
Bramki: 1:0 Piszczewskij 17 karny, 2:0 Grudnik 46, 1:2 Wiczkowski 47, 2:2 Bąk 78.
Węgrzce: Bożok (80 Orszula) - Jurzec, Czapla, Matyja - Wcisło (85 Chuchro), Kwiatkowski (46 Lesak), Kosakowski, Grudnik, Tracz (46 Moskal) - Sierakowski (82 Trebus), Piszczewskij.
Clepardia: Napieralski - Bąk, Sojda, Wołk, Obracaj (75 Wójcik) - Sadowski, Kupiec, Błasiak (65 Wisowski), Suwała (90 Dziób), Bugajski - Wiczkowski.
Sędziował: S. Radwański (Kraków). Żółte kartki: Sierakowski – Bugajski, Wójcik. Widzów: 30.

Tuż po przerwie gospodarze podwyższyli na 2:0, ale kilkadziesiąt sekund później błąd popełnił ich bramkarz, zabrał mu piłkę Wiczkowski i kopnął na 2:1. Do remisu doprowadził Bąk. **(BOCH)**

TEMPO BIAŁKA - GARBARNIA II 1:0 (0:0)
Bramka: 1:0 Groń 70.
Tempo: Wałach - Gruca, Marek, Groń, Mentel (87 Madziała) - Palarczyk, Motor, Piekarczyk, Wacławik (46 Janeczek), Puzik - Hutyria.
Garbarnia II: Świerczyński - Sabat, Kolendowski, Paczka (66 Strzeboński), Kołton - N. Zalejski, D. Zalejski (58 Sarga), Supel, Solecki (84 Trojan), Mielec - Kowalski.
Sędziował: Sławomir Nachel (Chrzanów). Żółte kartki: Hutyria, Wałach, Motor, Mentel - D. Zalejski, Kolendowski, Rembisz (trener). Widzów: 250.

Po rzucie rożnym Piekarczyka Groń zamknął akcję na drugim słupku, uderzając w „długi" róg głową. **(ŻUK)**

LKS JAWISZOWICE- BESKID ANDRYCHÓW 2:0(1:0)
Bramki: 1:0 Hałat 30, 2:0 Radomski 70 karny
Jawiszowice: Smok - Pierlak, Kocemba, Radomski, Sitko - Hałat, Ściślak, Frączek (80 D. Płonka), Herman, Wawak (60 Gibas 88 Gąsiorek) - Korczyk (78 Senkowski).
Beskid: K. Zaremba - Mizera, Zakrzewski (76 Kopytko), Kapera, Kaczmarczyk - Koim, Nagi, Kasiński, Ceglarz - Drabik (46 Koziołek), Lewandowski.
Sędziował: Michał Matyjaszek (Kęty). Żółte kartki:D. Płonka, Kocemba. Widzów:200.

Koim trafił w poprzeczkę (15 min), a Ceglarz przestrzelił. Miejscowi wykorzystali błąd, a potem podwyższyli z karnego. **(ZAB)**

PCIMIANKA - UNIA OŚWIĘCIM 5:1 (3:0)
Bramki: 1:0 Sołtys 2, 2:0 Antkiewicz 20 samob., 3:0 Dziadkowiec 43, 4:0 Sołtys 51, 4:1 Czapla 68, 5:1 Dziadkowiec 78.
Pcimianka: Jękot - Friday, Chlebda, K. Pandyra, Chochlinski - Mizera, Kolbiarz (63 D. Pandyra), Kłusek (80 Kuczek), Sołtys, Moniak (77 Zięba) - Dziadkowiec.
Unia: Adamski - Ryś, K. Szewczyk, Antkiewicz, Babiuch - Dziedzic, Pacyga (65 Pawela), Ryszka, Nowak, Steń (46 Snadny) - Czapla.
Sędziował: D. Gmitrzak (Kraków). Żółte kartki: Mizera, Kolbiarz - K. Szewczyk, Pacyga, Ryszka. Widzów: 150.

Gospodarze szybko objęli prowadzenie, a Sołtys szybko przyczynił się też do drugiej bramki. Unia potem przejęła inicjatywę, ale została znów ukłuta. **(BOCH)**

1. Wieczysta Kraków	11	31	56-8
2. Orzeł Ryczów	12	24	32-22
3. Wiślanie Jaśkowice	12	23	37-20
4. Sokół Kocmyrzów	12	23	22-19
5. Beskid Andrychów	12	22	22-11
6. Unia Oświęcim	12	22	23-20
7. Tempo Białka	12	20	26-21
8. LKS Jawiszowice	12	19	22-19
9. Słomniczanka	12	17	19-18
10. Pcimianka	12	15	25-33
11. KS Chełmek	12	14	28-25
12. Jutrzenka Giebułtów	12	14	16-20
13. Dalin Myślenice	11	11	18-24
14. MKS Trzebinia	12	11	12-26
15. Wiślanka Grabie	12	10	12-25
16. TS Węgrzce	10	9	10-20
17. Garbarnia II	12	8	8-17
18. Clepardia Kraków	12	4	5-45

(BOCH) ©℗

BARTOSZ KOŚCIÓŁEK ZEPSUŁ DEBIUT NOWEMU TRENEROWI BOCHNIAN MARCINOWI MANELSKIEMU

GRUPA WSCHODNIA

BKS BOCHNIA - LIMANOVIA 1:2 (1:0)
Bramki: 1:0 Janicki 43, 1:1 Kościółek 52, 1:2 Kościółek 90+4.
BKS: Pietrzak - Jastrzębski (58 Musiał), Mazur, Chlebek, Majcher - Kleszcz, Sane, Janicki, Łyduch, Pasiut (72 Rybak) - Onwudi (90+2 Skocz).
Limanovia: Mastalerz - Król (70 Skrzatek), Bandarenka, K. Mus - G. Mus (83 Uchacz), Matras, Kurczab, Kościółek, Buczek (46 Krzyżak) - Bertuol (46 Pławecki), Czernicki (65 Wojtaszek).
Sędziował: Marcin Madejski (Tarnów). Żółte kartki: Chlebek - K. Mus, Krzyżak, Pławecki, Wojtaszek. Widzów: 350.

Zespół BKS-u po raz pierwszy w tym sezonie w meczu ligowym wystąpił pod wodzą trenera Marcina Manelskiego, który zastąpił na stanowisku Jarosława Ulasa. Debiut dla Manelskiego nie był zbyt udany, gdyż w doliczonym czasie gry, po strzale rozpaczy w bliższy róg, Kościółek pogrążył bochnian. Wcześniej po podaniu Kleszcza, Janicki dał BKS-owi prowadzenie, natomiast tuż po przerwie, po dośrodkowaniu G. Musa, Kościółek „główką" doprowadził do wyrównania. **(PIET)**

LUBAŃ MANIOWY - JARMUTA SZCZAWNICA 1:0 (0:0)
Bramka: 1:0 Mrówka 69.
Lubań: Świerad - Zawiślan, Mrówka, Jandura, P. Duda(75 Noworolnik) - Pluta, Firek, Magdziarczyk (85 Wróbel), Skórski (50 Ligienza) - Kasperczyk (65 Górecki), Chlipała (55 Szwajnos).
Jarmuta: Możdżeń - H. Michałczak (85 H. Michałczak), Barnaś, Boczoń, Weber - Kuziel, Sidorczuk, Mańko (75 Drożdż), Adamczyk (60 Styrenczak) - Michałczak, Dyląg.
Sędziował: Jonatan Vallejos z Argentyny. Żółte kartki: Zawiślan, Skórski, Firek, Szwajnos, P. Duda, Noworolnik, Ligienza - Barnaś, Weber. Czerwone kartki: Firek (88 za dwie żółte), Noworolnik (90) - Barnaś (77 za dwie żółte). **(MZ)**

METAL TARNÓW - WATRA BIAŁKA TATRZAŃSKA 1:1 (1:0)
Bramki: 1:0 Nowak 45+2, 1:1 Klisiewicz 55.
Metal: Marek - Malisz, Chudoba, A. Rajczyk (18 Baran) - Stolarz, Kogut, D. Rajczyk, Ślęzak, Myjkowski (62 Proszowski) - Wolański, Nowak.
Watra: Kobal - Kuchta, Maciasz, Uwakwe, Łukaszczyk - Drozd (64 Kuc), Ł. Młynarski, Klisiewicz, Sławecki, Masłowski (70 Mroszczak) - Klóska (83 M. Młynarski).
Sędziował: Jan Horowski (Nawojowa). Żółte kartki: Baran, D. Rajczyk, Ślęzak, Stolarz, Malisz - Klóska, Kuchta, Drozd, Maciasz, Mroszczak. Czerwona kartka: Klisiewicz [89]. Widzów: 100. **(PIET)**

SKALNIK KAMIONKA WIELKA - RADŁOVIA 2:2 (0:1)
Bramki: 0:1 Żurek 45, 1:1 Górka 64, 1:2 Żurek 70, 2:2 Niemas 75.
Skalnik: Różański - Jarosz, Mika (46 Sobczyk), Żarnowski, Zieliński - Maciaszek, Bogdański, Niemas, Górka (70 Pazgan) - Fryzowicz (74 Nowakowski), Hasior.
Radłovia: Wadat - Kijak, Kijowski, Michałek (82 Gąsowski), Padło - Gwiżdż (60 Kozioł), Żurek, Broda (72 Leżoń), Rosa (55 Bieryt) - Derlaga, Klich (84 Szumański).
Sędziował: Marek Kowalik (Żabno). Żółte kartki: Sobczyk, Pazgan - Derlaga. Widzów: 100. **(WOJT)**

POPRAD MUSZYNA - KOLEJARZ STRÓŻE 1:2 (0:0)
Bramki: 1:0 Wąchała 50, 1:1 Przetacznik 53, 1:2 Gruca 90+3.
Poprad: D. Bomba - Szczepanik, Matras (80 K. Baran), Podgórniak (83 Tokarz), Wachała (80 Wańczyk) - Dyląg, Orzechowski (80 Wilk), Smoleń, Janik - G. Baran, Szczepański.
Kolejarz: Lepucki - Lizoń (46 Przetacznik), Rak, Matusik, Bąk - Petryla, Olszewski, Krok, Jakubowski (83 Michalik) - Ogorzałek, Gruca.
Sędziował: Radosław Kraj (Brzesko). Żółte kartki: Wilk, Wańczyk, Szczepański, trener Kapusta - Petryla, Krok, Gruca, trener Święs. Czerwona kartka: Szczepanik (10). Widzów: 150. **(WOJT)**

BRUK-BET TERMALICA II NIECIECZA - GLINIK GORLICE 6:1 (2:1)
Bramki: 1:0 Śpiewak 18, 2:0 Vasil 19, 2:1 Serafin 36, 3:1 Śpiewak 70, 4:1 Śpiewak 71, 5:1 Zeman 73, 6:1 Myśliwy 90+2 samob.
Bruk-Bet Termalica II: Bartoszek - Grabowski, Matuszewski (69 P. Nowak), Putiwcew, Modelski (77 Dudek) - Wacławek, Jovanović, Vasil, Orzechowski (77 Banasik) - Śpiewak (77 J. Janczy), Zeman (81 Chłoń).
Glinik: K. Mituś - Gomulak (46 Dąbrowski), Ogrodnik, Myśliwy, Rąpała (82 Szpyrka) - Kusiak, Kukla (85 Wojtas), T. Mituś, Dziedzic (75 Kicwak), Serafin (77 Pietrzycki) - Grela.
Sędziował: Dominik Hebda (Łoniowa). Żółte kartki: Putiwcew, Zeman - Kukla. Widzów: 80. **(PIET)**

WOLANIA - TARNOVIA 1:2 (1:0)
Bramki: 1:0 Mróz 16, 1:1 Kucharczyk 55, 1:2 Kaczyk 76.
Wolania: Bielaszka - Wójcik (71 Witek), Tubek, Tragarz, Mróz - Tadel, Janiec (56 A. Nowak), Partuta, Michoń (82 Rębacz), Minorczyk (79 Pyłyp) - Lubera.
Tarnovia: Leśniak - Noga, Galas, Kuboń, Kaczyk - Wilk, Król (59 Ptak), Bigas, Tokarczyk, Kucharczyk (70 Bury) - Szot.
Sędziował: Michał Ślaski (Tarnów). Żółte kartki: Tadel, Wójcik, Minorczyk, Lubera, Pyłyp - Kuboń, Wilk, Tokarczyk, Gucwa (na ławce), Kaczyk, Leśniak. Widzów: 350. **(PIET)**

WIERCHY RABKA - OKOCIMSKI BRZESKO 1:1 (1:1)
Bramki: 1:0 Pazurkiewicz 21, 1:1 Lizak 25.
Wierchy: Żuk - Witek, Jeziorski, Kęska (60 Banik), Dudek - Pazurkiewicz (85 Zgierski), Misiura, Majeran, Lutsenko, Florek (71 Otręba) - Myrda.
Okocimski: Zagórowski - Fryś, Baran, Furmański, Zydroń (89 Czerwiński) - Ślęczka (75 Okas), Cięciwa, Lizak, Sosnowski (86 Zakareya), Klimczyk - Mochel.
Sędziowała: Agnieszka Olesiak (Limanowa). Żółte kartki: Misiura, Jeziorski - Cięciwa. **(MZ)**

DUNAJEC ZAKLICZYN - SOKÓŁ SŁOPNICE 2:2 (0:0)
Bramki: 1:0 K. Wójcik 55 karny, 1:1 P. Nowak 70 karny, 1:2 F. Nowak 77 karny, 2:2 Kołacz 86.
Dunajec: Grzesicki - Brzęk, M. Pawłowski, Kołacz - Socha, Świderski (82 Świerkosz), Chmielowski, Kusiak, Czermak (75 Wieczorek) - K. Wójcik, A. Wójcik.
Sokół: Leśniak - Wiewióra, P. Grucel, D. Pach, Wontorczyk - P. Nowak, Gros (65 S. Porębski), K. Franczak, F. Nowak, Kordeczka - Matras.
Sędziował: Wojciech Potańczyk (Kraków). Żółte kartki: M. Pawłowski, Brzęk, Czermak, Grzesicki - P. Nowak, D. Pach, Matras (dwie). Czerwona kartka: Matras [90+3]. Widzów: 200. **(PIET)** ©℗

1. Bruk-Bet Termalica II	11	33	42-5
2. Limanovia	11	25	32-12
3. Lubań Maniowy	11	25	22-8
4. Kolejarz Stróże	11	25	26-13
5. Watra Białka Tatrz.	11	21	24-16
6. Poprad Muszyna	11	19	21-12
7. Glinik Gorlice	11	19	20-18
8. Tarnovia	11	18	18-16
9. Canpack Okocimski	11	18	14-12
10. Wierchy Rabka	11	14	15-17
11. Wolania Wola Rzędz.	11	12	16-25
12. Skalnik Kamionka W.	11	11	15-19
13. Jarmuta Szczawnica	11	9	17-31
14. Metal Tarnów	11	8	12-24
15. Dunajec Zakliczyn	11	7	15-31
16. Sokół Słopnice	10	6	8-21
17. BKS Bochnia	11	4	13-27
18. Radłovia Radłów	10	3	6-29

eprasa.pl 7344864245

DACH NOWOCZESNE DACHY I PODDASZA

4 października 2021

Dodatek specjalny we współpracy z partnerami

DZIENNIK POLSKI

Zieleń w mieście – towar deficytowy

Budynek z dachem zielonym wolniej się przegrzewa latem i wychładza zimą, gdyż warstwa zielona – połączona z dobrą izolacją – stanowi bardzo dobrą barierę dla przenikania ciepła

Tereny zielone – lasy, parki, skwery, zieleń osiedlowa – zajmują średnio 20% powierzchni polskich miast, ale w wielu miejscach jest to poniżej 10% (np. Krosno, Łomża, Tarnów). W takim przypadku każdy dodatkowy kawałek zieleni jest na wagę złota. Kiedy ziemia jest zabetonowana, pokryta budynkami, ulicami, parkingami i chodnikami, zwracamy oczy w górę – ku dachom. Ich ogromna powierzchnia, dotychczas raczej nie wykorzystywana i przyczyniająca się do wzrostu temperatury w mieście, może stać się miejscem, gdzie rozkwitnie zieleń.

Dachy zielone, zwane też żywymi, to najczęściej płaskie dachy budynków mieszkalnych, przemysłowych, sportowych czy użyteczności publicznej, umożliwiające uprawę roślin i tworzące bogate ekosystemy w centrach miast. Przyczyniają się one do redukcji smogu, obniżenia temperatury w mieście i w samym budynku, magazynowania wody opadowej.

Korzyści środowiskowe

155 m² powierzchni zielonej – czyli tyle co przeciętny dach parterowego budynku jednorodzinnego – produkuje taką ilość tlenu, jaką zużywa jeden człowiek i pochłania rocznie nawet 30 kg cząstek pyłów zawartych w powietrzu. Dodatkowo zieleń na dachu magazynuje wodę deszczową, która w przeciwnym wypadku spłynęłaby kanalizacją.

Powierzchnia dachu zielonego to naturalne środowisko życia wielu gatunków roślin, owadów i ptaków, idealnie nadaje się np. na założenie miejskiej pasieki pszczół. Powstaje wtedy swoisty ekosystem, siedlisko życia i przyrody zamiast betonowej pustyni. Zielone wyspy na dachach umożliwiają też tworzenie naturalnych ścieżek, którymi mogą się przemieszczać owady zapylające roślinność.

FOT. ADOBESTOCK

Budynki z zielonymi dachami to moda, ale i spore oszczędności

Korzyści finansowe

Poza wymienionymi wyżej efektami środowiskowymi, dachy zielone przynoszą również wymierne korzyści ekonomiczne właścicielom i użytkownikom budynków.

Po pierwsze, dach zielony jako powierzchnia biologicznie czynna wpływa na obniżenie stawki „podatku od deszczu" (opłaty związanej z utratą naturalnej retencji). Po drugie, coraz więcej polskich miast już wprowadziło lub zamierza wprowadzić zwolnienie od podatku od nieruchomości dla właścicieli budynków mieszkalnych pokrytych zielenią.

Budynek z dachem zielonym wolniej się przegrzewa latem i wychładza zimą, gdyż warstwa zielona połączona z dobrą izolacją stanowi bardzo dobrą barierę dla przenikania ciepła, co wprost przekłada się na niższe koszty ogrzewania zimą i klimatyzacji latem.

Dach zielony – jak to zrobić

Zamiana tradycyjnego dachu w istniejącym budynku w dach zielony nie zawsze jest możliwa, wymaga dokładnego sprawdzenia, czy budynek wytrzyma dodatkowe obciążenie. Projektu i wykonania może podjąć się tylko specjalista z uprawnieniami.

Natomiast w przypadku nowego budynku, szczególnie z dachem płaskim, nic nie stoi na przeszkodzie, aby już na etapie projektu zdecydować się na takie rozwiązanie.

Warto więc zadbać przede wszystkim o odpowiedni dobór roślin, szczelną hydroizolację oraz skuteczną i wytrzymałą izolację termiczną z płyt z polistyrenu ekstrudowanego URSA XPS.

W skład konstrukcji zielonego dachu jako izolacja termiczna wchodzą wodoodporne płyty izolacyjne, wykonane z tworzywa o gładkiej powierzchni, którym jest polistyren ekstrudowany XPS. Dedykowane produkty URSA odznaczają się wysoką odpornością na ściskanie, niskim ciężarem własnym oraz wszechstronnym zastosowaniem. Dachy płaskie umożliwiają swobodę poruszania się po ich obszarze, przez co stanowią doskonałą przestrzeń rekreacyjną (np. ganków, ogrodów, tarasów). Za pomocą dobrych materiałów izolacyjnych, praktycznego projektu oraz sprawnych prac aranżacyjnych, każdy może stworzyć dla siebie idealne miejsce wypoczynku we własnym domu.

REKLAMA

0010290132

Izolacja dla lepszego jutra

Kompleksowe systemy rozwiązań w zakresie izolacji termicznej i akustycznej budynków

Aplikacja URSA PL to idealne narzędzie, aby obliczyć, porównać oraz sprawdzić ilość potrzebnych materiałów izolacyjnych!

Ściągnij aplikację URSA PL ze sklepu Google Play lub App Store

Google play

Available on the iPhone App Store

Jesteśmy na: www.ursa.pl

eprasa.pl 7344864245

Granulat z wełny skalnej – bezpieczne ocieplenie poddasza na długie lata

Decydując się na materiał do izolacji poddasza, do tej pory często musieliśmy wybierać między odpowiednimi właściwościami materiału izolacyjnego a szybkością wykonania usługi.

Na szczęście rozwój technologii budowlanej sprawił, że nie trzeba się już godzić na takie kompromisy. Na rynku pojawił się bowiem nowy produkt - granulat z wełny skalnej, który stanowi ciekawą alternatywę dla rozwiązań izolacji natryskowych.

Materiałem tym można ocieplić poddasze już w 1 dzień, bez względu na porę roku oraz bez konieczności długiego wietrzenia i demontażu istniejącej zabudowy. Co jeszcze warto wiedzieć o izolacji granulatem skalnym?

FOT. ROCKWOOL POLSKA

Granulat aplikuje się w technologii nadmuchu. Zaledwie w ciągu 1 dnia możemy zaizolować aż 100 m² poddasza

Pełne bezpieczeństwo pożarowe

Wybierając materiał izolacyjny, sugerujemy się współczynnikiem przewodzenia ciepła (lambda), często zapominając o innych bardzo ważnych właściwościach termoizolacyjnych - np. klasie reakcji na ogień.

Zgodnie z obowiązującym prawem budowlanym, każdy obiekt powinien spełniać podstawowe wymagania dotyczące bezpieczeństwa pożarowego. Warto zatem pod tym kątem sprawdzać także materiał izolacyjny. Na rynku możemy znaleźć zarówno te o klasie najwyższej - A1, jak i tej najniższej - E czy F.

Co to w praktyce oznacza? - Materiały ociepleniowe o klasie E czy F to takie, które nie gwarantują niestety żadnej ochrony przed ogniem, wręcz przeciwnie - przyspieszają rozprzestrzenianie się pożaru, a także są dymotwórcze - wydzielają dużo toksycznego dymu. Jest to o tyle ważne, że według statystyk Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej w 70% przyczyną zgonów w pożarach jest zetknięcie z dymami i toksycznymi produktami spalania - mówi Tomasz Kwiatkowski, ekspert ROCKWOOL Polska.

- Z kolei klasa reakcji na ogień A1, którą cechuje się m.in. granulat z wełny skalnej, oznacza, że materiał w zupełności nie przyczynia się do rozwoju pożaru i spowalnia jego rozprzestrzenianie się. Nawet w temperaturach do 1000 stopni Celsjusza nie zapala się, praktycznie nie wydziela ciepła czy toksycznego dymu. Dzięki czemu zapewnia bezpieczną ewakuację domowników w każdej sytuacji i chroni dom przed gwałtownym rozprzestrzenianiem się ognia. Zyskujemy czas, który pozwoli Straży Pożarnej na ugaszenie pożaru, a nam na zachowanie naszego cennego dobytku - zaznacza Tomasz Kwiatkowski.

Wełna skalna

To niezwykle wszechstronny materiał, stanowiący podstawę wszystkich naszych działań.
Z zespołem ponad 11 000 oddanych kolegów i koleżanek z 39 krajów jesteśmy światowym liderem w produkcji rozwiązań z wełny skalnej.
Od izolacji budowlanych, akustycznych sufitów oraz zewnętrznych okładzin fasadowych, przez rozwiązania ogrodnicze i zmodyfikowane włókna używane w przemyśle, aż do izolacji dla przemysłu i energetyki oraz przemysłu morskiego i przybrzeżnego.

FOT. ROCKWOOL POLSKA

Granulat z wełny skalnej zapewnia również bardzo wysoki poziom izolacyjności akustycznej, dzięki czemu tworzy skuteczną barierę przed hałasem z zewnątrz

Szybki i dokładny montaż, bez zbędnego bałaganu

Nie ukrywajmy - remont domu to dla każdego źródło olbrzymiego stresu. W związku z tym każdy z nas chciałby, aby zakończył się jak najszybciej.

Dlatego też każdy szuka rozwiązań, które pozwolą jak najlepiej zoptymalizować czas jego trwania. GRANROCK SUPER dobrze na tę potrzebę odpowiada.

- Granulat aplikuje się w technologii nadmuchu, co znacznie skraca czas potrzebny do ocieplenia domu. Zaledwie w ciągu 1 dnia możemy zaizolować aż 100 m² poddasza. GRANROCK SUPER jest materiałem naturalnym, dlatego od razu po pozamiataniu pomieszczenia możemy przystąpić do kolejnych prac remontowych. Oszczędzamy nie tylko czas, tak cenny podczas remontu domu, ale również pieniądze. Materiały z wełny skalnej zachowują swoje właściwości nawet po 55 latach użytkowania - zapewnia Tomasz Kwiatkowski.

Warto również wiedzieć, że po wykonaniu izolacji granulatem GRANROCK SUPER wietrzenie jest niepotrzebne, co ma bezpośredni związek ze składem chemicznym materiału. Wełna skalna to materiał w pełni naturalny i ekologiczny, w 97% składający się ze skały.

Zdrowy i ekologiczny dom

Wybór materiału ociepleniowego ma znaczenie nie tylko dla zużycia energii czy portfela, ale także dla zdrowia. Chcemy przecież żyć zdrowiej i bardziej ekologicznie. To zmiany nie tylko w zakresie diety czy sportu. To zmiany, które można wprowadzić w przypadku każdej decyzji zakupowej, którą podejmujemy.

Wybór materiału izolacyjnego również może wpisywać się w zdrowy styl życia. Wełna skalna to materiał w pełni naturalny - nie zawiera substancji, które byłyby szkodliwe dla zdrowia czy środowiska. Zachowuje swoją trwałość i niezmienione właściwości przez kilkadziesiąt lat, a dodatkowo, w przeciwieństwie do innych materiałów, może być poddawany recyklingowi.

Poza izolacyjnością i niepalnością, GRANROCK SUPER posiada inną ważną zaletę - paroprzepuszczalność, czyli zdolność do przepuszczania pary wodnej. To dzięki temu przegrody oddychają i są chronione przed powstawaniem pleśni czy grzybów.

Dzięki temu w pomieszczeniach tworzy się właściwy mikroklimat. Ma to szczególne znaczenie dla osób zmagających się z przewlekłymi schorzeniami układu oddechowego. Dla alergików, astmatyków, ale także dla dzieci czy seniorów, stała, optymalna temperatura w pomieszczeniu i odpowiedni poziom wilgotności powietrza są szczególnie ważne dla utrzymania zdrowia i dobrego samopoczucia.

Ochrona zdrowia to także ochrona przed hałasem - jednym z najbardziej niedocenianych stresorów w dzisiejszym świecie. Jak podają badania, przeprowadzone chociażby przez dra Larsa Jarupa z Imperial College London, hałas przekraczający już zaledwie 35 decybeli może zwiększać ciśnienie krwi i być głównym czynnikiem ryzyka rozwoju chorób kardiologicznych!

Warto więc pamiętać, że granulat z wełny skalnej zapewnia bardzo wysoki poziom izolacyjności akustycznej, dzięki czemu tworzy skuteczną barierę przed hałasem z zewnątrz, który - zwłaszcza na poddaszu - bywa bardzo uciążliwy.

Wszelkie odgłosy, takie jak pędzące samochody, padający deszcz, głośna impreza u sąsiada czy wydobywająca się z pokoju nastolatka głośna muzyka nie zakłócą spokoju domowników. Każdy z nich może cieszyć się ciszą i komfortem termicznym o każdej porze roku i w każdych warunkach atmosferycznych.

ROCKWOOL Polska

ROCKWOOL Polska Sp. z o.o. jest częścią Grupy ROCKWOOL. Posiadamy 2 fabryki w Polsce - w Cigacicach i Małkini. Zatrudniamy ponad 1200 pracowników. W naszej ofercie znajdują się izolacje budowlane, specjalistyczne izolacje i rozwiązania techniczne oraz przemysłowe. Jako Grupa ROCKWOOL czujemy się zobowiązani do poprawy warunków życia każdego, kto korzysta z naszych rozwiązań i produktów. Nasza wiedza i doświadczenie pozwalają nam rozwiązywać wiele z najistotniejszych dziś wyzwań w zakresie zrównoważonego budownictwa: od redukcji zużycia energii i zanieczyszczenia hałasem, przez podniesienie bezpieczeństwa pożarowego, do skutecznej walki z niedostatkiem wody oraz powodziami. Szeroka gama naszych produktów i rozwiązań odzwierciedla różnorodność potrzeb mieszkańców naszego globu, wspierając jednocześnie naszych partnerów w zmniejszaniu emisji dwutlenku węgla.

eprasa.pl 7344864245

REKLAMA

0010290127

Bezpieczne i komfortowe poddasze w 1 dzień

Wybór właściwej izolacji na poddaszu ma kluczowe znaczenie – ta przestrzeń domu jest najbardziej narażona na działanie żywiołów i ekstremalnych temperatur. GRANROCK SUPER w postaci granulatu skalnego to nowe rozwiązanie ocieplenia poddasza, które stanowi doskonałą alternatywę dla rozwiązań izolacji natryskowych i może być stosowane w każdych warunkach temperaturowych i wilgotnościowych. Granulat aplikuje się w technologii nadmuchu, co znacznie skraca czas potrzebny do ocieplenia domu. Wełna skalna ROCKWOOL to materiał w pełni naturalny – nie zawiera substancji szkodliwych dla zdrowia ani środowiska.

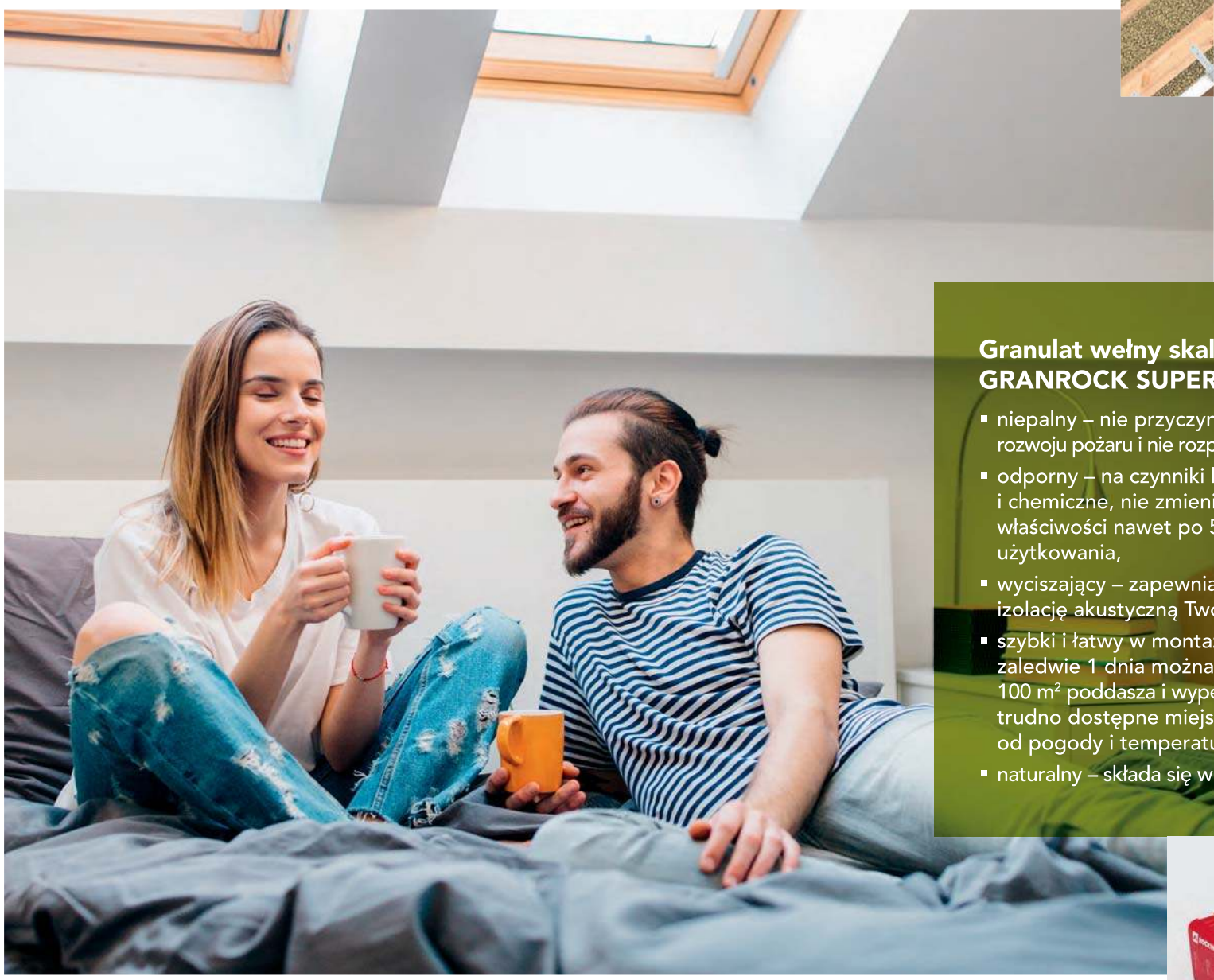

Granulat wełny skalnej GRANROCK SUPER jest:

- niepalny – nie przyczynia się do rozwoju pożaru i nie rozprzestrzenia go,
- odporny – na czynniki biologiczne i chemiczne, nie zmienia swoich właściwości nawet po 55 latach użytkowania,
- wyciszający – zapewnia doskonałą izolację akustyczną Twojego domu,
- szybki i łatwy w montażu – w ciągu zaledwie 1 dnia można zaizolować aż 100 m² poddasza i wypełnić wszystkie trudno dostępne miejsca, niezależnie od pogody i temperatury,
- naturalny – składa się w 97% ze skały.

ROCKWOOL®

www.rockwool.pl

eprasa.pl 7344864245

Magia poddasza tkwi w niezwykłych oknach

Im więcej słońca na poddaszu, tym przyjemniej i bardziej klimatycznie. Im więcej światła, tym bezpieczniej. Jeżeli jeszcze możemy – bez najmniejszego problemu – wpuścić do środka świeże powietrze, nie wspominając o magicznym klimacie, jaki z sobą niosą niezwykłe okna, to nasze poddasze zamieni się w uroczą, miłą sercu krainę – tak dla dzieci, jak i tych nieco starszych.

Okna dachowe już dawno przestały być tylko tą częścią domu, która wpuszcza odrobinę słońca, by nieco rozświetlić zakamarki poddasza. W ciągu minionych lat zamieniły się w jedną z najnowocześniejszych i wyrafinowanych, a przy tym niezwykle eleganckich części domu. To dzięki nim ponure i niewykorzystywane poddasza zamieniły się w urocze sypialnie, bawialnie dla dzieci, wygodne pokoje gościnne, a także ustronne i spokojne miejsca do pracy.

Otwarta przestrzeń Fakro

Okien jest jednak wiele… Które więc wybrać? Jedną z najnowszych propozycji rynkowych są okna „otwierające przestrzeń" Fakro, czyli te oznaczone tajemniczym symbolem FPP-V preSelect MAX.

Czym się charakteryzują? Można powiedzieć, że nowa, innowacyjna generacja FPP-V preSelect MAX, to klasyczne uchylno-obrotowe okno dachowe, jednak – jak zwykle – diabeł tkwi w szczegółach. O maksymalny dostęp do światła słonecznego, bezproblemowy napływ świeżego powietrza, a także komfort użytkowania, dbają dwa wyraźnie od siebie oddzielone sposoby jego otwierania.

Projektanci Fakro pomyśleli nawet o takim „drobiazgu", jak umieszczenie przełącznika funkcji otwierania okna w dolnej części ościeżnicy. To zmiana oznaczająca nie tylko większą wygodę, wyjście naprzeciw oczekiwaniom klientów, ale także bezpieczeństwo.

Uchylne i obrotowe

Pełnię możliwości okna wykorzystujemy, otwierając je uchylnie. Dlaczego? Z prostej przyczyny – nowa generacja FPP-V preSelect MAX pozwala nam na zdecydowanie większe otwarcie skrzydła – o blisko 30 proc. więcej niż w poprzedniej generacji! To oczywiście olbrzymia różnica na korzyść!

FOT. FAKRO

Okna dachowe – to dzięki nim ponure i niewykorzystywane poddasza zamieniły się w urocze sypialnie, bawialnie dla dzieci, wygodne pokoje gościnne, a także ustronne miejsca do pracy

Dzięki temu zyskujemy nie tylko lepsze doświetlenie poddasza, ale także bezpośrednie dojście do samej krawędzi otwartego okna. A to oznacza nieograniczony widok na najbliższą i tę nieco dalszą okolicę.

Z kolei funkcja obrotowa zapewnia swobodny dostęp nie tylko do wewnętrznej, ale także zewnętrznej strony okna (można go obracać o 180 stopni). Dzięki temu – oczywiście wcześniej blokując go specjalną zasuwką – bez najmniejszego problemu możemy np. umyć zewnętrzną szybę okna. Słońce będzie więc mogło do nas docierać bez najmniejszego problemu. A gdyby było zbyt intensywne? Wystarczy zamontować rolety i markizy.

O ilość świeżego powietrza dopływającą na poddasze dba nowoczesny automatyczny nawiewnik V40P. Okno posiada również system topSafe (zapewnia większe bezpieczeństwo użytkowe i antywłamaniowe), a produkowane jest w technologii thermoPro (podnosi jakość i parametry).

A jak z wielkością? Architekci mają przecież bardzo różne wizje doświetlenia poddaszy… Fakro zapewnia, że jest w stanie wykonywać okna o wielu różnych rozmiarach, nawet tak dużych jak 134 x 140 cm. Oczywiście wszystkie zestawy mogą być wyposażone w superenergooszczędny pakiet szybowy. To zaś oznacza nie tylko bezpieczeństwo, ale również świetną termoizolację.

Okno też może być eko

Jak prezentują się okna nowej generacji? Świetnie. Wykonane są przecież z najwyższej jakości drewna sosnowego, oczywiście klejonego warstwowo, a przez to bardziej wytrzymałego. Nie można również zapomnieć o próżniowej impregnacji, która wnika w głąb drewna na głębokość 10 mm, co zapewnia ramie odpowiednie – i na długie lata – zabezpieczenie. Okna są więc eko.

– W obecnych czasach, kiedy tak ważne jest dbanie o środowisko naturalne, to właśnie drewno, jako surowiec odnawialny i ekologiczny, jest bardzo cenionym materiałem do produkcji stolarki okiennej – zaznaczają w Fakro. – Okna drewniane, z odpowiednio przygotowanego materiału, zachowują długą żywotność, a użytkownicy mają poczucie bycia EKO, a także dbania o przyszłość swoich dzieci.

Nie można też zapomnieć o bezterminowej gwarancji odporności szyb hartowanych na gradobicie! W czasach mocno zmieniającego się klimatu, szalejących wichur i gwałtownych burz, jest to świetna propozycja. – W przypadku rozbicia szyby przez grad cały pakiet zostanie bezpłatnie wymieniony – zapewnia Fakro.

REKLAMA

0010290069

DREWNIANE
OKNO DACHOWE
FPP-V preSelect MAX

Cenimy życiową przestrzeń, a im jej więcej, tym lepiej. Otwierając uchylnie okno FPP-V preSelect MAX, wykorzystujemy potencjał poddasza, zyskując komfort podejścia do otwartego okna oraz nieograniczony widok na zewnątrz.

Okno FPP-V preSelect MAX to także:
więcej natury – piękne, drewniane ramy okna to wysoka estetyka i przytulny klimat wnętrza,
więcej przestrzeni – innowacyjne okucia preSelect umożliwiają o 30% szersze uchylenie skrzydła, aż do kąta 45°,
więcej światła – okna dostępne w dużych rozmiarach (134x160 cm) z pakietem trzyszybowym.

GWARANCJA

Okna dachowe FAKRO wyposażone są w szybę hartowaną o podwyższonej wytrzymałości, która zwiększa bezpieczeństwo użytkowania poddasza nawet podczas intensywnych opadów deszczu lub gradu. **Odporność szyb hartowanych na gradobicie objęta jest bezterminową gwarancją.**

30 LAT ROZWIĄZAŃ DLA DOMU

FAKRO®

eprasa.pl 7344864245

Fakro smartHome – i wszystko pod kontrolą

Jeden przycisk – podnosi się brama garażu. Drugi przycisk – dom stoi przed nami otworem. Trzeci przycisk – rolety suną w górę, a słońce rozświetla pokój. Czwarty przycisk – świeże powietrze wypełnia pokój... Wystarczy pilot – albo smartfon – odpowiednia aplikacja, system umożliwiający inteligentne zarządzanie domem, a także współpracujące z nimi urządzenia. Tak działa np. Fakro smartHome, tak funkcjonuje współczesny inteligentny dom.

Inteligentny dom to nie drogi gadżet czy fanaberia najbogatszych, ale olbrzymie ułatwienie w codziennym życiu, odpowiednie zarządzanie domem, a przede wszystkim spore korzyści finansowe. Z czego biorą się te oszczędności? Choćby z efektywnego sterowania ilością energii elektrycznej potrzebnej np. do ogrzania naszego wymarzonego, nowoczesnego rodzinnego gniazda.

FOT. FAKRO

Inteligentny dom to nie drogi gadżet czy fanaberia najbogatszych, ale olbrzymie ułatwienie w codziennym życiu i odpowiednie zarządzanie domem

Inteligentne – nie tylko okna i drzwi

Gra jest więc warta świeczki. Myśląc jednak o budowie inteligentnego domu, musimy pamiętać o wyborze odpowiedniej tzw. stolarki otworowej, a więc drzwi, okien, rolet, bram garażowych. Powinna być nie tylko nowoczesna, dostosowana do wizji architektonicznej, ale musi przede wszystkim dać się podłączyć do specjalnego systemu urządzeń i czujników, które sprawią, że nasz dom stanie się nie tylko energooszczędny i bezpieczny, ale także inteligentny.

– Fakro oferuje kompleksową ofertę stolarki otworowej przygotowaną do zastosowania w budynkach inteligentnych. Szeroki wachlarz produktów zawiera okna fasadowe, drzwi tarasowe HS, okna dachowe, okna do dachów płaskich, całą gamę akcesoriów do okien oraz drzwi wejściowe czy bramy garażowe. Produkty stolarki otworowej Fakro są wykonane z jednakowych materiałów, zaprojektowano je w nowoczesnym wzornictwie, zachowują również jednolitą stylistykę i kolorystykę – zaznacza firma.

Fakro smartHome

Dom możemy oczywiście zbudować od razu jako inteligentny, a możemy to czynić krok po kroku. – Montując okna dachowe Fakro w wersji elektrycznej z czujnikiem deszczu i kontaktronem, markizę Solar z inteligentnym systemem działania czy roletę wewnętrzną zaciemniającą, możemy zrobić pierwszy krok w kierunku domu smart – zachęcają przedstawiciele Fakro.

Sporym ułatwieniem może być również skorzystanie z gotowych już pomysłów. Jednym z nich jest Fakro smartHome. To zaawansowane technologicznie rozwiązanie, w którym produkty stolarki otworowej Fakro zintegrowane zostały w system inteligentnego domu – można nimi sterować lokalnie za pomocą pilota, ale też globalnie – za pośrednictwem smartfona.

Co daje Fakro smartHome? To nie tylko wyższy komfort życia, spore oszczędności i bezpieczeństwo, ale także więcej wolnego czasu, idealnie dobrana ilość naturalnego światła (a więc lepsze zdrowie), a przede wszystkim możliwość modyfikacji systemu i dokładania do niego kolejnych elementów.

Twój dom – Twój wybór. Fakro smartHome – to dobry wybór!

REKLAMA
0010290123

FAKRO smartHome

FAKRO smartHome to kompleksowa oferta stolarki otworowej w wersji elektrycznej, przystosowana do zastosowania w budynkach inteligentnych.
Już dziś możesz wybrać technologię **Z-Wave** lub **µWiFi**, w której będą pracować produkty FAKRO; okna, rolety, markizy, bramy garażowe i drzwi.

Dzięki FAKRO smartHome możesz:
- żyć wygodnie - zaprogramowane funkcje ułatwiają codzienne zarządzanie domem, obniżając koszty związane z jego użytkowaniem,
- zapewnić bezpieczeństwo – ochrona przed włamaniem, zalaniem czy pożarem oraz nadzorowanie domu z dowolnego miejsca na ziemi,
- zadbać o zdrowie – optymalna ilość naturalnego światła, odpowiednia temperatura i jakość powietrza.

30 LAT ROZWIĄZAŃ DLA DOMU | FAKRO®

eprasa.pl 7344864245

Niewidoczni strażnicy dachów i ścian

Wyrafinowane dzieła sztuki – to stwierdzenie idealnie pasuje obecnie również do rynien. Już nie tylko odprowadzają wodę z dachu oraz dbają o odpowiedni stan elewacji i fundamentów, ale także podkreślają elegancję architektonicznej kreacji.

FOT. GALECO

Rozwiązania minimalistyczne doskonale podkreślają indywidualizm, szyk i elegancję domów – najczęściej bez okapu – oraz wyjątkowość architektonicznej kreacji

Jakie więc rynny wybrać, by pasowały do wymarzonego domu? Klasyczne półokrągłe, a może te o przekroju kwadratowym. Tradycyjne – szare, czarne lub białe, a może nieco bardziej odważne – ciemnoczerwone, miedziane, czekoladowe lub ciemnozielone? Stalowe czy z PVC? Pytań wiele, choć dom tylko jeden!

Moda na dachu i ścianach

Tradycyjne rynny półokrągłe, choć nadal popularne, coraz częściej ustępują miejsca kwadratowemu orynnowaniu z tworzywa PVC lub stali.

I najczęściej ma to związek z nowoczesnym architektonicznym minimalizmem, którą to modę – w dziedzinie odwodnienia dachów – wykreował Szczepan Buryło, prezes Zarządu Galeco, a jednocześnie przedsiębiorca z pasją. Taki, który nie boi się nowoczesnych, niestandardowych i niespotykanych rozwiązań.

Innowacyjne jak Galeco

Kwadratowy system rynnowy? O czymś takim nikt – przynajmniej do 2011 r. – w branży dachowej nie myślał. Owszem, architekci chętnie projektowali domy o nieskomplikowanych bryłach, z dachami bez okapów, ale kwadratowe rynny musieli wykonać ręcznie dekarze.

Najpierw więc zbijano koryta z płyt osb, które następnie obkładano blachą. Kolejnym krokiem było ich podłączenie do… okrągłych rur spustowych. Jednak takie rozwiązania były nie tylko mało estetyczne, ale przede wszystkim nie zapewniały 100% szczelności, a to skutkowało np. zniszczeniem elewacji.

Wykonawcy, co nie było również tajemnicą, mieli także problem z właściwym umiejscowieniem rynien względem dachu. To zaś wydłużało prace dekarskie oraz podnosiło koszt wykonania dachu i orynnowania. Trzecią kwestią był problem z zachowaniem odpowiedniej termoizolacji ścian i ocieplenia rur spustowych.

Jak przeciwdziałać tej chorobie? Odpowiednie lekarstwo znalazł Szczepan Buryło, prezes Zarządu Galeco. Rynny i rury spustowe zostały tak zaprojektowane, aby można je było bez najmniejszego problemu ukryć w warstwie ocieplenia budynku. I w ten oto sposób narodził się system Galeco BEZOKAPOWY. Jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki zniknęły wszelkie problemy architektów. Od tego momentu mogli projektować najbardziej wymyślne konstrukcje minimalistyczne.

Systemy rynnowe do kwadratu

Rynny kwadratowe, zarówno Galeco STAL2, jak i Galeco PVC2 – to rewolucja w dziedzinie odwodnienia dachów. Elementy tego rodzaju orynnowania cechuje kwadratowy przekrój rynien i rur spustowych.

Istnieje również możliwość przesłonięcia poziomu rynnowego maskownicą podsufitkową, co zapewnia jednolite i gładkie wykończenie okapu domu. Dzięki temu żaden z elementów wykończeniowych nie zaburza harmonii prostej bryły.

Trzeba jednak pamiętać, że – zbliżone kształtem – rynny kwadratowe PVC i stalowe posiadają odmienne właściwości. Rynny ze stali są niezwykle odporne na skrajne temperatury, natomiast rynny PVC cechuje większa odporność na uszkodzenia mechaniczne.

Pewny obrońca dachu

Na nowoczesnych budynkach coraz częściej można spotkać dachy o zerowym lub kilkustopniowym spadku. Niejednokrotnie pełnią one dodatkową funkcję tarasu lub niecodziennego ogrodu. Ten typ budynków wymaga jednak specjalnego systemu odwadniania.

Ów system składa się z setów, w skład których wchodzą trzy główne elementy: wpusty dachowe, rury kanalizacyjne oraz specjalne adaptery. Dzięki tym ostatnim, system można intuicyjnie łączyć z rynnami kwadratowymi Galeco STAL2 i ukrytymi pod elewacją Galeco BEZOKAPOWY.

Galeco DACHY PŁASKIE to prawdziwa innowacja na rynku również ze względu na jej modułowy charakter. Zaprojektowane przez Galeco gotowe sety są gwarantem właściwego dopasowania poszczególnych komponentów, a co za tym idzie – minimalizują do zera ryzyko przeciekania i zapewniają całkowitą szczelność całego systemu odprowadzania wody deszczowej.

REKLAMA 0010290125

eprasa.pl 7344864245

Dachówka ceramiczna – pokrycie dachowe, które satysfakcjonuje

Każdy inwestor staje przed trudnym wyborem odpowiedniego pokrycia dachowego dla swojej inwestycji. Na rynku dostępne są różne rozwiązania dające możliwość dopasowania materiału pokryciowego, jednak to właśnie dachówka ceramiczna daje pewność, że dach będzie bezpieczny i trwały przez lata. Co więcej, jest to przede wszystkim materiał wysokiej jakości, ekologiczny i w pełni naturalny.

Dachówka ceramiczna = bezpieczeństwo

Dachówki są jednym z najstarszych i jednocześnie najtrwalszych produktów stosowanych na dachach. Powstają z naturalnej gliny i odpowiednich dodatków.

Do produkcji dachówek ceramicznych Röben stosowane są tylko najwyższej jakości surowce. Dzięki temu oraz zaawansowanej, nowoczesnej formie produkcji otrzymujemy produkty o wyjątkowych parametrach technicznych. Dachówki ceramiczne Röben są bardzo odporne na skrajne warunki atmosferyczne. Spełniają wszelkie narzucane im normy.

Waga dachówek ceramicznych sprawia, że tworzą solidne i ciężkie pokrycie. Właśnie dlatego są odporne na siły ssące, powstające w czasie wichury. Silne podmuchy mogą poderwać dachówki, ale dzięki ich parametrom technicznym i akcesoriom stosowanym do montażu jedynie podnoszą się (klawiszują), a następnie opadają na swoje miejsce. Ekstremalne zjawiska pogodowe są najlepszym testem dla materiałów pokryciowych. Dachówki ceramiczne Röben są na nie odpowiednio przygotowane i sprawdzą się znacznie lepiej w takich warunkach niż lekkie pokrycia dachowe.

Dachówka ceramiczna = dopasowanie

Pokrycie dachowe to element, który powinien być odpowiednio dopasowany do charakteru inwestycji. Już na etapie projektowania domu należy omówić z architektem jego rodzaj i zastosowane materiały.

Dachówka ceramiczna dzięki swoim parametrom technicznym gwarantuje nie tylko trwałość dachu, ale również komfort użytkowania całego domu. Za jej zastosowaniem przemawia fakt, że jest długowieczna, przyjazna środowisku, odporna na działanie czynników zewnętrznych, a ponadto mrozoodporna i nisko nasiąkliwa.

Przy wyborze konkretnego modelu dachówki ceramicznej należy wziąć pod uwagę takie czynniki jak rozmiar dachu, jego kształt, lokalizację inwestycji, a także kolor elewacji. W ofercie marki Röben znajdują się zarówno dachówki ceramiczne dedykowane domom o tradycyjnej stylistyce, obiektom poddawanym renowacji, jak również tym nowoczesnym.

Dachówka ceramiczna = możliwości

W ofercie marki Röben można znaleźć produkty stworzone z myślą o różnych potrzebach inwestorów, w zależności od rodzaju i charakteru inwestycji z łatwością można je dopasować do każdego rodzaju projektu.

Z myślą o dachach remontowanych marka Röben stworzyła dachówkę ceramiczną PIEMONT, której najważniejszą cechą jest przesuwność wynosząca aż 38 mm. Dzięki temu rozwiązaniu stanowi ona doskonały wybór w przypadku konieczności dostosowania się do zastanej więźby. Dachówka PIEMONT dostępna jest w trzech wariantach wykończeniowych – naturalnym, angobowanym i glazurowanym oraz w szerokiej gamie kolorystycznej, m.in. miedzianej, kasztanowej, antracytowej czy też grafitowej.

W przypadku projektów klasycznych i zabytkowych budynków doskonałą propozycją będzie dachówka ceramiczna BORNHOLM, której charakterystyczne sprofilowanie w kształcie litery S z wyraźną klasyczną falą sprawia, że jest ona wysoce odporna na silny wiatr. Dostępna jest w trzech wariantach wykończenia – naturalnym, angobowanym i glazurowanym oraz w trzech kolorach: czerwonym, miedzianym oraz tobago.

Jedną z ciekawszych propozycji marki Röben jest dachówka ceramiczna BERGAMO. Wyróżnia się płaską, minimalistyczną formą oraz stonowaną antracytową kolorystyką. Dachówka zyskała uznanie wielu inwestorów i architektów, którzy w swoich projektach chcą odejść od tradycyjnego pojmowania poszycia dachowego, czyli charakterystycznej, falowanej powierzchni. Do pokrycia jednego metra kwadratowego połaci wystarczy około 12 dachówek, tworzących płaską, odporną na zabrudzenia i działanie warunków atmosferycznych powierzchnię.

Kolejną, cieszącą się dużym zainteresowaniem inwestorów propozycją od marki Röben, jest dachówka MONZAplus, będąca doskonałym wyborem w przypadku dużych dachów. Inwestorzy, dla których ważna jest możliwość szybkiego i ekonomicznego pokrycia dachu, powinni zdecydować się na ten rodzaj dachówki.

Do pokrycia jednego metra kwadratowego wystarczy około 10 dachówek ceramicznych, co gwarantuje ekonomiczność wyboru i oszczędność czasu przy jej układaniu.

FOT. RÖBEN

Dachówki są jednym z najstarszych i najtrwalszych produktów stosowanych na dachach

REKLAMA 0010290126

Z natury zdrowy dom

Dachówki ceramiczne

- Niezwykła trwałość i bezpieczeństwo
- Szczelność pokrycia
- Odporność na wichury i promienie UV
- Odporność na skrajne warunki atmosferyczne
- Dobra izolacja akustyczna
- Łatwość wymiany uszkodzonych dachówek

Dołącz do nas!

www.roben.pl

eprasa.pl 7344864245

BLACHY PRUSZYŃSKI

FIORD
BLACHODACHÓWKA

wysoki profil
i idealna
symetria

stylowe
przetłoczenia
wzmacniające

precyzja
i dokładność
w każdym detalu

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ NA: www.pruszynski.com.pl

eprasa.pl 7344864245

KRAKÓW, GRUPA III. Nadwiślanka Nowe Brzesko zakończyła piękną passę prowadzącej w tabeli ekipy z Branic

Już nie ma drużyn niepokonanych

NADWIŚLANKA NOWE BRZESKO - ZJEDNOCZENI-ZŁOMEX BRANICE 2:1 (1:1)
Bramki: 0:1 Chlebowski 33, 1:1 Przybył 40, 2:1 Komenda 84.
Nadwiślanka: Herdzik (80 Czaplak) - Gruchała, Moskal, Chojka, Lywka - M. Waryłkiewicz (90 K. Waryłkiewicz), Wiącek (80 B. Musiał), Zawora (90+5 Niciarz), A. Musiał, Przybył - Komenda.
Zjednoczeni-Złomex: Szymski - Salamon (75 Dębski), Kwiecień, Makowski (85 Kotusiński), Łucarz (60 Chyszczenko) - Biernacik, Lekki, Kotwica, Gołąb, Piskorz (75 Berliński) - Chlebowski.
Sędziował: Szymon Grodowicz. Żółte kartki: A. Musiał, B. Musiał - Chlebowski.

Nadwiślanka jako pierwsza w sezonie wygrała z ekipą z Branic (wcześniej lider miał 6 zwycięstw i remis). Goście objęli prowadzenie za sprawą najlepszego strzelca ligi - Chlebowskiego. Szybko wyrównał Przybył po indywidualnej akcji i uderzeniu z 30 m w „okienko".

W II połowie przewagę miał lider, ale marnował okazje. W końcówce szczęście uśmiechnęło się do beniaminka - w zamieszaniu po rzucie rożnym zwycięstwo zapewnił Komenda.
(ART)

WĘGRZCANKA WĘGRZCE WIELKIE - JORDAN-SUM ZAKLICZYN 1:1 (0:0)
Bramki: 0:1 A. Burkat 55, 1:1 Kowalczyk 60.
Węgrzcanka: Szymala - Łatka, Cyganek, Górski, Grotkowski - Stasik, Czerlunczakiewicz (56 Stós), Włoch (85 Iliński), Żydkow, J. Guzik (60 Grandinetti) - Kowalczyk.
Jordan-Sum: E. Burkat - Gudz, Kwater, Jabłoński (46 Gądek), P. Zlezarczyk (90 Weszka) - A. Burkat, Płoszaj, K. Zlezarczyk (65 Ciastoń), Jędrszczyk, Surówka (85 Karcz) - Kiebuła.
Sędziował: Łukasz Szymczyk. Żółte kartki: Płoszaj, A. Burkat, Jędrszczyk.

FOT. BARTŁOMIEJ POLOŃCZYK

Arkadiusz Dudek z Raby w meczu z Wiarusami strzelił cztery gole

Drużyny z czołówki podzieliły się punktami. Większy niedosyt jest w miejscowej ekipie, która zmarnowała dużo okazji. Ponadto sędziowie nie uznali jej trzech goli, gospodarze twierdzą też, że goście raz wybili piłkę już zza linii bramkowej. Jordan objęli prowadzenie, gdy po zagraniu Płoszaja A. Burkat z bliska trafił do siatki. Szybko do remisu doprowadził Kowalczyk - półwolejem po centrze Stasika.
(ART)

WIARUSY IGOŁOMIA - RABA DOBCZYCE 0:6 (0:6)
Bramki: 0:1 Dudek 8, 0:2 Dudek 22, 0:3 Brewczyński 32, 0:4 Dudek 35, 0:5 Brewczyński 40, 0:6 Dudek 44.
Wiarusy: Potijenko - Feluś, Bętkowski (46 Sala), Ziółko, Świętek - Wołoszyn (46 R. Nowak), R. Galus, Chmielek, Wrześniak - D. Nowak (65 Machaj), Wnęk.
Raba: Grandys - Ładyga (76 Stasiak), Kubiński, Ł. Ziemianin, R. Zborowski - Ptak, M. Zborowski, Dudek (70 Masełko), M. Ziemianin (60 Brytan), Brewczyński (46 K. Kania) - Hyży.
Sędziował: Oliwer Gutkowski.

Złą passę (pięć meczów bez wygranej, w tym cztery porażki) typowana do miejsca w czołówce Raba przełamała w efektownym stylu. Słabo spisujące się w tym sezonie Wiarusy już w pierwszej połowie zostały posłane na deski. Cztery gole zdobył w tym czasie najlepszy strzelec ekipy z Dobczyc - Dudek, dwa dołożył Brewczyński.
(ART)

GÓRNIK WIELICZKA - LKS ŚLEDZIEJOWICE 0:3 (0:0)
Bramki: 0:1 Maj 62, 0:2 Kołak 68, 0:3 Maj 75.
Górnik: Migrała - Rudzik (80 Jawień), Idzi (75 Makówka), Mączka, Józefek - Sikora, Polus (75 Rządzik), Ptak (60 Brągiel), Kurzawiński, Seweryn (60 Pawelec) - Półtorak.
Śledziejowice: Al-Ani - Lenda (65 Prorok), Magiera, Morawski, Charczuk - Maj, Zieleniak (46 Kołak), Piernaczyk, Galas, Malinowski (75 Żółciński) - Nwachukwu (75 Konarski).
Sędziował: Tomasz Piróg. Żółte kartki: Kurzawiński - Piernaczyk.

Gospodarze marnowali swoje okazje (zwłaszcza w I połowie, m.in. Ptak 3 m przed bramką nie opanował piłki), goście też długo byli nieskuteczni, ale po przerwie w końcu trafiali do siatki. Dwa gole zdobył Maj (pierwszego głową, dobijając obroniony strzał Piernaczyka), jednego dołożył Kołak, zamykając zagranie Malinowskiego.
(ART)

WRÓBLOWIANKA KRAKÓW - PUSZCZA II NIEPOŁOMICE 1:0 (0:0)
Bramka: 1:0 Gawlik 65.
Wróblowianka: Bartyzel - Derek, Poniedziałek, Morawski (46 Łabuz), Guzik - Mazur (60 Król), Kaganek, Mordec (87 Strojek), Piekarski, Kozik (75 Kaczmarczyk) - Bagnicki (55 Gawlik).
Puszcza II: Uryga - Dalach (70 Piwosz), Domagała (60 Kaczmarczyk), Chrapla, Boroń - Strózik, Małota, Mazanek, Stokłosa, Dziadosz - Bochniak.
Sędziował: Marcin Jurek. Żółte kartki: Derek, Kaganek, Guzik, Gawlik - Strózik.

O zwycięstwie wyżej notowanej Wróblowianki zdecydował gol z 65 min. Wówczas po zagraniu Poniedziałka z własnej połowy rezerwowy Gawlik celnie uderzył wolejem. Wcześniej dobre okazje mieli Bagnicki czy Kozik.
(ART)

TEMPO RZESZOTARY - ORZEŁ MYŚLENICE 0:3 (0:2)
Bramki: 0:1 A. Mistarz 4 karny, 0:2 Kurowski 40 samob., 0:3 M. Mistarz 75.
Tempo: Sepioło - Szablowski, Kozioł, Kurowski, T. Burda - Pabian, Stryszowski, Bitka (75 Bielański), Chachlowski, Macedo (65 Przetocki) - M. Kuc (25 Kotaś).
Orzeł: Obłaza - Serafin, M. Mistarz, Kasprzyk - Biela, Depta (65 Marchiński), Moskal (85 Pilch), Sałach - A. Mistarz, Ponomarenko (75 Topa), Gromala (55 Bałucki).
Sędziował: Kamil Dubas. Żółte kartki: Obłaza, Bitka, Chachlowski, T. Burda, Pabian - Kasprzyk, M. Mistarz (dwie), Sałach; czerwona: M. Mistarz (83).

Być może Tempo ugrałoby coś więcej, gdyby w 25 min Chachlowski wykorzystał karnego (Obłaza obronił strzał) i doprowadził do remisu. Orzeł prowadził po „11" w 4 min (za zagranie ręką rywala), a tuż przed przerwą podwyższył po centrze Bieli i samobójczym strzale głową Kurowskiego. Kropkę nad „i" postawił w 75 min M. Mistrz golem zdobytym w zamieszaniu.
(ART)

GDOVIA GDÓW - KARPATY SIEPRAW 2:1 (0:0)
Bramki: 0:1 Chlebda 66, 1:1 Stasiak 67, 2:1 Stasiak 78.
Gdovia: Chwajoł - Kulma, Świątko, K. Nowak, Ochoński - Zarywski (64 Stasiak), Rynduch, Galas, Bogusławski (46 Sala), Krężelok (58 Budyn) - Jamka (79 Sz. Nowak).
Karpaty: Wróblewski - Chryczyk, Ławrowski, Szablowski, Kęsek - Wdowiak (46 Salawa), Kubera, Armatys, Sołtys (65 Surówka), Chlebda - Zając.
Sędziował: Bartosz Pawlik. Żółte kartki: Kulma, K. Nowak - Wdowiak, Chlebda.

Obie strony miały sporo sytuacji bramkowych. Prowadzenie Karpatom dał Chlebda, który po dalekim podaniu od Szablowskiego wypracował sobie okazję i ją wykorzystał. Szalę na stronę miejscowych przechylił rezerwowy Stasiak. Najpierw dobił obroniony strzał Ochońskiego, później w zamieszaniu trafił na 2:1. ©℗
(ART)

1. Zjednoczeni-Złomex	8	19	23-10
2. Orzeł Myślenice	8	15	18-10
3. LKS Śledziejowice	8	14	25-11
4. Węgrzcanka	8	14	22-11
5. Nadwiślanka N. B.	8	14	17-9
6. Jordan-Sum Zakliczyn	8	14	17-13
7. Wróblowianka Kraków	8	14	18-19
8. Karpaty Siepraw	8	13	13-8
9. Gdovia Gdów	8	13	10-13
10. Raba Dobczyce	8	10	18-15
11. Puszcza II Niepołomice	8	8	11-22
12. Górnik Wieliczka	8	6	11-17
13. Wiarusy Igołomia	8	3	5-32
14. Temp Rzeszotary	8	1	6-24

(ART)

NIEDŹWIEDŹ SIĘ PRZEBUDZIŁ. POD WODZĄ NOWEGO TRENERA ZDOBYŁ PIERWSZE PUNKTY

KRAKÓW, GRUPA I

LKS NIEDŹWIEDŹ - LOT BALICE 2:1 (2:1)
Bramki: 1:0 Wyjadłowski 10, 2:0 Zarzycki 14, 2:1 Stefanik 37.
Niedźwiedź: Kozub - Halada, Jelonkiewicz, Wilk, Kromka - Gałkowski, Gorzkowski, Jaśkiewicz (82 Sokół), Chłoń - Zarzycki (67 Wójcik), Wyjadłowski (65 Ciszewski).
Lot: Wiśniewski - Foltman, Tokarczyk, P. Tatar, Nawrot - Prochownik (77 Pierwoła), Widlarz (50 Kołodziejczyk), Kapera, Niepsuj (50 Kofin) - Stefanik (70 Pituła), Sieprawski (65 Tomczuk).
Sędziował: Piotr Kaczmarek. Żółte kartki: Jaśkiewicz - Niepsuj, Stefanik, Widlarz, Tomczuk; czerwona: Wilk (83).

Pod wodzą trzeciego szkoleniowca w tym sezonie ekipa z Niedźwiedzia wreszcie - w 8. kolejce - zdobyła punkty, i to trzy. Udany debiut zaliczył trener Grzegorz Mazur (zastąpił Piotra Skwarka).
(ART)

PRZEBÓJ WOLBROM - SPÓJNIA OSIEK-ZIMNODÓŁ-ZAWADA 0:1 (0:0)
Bramka: 0:1 P. Żmuda 53.
Przebój: Półtorak - Przybek, Pasternak, Raczyński, Kazior - Srebnicki, Silva (46 Bertolani), Rogal (65 Januszek), Pałka - Da Costa Bezerra, Pabiańczyk.
Spójnia: Siuzdak - Mendak, Duda, Szymczyk, Świda - Bigaj (60 Gąsior), Wolny, Lewandowski, Cudejko, A. Żmuda - P. Żmuda.
Sędziował: Łukasz Piątek. Żółte kartki: Pałka (dwie), Silva, Da Costa Bezerra - Bigaj, Mendak, Cudejko, Lewandowski, Wolny; czerwone: Płowiec (77), Pałka (87).

Dzięki wygranej Spójnia wróciła na 1. miejsce w tabeli. Rozstrzygnął gol zdobyty przez P. Żmudę uderzeniem bezpośrednio z rzutu rożnego.
(ART)

JASTRZĘBIEC KSIĄŻ WIELKI - KS PKM OLKUSZ 3:2 (1:1)
Bramki: 0:1 Smolarczyk 14, 1:1 Dobrzański 15, 2:1 Smulski 56, 2:2 samob. 67, 3:2 Kaźmierczyk 76.
Jastrzębiec: Nawrot - Sarna, Mnich, Galicki, Kaźmierczyk - Górski, Nowak, Oliveira (67 Ciś), Dobrzański (80 Wnęk), Smulski (62 Czekalski) - Przeździk.
Olkusz: Lorek - Majewski, Kasprzyk, Świerk, Żak (70 Łyczak) - Barczyk (60 Demarczyk), Mirek (85 Kluczewski), Kwinta, Pietrzeniec - Szwajcowski, Smolarczyk.
Sędziował: Waldemar Kądziela. Żółte kartki: Przeździk, Gądek, Oliveira, trener Banaszek (dwie, na ławce) - Szwajcowski, Smolarczyk, Żak, Łyczak; czerwona: trener Banaszek.

Beniaminek jako pierwszy w sezonie pokonał ekipę z Olkusza. W emocjonującym meczu, ze zwrotami akcji, zwycięskiego gola pięknym strzałem - z okolicy narożnika „16" w „okienko" - zdobył w 76 min Kaźmierczyk.
(ART)

ORZEŁ BĘBŁO - PRZEMSZA KLUCZE 0:3 (0:2)
Bramki: 0:1 Śliwka 22, 0:2 Piotr Kasprzyk 43, 0:3 Piotr Kasprzyk 75.
Orzeł: Zielonka - Sendecki, Serczyk, Szwajcowski - Wakuła (65 Maj), Bajołek, Cieśla (80 Romaniec), Gwóźdź (75 Sałęga), Mirek - Molik (46 Zawadzki), Rednau.
Przemsza: I. Tomsia - Smętek (80 Sosnowski), Guguła, Rak, Kańczuga - Majcherkiewicz, K. Kulawik, Piotr Kasprzyk (82 Patryk Kasprzyk), Chabinka (73 Sambor), Śliwka (65 Pańczyk) - Szczypciak (46 Ł. Tomsia)
Sędziował: Krzysztof Patyk. Żółte kartki: Sendecki, Mirek.

Śliwka zamknął zagranie wzdłuż bramki, Piotr Kasprzyk trafił w zamieszaniu oraz z okolicy linii 16 m.
(ART)

PILICZANKA PILICA - PROMIEŃ PRZEGINIA 3:1 (2:0)
Bramki: 1:0 Ojinkeya 10, 2:0 Ojinkeya 17, 2:1 Chwast 54, 3:1 Bilnik 88.
Piliczanka: Krzywdziński - Wędzony, Janicki, Głąb, Krzyżek (60 Król) - Kowalczyk (78 Bilnik), Jajkiewicz, Paczos, Słowikowski (80 Gajewski), Świtała - Ojinkeya.
Promień: Pomierny - A. Sroka, Baraniak, M. Sioła, F. Rogóż - Byczek, N. Pilch, B. Rogóż, M. Pilch, Chwast - Sz. Rogóż (70 T. Sroka).
Sędziował: Marcin Soja. Żółte kartki: Wędzony - B. Rogóż(dwie); czerwona: B. Rogóż (86).

Po kontaktowej bramce Chwasta (w dalszy róg) goście zyskali nadzieję. Odebrał ją Bilnik, który w 88 min wykorzystał sytuację sam na sam.
(ART)

BŁĘKITNI MODLNICA - BOLESŁAW BUKOWNO 2:1 (0:1)
Bramki: 0:1 Dobrzański 39, 1:1 Janowski 50, 2:1 Janowski 66.
Błękitni: Widawski - Kubik (65 Skoczykłoda), Pyzioł, Kuciel, Windys - T. Kawa (65 Maślanka), M. Kawa, Krzywda, Kiełkiewicz (46 Czarnik) - Katarzyński (90 Słonina), Janowski.
Bolesław: Jończyk - Flakiewicz, Dobrzański, Łaskawiec (46 Kalinowski), Karkos - Szczepanik, Maziarz, Czech, Kamiński - Śliwiński, Łukaszyk.
Sędziował: Dawid Skoneczny. Żółte kartki: Janowski - Łaskawiec, Karkos, Maziarz, Czech, Łukaszyk.

Gole padły po stałych fragmentach. Na główkę Dobrzańskiego po kornerze Janowski odpowiedział w podobny sposób, a potem po wolnym dał wygraną.
(ART)

ZIELEŃCZANKA ZIELONKI - NOWA PROSZOWIANKA PROSZOWICE 0:3 (0:1)
Bramki: 0:1 A. Przeniosło 25 karny, 0:2 Wrona 82, 0:3 Wasilewski 90+2 karny,
Zieleńczanka: Wieczorek - Pomykacz, Lipnicki (46 Baran), Rożek - Zabiegaj, Małek (68 Pietrzyk), Żywczak, Drabek (65 Kumor) - Prochal (80 Sieńko), Kotaba (55 Szczerba), Mirecki.
Nowa Proszowianka: Kot - Bednarz, Wasilewski, Gorczyca, Woźniak (75 Kaczor) - M. Przeniosło (40 Skołucki), Wilk (90 Bździuła), Wąsowicz, Krawiec (80 Bełz) - Wrona.
Sędziowała: Magdalena Syta. Żółte kartki: Żywczak, Wrona, Rożek (dwie), Prochal, Baran - Wrona; czerwona: Rożek (85).

A. Przeniosło trafił z karnego (faul na Krawcu), w końcówce kolejne gole dołożyli: Wrona (po prostopadłym podaniu) i Wasilewski („11" za zagranie ręką). ©℗
(ART)

1. Spójnia Osiek	8	22	21-10
2. KS PKM Olkusz	8	19	28-8
3. Przemsza Klucze	8	19	17-7
4. Bolesław Bukowno	8	14	17-7
5. Piliczanka Pilica	8	14	16-11
6. Błękitni Modlnica	8	13	25-13
7. Nowa Proszowianka	8	12	13-8
8. Jastrzębiec Książ Wielki	8	12	18-19
9. Przebój Wolbrom	8	10	12-13
10. Lot Balice	8	8	10-12
11. Orzeł Bębło	8	6	6-27
12. Promień Przeginia	8	4	9-25
13. Zieleńczanka Zielonki	8	3	10-22
14. LKS Niedźwiedź	8	3	11-31

eprasa.pl 7344864245

WADOWICE. Lider męczył się z Nadwiślaninem Gromiec. Czy mający problemy kadrowe MKS Libiąż dokończy rundę?

Niwa wróciła na zwycięską ścieżkę

NIWA NOWA WIEŚ - NADWIŚLANIN GROMIEC 2:0 (0:0)
Bramki: 1:0 Chrapek 64, 2:0 Matusz 70.
Niwa: Gacur - Gardyński, Matejko, Mateja, Stawowczyk - Miłoń (83 Deska), Matusz, Zwaryczuk (65 Pękala), J. Brzazgacz (75 K. Brzazgacz) - Chrapek, Piskorek.
Nadwiślanin: Księżarczyk - Nowicki, Stefański, Zmarzły, Bogacz - Burda, Szlęzak, Piegzik (87 Jurkiewicz), Mędrzyk (65 Kaszuba) - Boratyński (73 Rybak), Palka.
Sędziował: Sławomir Zięba (Wadowice). Żółte kartki: Stawowczyk, Gardyński - Stefański, Nowicki (dwie); czerwona: Nowicki (55). Widzów: 60.

FOT. JERZY ZABORSKI

Mariusz Piskorek (Niwa, z prawej) atakowany przez **Patryka Stefańskiego** (Nadwiślan)

W I połowie lider zmarnował wiele okazji. W pierwszych pięciu minutach dwie okazje miał Piskorek. A jak już trafił do siatki, to sędziowie gola nie uznali (spalony). Goście przed przerwą też byli groźni. Burda urwał się prawym skrzydłem, a po jego strzale piłka minimalnie minęła spojenie bramki.

Po zmianie stron miejscowi szybko wykorzystali grę w przewadze - po podaniu Miłonia Chrapek z bliska główkował. Potem Matusz uderzył zza pola karnego, a futbolówka po rykoszecie zmyliła Księżarczyka.Nowowsianie spoczęli na laurach, a goście nie potrafili zdobyć kontaktowego gola. - Ważne, że po wpadce w Brzeszczach szybko wróciliśmy na zwycięską ścieżkę - stwierdził Rafał Naglik, prezes Niwy.
JERZY ZABORSKI

HEJNAŁ KĘTY - BABIA GÓRA SUCHA BESKIDZKA 0:0
Hejnał: Drewniany - Majdak, J. Januszyk, Karpiński, Rogala - Wesecki (63 Mąsior), Jurczak, Derejko, Mieszczak (70 Merta), Wojtyłko (78 Wysogląd) - P. Dudzic.
Babia Góra: Pająk - J. Talaga, Żmuda, Burliga, G. Talaga - Pacyga (90 Gałuszka), Kociołek, Kadela (78 Szwed, 85 Bańdura), Janiczak - Wójtowicz (77 Bala), Stróżak.
Sędziował: Bartłomiej Kamiński (Chrzanów). Żółte kartki: Jurczak, Majdak, Rogala - Kociołek, Wójtowicz, Bala. Widzów: 100.

W 50 min sędzia przyznał miejscowym karnego, ale gdy Dudzic już ustawił piłkę na „wapnie", arbiter po konsultacji z asystentką zmienił swoją decyzję. **(ZAB)**

KALWARIANKA - VICTORIA 1918 JAWORZNO 0:2 (0:1)
Bramki: 0:1 Majka 20, 0:2 Fahrenholt 88.
Kalwarianka: Ramenda - Frączek, Hobrzyk, Sajczuk, Skrzypiec - Kryjak, Paździorko, Buraczek, Kołodziej (70 Kosowski) - D. Rupa (88 Skupień), Oleksy (65 Sermak).
Victoria: Psuj - Duda (59 Gajda), Gieroń, Tora (73 Krzyśko), Pluta - Fahrenholt, Nowak, Suwaj, Gonzalez - Majka (88 Gembala), Borek (59 Kominiak).
Sędziował: Miłosz Socha (Oświęcim). Żółte kartki: Skrzypiec, Kołodziej, Buraczek - Tora, Duda. Widzów: 30.

Po źle rozegranym wolnym goście skutecznie skontrowali. Potem bronili zaliczki, a wynik strzałem z wolnego w „okienko" ustalił Fahrenholt. **(ZAB)**

SKAWA WADOWICE - RAJSKO 1:2 (0:0)
Bramki: 0:1 Arfa 60, 0;2 Wykręt 70, 1:2 Żuk 90+3.
Skawa: Pietrzak - Bernat, K. Kuzia, Żak (75 Bednarek), Nowak (80 Kolesnyk) - Michał Gaudyn (70 Mateusz Gaudyn), Świerczyński, Żuk, Marczyński - Mleczko (55 M. Kuzia), Jończyk (65 Wiktor).
Rajsko: Gielarowski - Sieczko, Żyła (46 Arfa), Kowalik, Żywicki - Wykręt, Matlak, Mika, P. Ryszka (46 Ogórek), Ryś - Formas (85 Rybarski),
Sędziował: Michał Siemek (Chrzanów). Żółte kartki: Bernat, Nowak - Sieczko, Formas.

W Rajsku udany debiut zaliczył Tunezyjczyk Arfa, po jego strzale goście objęli prowadzenie. Potem Wykręt wygrał pojedynek z Pietrzakiem. Goście zbyt późno strzelili kontaktowego gola, by zdobyć choćby punkt. **(ZAB)**

BRZEZINA OSIEK - SOKÓŁ PRZYTKOWICE 3:1 (3:0)
Bramki: 1:0 Mrowiec 6, 2:0 Dubiel 16, 3:0 Dubiel 36, 3:1 Godawa 65 karny.
Brzezina: Majda - Bury (46 Narwojsz), Kabara, Kozioł, Ryszawy - Łoziński, Zemła, Mrowiec (65 Merta), Filip (80 Kawczak) - Dubiel (89 Mydlarz), Pyrlik.
Sokół: Janicki - Smajek (46 J. Guguła), Pacułt, M. Waga, Kubas - Pilch (85 Stokłosa), Godawa, P. Monica, Rzeszutko - Ostafin, Ł. Waga.
Sędziował: Maciej Cholewa (Chrzanów). Żółte kartki: Mrowiec, Kabara (dwie) - Ostafin, Ł. Waga, Stokłosa; czerwona: Kabara (65). Widzów: 150.

Po prostopadłym podaniu Zemły Mrowiec wygrał pojedynek z Janickim. Po strzale Dubiela zza „16" i rykoszecie piłka wpadła do siatki. Później Dubiel, po podaniu Pyrlika, odebrał gościom ochotę do gry. **(ZAB)**

LIBIĄŻ - FABLOK CHRZANÓW 0:6 (0:3)
Bramki: 0:1 Bębenek 20, 0:2 Chrząszcz 43, 0:3 Kędziora 45+2, 0:4 Kędziora 66, 0:5 Piechota 78, 0:6 Kadłuczka 90.
Libiąż: Łowiec (70 K. Poznański) - K. Pater, D. Poznański (68 M. Pater), Samuś (46 Kaczor), Przybylski - Szyjka (46 Kuras), Lickiewicz, Gulik, Lewarczyk - Burza, Węgorek (70 Grzyska).
Fablok: Dębski - Kocot, Trzeciak, Kadłuczka, Fudali - Domurat, Brzezoń (60 Piechota), Sabuda, Bębenek (74 Gędłek) - Chrząszcz (80 Jaszczur), Kędziora (70 Tekielak).
Sędziował: Szymon Zamarlik (Oświęcim). Żółte kartki: Burza, K. Pater - Kędziora, Chrząszcz. Widzów: 150.

Fablok pewnie wygrał. Kędziora mógł mieć hat-tricka, ale zmarnował karnego. Libiąż ma kłopoty kadrowe i pojawiają się pytania, czy dokończy rundę. **(ZAB)**

ŻARKI - GORZÓW 0:2 (0:0)
Bramki: 0:1 D. Nędza 55, 0:2 Molenda 70.
Żarki: Wiśniewski - Przepiórka, Szafran, Gaudyn (46 Żegleń), Horawa (15 Kosowski) - Jesionowski, Patyk, P. Nędza, Kurzak, Knapik - Kikla (88 Cygan).
Gorzów: D. Cichoń - Podbrożny, Śliwiński, Pieczara, Kwiatkowski - D. Nędza, Balon (40 Kaczmarczyk), Ł. Cichoń (80 Grodzki), Biskup, Ząbek (75 Dulowski) - Molenda (86 Domżał).
Sędziował: Jarosław Frańczak (Wadowice). Żółte kartki: D. Nędza, Balon. Widzów: 150.

Pierwszy gol padł po strzale po ziemi z narożnika pola karnego w „długi" róg w wykonaniu D. Nędzy. Goście podwyższyli wynik po kontrze. Zawodnicy Żarek próbowali odrobić straty, ale Kurzak czy P. Nędza uderzali nad bramką. **(ŻUK)**

ZGODA BYCZYNA - GÓRNIK BRZESZCZE 0:4 (0:3)
Bramki: 0:1 Kawczak 13, 0:2 Kawczak 20, 0:3 Czerwik 38, 0:4 Kawczak 78, 1:4 Przebindowski 83.
Zgoda: Ryszka - Siemek, Kurzawa, Czerwiec (80 Wojewoda), Nowak (40 Przebindowski) - Kempka, Chrapek, Zieliński, Bąk (75 Siewniak) - Jochymek, Smolik (60 Orawski).
Górnik: Wielgus - Kozieł, Żmudka, Jędrusik, Walus - Piwowar (75 Michalik), Sojka, Czerwik, Kawczak, Brańka (60 Żmuda) - Gancarz.
Sędziował: Kamil Gigoń (Wadowice). Żółte kartki: Siemek, Jochymek, Kurzawa - Walus, Brańka. Widzów: 100.

Dominowali goście. Najładniejszy był gol z 78 min - Kawczak wykorzystał dogranie ze skrzydła i uderzył głową. Ten zawodnik skompletował hat-tricka, trafiając po wolnych w wykonaniu Czerwika. **(ŻUK)** ©℗

1. Niwa Nowa Wieś	9	24	31-8
2. Gorzów	9	20	18-9
3. Kalwarianka	9	19	22-7
4. Górnik Brzeszcze	9	17	22-11
5. Victoria 1918 Jaworzno	9	17	14-9
6. Brzezina Osiek	9	15	13-8
7. Skawa Wadowice	9	13	16-7
8. Żarki	9	13	12-16
9. Nadwiślanin Gromiec	9	11	13-11
10. Hejnał Kęty	9	10	16-15
11. Rajsko	9	9	14-18
12. Fablok Chrzanów	9	8	12-18
13. Babia Góra Sucha B.	9	8	14-28
14. Zgoda Byczyna	9	7	12-25
15. Sokół Przytkowice	9	7	12-28
16. MKS Libiąż	9	3	7-30

(ZAB)

PROKOCIM I POGOŃ DO KOŃCA WALCZYŁY O ZWYCIĘSTWO I ZOSTAŁY ZA TO NAGRODZONE

KRAKÓW, GRUPA II

PROKOCIM KRAKÓW - KASZOWIANKA KASZÓW 1:0 (0:0)
Bramka: 1:0 B. Cebula 90+2.
Prokocim: Czajka - Stankiewicz, Łobodziński (50 Skałka), Wójcik, Wohlman - K. Sierant, Massoumou (55 Filarski), Bułat, Olszański (60 Nowak) - Rokosz (75 Król), B. Cebula.
Kaszowianka: Dudek - Misztal (55 Czyż), Bentkowski, Leśko, Talowski - Klimkowicz (46 Piotrowski), Wolarek (84 Adamski), Sotwin, Kołodziejczyk, Arynin - Bigus (55 Sędłak).
Sędziował: Jakub Pieprzyk. Żółte kartki: B. Cebula - Leśko.

Prokocim po raz kolejny w tym sezonie zapewnił sobie zwycięstwo w doliczonym czasie gry. Po rzucie wolnym Bułat zgrał piłkę głową, a B. Cebula wślizgiem trafił do siatki.
(ART)

BRONOWIANKA KRAKÓW - ORLĘTA RUDAWA 0:2 (0:1)
Bramki: 0:1 Kołodziejczyk 31, 0:2 Balcer 55.
Bronowianka: Rzepecki - Skoczek, J. Kowalczyk I, Kowalski - Urbański (46 Adamiak), J. Kowalczyk II (75 Kozłowski), Syrda-Małodobry, Miśkowicz, Zybowski (85 Mieszczak) - Gzyl, Kasperek (60 Sobecki).
Orlęta: Kwiatkowski - Orłoś, Kołodziejczyk, Piekarz, Janeczko - Baran, T. Stryczek, Partyła, Kawaler (76 W. Stryczek), Balcer (70 Funek) - Dąbek (72 Całek).
Sędziował: Kamil Adamski. Żółte kartki: Adamiak (dwie), Syrda-Małodobry, Gzyl; czerwona: Adamiak (60).

Po 8. kolejce Orlęta mają komplet punktów. Prowadzenie dał Kołodziejczyk po rzucie rożnym, w II połowie wynik ustalił Balcer po efektownym rajdzie i strzale z 25 m.
(ART)

ORZEŁ PIASKI WIELKIE - ŚWIT KRZESZOWICE 2:0 (0:0)
Bramki: 1:0 Kaczor 62, 2:0 Tatarski 90+2.
Orzeł: Siwiecki - Czyż, Uwakwe, Jurek, Michura - Balawender (43 Tatarski), Kaczor, Sulima (90+1 B. Kociołek), M. Ciesielski, P. Ciesielski - Śliski (86 Wrona).
Świt: Czech - Wolak, Grochal, Zając, M. Marszałek - Małodobry, Mączyński, Markowski (75 Żbik), Kowalczyk (80 Sosur), Noworyta - Bodzenta.
Sędziował: Maciej Górski. Żółte kartki: M. Ciesielski, Uwakwe - Małodobry, Noworyta, Mączyński, Żbik.

Goście długo bronili remisu. W II połowie ich opór przełamał Kaczor uderzeniem z pola karnego po podaniu Sulimy. W końcówce na 2:0 podwyższył Tatarski, dobijając strzał Wrony.
(ART)

AP KMITA ZABIERZÓW - HUTNIK II KRAKÓW 1:1 (0:0)
Bramki: 0:1 Styrczula 59, 1:1 Gaudyn 74.
Kmita: Morański - Michalewski, Ambroziak, Spasiuk - Gaudyn, Śmigacz, Tyrała (65 Kwiatkowski), Świder, Niemiec (65 Luty) - Ryś, Mandzelowski.
Hutnik II: Fojt - Ficek, Kaczyński, Sąsiadek - Marcinkowski, Sargsyan, Styrczula, Zdebski, Wojciechowski (65 Klimczak), Wróbel - Lelek.
Sędziował: Sławomir Steczko. Żółte kartki: Świder, Amrboziak, Gaudyn, Luty - Wojciechowski, Lelek.

Goście po kiksie zawodnika gospodarzy przeprowadzili skuteczną kontrę. Do remisu doprowadził Gaudyn, po minięciu rywali uderzył z ostrego kąta. W końcówce okazje dla Kmity zmarnowali Ryś i Luty.
(ART)

RADZISZOWIANKA RADZISZÓW - SKAWINKA SKAWINA 3:0 (0:0)
Bramki: 1:0 Kowalówka 65 karny, 2:0 Kowalówka 88, 3:0 Pakosz 90+3 karny.
Radziszowianka: Kipek - Bierówka, Galos, Baliga, Goncerz - Danaj (86 Grzesik), Zięcik, Sosin, Maik (75 Madej), Kowalówka (86 Płonka) - Romek (46 Pakosz).
Skawinka: Zachariasz - Oleś, Mielcarek, Curzydło, Marczyk - Pater, Piekarski (83 Kamil Piwowarczyk), Buras, Okarmus, Wcisło - Kasjusz Piwowarczyk.
Sędziował: Mariusz Kucia. Żółte kartki: Bierówka - Marczyk, Zachariasz, Mielcarek; czerwona: Curzydło (72).

Pierwsze od dawna ligowe derby Gminy Skawina (zespoły w okręgówce grały w różnych grupach) zakończyły się triumfem Radziszowianki. Kowalówka wykorzystał karnego (faul na Danaju), a później goście musieli grać w osłabieniu i nic nie wskórali.
(ART)

POGOŃ KRAKÓW - GRĘBAŁOWIANKA KRAKÓW 3:2 (2:1)
Bramki: 0:1 Firek 10, 1:1 Wollek 14, 2:1 Pospuła 34, 2:2 Pikuła 74, 3:2 Pawłowski 90+2.
Pogoń: Sikora - Dąbrowski, Lachman, Liszka, Piwowarczyk (80 Tyński) - Żurawiecki, Król (60 Żurek), Pawłowski - Pospuła (85 Zięba), Wollek (75 Mikołajski), Jaszczyński (60 Buda).
Grębałowianka: Kokosza - Lipieta (46 Grochola), Krawczyk, Pranowicz, J. Gruchała (85 Czekaj) - Ujda, Liberacki (60 Wilczyński), Florkowski - Kozioł (46 Jakubus), Lampart (46 Pikuła), Firek.
Sędziował: Jonatan Vallejos. Żółte kartki: Mikołajski - Ujda.

Niżej notowana Pogoń zwycięstwo w wyrównanym meczu wyszarpała w samej końcówce. Wówczas po dośrodkowaniu celną główką w dalszy róg popisał się Pawłowski.
(ART)

PRĄDNICZANKA KRAKÓW - BOREK KRAKÓW 5:1 (2:0)
Bramki: 1:0 Pępkowski 27, 2:0 Kostuj 31, 3:0 Podkowa 48, 3:1 Rolski 60, 4:1 Przesławski 67, 5:1 Florek 73.
Prądniczanka: Czernecki - Jędrzejowski, Klimczak, Sarancha - Rogóż (75 Pawliński), Tracz (80 Pasternak), Pękowski (70 Cebularz), Przesławski - Kostuj (65 Florek), Kawa, Grudnik (46 Podkowa).
Sędziował: Łukasz Marek.

Prądniczanka zdobywała gole po składnych akcjach i zasłużenie wygrała. Dla Borku to już siódma porażka z rzędu. ©℗
(ART)

Wynik meczu 6. kolejki Orzeł - Hutnik II (3:2) zweryfikowano jako walkower 0:3.

1. Orlęta Rudawa	8	24	24-4
2. Radziszowianka	8	21	32-8
3. Prokocim Kraków	7	16	19-10
4. AP Kmita Zabierzów	8	14	12-7
5. Hutnik II Kraków	8	13	22-17
6. Orzeł Piaski Wielkie	7	12	15-9
7. Grębałowianka Kraków	8	12	14-15
8. Prądniczanka Kraków	8	11	24-19
9. Kaszowianka Kaszów	8	9	10-21
10. Skawinka Skawina	8	7	12-19
11. Świt Krzeszowice	8	7	11-18
12. Pogoń Kraków	8	7	8-22
13. Bronowianka Kraków	8	6	14-23
14. Borek Kraków	8	1	8-33

eprasa.pl 7344864245

KLASA OKRĘGOWA

Nowy Sącz, grupa I

ŁOSOŚ ŁOSOSINA DOLNA - HART TĘGOBORZE 3:1 (1:1)

Bramki: 1:0 Michalak 5, 1:1 Bajdel 30, 2:1 Szewczyk 70, 3:1 Pulit 89.

Łosoś: Bomba - Szewczyk, Słomka, Michalak, Zgrzeblak (76 Pulit) - Skórnóg (57 Zelek), Ligarski, Orzeł (46 Maj), Pajor (88 Pałka) - Znamirowski, Krok.

Hart: R. Hajduga - Suchanek, Kuźma, D. Baran, Prusak - Bodziony, Zieliński, Wójcik, Koncewicz (80 Szabla) - Bajdel, R. Baran (75 Nowak).

Sędziował: Kacper Dyrek (Nowy Sącz). Żółte kartki: Szewczyk, Zgrzeblak, Skórnóg - D. Baran. Widzów: 250.

(WOJT)

LKS ZAGÓRZANY - GRÓD PODEGRODZIE 1:2 (1:1)

Bramki: 0:1 Szabla 31, 1:1 Juruś 44, 1:2 S. Zgrzeblak 90.

Zagórzany: Janiszewski - Zięcina, Szary, Kaleta, Brach - Wójtowicz, Stępkowicz, Król, Grzybek (79 Szymczyk) - Juruś, Gawryła (70 Hajduk).

Gród: M. Kumor - S. Zgrzeblak, B. Zgrzeblak, Olchawa, R. Knurowski - M. Knurowski, Salamon, Plata, Szabla - P. Kumor, Nieć (70 Zieliński).

Sędziował: Robert Jopek (Nowy Sącz). Żółte kartki: Brach, Zięcina - M. Knurowski, S. Zgrzeblak. Widzów: 150.

(WOJT)

ZYNDRAM ŁĄCKO - LKS KOBYLANKA 1:0 (0:0)

Bramka: 1:0 Wojnarowski 65.

Zyndram: Krzysztof Myjak - Brzegowski, R. Kurnyta, Kacper Myjak, Wojnarowski (80 Kowalczyk)- Słowik, Tomasiak (75 Mikołajczyk), Piksa, Dybiec - J. Kurnyta (55 Trzepak), Lisiecki (62 Kucia).

Kobylanka: Stróżyk - Przybyłowicz, Zapała, Gałowicz, Rączkowski (80 Szymczyk) - Woś (46 Kwarciński), Bednarz (60 Karp), Głąb (70 Szopa) - Kotowicz, Szura.

Sędziował: Maciej Młynarczyk (Nowy Sącz). Żółte kartki: Mikołajczyk - Kotowicz, Szura, Rączkowski, Gałowicz. Widzów: 150.

(WOJT)

LKS UŚCIE GORLICKIE - POPRAD RYTRO 3:1 (2:1)

Bramki: 0:1 Poczkajski 25, 1:1 Piecuch 35, 2:1 Piecuch 40, 3:1 Kuruc 65.

Uście Gorlickie: Burnagiel - Żołnowski, Dudka, Kuruc, Drąg - B. Pyrdoł, D. Pyrdoł, Matuszyk, Woźniak - Piecuch, Pogwizd.

Poprad: Lisowski - Dzięciołowski, Fiedor, Duda, Kiebzak (46 Izworski, 69 Kołbon) - K. Dziedzina, S. Dziedzina, Nyzhnyk, Oleksy - Gołdaś, Poczkajski.

Sędziował: Damian First (Gorlice). Żółte kartki: K. Dziedzina, S. Dziedzina. Widzów: 50.

(WOJT)

LKS ŁUŻNA - DUNAJEC NOWY SĄCZ 1:2 (1:1)

Bramki: 1:0 Okarma 30, 1:1 Piotr Orlof 45, 1:2 Janisz 85.

Łużna: Poręba - Głąb, Łażeński, Gucwa, Bystrowicz (70 Pater) - Okarma, T. Rząca, P. Rząca, Śliwa - Drożdż, Lukianchuk (80 Szczygieł).

Dunajec: Borzęcki - Jawor, Gródek (82 Kowalski), Jabłoński, Leśniak (68 Żuchowicz) - Kiełbasa, Król (57 Janisz), Połeć, Patryk Orlof (60 Prusak) - Piotr Orlof, Dobosz (57 Migacz).

Sędziował: Jan Firlit (Gorlice). Żółte kartki: Gucwa - Borzęcki, Jawor, Kowalski. Widzów: 100.

(WOJT)

BARCICZANKA BARCICE - HELENA NOWY SĄCZ 4:0 (1:0)

Bramki: 1:0 Korzym 23, 2:0 Maślejak 60, 3:0 Korzym 70, 4:0 Krywoborodenko 81.

Barciczanka: Różalski - Gryźlak, Ciężobka, Leśniak, Zawiślan - Korzym (75 Krywoborodenko), Zygmunt (70 Kantor), Basta (55 Wiewióra), Krupa - Maślejak, Łukasik (30 Stańczak).

Helena: Seruga - Kaczor (75 Krzak), Bocheński, Fritz, Filip (80 Górowski) - Jasiński, Zaczyk, Zięcina, Cięciwa - Tumidaj, Marmol.

Sędziował: Przemysław Grębski (Nowy Sącz). Widzów: 150. **(WOJT)**

PODHALANIN BIECZ - SOKÓŁ STARY SĄCZ 1:1 (1:0)

Bramki: 1:0 T. Rutana 23, 1:1 W. Mędoń 49.

Podhalanin: W. Rutana - T. Rutana, Zając, M. Kosiba, K. Kosiba - Guter, Gancarz (65 Setlak), K. Kiełtyka (70 Filipak), G. Kiełtyka - Kozłowski (56 Grajewski), Kozioł.

Sokół: Piotrowski - Rusin, Kruczek, Wojtas, Stepka - Tokarczyk, Wardęga (67 Gryźlak), Kurzeja, W. Mędoń - M. Mędoń, Marduła (46 Stawiarski).

Sędziował: Mateusz Firszt (Gorlice). Żółte kartki: Tokarczyk dwie, Gryźlak. Czerwona kartka: Tokarczyk w 50 min - dwie żółte. Widzów: 70.

(WOJT)

LKS WÓJTOWA - BIEGONICZANKA NOWY SĄCZ 2:7 (1:2)

Bramki: 0:1 Owsianka 12, 0:2 Długosz 18, 1:2 Próchnicki 34 karny, 1:3 Owsianka 49, 1:4 Węglowski 56, 1:5 Porębski 67, 1:6 Węglowski 78, 2:6 Ludwin 85, 2:7 Michalik 90.

Wójtowa: Libera - Fugiel, Kogut, R. Czeluśniak, Witek - Próchnicki (65 M. Rzepka), M. Czeluśniak, Haberek (61 Nowak), Białas (80 Chmiel) - D. Czeluśniak, Ludwin.

Biegoniczanka: Kowalczyk - Gruca, Czernecki, Dziaduła, P. Rzepka - Baran (85 Michalik), Potoniec, Czech (60 Porębski), Węglowski - Owsianka (75 Marczyk), Długosz.

Sędziował: Jerzy Cetnarowski (Nowy Sącz). Żółte kartki: Gruca, Czernecki. Widzów: 250.

(WOJT)

1.	Barciczanka Barcice	8	24	44-5
2.	Dunajec Nowy Sącz	8	17	18-12
3.	Gród Podegrodzie	8	16	23-11
4.	Sokół Stary Sącz	8	13	17-11
5.	LKS Uście Gorlickie	8	13	14-12
6.	Biegoniczanka N. Sącz	8	13	25-28
7.	LKS Wójtowa	8	13	11-20
8.	Podhalanin Biecz	8	12	10-9
9.	LKS Zagórzany	8	11	12-12
10.	Hart Tęgoborze	8	10	12-12
11.	Łosoś Łososina Dolna	8	9	17-18
12.	Poprad Rytro	8	9	19-27
13.	LKS Kobylanka	8	8	9-8
14.	Zyndram Łącko	8	8	7-14
15.	Helena Nowy Sącz	8	5	7-17
16.	LKS Łużna	8	1	10-39

(WOJT)

Nowy Sącz, grupa II

WIERCHY PASIERBIEC - ZALESIANKA ZALESIE 2:3 (1:1)

Bramki: 0:1 S. Pietrzak 23, 1:1 Smoter 41, 1:2 Hajduk 61, 2:2 Dominik Papież 65, 2:3 Koszut 70.

Wierchy: Wiktor - Stajnder, Pajor, Lasek, Dominik Papież - Mrożek (80 Curzydło), Dawid Papież (70 Uryga), Szewczyk, Wąsowicz - Twaróg (55 Król), Guzik.

Zalesianka: Rysz - K. Pietrzak, Grucel, Augustyn, Hajduk - L. Pietrzak, Koszut, Patryk Opoka, Kurzeja - S. Pietrzak, Gancarczyk (60 Paweł Opoka).

Sędziował: Papież (Limanowa). Żółte kartki: Dominik Papież, Wąsowicz, Król. Widzów: 100.

(WOJT)

ZAWRAT BUKOWINA TATRZAŃSKA PŁOMIEŃ LIMANOWA 1:4 (1:2)

Bramki: 0:1 Mrożek 8, 1:1 Gutt 10, 1:2 Łatka 27, 1:3 Piwko 72, 1:4 Mrożek 78.

Zawrat: Wcisło - Gutt (75 Maciej Stasik), Floryn, Kuchta, Janczy, Michał Stasik, Ł. Rzadkosz, Leniewicz, D. Rzadkosz, M. Chowaniec(68 Buńda), M. Grela.

Płomień: Zawada Gargas, Piwko (82 Szewczyk), Wąsowicz, Łącki (57 Puch), Michalik, Mrożek, Musiał, Koza, Łątka, Morański.

Sędziował Kamil Fudro z Jabłonki.

Żółte kartki: M. Chowaniec, Stasik, Ł. Rzadkosz Piwko, Musiał. Czerwona kartka: Michał Stasik (86 za drugą żółtą).

(MZ)

GRANIT CZARNA GÓRA - BABIA GÓRA LIPNICA WIELKA 1:2 (1:1)

Bramki: 0:1 Freirias 3, 1:1 M. Sarna 36, 1:2 Konieczny 57 karny.

Granit: Łukaszczyk - P. Sarna, K. Kiernoziak, B. Dzierżęga, Milon, Sz. Kiernoziak, M. Sarna, Krzysztof Sarna, Krystian Sarna (72 P. Szyszka), S. Szyszka (88 M. Dzierżęga), Matoniak (60 Bigos).

Babia Góra: Kobroń - Skoczyk, Konieczny, Stopiak (72 Szczerba), Kusper, Stopka (46 Wontorczyk), Antosiak (77 Rudyk), Szymusiak, Freirias, Coutinho (40 Urban), Bielański (46 Kulikowski).

Sędziował: Szymon Florczyk. Żółte kartki: Dzierżęga, S. Kiernoziak, Bigos - Konieczny, Antosiak, Bielanski, Stopiak, Kusper. Czerwona kartka: S. Kiernoziak (70 za drugą żółtą). **(MZ)**

CZARNI CZARNY DUNAJEC - KROKUS PRZYSZOWA 0:3 (0:2)

Bramki: 0:1 K. Zieliński 43, 0:2 K. Zieliński 45, 0:3 W. Zieliński 63.

Czarni: Slesarczuk - Strączek (61 Wiśniewski), Pachabut, Kucharski(46 Żuchowski), Rawicki, Marusarz (77 Obrochta), Zahora, Kulman(80 Dziadon), Michniak(60 Bukowski), Wesołowski, Cikowski.

Krokus: Wilk - A. Sosnowski, R. Sosnowski, Ł. Pietrzak, Mirek(80 Serafin), K. Zieliński, W. Zieliński (90 Nawalaniec), Gołąb (77 Wilk), Nawieśniak, Hasior, Kęska.

Sędziował Patryk Michalak. Żółte kartki: Kulman, Wesołowski, Cikowski - Kęska, Pietrzak.

(MZ)

LKS SZAFLARY - HURAGAN WAKSMUND 1:2 (0:1)

Bramki: 0:1 Kolasa 44, 0:2 Kolasa 68, 1:2 Kasperek 71.

Szaflary: Gawron - K. Kantor, Kichko, Topór, M. Rusnak, Francuz (65 Widurski), Marek, Łojas, Lubelski (55 Truty), Kasperek, F. Kamiński.

Huragan: Byrnas - Bednarczyk, Mlak, Mozdyniewicz, Grzechynka (60 Waksmundzki), Zagata (82 Rogal), Nogueira (71 Miranda), Mucha, Diaz, Krugiołka, Kolasa.

(MZ)

AKS UJANOWICE - WIATR LUDŹMIERZ 3:4 (1:0)

Bramki: 1:0 R. Gwiżdż 17, 2:0 Oleksy 63, 2:1 Karwaczka 69, 3:1 F. Krzyżak 80 karny, 3:2 Hagowski 82, 3:3 Truty 86, 3:4 Truty 90.

Ujanowice: M. Gwiżdż - Filipek, R. Gwiżdż, Oleksy. Pasionek - Kmiecik, Śmiałek, K. Krzyżak (83 Grzegorzek), Bukowiec (55 Czaja) - F. Krzyżak, Janisz (62 Przystał).

Wiatr: Antolak - Luberda, Stopiak, Strama, Hrapkowicz - Karwaczka, Żółtek, Chrobak, Bolkowski (62 Truty) - Zubek (55 Jankowski), Hagowski.

Widzów: 150.

(WOJT)

ORKAN SZCZYRZYC - TURBACZ MSZANA DOLNA 3:0 (1:0)

Bramki: 1:0 Wsół 44, 2:0 Tabor 63, 3:0 Limanówka 63.

Orkan: Piwowarczyk - Janecki, Boczoń, Wojtasiński (70 Puto), Śliwa (70 Gargas) - Tabor (84 Świerczek), Antolak, Wsół, Pazdan (84 Górka) - Kurek, Limanówka (70 Węgrzyn).

Turbacz: Kordeczka - Szynalik (85 Kokoszka), Marut, Potaczek, Luberda (74 Skolarus) - Kaczor (74 Łabuz), Wacławik, Gniecki, Mackiewicz (67 Wójciak) - Tarasek (70 Chorągwicki), Ogar.

Żółta kartka: Janecki. Czerwona kartka: Wacławik w 57 minucie (Turbacz, za faul taktyczny). Widzów 100.

(BUG)

1.	Babia Góra Lipnica W.	9	22	22-11
2.	Płomien Limanowa	9	19	17-9
3.	Turbacz Mszana Dolna	9	17	16-12
4.	Orkan Szczyrzyc	9	16	22-10
5.	Wiatr Ludźmierz	9	16	24-18
6.	Zalesianka Zalesie	9	16	20-17
7.	Huragan Waksmund	9	15	25-16
8.	Wierchy Pasierbiec	9	12	13-21
9.	LKS Szaflary	9	11	16-16
10.	Czarni Czarny Dunajec	9	10	19-20
11.	AKS Ujanowice	9	9	16-22
12.	Zawrat Bukowina T.	9	8	14-27
13.	Krokus Przyszowa	9	7	13-19
14.	Granit Czarna Góra	9	4	11-30

(WOJT)

Tarnów, grupa I

DĘBNO ORZEŁ - STRAŻAK MOKRZYSKA 1:3 (1:0)

Bramki: 1:0 S. Michałek, 1:1 Świętek 51, 1:2 Handzlik 56, 1:3 Świętek 74.

Orzeł: A. Michałek - Matug, Szkarłat, Kural, D. Hebda - Kos, A. Hebda, Greń, Jarosz, Kewin Gurgul - S. Michałek (80 Krzysztof Gurgul).

Strażak: Ł. Duch - Mularz, Ł. Kołodziej (46 Niedźwiedzki), A. Gurgul, Broszkiewicz - T. Moneta, Korta (75 Zdeb), Świętek, Cisoń (83 Szewczyk), Wójcik (68 Płacheta) - Handzlik

Sędziował: Michał Fudala (Brzesko). Żółte kartki: Szkarłat, Kos, D. Hebda, Kural - A. Gurgul; czerwona kartka: D. Hebda (89, druga żółta). Widzów: 90.

(BP)

NAPRZÓD SOBOLÓW - KORONA NIEDZIELISKA 0:7 (0:1)

Bramki: 0:1 Kruk 13, 0:2 Zubel 48, 0:3 Hebda 56, 0:4 Hebda 59, 0:5 Goryca 60, 0:6 Augustyn 74, 0:7 Hebda 849.

Naprzód: Strojek - Woźniak, Stachowicz, Kasprzyk, Pilch - D. Serafin, Solecki, T. Stokłosa (65 K. Serafin), Skimina (55 Stańdo), Filipski (80 Starkowski) - Sotoła (60 A. Stokłosa).

Korona: Jaszczyński - Mazur (70 Wilk), Hebda, Augustyn, Kostuch (61 Cebula) - Baruch, Dydyk, Mikos, Goryca (63 Kanarek), Kruk)82 Kostrzewa) - Z.

Sędziował: Maksymilian Wróblewski (Borzęcin). Żółte kartki: Filipski - Baruch. Widzów: 100.

(BP)

LKS PORĘBA SPYTKOWSKA - RABA KSIĄŻNICE 1:1 (0:0)

Bramki: 1:0 Hajduga 79, 1:1 Pieprzyk 89.

LKS: Jagiełka - Budyn (70 S. Kołodziej), Bieniek, M. Borowiec, Grzyb - Musiał (88 Wnęk), Batko, P. Borowiec, Klimek (46 Zych), Nowak (70 K. Kołodziej) - Hajduga (80 Korcyl).

Raba: B. Bukowiec - Włodek, Owsianka, Klejdysz (60 Leśniak), Czesak - Filipek (88 Szostak), Kacper Tabor, Daniel, Kamil Tabor, Wrona - Pieprzyk.

Sędziował: Zbigniew Smoleń (Bochnia). Żółte kartki: Kamil Tabor, Wrona, Włodek, Daniel, Owsianka. Widzów: 80.

(BP)

RYLOVIA RYLOWA - SOKÓŁ BORZĘCIN 2:1 (2:0)

Bramki: 1:0 Wojewoda 14, 2:0 Motylski 45 karny, 2:1 Białek 72.

Rylovia: Baran - A. Ostrowski, Stawarz, Papież (55 R. Górak), Karnysz - Wójcik (80 Skrzyński), Smęda (65 Dziedzic), Pukal (43 Sikora), Wojewoda, Pabian - Motylski (70 Gofron).

Sokół: B. Obłąk - P. Górak (65 M. Obłąk), P. Obłąk, Skóra, Chmura - Pudełko, Machalski, Białek, Płachno, Mularz (80 Gofron) - Zabiegała (90 Madej).

Sędziował: Szymon Stefanik (Bochnia). Żółte kartki: Dziedzic - P. Obłąk. Widzów: 120.

(BP)

VICTORIA SŁOMKA-GAWŁÓW - JADOWNICZANKA JADOWNIKI 6:3 (3:2)

Bramki: 0:1 Mól 8, 1:1 Ochlust 17, 2:1 Ścisło 22, 2:2 Mól 38, 3:2 Natanek 41, 4:2 Ścisło 60 5:2 Ochlust 65, 6:2 Dziadoszczyk 82, 6:3 Gałka 83.

Victoria: P. Sobas - Tworzydło, Czaja, Szymański, Ścisło (60 Drożdż) - Burek (75 Burek), Makówka, S. Kukla (55 Kita), Popadiak (60 Dziadoszczyk), Natanek (70 Trzaska) - Ochlust.

Jadowniczanka: Martyka - Stec, Kozub, D. Bujak (41 J. Bujak), Kurek (65 Bączek) - Nowacki, I. Bujak, Grzesik, Gałka, Mól - Sępek.

Sędziował: Tomasz Kubik (Bochnia). Widzów: 80.

(BP)

SOKÓŁ MASZKIENICE - GKS DRWINIA 0:5 (0:2)

Bramki: 0:1 Bajda 11, 0:2 Andruszko 21, 0:3 Zapiór 67, 0:4 Jędras 76, 0:5 Jędras 82.

Sokół: Mucek - Zawada, Sławek (74 Kupiec), Ryglowski (82 Poliszak), Mendel - Gejza (46 Musiał), Węgrzyn (46 Buch), Kotra (87 Curyło), Kozieł, Olchawa - Tomczyk.

GKS: Przybyś - Krokosz, Kulig, Bochenek - Zapiór, Duda, Kaczmarczyk, Knap, Gumuła - Andruszko (80 Ćmak), Bajda (65 Jędras).

Sędziował: Andrzej Gnyla (Bochnia). Żółte kartki: Zawada, Ryglowski - Knap, Kulig, Krokosz. Widzów: 130. **(BP)**

OLIMPIA BUCZE - SZRENIAWA NOWY WIŚNICZ 2:5 (0:3)

Bramki: 0:1 Kulas 7, 0:2 Palej 19, 0:3 P. Świątek 39, 1:3 Rysiewicz 64, 1:4 Palej 68, 1:5 P. Świątek 71, 2:5 B. Boruta 87 karny.

Olimpia: Smulski - B. Boruta, Wawryka, Turek, Piwowarczyk - Widła, Krystian Lalik (80 Kamil Lalik), Rysiewicz, Ciuruś (88 Rakowski), Krupa (30 P. Boruta) - K. Kania (73 Malaga).

Szreniawa: Wójcik - J. Świątek (46 Imiołek), Ochel, Błoniarz, Palej - Kulas (55 Rajca), Kokoszka, Biłos, Samek (65 Nizioł), Wojewoda (65 M. Kita) - P. Świątek.

Sędziował: Jakub Postawa (Brzesko). Żółte kartki: B. Boruta, Widła, Turek, Piwowarczyk, Wawryka, P. Boruta - Kokoszka, Rajca; czerwona kartka: Piwowarczyk (66, druga żółta). Widzów: 100. **(BP)**

Spotkanie Błyskawica Proszówki - Ceramika Muchówka zostało przełożone ze względu na zły stan boiska na 12 października.

1.	GKS Drwinia	8	20	35-3
2.	Rylovia Rylowa	8	19	24-10
3.	Błyskawica Proszówki	7	19	18-6
4.	Sokół Maszkienice	8	19	22-13
5.	Victoria Słomka	8	15	21-13
6.	Korona Niedzieliska	8	13	20-13
7.	Poręba Spytkowska	8	13	17-12
8.	Orzeł Dębno	8	11	17-15
9.	Sokół Borzęcin	8	9	10-12
10.	Olimpia Bucze	8	9	16-20
11.	Strażak Mokrzyska	8	9	16-21
12.	Raba Książnice	8	7	7-10
13.	Szreniawa N. Wiśnicz	8	7	11-16
14.	Jadowniczanka	8	3	10-40
15.	Ceramika Muchówka	7	2	7-25
16.	Naprzód Sobolów	8	1	8-30

(BP)

Tarnów, grupa II

WISŁA SZCZUCIN - DUNAJEC ZBYLITOWSKA GÓRA 2:5 (0:3)

Bramki: 0:1 A. Ptak 5, 0:2 Bibro 36, 0:3 Bibro 45, 1:3 Bzduła 51, 2:3 Nytko 54, 2:4 Bibro 65, 2:5 Bibro 90+1 karny.

Wisła: Irla - Klara (56 Gądek), Strycharz, Gmyr, Kapuściak (46 Koza) - Bzduła, Łachut, Demoga, Bednarz, B. Chrabąszcz - Nytko.

Dunajec: K. Jewuła - Połeć, Goliński, Bałut, Zacharek - A. Ptak, Tadel, Chodak (68 Kurnyta), P. Maciosek - W. Maciosek (90 Rozkuszka), Bibro.

Sędziował: Sylwia Wiatr (Tarnów). Żółte kartki: B. Chrabąszcz - Bałut, Goliński; czerwona kartka: Gmyr (90, zagranie ręką). Widzów: 70. **(BP)**

LUKS ZALIPIE - ZORZA ZARZECZE 2:1 (0:0)

Bramki: 1:0 Bąk 50, 2:0 D. Dymon 55, 2:1 Zegar 72.

LUKS: M. Dymon - Jankowski, P. Łoś, Kiwior, R. Łoś - Bugajski, Lizak, Wierzba, D. Dymon (65 Gnat), Pytka - Bąk.

Zorza: Brożek - S. Wałaszek, T. Kapustka, Sawa, Marszałek - Papuga, Smołkowicz (81 R. Kapustka), Iwaniec, Walasiewicz, Zegar - Zaucha (67 Główczyk).

Sędziował: Paweł Gmyrek (Żabno). Żółte kartki: Jankowski, Kiwior, Wierzba, Bąk - Główczyk; czerwona kartka: Sawa (75, faul). Widzów: 150. **(BP)**

LKS ŁADNA - POGÓRZE PLEŚNA 2:1 (1:0)

Bramki: 1:0 Jasiak 18, 1:1 Golonka 48, 2:1 Szczerba 51.

Ładna: Kuta - Poproch, Siemiński, Rolnicki, Lipiński - Król (75 Zając), Krauze (70 Sysło), Orlik, Jasiak, Skwarczyński (85 Kwarciński) - Szczerba.

Pogórze: Czermak - A. Gut, Drwal, Cetera (60 Chudoba), Ryba (85 K. Gut) - Retel, Żyra, Gądek, Nowak (70 Boczek) - Cich (75 Brożek).

Sędziował: Paweł Gądek (Tarnów). Widzów: 80.

(BP)

LKS SZYNWAŁD - LUKS SKRZYSZÓW 3:1 (1:1)

Bramki: 1:1 Augustyn 29, 1:1 J. Stańczyk 33 karny, 2:1 Lis 60 samob., 3:1 Mikołaj Stańczyk 75.

Szynwałd: Zapała - Pędrak (82 Bobrowski), Bojan, Ciężadło, Krakowski - Gliński (75 Mądel), Stach, Mateusz Stańczyk (53 Mikołaj Stańczyk), Augustyn (65 Zegar), Hebda (80 R. Kantor) - Miczek.

Skrzyszów: Bochman - Ciochoń, Budzik, Majerczyk, Twardy - Lis, J. Stańczyk, Jasiak (75 Zięba), Gąsior (72 Kotapka), Proszowski (88 Zbrożek) - Podlasiewicz.

Sędziował: Łukasz Giemza (Tuchów). Żółte kartki: Lis, Twardy. Widzów: 250. **(BP)**

POLAN ŻABNO - LKS NOWA JASTRZĄBKA-ŻUKOWICE 2:0 (0:0)

Bramki: 1:0 Pikul 79, 2:0 Pikul 90 karny.

Polan: Stachura - Wódka, P. Spinda, B. Kijowski, Mosio - F. Wróbel, Pikul, Majka (78 Zawada), K. Lechowicz (55 Marcin Smagacz), Marchwiany (62 Zawada) - Maciej Smagacz (89 Bauer).

LKS: Potępa - A. Baruch (27 Mikoś), Mazur, S. Tomala, F. Kuta - Chłopek, Kozioł, P. Wielgus (78 Baran), Płaczek, Kawa (86 Jachym, 90 A. Wielgus) - Goncalves (87 A. Wielgus).

Sędziował: Przemysław Stepek (Tarnów). Żółte kartki: K. Lechowicz, Maciej Smagacz, Majka, Pikul - Mazur, Mikoś, Kozioł, S. Tomala, Baran, Płaczek, Potępa, Goncalves; czerwone kartki: Mazur (43, druga żółta), Potępa (90, druga żółta). Widzów: 60.

(BP)

TUCHOVIA TUCHÓW - UNIA II TARNÓW 5:1 (1:0)

Bramki: 1:0 Bobak 14 karny, 2:0 Bielak 49, 3:0 Bobak 68, 3:1 Mida 75, 4:1 Baran 81, 5:1 Baran 84.

Tuchovia: Żydowski (27 Pawlik) - Kaczor, Bobak, Mazur, Szczepański - Wantuch (78 Obnowski), Bałut, Rąpała, J. Różycki (87 Mróz), Baran - Bielak (72 Wiecek).

Unia II: Lipka - Wardzała, Chwistek, Wójcikowski, Jękosz - Bryl, Biś, K. Bennour Hamza, Duź (46 Bednarek), Zachara (60 Soprych) - Jaśkiewicz (60 Mida).

Sędziował: Kacper Wąż (Żabno). Żółte kartki: Bałut, Baran - Bednarek, Biś. Widzów: 100. **(BP)**

LKS RZUCHOWA - KS RZEPIENNIK STRZYŻEWSKI 3:2 (2:2)

Bramki: 1:0 Skubisz 7, 1:1 Kafel 11, 2:1 Słomski 27, 2:2 Ogiela 41, 3:2 Dziża 90+1.

Rzuchowa: Łątka - Gębala, Orłowski, Pawlak, Krużel - Jabłoński, Bajorek, Reszczyński (67 Dziża), Skubisz, Boda (77 Iwaniec) - Słomski.

Rzepiennik: Wilga - Bryt, Ł. Popiela, Kafel, M. Popiela (73 Nowakowski) - K. Kamiński, Roman (82 Mruk), Sajdak, Ryndak - Gierałt (60 Kucharczyk), Ogiela (90 M. Kamiński).

Sędziował: Sebastian Wiśniowski (Tarnów). Żółte kartki: Reszczyński - Jabłoński. Widzów: 60. **(BP)**

OLIMPIA WOJNICZ - DĄBROVIA DĄBROWA TARNOWSKA 1:8 (0:6)

Bramki: 0:1 Dudek 3, 0:2 Sendor 14, 0:3 Lizak 17, 0:4 Lizak 21, 0:5 Dudek 29, 0:6 Maziarz 40, 1:6 Węgrzyn 60, 1:7 Kołodziej 63, 1:8 Sendor 89.

Olimpia: Bortnik - Hynek, Kuboń, Opioła (46 Węgrzyn), Błoniarz - W. Setlak, M. Migoń, Sumara, Moskwa, Curyło (Uchwat) - Jewuła (46 Kusion).

Dąbrovia: Misiaszek - Kotwa, Wnęk, Warias, Kędzierski - Dudek (46 Kołodziej), S. Sas, Maziarz (62 Hajdas), Sendor, Lizak (62 P. Kaczówka) - Kozicki.

Sędziował: Zbigniew Siemiński (Tarnów). Żółte kartki: M. Migoń - Misiaszek. Widzów: 60. **(BP)**

Pauzował GLKS Gromnik.

1.	GLKS Gromnik	10	30	39-5
2.	Tuchovia Tuchów	10	25	30-11
3.	Unia II Tarnów	9	19	42-12
4.	Szynwałd	10	19	20-11
5.	Polan Żabno	11	19	26-19
6.	Zalipie	11	17	23-31
7.	Ładna	10	16	31-27
8.	Wisła Szczucin	10	15	24-18
9.	Nowa Jastrząbka	10	15	22-17
10.	Dąbrovia Dąbrowa Tar.	11	15	26-23
11.	Pogórze Pleśna	11	14	20-22
12.	Dunajec Zbylit. Góra	10	13	16-24
13.	Rzuchowa	10	12	24-32
14.	LUKS Skrzyszów	11	11	15-24
15.	Rzepiennik Strz.	10	6	14-32
16.	Zorza Zaczarnie	10	4	7-26
17.	Olimpia Wojnicz	10	0	10-55

(BP)

eprasa.pl 7344864245

KLASA A, B, C

Klasa A

Kraków I: Płomień Kościelec - Orzeł Iwanowice 0:4, Partyzant Dojazdów - Galicja Raciborowice 2:3, Bibiczanka - Ekler Baranówka 3:2, Słomniczanka II - Błękitni II Modlnica 0:2, Maszycanka - Skała 0:4, Juvenia Prandocin - Michałowianka 3:0. 11.11: Czarni Grzegorzowice - Szreniawa Koszyce.

1.	Orzeł	7	19	32-4
2.	Galicja	7	16	28-15
3.	Partyzant	7	14	26-6
4.	Skała 2004	7	14	22-7
5.	Juvenia	7	12	16-12
6.	Ekler	7	10	24-17
7.	Bibiczanka	7	10	10-21
8.	Szreniawa	6	8	15-10
9.	Błękitni II	7	8	11-15
10.	Czarni 03	6	7	10-18
11.	Słomniczanka II	7	7	10-20
12.	Maszycanka	7	6	10-32
13.	Michałowianka	7	3	7-26
14.	Płomień	7	1	9-27

Kraków II: Tęcza Piekary - Sportowiec Modlniczka 0:1, Sankowia Sanka - Piast Wołowice 1:4, Dragon Szczyglice - Potok Więckowice 3:1, Iskra Czułów - Cedronka Wola Radziszowska 0:2, Tramwaj Kraków - Liszczanka 1:1, Wisła Jeziorzany - Lotnik Kryspinów 2:0, Strażak Rączna - Zelków 1:6.

1.	Piast	7	19	27-6
2.	Cedronka	7	16	15-10
3.	Liszczanka	7	15	13-7
4.	Wisła	7	14	15-8
5.	Zelków	8	13	17-16
6.	Tęcza	8	13	14-18
7.	Tramwaj	8	11	19-13
8.	Strażak	7	11	18-15
9.	Sportowiec	7	10	7-13
10.	Dragon	6	7	13-10
11.	Lotnik	7	7	8-11
12.	Sankowia	7	6	16-19
13.	Potok	8	4	12-23
14.	Iskra	7	4	7-28
15.	Start	7	3	10-14

Kraków III: Zwierzyniecki - Nadwiślan 6:2, Iskra Krzęcin - Podgórze 2:1, Gajowianka - Wanda 1:5, Wieczysta II - Bieżanowianka 4:0, Krakus Swoszowice - Prądniczanka II 3:2, Kabel - Dąbski 5:0, Bratniak - Strzelcy 0:0.

1.	Wieczysta II	7	21	48-5
2.	Zwierzyniecki	7	15	19-13
3.	Kabel	7	16	26-10
4.	Podgórze	7	13	20-14
5.	Iskra	7	13	11-10
6.	Wanda	7	12	23-17
7.	Dąbski	6	12	14-11
8.	Krakus	7	6	8-23
9.	Bieżanowianka	6	5	10-14
10.	Bratniak	6	5	3-8
11.	Strzelcy	6	5	9-18
12.	Prądniczanka II	7	4	6-14
13.	Gajowianka	7	4	9-25
14.	Nadwiślan	7	3	6-28

Wieliczka: Wolni Kłaj - Czarnochowice 3:0, Start Brzezie - Błękitni Bodzanów 0:5, Iskra Zakrzów - Czarni Staniątki 3:0, Batory Wola Batorska - Zieloni Niegowić 2:1, Strażak Kokotów - Zryw Szarów 1:4, Wilga Koźmice Wielkie - Piast Łapanów 2:1, Sokół Chorągwica - Gwiazda Brzegi 0:3.

1.	Zryw	8	20	18-7
2.	Iskra	8	17	28-13
3.	Wolni	8	16	12-6
4.	Błękitni	8	15	26-7
5.	Start	8	14	19-17
6.	Czarni	8	12	26-15
7.	Wilga	8	12	13-10
8.	Strażak	8	12	12-11
9.	Sokół	8	10	15-18
10.	Piast	8	10	18-23
11.	Czarnochowice	8	8	18-17
12.	Gwiazda	8	7	16-28
13.	Batory	8	3	5-23
14.	Zieloni	8	1	10-40

Myślenice: Skalnik Trzemeśnia - Clavia Świątniki Górne 2:4, Pasternik Ochojno - Zielonka Wrząsowice 1:2, Sokół Borzęta - Gościbia Sułkowice 0:1, Rudnik - Hejnał Krzyszkowice 2:2, Staw Polanka - Topór Tenczyn 2:3, Dziecanovia - Beskid Tokarnia 7:0, Górki Myślenice - Orzeł Nowa Wieś 0:2, Iskra Brzączowice - Iskra Głogoczów 2:2.

1.	Clavia	10	24	33-17
2.	Pasternik	10	21	30-12
3.	Zielonka	10	21	18-8
4.	Orzeł	10	19	23-13
5.	Gościbia	10	18	27-13
6.	Dziecanovia	10	17	31-16
7.	Staw	10	15	22-20
8.	Rudnik	10	14	19-25
9.	Beskid	10	14	19-26
10.	Topór	10	13	23-27
11.	Hejnał	10	13	15-22
12.	Sokół	10	12	17-21
13.	Skalnik	10	10	17-22
14.	Iskra B.	10	6	13-27
15.	Iskra G.	10	6	9-29
16.	Górki	10	4	8-26

Bochnia: Błękitni Krzeczów - GKS II Drwinia 0:1, Orzeł Cikowice - Promień Mikluszowice 2:1, Zryw Królówka - Novi/Rzezawianka 1:4, Macierz Lipnica Murowana - Beskid Żegocina 4:0, Żubr Gawłówek - Czarni Kobyle 2:1, Trzciana 2000 - Górnik Siedlec 6:1.

1.	Trzciana 2000	8	17	25-17
2.	Promień	7	15	12-6
3.	Macierz	7	14	19-8
4.	Novi/Rzezawianka	7	14	19-10
5.	GKS II Drwinia	6	12	10-5
6.	Tarnavia	6	11	16-13
7.	Orzeł	7	10	21-18
8.	Błękitni	7	10	12-10
9.	Zryw	8	9	13-17
10.	Beskid	6	5	7-12
11.	Czarni	6	4	6-16
12.	Żubr	8	3	11-22
13.	Górnik	7	3	4-21

Brzesko: Victoria Porąbka Uszewska - Grom Sufczyn 9:2, Arkadia Olszyny - Pogórze Gwoździec 4:1, Gnojnik - Iva Iwkowa 1:1, Uszew - Temida Złota 2:5, Vicoria Bielcza - Olimpia Kąty 0:3, Tymon - Jedność Paleśnica 2:0, Spółdzielca Grabno - Kłos Łysa Góra 4:1.

1.	Tymon	8	22	26-4
2.	Arkadia	8	19	30-10
3.	Iva	8	17	23-8
4.	Victoria P. U.	8	16	20-11
5.	Gnojnik	8	15	12-8
6.	Pogórze	8	14	19-15
7.	Spółdzielca	8	11	18-15
8.	Jedność	8	9	13-12
9.	Temida	8	9	19-21
10.	Olimpia	8	8	12-13
11.	Uszew	8	4	9-22
12.	Victoria B.	8	3	8-21
13.	Kłos	8	3	8-26
14.	Grom	8	2	15-46

Żabno: Wójcina - Ikar Odporyszów 0:5, Wola Radłowska - Pawęzów 2:2, Wietrzychowice - Mędrzechów 1:0, Strażak Karsy - Radłovia II 2:1, Unia Niedomice - Ava Grądy 2:0, Luszowice - Łęgovia Łęg Tarnowski 0:3, Dunajec Konary - Iskra Dąbrówki Breńskie 2:0, Łukovia - Szarwark 2:1.

1.	Łukovia	9	21	33-13
2.	Ikar	9	20	35-18
3.	Wietrzychowice	9	20	17-13
4.	Dunajec	9	18	21-13
5.	Pawęzów	9	16	19-8
6.	Unia	9	15	16-19
7.	Strażak	9	13	18-15
8.	Łęgovia	9	12	19-21
9.	Luszowice	8	12	18-22
10.	Ava	8	10	16-14
11.	Iskra	9	9	22-21
12.	Radłovia II	9	9	10-19
13.	Wola Radłowska	8	8	13-20
14.	Szarwark	8	7	18-19
15.	Wójcina	9	5	8-24
16.	Mędrzechów	9	4	11-35

Tarnów: Pogoria Pogórska Wola - Siemiechów 4:2, Orzeł Lisia Góra - Ciężkowianka 3:0 wo (brak gości), Olszynka Ołpiny - Ryglice 4:3, Koszyce Wielkie - Wierzchosławice-Ostrów 3:1, Biała Lubaszowa - Zgłobice 1:3, Błękitni 1947 Tarnów - Iskra Tarnów 1:1, Śmigno - Victoria Koszyce Małe 1:2, Dunajec Mikołajowice - Gosławia 1:0.

1.	Koszyce Wielkie	9	24	29-9
2.	Gosławia	9	22	28-9
3.	Siemiechów	9	18	37-19
4.	Zgłobice	9	16	20-11
5.	Iskra	9	16	25-19
6.	Wierzchosławice-O.	9	16	24-18
7.	Victoria	9	16	19-21
8.	Biała Lubaszowa	9	15	16-11
9.	Pogoria	9	15	15-17
10.	Olszynka	9	12	26-31
11.	Orzeł	9	10	21-29
12.	Błękitni 1947	9	9	13-17
13.	Dunajec	9	7	12-24
14.	Śmigno	9	6	12-29
15.	Ryglice	9	2	18-33
16.	Ciężakowianka	9	2	9-27

Limanowa: Zalesianka II - Sokół II Słopnice 2:4, Dobrzanka - Gorce Kamienica 2:6, Jodłownik - Laskovia 2:3, Olimpia Pisarzowa - Słomka Siekierczyna 1:3, Mordarka - Rupniów 5:2.

1.	Sokół II	8	19	25-13
2.	Gorce	7	17	24-9
3.	Słomka	7	15	19-12
4.	Tymbark	7	12	16-8
5.	Olimpia	7	10	15-16
6.	Mordarka	6	10	12-13
7.	Zalesianka II	7	9	16-20
8.	Laskovia	7	8	16-15
9.	Dobrzanka	6	6	7-15
10.	Rupniów	8	6	13-24
11.	Jodłownik	8	0	12-30

Nowy Sącz: Dąbrovia Wielogłowy - Zawisza Rożnów 2:1, Grybovia - Mszalnica 2:2, Korzenna - Budowlani Jazowsko 1:1, Górka Szczereż - Nawojowa 0:6, Wicher Mogilno - Zamczysko Marcinkowice 1:6, Nawoj - Olimpik Powroźnik 0:5, Victoria Witowice Dolne - Ogniwo Piwniczna Zdrój 4:1, Amator Paszyn - Orzeł Ptaszkowa 1:0.

1.	Korzenna	8	22	36-2
2.	Amator	8	21	23-6
3.	Dąbrovia	8	19	31-9
4.	Orzeł	7	15	25-8
5.	Victoria	8	14	28-13
6.	Zawisza	8	14	21-13
7.	Górka	8	13	11-13
8.	Nawoj	8	12	15-25
9.	Grybovia	7	10	20-11
10.	Zamczysko	8	10	10-14
11.	Nawojowa	8	9	21-16
12.	Olimpik	8	9	15-24
13.	Mszalnica	8	8	11-23
14.	Budowlani	7	4	11-28
15.	Ogniwo	7	0	4-35
15.	Wicher	8	0	5-47

Nowy Sącz-Gorlice: Szymbark - Nafta Kryg 1:2, Ropa - Sokół Staszkówka 2:2, Biała Brunary - Bystra 2:0, Victoria Śnietnica - LKS II Uście Gorlickie 0:8, Ogień Sękowa - Olimpijczyk Racławice 0:1, Bobowa - Orzeł Wojnarowa 1:1.

1.	Moszczanka	6	16	23-5
2.	Biała Brunary	6	15	25-6
3.	Olimpijczyk	6	14	15-4
4.	Ropa	7	12	23-15
5.	Ogień	7	11	13-11
6.	Bobowa	6	9	20-12
7.	Orzeł	7	9	24-17
8.	Sokół	6	8	12-8
9.	LKS II Uście G.	7	7	15-17
10.	Bystra	7	7	10-17
11.	Nafta	6	6	9-17
12.	Szymbark	7	2	6-26
13.	Victoria	6	0	7-47

Podhale: Lubań Tylmanowa - Orkan Raba Wyżna 2:2, Chabówka - Dunajec Ostrowsko 3:3, Skalni Zaskale - Łapsze Niżne 5:1, Biali Biały Dunajec - Unia Naprawa 1:1, Jordan - Zakopane 3:0, Bór Dębno - Lubań II Maniowy/Kluszkowce 0:4.

1.	Lubań	10	20	28-14
2.	Jordan	9	20	19-7
3.	Orkan	8	17	23-12
4.	Unia	8	17	11-8
5.	Skalni	8	13	18-20
6.	Bór	8	12	12-11
7.	Orawa	8	10	20-15
8.	Zakopane	8	8	11-16
9.	Lubań II	8	7	19-16
10.	Biali	8	7	11-20
11.	Łapsze Niżne	9	7	21-33
12.	Dunajec	8	6	11-21
13.	Chabówka	8	5	16-27

Chrzanów: Wisła Jankowice - Victoria Zalas 3:1, Wolanka Wola Filipowska - Górnik Siersza 2:1, Zagórzanka - Tęcza Tenczynek 1:1, Ciężkowianka Jaworzno - Alwernia 5:0, Unia Kwaczała - Promyk Bolęcin 2:5, Błyskawica Myślachowice - Polonia Luszowice 4:0, Regulice - Wisełka Rozkochów 3:0 wo (goście nie przyjechali).

1.	Ciężkowianka	7	19	23-6
2.	Zagórzanka	7	16	24-10
3.	Polonia	7	15	24-11
4.	Błyskawica	7	14	30-11
5.	Tęcza	7	13	13-5
6.	Wisła	7	12	15-9
7.	Górnik	7	11	16-11
8.	Wolanka	7	10	23-16
9.	Regulice	7	9	13-9
10.	Promyk	7	9	19-17
11.	Unia	7	6	11-27
12.	Alwernia	7	5	8-21
13.	Wisełka	7	0	6-35
14.	Victoria	7	0	2-39

Olkusz: Ospel Wierbka - Olimpia Łobzów 2:1, Unia Jaroszowiec - Spartak Charsznica 3:1, Centuria Chechło - Piliczanka II 0:0, Pogoń Miechów - Legion Bydlin 1:2, Przebój II Wolbrom - Wielmożanka 2:2, Strażak Przybysławice - Laskowianka 1:3, Trzy Korony Żarnowiec - Błysk Zederman 1:2, Prądnik Sułoszowa - Strumyk Zarzecze 1:0.

1.	Legion	8	24	25-6
2.	Ospel	8	18	22-9
3.	Prądnik	8	18	15-7
4.	Przebój II	8	16	14-7
5.	Laskowianka	8	16	18-17
6.	Pogoń	8	15	19-7
7.	Wielmożanka	8	14	17-15
8.	Piliczanka II	8	11	17-14
9.	Strumyk	8	10	8-7
10.	Błysk	8	10	18-19
11.	Centuria	8	9	13-18
12.	Strażak	8	6	11-19
13.	Trzy Korony	8	5	11-21
14.	Unia	8	4	9-27
15.	Spartak	7	3	10-17
16.	Olimpia	7	0	9-26

Oświęcim: Soła Łęki - Bulowice 4:1, Strumień Polanka Wielka - Sygnał Włosienica 0:0, Zatorzanka - Iskra Brzezinka 5:0, Przeciszovia - Orzeł Witkowice 2:0, Puls Broszkowice - Piotrowice 2:0, KS II Chełmek - Zgoda Malec 0:5, Solavia Grojec - Bobrek 0:4.

1.	Orzeł	8	19	34-10
2.	Puls	8	21	33-11
3.	Zgoda	8	16	31-14
4.	Soła	8	16	18-11
5.	Strumień	8	15	16-9
6.	Przeciszovia	8	14	19-9
7.	Bobrek	8	13	19-11
8.	Iskra	8	13	16-14
9.	Zatorzanka	8	12	19-16
10.	KS II Chełmek	8	7	11-27
11.	Sygnał	8	6	10-21
12.	Solavia	8	4	12-30
13.	Piotrowice	8	2	2-21
14.	Bulowice	8	1	5-41

Wadowice I: Huragan Skawica - Kalwarianka II Kalwaria Zebrzydowska 4:2, Bystra - Korona Skawinki 2:2, Żuraw Krzeszów - Lachy 3:1, Halniak Maków Podhalański - Leńczanka 4:1, Jałowiec Stryszawa - Naroże Juszczyn 1:3, Strzelec Budzów - Garbarz Zembrzyce 2:1, Zawoja - Żarek Barwałd Górny 1:0.

1.	Naroże	9	24	39-11
2.	Żuraw	8	22	26-10
3.	Huragan	9	15	18-18
4.	Lachy	8	14	14-12
5.	Strzelec	8	13	18-14
6.	Bystra	9	13	19-16
7.	Zawoja	9	13	13-24
8.	Leńczanka	9	12	18-15
9.	Jałowiec	8	12	12-10
10.	Korona	8	11	17-12
11.	Halniak	8	9	15-17
12.	Żarek	8	8	12-16
13.	Garbarz	9	6	9-16
14.	Kalwarianka II	8	5	8-16
15.	Grom	8	0	2-33

Wadowice II: Przełęcz Kosssowa - Astra Spytkowice 1:0, Znicz Sułkowice Bolęcina - Wikliniarz Woźniki 5:1, Borowik Bachowice - Halniak Targanice 1:5, Olimpia Chocznia - Amator Babica 3:0, Skawa Jaroszowice - Gród Grodzisko 5:2, Burza Roczyny - Orzeł Wieprz 1:1, Nadwiślanka Brzeźnica - Huragan Inwałd 2:0.

1.	Wikliniarz	9	18	19-13
2.	Halniak	8	16	24-9
3.	Orzeł	9	16	23-14
4.	Wisła	7	16	16-8
5.	Olimpia	8	15	20-11
6.	Znicz	8	13	12-13
7.	Przełęcz	8	13	14-19
8.	Nadwiślanka	8	11	14-8
9.	Skawa	7	10	15-12
10.	Burza	8	10	12-15
11.	Astra	9	10	11-16
12.	Huragan	8	7	14-14
13.	Gród	8	5	11-25
14.	Borowik	9	5	8-22
15.	Amator	8	3	8-22

Klasa B

Kraków I (7. kolejka): Milenium Radziemice - Strażak Goszcza 1:2, Agricola Klimontów - Trątnowianka 1:4, LKS II Niedźwiedź - Polonia Wilczkowice 3:1, Olimpia Czaple Wielkie - Cobra Wężerów 3:0, Sparta Skrzeszowice - Victoria Smroków 1:2, Kosynierzy Łuczyce - Zawisza Sulechów 3:5.

Kraków II (7. kolejka): Płomień Jerzmanowice - Novia Narama 3:0, Iskra Radwanowice - Fitball Szklary 12:3, Orlęta II Rudawa - Kmita II Zabierzów 1:2, Górzanka Nawojowa Góra - Niegoszowianka 0:2, Topór Aleksandrowice - Orzeł II Bęblo 0:8.

Kraków III (7. kolejka): Bieżanowianka II - Kolejarz/Prokocim II 1:5, Bronowicki - Fairant Kraków 0:9, Opatkowianka - Albertus Kraków 7:2, Victoria Kraków - Rybitwy 2:7, Dragoons Kraków - Universum Kraków 3:0, Pychowianka - Tramwaj II 7:0.

Kraków IV (7. kolejka): Sokół Rybna - Lotnik II Kryspinów 3:0, Tyniec - Trzebol Wielkie Drogi 3:2, Płomień Kostrze - Błękitni Czułówek 2:1, Rzozovia - Sparta Przeginia Duchowna 2:0, Gwiazda Ściejowice - Radziszowianka II 5:0, Nadwiślan Rusocice - Borkowianka Borek Szlachecki 0:4, Kaszowianka II - Wisła Czernichów 2:3.

Wieliczka (8. kolejka): Gdovia II - Sygneczów 0:8, Wieliczanka - Contra Sułków 5:2, Naprzód Ochmanów - Piłkarz Podłęże 3:7, Zjednoczeni II Branice - Górnik II Wieliczka 1:3, Węgrzcanka II Węgrzce Wielkie - Wawrzynianka 6:1, Wilga Golkowice - Dąb Zabierzów Bocheński 4:1, Wiarusy II Igołomia - Rożnowa 2:2.

Myślenice (8. kolejka): Radwan Skomielna Czarna - Sep Droginia 0:4, Jordan Sum II Zakliczyn - Grodzisko Raciechowice 1:2, Cisy Harbutowice - Dukla Bysina 2:0, Jawor - Karpaty II Siepraw 5:3, Cyrhla Krzczonów - Lubomir Wiśniowa 2:3, Wicher Stróża - Trzebunia 3:2, Górki II Myślenice - Szczebiel Lubień 2:1.

Bochnia (6. kolejka): Gryf Chronów - Raba II Książnice 3:0 wo (goście zrezygnowali z przyjazdu), Polanka Nieszkowice - Husaria Łapczyca 2:3, Ostrowianka Ostrów Królewski - Nieszkowianka 2:4, Raba Niedary - Jodłówka 6:0.

Brzesko (7. kolejka): Okocimski II Brzesko - Jastrząb Łoniowa 9:0, Strażak II Mokrzyska - Orzeł Lewniowa 2:1, Orzeł Stróże - Start 77 Biadoliny Szlacheckie 0:3, Pogoń Biadoliny Radłowskie - Przyborów 3:0, Jadowniczanka II - Iskra Łęki 2:2, Wiślanie Wola Przemykowska - Orlik Szczurowa 3:2.

Żabno (8. kolejka): Brzezówka - Orzeł Miechowice Małe 5:1, Dąbrowa Tarnowska - Wolania Wola Żelichowska 1:3, Ilkowice - Kłos Słupiec 0:0, Smęgorzów - Polonia Kłyż 2:1, Olimpia Biskupice Radłowskie - Wisła Borusowa 0:7, MLKS II Żabno - Spartakus Radgoszcz 2:0. 11.11: Błękitni Siedliszowice - Dunajec Ujście Jezuickie.

Tarnów (7. kolejka): Sokół Wałki - Liwocz Czermna 3:2, Niwka - Rudka 2:9, Łękawica - Tarnowiec 4:1, Radlna - Alfa Siedliska 2:5.

Limanowa (7. kolejka): Starówka Stara Wieś - Uran Łukowica 6:0, Jaworzanka - Stradomka Skrzydlna 1:3, Rybie Nowe Rybie - Ostra Olszówka/Raba Niżna 4:4.

Nowy Sącz (7. kolejka): Łęka - Świniarsko 5:4, Polany Berest - Zawada 1:7, Piątkovia Łęg - Królovia Królowa Górna 7:3, Barciczanka II - Chruślice Nowy Sącz 5:0.

Podhale I (8. kolejka): Skawianin - Wierchy Lasek 3:4, Bystry Nowe Bystre - Delta Pieniążkowice 3:3, Janosik Sieniawa - Podgórki Krauszów 3:0, Szarotka Rokiciny Podhalańskie - Luboń Skomielna Biała 4:1, Skałka Rogoźnik - Wisła Czarny Dunajec 0:5, Lepietnica Klikuszowa - Krokus Pyzówka 5:0.

Podhale II (8. kolejka): Łęgi Nowa Biała - Przełęcz Łopuszna 0:5, Grel Trute - Sokolica Krościenko nad Dunajcem 2:1, Spisz Krempachy - Frydman 1:0, Spływ Sromowce Wyżne - Husarz Lapsze Wyżne 1:2, Gronik - Asy Zakopane 0:1.

Chrzanów (5. kolejka): Tempo Płaza - Korona Mętków 2:1, Ruch Młoszowa - Nadwiślanka Okleśna 4:0, Korona Lgota - Zryw Brodła 1:2.

Olkusz (6. kolejka): Błyskawica Kolbark - Trzy Buki Wierzchowisko 4:1, Słowik Olkusz - Spartak Wielkanoc-Gołcza 1:10, Ospel II Wierbka - Northstar Miechów 3:0, Orzeł Kwaśniów Górny - Czapla Czaple Małe 2:3, Stare Bukowno - Hetman Dłużec 2:3, KS II Olkusz - Dłubnia Trzyciąż/Jangrot 0:3.

Oświęcim (7. kolejka): Palczowice - Poręba Wielka 2:2, Zaborzanka - Pogórze Gierałtowice 3:0 wo (brak gości), Brzezinka II Osiek - Skawa Podolsze 1:0, Głębowice - Harmęże 4:2.

Wadowice I (8. kolejka): Jubilat Izdebnik - Żarek Stronie 1:1, Chełm Stryszów - Zryw Lanckorona 2:1, Świt Osielec - Tempo II Białka 1:1, Stanisławianka Stanisław Dolny - Spartak Skawce 3:3, Jastrzębianka - Cedron Brody 0:2, Sosnowianka Stanisław Dolny - Bieńkówka 5:0, Dąb Sidzina - Olimpia Zebrzydowice 2:0.

Wadowice II (8. kolejka): Płomień Sosnowice - Dąb Tomice 3:3, Iskra Klecza Dolna - Orzeł Radocza 1:1, Czarni Koziniec - Sokół Frydrychowice 1:1, Halniak II Targanice - Dąb Paszkówka 1:3, Sokół Chrząstowice - Gronie Zagórnik 0:1, Leskowiec Rzyki - Victoria Półwieś 0:3, Relaks Wysoka - Skawa Witanowice 3:0 wo (brak gości).

Klasa C

Wieliczka (6. kolejka): Ledniczanka Lednica Górna - LZS II Czarnochowice 5:1, Batory II Wola Batorska - Dąb II Zabierzów Podhalański 1:1, Contra II Sułków - Błyskawice II Wyciąże 1:6, Start II Brzezie - Tęcza Słomiróg 0:4. ©℗

(FIL)

eprasa.pl 7344864245

HOKEJ. Oświęcimianie pokonali lidera. Trwa dobra passa Comarch Cracovii

Re-Plast Unia łapie rytm

Re-Plast Unia Oświęcim	4
GKS Katowice	2

(2:0, 1:1, 1:1)
Bramki: 1:0 MacDonald (Dudasz) 5, 2:0 Wishart (Phillips, Skinnars) 9, 2:1 Lehtonen (Wanacki) 35, 3:1 Oriechin (Krzemień) 39, 3:2 Hudson (Wronka) 44, 4:2 Phillips 60.
Re-Plast Unia: Saunders - Wishart, Bezuszka; Da Costa, Carlsson, Skinnars - J. Dudas, MacDonald; S. Kowalówka, Dziubiński, Oriechin - P. Noworyta, M. Noworyta; Wanat, Krzemień, Phillips oraz Paszek, Kusak.
Sędziowali: Robert Długi i Mateusz Niżnik (Nowy Targ). **Kary:** 6- 6 min. **Widzów:** 2000.

Cole MacDonald zdobywa pierwszą bramkę dla oświęcimian

FOT. JERZY ZABORSKI

Re-Plast Unia Oświęcim pokonała we własnej hali lidera hokejowej ekstraklasy. Oświęcimianie w ciągu jednego tygodnia zdjęli drugi śląski „skalp". Było to spotkanie z personalnymi podtekstami. Obecny sztab szkoleniowcy w niedalekiej przeszłości prowadził katowiczan. Z Katowic do macierzy powrócili Dariusz Wanat i Kamil Paszek natomiast w przeciwnym kierunku podążył Jakub Wanacki, który przy Chemików był kapitanem.

Po przetrzymaniu osłabienia Cole MacDonald wjechał odważnie w katowicką tercję obronną i strzałem w bliższy róg, tuż nad parkanem Johna Murray'a, posłał krążek do siatki. Potem oświęcimianie wykorzystali liczebną przewagę. Tyler Wishart strzałem po lodzie pokonał katowickiego bramkarza.

Interwencja Cole MacDonalda uratowała Unię przed stratą gola, ale później Clarke Saunders wyjął krążek z siatki po strzale Mathiasa Lehtonena.

Oświęcimianie na drugą przerwę schodzili z dwubramkową zaliczką, bo po strzale Daniła Oriechina krążek wylądował w „okienku" bramki. Na początku trzeciej odsłony Carl Hudson z powietrza zbił krążek zagrany przez Patryka Wronkę i goście znowu wrócili do gry. Emocje sięgnęły zenitu w końcówce, kiedy katowiczanie grali bez bramkarza. Oświęcimianie kilka razy nie mogli postawić pieczęć na wygranej, ale dopiero równo z końcową syreną Zackary Philips ustalił wynik meczu. - Dla mnie i Toma Coolena było to niezwykle prestiżowe spotkanie. Dziękujemy chłopcom za serce zostawione na lodzie. Ważne jest to, że zespół zaczyna się uzupełniać. Jedne spotkania wygrywają zawodnicy krajowi, a tym razem pociągnęli obcokrajowcy – powiedział Piotr Sarnik, II trener oświęcimian.

JERZY ZABORSKI

Ciarko STS Sanok	1
Comarch Cracovia	3

(0:2, 0:1, 1:0)
Bramki: 0:1 Shirley (Dudas, Woroszyło) 13, 0:2 Kapica (Nemec, Gosztyła) 18, 0:3 Dudas (Jacenko, Kapica), 1:3 Bukowski (Marva, Sawicki) 57.
Cracovia: Pieriewozczikow - Gula, Saur, Nemec, Bodrow, Kapica - Dudas, Muller, Csamango, Kamiński, Brynkus - Gosztyła, Kinnunen, Shirley, Jacenko, Woroszyło oraz Jaracz, Augustyniak, Bezwiński, Dziurdzia.
Sędziowali: K. Kozłowski, M. Krzywda. **Kary:** 8 - 8 min. **Widzów:** 1500.

Comarch Cracovia gra co dwa, trzy dni. To końska dawka. Ale podopieczni trenera Rudolfa Rohaczka jakoś sobie z nią radzą. W Sanoku zmierzyła się z zespołem który jej „nie leży", ale poradziła sobie i z rywalem, i ze zmęczeniem. „Pasy" poprawiły ostatnio grę w przewagach i w Sanoku wykorzystały już pierwszą taka okazję, by objąć prowadzenie. Gola strzelił Shirley. Pierwszy jego strzał odbił Spesny, ale wobec dobitki był bezradny. „Pasy" nie zamierzały na tym poprzestać i wkrótce Kapica po indywidualnej akcji podwyższył prowadzenie.

Goście posiadali inicjatywę także w II tercji. Ani Kamiński, ani Nemec po świetnym podaniu Kapicy nie potrafili jednak umieścić krążka w siatce. Ale co się odwlecze… W zamieszaniu podbramkowym najwięcej sprytu zachował Dudas i strzelił trzeciego gola. Miejscowi się nie załamali. W rewanżu Tamminen był sam na sam z bramkarzem, ale przegrał ten pojedynek, bo kapitalnie obronił Pieriewozczikow.

Po dwóch tercjach mecz był rozstrzygnięty Gospodarze mogli walczyć tylko o honorowe trafienie. Udało im się to w 57 min, gdy Bukowski trafił w „okienko". Potem jeszcze Heltonen trafił w poprzeczkę, ale wygrana nie wymknęła się gościom z rąk.

Inne mecze: Zagłębie - JKH 2:4, Tauron Podhale - GKS Tychy - przeł. na 12.10, pauzowała Energa, **piątek:** GKS Katowice - Energa 4:1, JKH - Ciarko STS 5:4.

1. GKS Katowice	8	18	31-17
2. Comarch Cracovia	**8**	**17**	**23-15**
3. JKH GKS Jastrzębie	8	15	31-20
4. Energa Toruń	8	13	27-24
5. Re-Plast Unia	**8**	**12**	**30-24**
6. GKS Tychy	7	11	16-19
7. Ciarko STS Sanok	8	9	20-22
8. Zagłębie Sosnowiec	8	7	28-36
9. Tauron Podhale	**7**	**3**	**12-41**

Następne mecze: Cracovia - GKS Tychy (wt. 18.30), Zagłębie - Cracovia (czw. 19). ©℗
(ŻUK)

PEWNE ZWYCIĘSTWO TARNOWIANEK, DZIWNY MECZ SOLNEJ

SIATKÓWKA. W I lidze kobiet małopolskie drużyny grały ze zmiennym szczęściem. W miniony weekend rozpoczęły się rozgrywki w PlusLidze siatkarzy oraz II lidze kobiet, w której występują zespoły z naszego regionu.

I liga kobiet

KROSNO GLASS KARPATY KPU - ROLESKI GRUPA AZOTY PWSZ TARNÓW
0:3 (19:25, 22:25, 17:25)
Roleski Grupa Azoty PWSZ: Wawrzyniak, Szabó, Ponikowska, Gancarz, Kowalska, Świstek, Pawłowska (libero) oraz Nowacka, Cur-Słomka, Szczygieł-Głód.

Tarnowianki po raz kolejny pokazały swą moc. W dwóch pierwszych partiach gospodynie obejmowały prowadzenie 2:0 i 3:0, lecz podopieczne trenera Marcina Wojtowicza błyskawicznie odrobiły straty. Zdobywały punkty blokiem i po atakach Wiktorii Kowalskiej, Aleksandry Gancarz i Klaudii Świstek. W trzeciej partii dzięki skutecznej Magdaleni Szabó (wybranej później MVP meczu) pozbawiły rywalki nadziei.
(KIER)

LOS NOWY DWÓR MAZOWIECKI - UJ-CM 7R SOLNA WIELICZKA
3:1 (16:25, 25:16, 25:15, 25:11)
UJ-CM 7R Solna: Tkaczyk, Wieczorek, Kuriata, Ciesielczyk, Ciesielska, Dreczka, Reszelewska (libero) oraz Maksajda, Marcyjanik, Budnik, Wojciechowska.

Mimo braku atakującej Ewy Bimkiewicz (tydzień wcześniej, doznała poważnej kontuzji kolana, w tym sezonie już nie zagra) Solna inauguracyjną partię wygrała - i to efektownie. Jednak w trzech następnych warunki dyktowały miejscowe siatkarki.

- To był dziwny mecz - mówi trener Solnej Ryszard Litwin. - W pierwszym secie zagraliśmy koncertowo, rywalki nie miały nic do powiedzenia. Potem nie mogliśmy znaleźć sposobu na przełamanie ich dobrej gry.
(ART)

Inne mecze I ligi kobiet: Częstochowianka - Asotra Płomień Sosnowiec 3:1, Wieżyca 2011 Politechnika Gdańska Stężyca - Enea Energetyk Poznań 2:3, BAS Kombinat Budowlany - AZS AWF Warszawa 3:2, ITA Tools Stal Mielec - San-Pajda Jarosław 3:0, 20.10: Libero VIP Biesiadowo Aleksandrów Łódzki - SMS PZPS Szczyrk. **Kolejność:** 1. Roleski Grupa Azoty 6 pkt (2 mecze), 2. ITA Tools 6 (2), 3. LOS 5 (2)... 5. UJ-CM 7r Solna 3 (2).

Inne rozgrywki

PlusLiga mężczyzn (1. kolejka): LUK Lublin - Jastrzębski Węgiel 1:3, Indykpol AZS Olsztyn - Asseco Resovia 0:3, Stal Nysa - Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle 0:3, Aluron CMC Warta Zawiercie - Ślepsk Malow Suwałki 3:1, GKS Katowice - Trefl Gdańsk 3:2, Cerrad Enea Czarni - Projekt Warszawa - po zamknięciu wydania, dziś: Cuprum Lubin - PGE Skra Bełchatów.
Tauron Liga kobiet: Joker Świecie - Uni Opole 1:3, PP Pałac Bydgoszcz - Ił. Capital Legionovia 2:3, Developres Rzeszów - Energa MKS Kalisz 3:0, Grupa Azoty Chemik Police - BKS Bostik Bielsko-Biała 3:0, E.Leclerc Moya Radomka - ŁKS Commercecon Łódź 3:0, dziś: #VolleyWrocław - Grot Budowlani Łódź. **Kolejność:** 1. Chemik 6 pkt (2 mecze), 2. Radomka 6 (2), 3. Developres 5 (2).
I liga mężczyzn: Visła Bydgoszcz - BBTS Bielsko-Biała 3:2, Olimpia Sulęcin - KPS Siedlce 2:3, Gwardia Wrocław - MKS Będzin 2:3, Norwid Częstochowa - Legia Warszawa 3:2, PC Avia Świdnik - Krispol Września 3:0, SMS PZPS Spała - Mickiewicz Kluczbork 3:0, Chrobry Głogów - ZAKSA Strzelce Opol. 3:0, 24.11: Lechia Tomaszów Maz. - AZS AGH Kraków. **Kolejność:** 1. Będzin 8 pkt (3 mecze), 2. Avia 8 (3), 3. KPS Siedlce 5 (2); AZS AGH jeszcze nie grał.
II liga kobiet, grupa IV: Inex Poprad Stary Sącz - KSZO SMS Ostrowiec Św. 1:3 (15:25, 25:23, 19:25, 12:25), San-Pajda II Jarosław - Wisła Kraków 2:3 (13:25, 25:17, 25:23, 18:25, 7:15), Sandecja Nowy Sącz - Maraton Krzeszowice 3:0 (25:19, 25:23, 25:22), Tomasovia Tomaszów Lub. - Marba Sędziszów Młp. 3:0, Silesia Volley Mysłowice - SMS PZPS II Szczyrk 3:0. **Kolejność:** 1. Silesia 3 pkt (1 mecz), 2. Tomasovia 3 (1), 3. Sandecja 3 (1)... 5. Wisła 2 (1), 7. Inex Poprad 0 (1), 8. Maraton 0 (1).
II liga mężczyzn, grupa IV: AKS V LO Rzeszów - Kęczanin 1:3 (14:25, 18:25, 25:21, 17:25), Hutnik-Wanda Kraków - Gamrat MOSiR Jasło 0:3 (21:25, 22:25, 16:25), MCKiS Jaworzno - MKS Andrychów 3:0 (25:22, 25:17, 25:21), Volley Rybnik - MKS II Będzin 0:3, AT Jastrzębski Węgiel - TKS Tychy 3:2, MOSiR Dębica - Extrans Sędziszów Młop. 0:3, Karpaty Krosno Glass KPU - Błękitni Ropczyce 3:0. **Kolejność:** 1. MCKiS 6 pkt (2 mecze), 2. Karpaty 6 (2), 3. Extrans 6 (2), 4. Kęczanin 6 (2)... 6. Andrychów 3 (2), 9. Hutnik-Wanda 3 (2). ©℗
(ART)

LIGI ZAGRANICZNE

Niemcy

7. kolejka: Koeln - Greuther F. 3:1 (Andersson 50, Skhiri 55, 89 - Meyerhofer 7); **Borussia D. - Augsburg 2:1** (Guerreiro 10 karny, Brandt 51 - Zeqiri 35); **Hertha - Freiburg 1:2** (Piątek 70 - Lienhart 17, Petersen 78); **Stuttgart - Hoffenheim 3:1** (Kempf 18, Mavropanos 60, Massimo 81 - Larsen 84); **Wolfsburg - Borussia M. 1:3** (Waldschmidt 25 - Embolo 5, Hofmann 7, Scally 90+5); **RB Lipsk - Bochum 3:0** (Silva 69, Nkunku 73, 78); **Mainz - Union 1:2** (Ingvartsen 39 - Awoniyi 69, 73), **Bayern - Eintracht 1:2** (Goretzka 29 – Hinteregger 32, Kostić 83), **Arminia - Bayer 0:4** (Diaby 18, Schick 24, 57. Demirbay 90+1).

1. Bayern Monachium	7	16	24-7
2. Bayer Leverkusen	7	16	20-7
3. Borussia Dortmund	7	15	19-13
4. Freiburg	7	15	11-5
5. Wolfsburg	7	13	9-8
6. Koeln	7	12	13-9
7. Union Berlin	7	12	10-9
8. RB Lipsk	7	10	15-7
9. Mainz	7	10	7-5
10. Borussia M'gladbach	7	10	9-10
11. Hoffenheim	7	8	12-11
12. Stuttgart	7	8	12-13
13. Eintracht Frankfurt	7	8	8-10
14. Hertha Berlin	7	6	8-20
15. Augsburg	7	5	3-13
16. Arminia Bielefeld	7	4	3-10
17. Bochum	7	4	4-16
18. Greuther Furth	7	1	5-19

Anglia

7. kolejka: Manchester United - Everton 1:1 (Martial 43 - Townsend 65); **Burnley - Norwich 0:0**; **Chelsea - Southampton 3:1** (Chalobah 9, Werner 84, Chilwell 89 - Ward-Prowse 61 karny); **Leeds - Watford 1:0** (Llorente 18); **Wolverhampton - Newcastle 2:1** (Hwang Hee-Chan 20, 58 - Hendrick 41); **Brighton - Arsenal 0:0**; **Crystal Palace - Leicester 2:2** (Olise 61, Schlupp 72 - Iheanacho 31, Vardy 37); **Tottenham - Aston Villa 2:1** (Hojbjerg 27, Targett 71 - sam. - Watkins 67), **West Ham - Brentford 1:2** (Bowen 80 – Mbeumo 20, Wissa 90+4), **Liverpool - Manchester City 2:2** (Mane 59, Salah 76 - Foden 69, De Bruyne 81).

1. Chelsea	7	16	15-3
2. Liverpool	7	15	17-6
3. Manchester City	7	14	14-3
4. Manchester United	7	14	14-6
5. Everton	7	14	13-8
6. Brighton	7	14	8-5
7. Brentford	7	12	10-6
8. Tottenham	7	12	6-10
9. West Ham	7	11	14-10
10. Aston Villa	7	10	10-9
11. Arsenal	7	10	5-10
12. Wolverhampton	7	9	5-6
13. Leicester City	7	8	9-12
14 . Crystal Palace	7	7	8-11
15. Watford	7	7	7-10
16. Leeds	7	6	7-14
17. Southampton	7	4	5-10
18. Burnley	7	3	5-11
19. Newcastle	7	3	8-16
20. Norwich City	7	1	2-16

Hiszpania

7. kolejka: Athletic Bilbao - Deportivo Alaves 1:0 (Raul Garcia 44); **Osasuna - Rayo Vallecano 1:0** (Sanchez 90+1); **Mallorca - Levante 1:0** (Baba 74); **Cadiz - Valencia 0:0**; **Atletico - Barcelona 2:0** (Lemar 23, L. Suarez 44); **Elche - Celta Vigo 1:0** (Benedetto 49). **Espanyol - Real Madryt 2:1** (De Tomas 17, Vidal 60 - Benzema 71). **Getafe - Real Sociedad 1:1** (Ramirez 40 - Oyarzabal 68); **Villarreal - Betis 2:0** (Danjuma 45+1, 69). Mecz **Granada - Sevilla** zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Real Madryt	8	17	22-10
2. Atletico Madryt	8	17	11-6
3. Real Sociedad	8	17	11-7
4. Sevilla FC	6	14	10-2
5. Osasuna	8	14	11-11
6. Rayo Vallecano	8	13	13-8
7. Athletic Bilbao	8	13	7-4
8. Valencia CF	8	12	12-8
9. FC Barcelona	7	12	11-7
10. Real Betis	8	12	11-9
11. Villarreal CF	7	11	8-3
12. Mallorca	8	11	7-12
13. Espanyol	8	9	6-8
14. Celta Vigo	7	7	7-10
15. Cadiz CF	8	7	7-11
16. Elche CF	7	6	4-8
17. Levante UD	8	4	6-13
18. Granada	7	3	5-12
19. Alaves	7	3	2-12
20. Getafe CF	8	1	3-13

Włochy

7. kolejka: Cagliari - Venezia 1:1 (Balde 19 - Busio 90+2), **Salernitana - Genoa 1:0** (Djurić 66), **Torino - Juventus 0:1** (Locatelli 86), **Sassuolo - Inter 1:2** (Berardi 22 karny - Dżeko 58, Martinez 78 karny), **Bologna - Lazio 3:0** (Barrow 14, Theate 17, Hickey 68), **Sampdoria - Udinese 3:3** (Pereyra 15, Beto 44, Forestieri 84 - Larsen 24 sam., Quagliarella 48, Candreva 69), **Verona - Spezia 4:0** (Simeone 4, Faraoni 15, Caprari 42, Bessa 71). **Roma - Empoli 2:0** (Pellegrini 42, Mychitarian 48), **Fiorentina - Napoli 1:2** (Martinez Quarta 28 - Lozano 39, Rrahmani 50). Mecz **Atalanta - AC Milan** zakończył się po zamknięciu wydania.

1. SSC Napoli	7	21	18-3
2. Inter Mediolan	7	17	22-8
3. AC Milan	6	16	12-3
4. AS Roma	7	15	16-8
5. ACF Fiorentina	7	12	10-11
6. Lazio Rzym	7	11	15-12
7. Atalanta Bergamo	6	11	8-6
8. Juventus Turyn	7	11	11-10
9. FC Bologna	7	11	12-14
10. Empoli FC	7	9	9-12
11. Torino FC	7	8	9-7
12. Hellas Verona FC	7	8	15-14
13. Udinese Calcio	7	8	9-11
14. US Sassuolo	7	7	7-9
15. Sampdoria Genua	7	6	10-13
16. Genoa CFC	7	5	10-16
17. Venezia	7	5	5-12
18. Salernitana	7	4	5-15
19. Spezia	7	4	8-19
20. Cagliari Calcio	7	3	8-16

Francja

9. kolejka: Lens - Reims 2:0 (Kalimuendo 45+1 karny, 52); **Montpellier - Strasbourg 1:1** (Mollet 12 - Gameiro 28); **Nice - Brest 2:1** (Todibo 45, Bard 61 - Honorat 90+1); **Rennes - PSG 2:0** (Laborde 45, Tait 46); **Angers - Metz 3:2** (Cho 53, Mangani 65, Bahoken 90+2 - Bronn 10, Boulaya 58); **Lorient - Clermont 1:1** (Laporte 54 - Bayo 15); **Monaco - Bordeaux 3:0** (Tchouameni 36, Golovin 48, Ben Yedder 64 karny), **Nantes - Troyes 2:0** (Girotto 58, Blas 69 karny), **Lille - Olympique Marsylia 2:0** (David 28, 90+4). Mecz **St. Etienne - Olympique Lyon** zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Paris Saint-Germain	9	24	22-9
2. Lens	9	18	16-10
3. OGC Nice	8	16	17-4
4. Angers SCO	9	16	14-9
5. Olympique Marsylia	8	14	14-10
6. AS Monaco	9	14	14-11
7. FC Lorient	9	14	10-9
8. OSC Lille	9	14	13-14
9. FC Nantes	9	13	13-10
10. Stade Rennes	9	12	12-9
11. Olympique Lyon	8	12	13-12
12. RC Strasbourg	9	11	13-14
13. Montpellier HSC	9	10	16-16
14. Reims	9	10	10-11
15. Clermont Foot	9	10	12-20
16. Girondins Bordeaux	9	7	11-20
17. Troyes AC	9	6	8-14
18. FC Metz	9	6	11-19
19. Brest	9	4	10-18
20. AS Saint-Etienne	8	3	7-17

(AIP)

eprasa.pl 7344864245

BEZ WIĘKSZYCH PROBLEMÓW

KOSZYKÓWKA. To była udana inauguracja sezonu I ligi koszykarek. Zawodniczki AZS Politechniki Korony Kraków pewnie pokonały RMKS Xbest Rybnik.

AZS POLITECHNIKA KORONA KRAKÓW - RMKS XBEST RYBNIK 89:70 (22:21, 24:18, 19:14, 24:17)
Politechnika Korona: Walczak 20, Kocaj 12, Ruta 11, Krzywoń 10, Zuchora 10 oraz Popiół 24, Kopiec 2.
RMKS: Sobota 13, Pilichowska 9, Bednarek 8, Rusińska 7, Jurczyńska 5 oraz Najduch 12, Majda 8, Strządała 8, Jurzica 0, Pawlik 0.
Sędziowali: Tomasz Tybor i Alicja Butenko.

Początek meczu był dość wyrównany, a wynik oscylował wokół remisu. Rybniczanki trafiały przede wszystkim z dystansu, ale również z rzutów wolnych. To dało im niewielką przewagę, ale końcówka pierwszej kwarty należała już do miejscowych, które nie tylko odrobiły straty, ale również uzyskały niewielką, jednopunktową przewagę.

W drugiej kwarcie jeszcze przez moment mieliśmy wyrównaną walkę, ale już na przerwę krakowianki schodziły z siedmioma punktami przewagi.

Na początku trzeciej kwarty przewaga Politechniki Korony jeszcze wzrosła do dziewięciu punktów, a w jej połowie już do dziesięciu (58:48). Mimo przejściowych problemów krakowianki kontrolowały sytuację, a w czwartej kwarcie jeszcze powiększyły przewagę i wygrały całe spotkanie w pełni zasłużenie 89:70.

Inne mecze I ligi kobiet: 1KS Ślęza II MOS Wrocław - Lider Swarzędz 51:92, MUKS Poznań - Wisła CanPack Kraków 67:49, Pompax Tęcza Leszno - Dijo Maximus Kąty Wrocławskie 69:59, Contimax MOSiR Bochnia - Widzew Łódź 54:61, Citronex UKS Basket Zgorzelec - Enea AZS AJP II Gorzów Wlkp. 68:66.
Energa Basket Liga Kobiet: 1KS Ślęza Wrocław - GTK Gdynia 70:48, VBW Arka Gdynia - PolskaStrefaInwestycji Enea Gorzów Wlkp. 70:40, CTL Zagłębie Sosnowiec - Enea AZS Politechnika Poznań 84:83, Katarzynki Toruń - Polskie Przetwory Basket-25 Bydgoszcz 45:79, BC Polkowice - SKK Polonia Warszawa 83:78.
Energa Basket Liga: Twarde Pierniki Toruń - PGE Spójnia Stargard 85:77, Enea Abramczyk Astoria Bydgoszcz - Grupa Sierleccy Czarni Słupsk 86:82, WKS Śląsk Wrocław - Anwil Włocławek 74:80.
I liga mężczyzn: SKS Starogard Gdański - AZS UMCS Start II Lublin 98:94, TBS Śląsk II Wrocław - Decka Pelplin 87:62, Górnik Trans.eu Wałbrzych - Kotwica Kołobrzeg 88:77, WKK Wrocław - Dziki Warszawa 88:56, KS Księżak Łowicz - Weegree AZS Politechnika Opolska 77:95, PGE Turów Zgorzelec - Rawlplug Sokół Łańcut 77:101, GKS Tychy - MKKS Żak Koszalin 85:84, Miasto Szkła Krosno - Znicz Basket Pruszków 79:70. Pauzował zespół AZS AGH Kraków. ©℗
(BK)

UDANY FINISZ AKADEMIKÓW

PIŁKA RĘCZNA. W weekend superliga pauzowała. We wtorek Grupa Azoty Unia Tarnów rozegra u siebie zaległy mecz z Orlenem Wisłą Płock (18).

Inne wyniki: Grunwald Ruda Śląska - SMS ZPRP II Kielce 33:35, Olimpia Piekary Śląskie - ASPR Zawadzkie 27:25, SMS ZPRP I Kielce - KSZO Ostrowic Świętokrzyski 36:34, Końskie - AZS UJK Kielce 24:26. Po 3. kolejce: 1. SMS ZPRP I 9 pkt... 6. MTS Chrzanów 5 pkt, 8. AZS AGH 3 pkt.

I LIGA MĘŻCZYZN (GRUPA D): AZS AGH KRAKÓW - SPR WISŁA SANDOMIERZ 31:24 (15:12)
Bramki: Wajda 11, Bujak 4, Romian 4, Gasin 3, Łuczyński 2, Niemiec 2, Orłowski 2, Bielec 1, Jewiarz 1, Najuch 1 - Rusin 8, Werstler 3, Chudzik 2, Kozioł 2, Skuciński 2, Szklarski 2, Wiącek 2, Malinowski 1, Pawelczyk 1, Radwański 1.

Gospodarze czterokrotnie prowadzili 5 bramkami (12:7, 13:8, 17:12, 18:13), ale goście doprowadzili do stanu 21:20 (44 min). W ostatnim kwadransie AZS AGH zdobył jednak 10, a SPR Wisła tylko 4 gole.

VIRET CMC ZAWIERCIE - UNIMETAL RECYKLING MTS CHRZANÓW 36:21 (19:7)
Bramki: Cegłowski 9, S. Zagała 6, Rola 5, Matysek 3, Wierzbic 3, Wójcik 3, I. Zagała 3, Kurzawa 2, Bugaj 1, Put 1 - D. Skoczylas 4, Dobrzański 3, Hardzina 3, Smaciarz 3, Węgrzyn 3, Franczak 1, Madeja 1, Nowak 1, Słowikowski 1, Sieczka 1.

Tylko na początku meczu gra była wyrównana (3:3 w 8 min). W 17 min gospodarze prowadzili już 10:3, a w 24 min 16:4. Potem także kilkakrotnie seryjnie zdobywali gole, odnosząc wysokie zwycięstwo.

I LIGA KOBIET (GRUPA B): CRACOVIA 1906 - KARKONOSZE JELENIA GÓRA 26:31 (10:17)
Bramki: Staroń 8, Reichel 4, Jałowicka 4, Dzidek 3, Herman 3, Baranowska 1, Kamusińska 1, Stachowicz 1, Wojas 1 - Załoga 9, Kobzar 6, Gałuszka 5, Kowalska 4, Bielecka 2, Jesionek-Wróblewska 2, Przystalska 2, Pędziwiatr 1.

Krakowianki trafiły na przeciwnika, w składzie którego było wiele doświadczonych zawodniczek, m.in. byłe reprezentantki Prudzienica i Wierzbicka w bramce oraz Kowalska i Załoga w polu. Krótko dotrzymywały kroku rywalkom (3:3 w 7 min, 7:8 w 17). Mecz został rozstrzygnięty praktycznie już przed przerwą. W krakowskiej bramce po połowie meczu grały Wójcik-Zgud i Stępnik. Po zmianie stron miejscowe zdołały zmniejszyć straty do 4 goli (20:24 w 46 min).

Inne mecze: Dziewiątka Legnica - Otmęt Krapkowice 32:25, Sośnica Gliwice - Ruch Chorzów 18:40, Zgoda Ruda Śląska - MTS Żory 17:29, ChKS PŁ Łódź - AZS AWF Wrocław 30:32. Pauzował SPR Olkusz. Po 2. kolejce: 1. Ruch 6 pkt... 9. SPR Olkusz 0 pkt, 11. Cracovia 1906 0 pkt.
(FIL, ŻUK) ©℗

ŻUŻEL. Mistrzem świata został Artiom Łaguta

Zmarzlik wicemistrzem

Daniel Ludwiński

Od 2019 roku Bartosz Zmarzlik był królem światowego żużla. Wielu fachowców przewidywało, że Polak pójdzie w ślady Ivana Maugera, który w latach 1968-1970 jako jedyny zdobył trzy tytuły rok po roku. Gorzowianin był bliski trzeciego mistrzostwa, ale musiał uznać wyższość Artioma Łaguty.

Dwie finałowe rundy Grand Prix odbyły się na toruńskiej Motoarenie. Losy mistrzostwa rozstrzygnęły się tak naprawdę w piątek, gdy Rosjanin wygrał, a Polak był piąty - różnica dzieląca ich w łącznej klasyfikacji wzrosła dzięki temu z jednego do dziewięciu punktów.

W sobotę Łagucie do szczęścia wystarczało nawet piąte miejsce, niezależnie od wyniku Zmarzlika. Po piątkowym triumfie Rosjanin był już niemal koronowany na mistrza świata, a tymczasem finał sezonu okazał się daleko bardziej zacięty i dramatyczny niż ktokolwiek mógł przypuszczać. 24 godziny po swoim fenomenalnym triumfie Rosjanin zdawał się być cieniem samego siebie. Przebudzenie Łaguty nastąpiło w czwartej serii. Wprawdzie po starcie został na ostatnim miejscu, ale jeszcze na pierwszym okrążeniu wykorzystał lukę, którą zostawili mu rywale i po chwili był już na czele. Od tej pory Rosjanin znów był niczym nieomylna maszyna do wygrywania. W ostatniej serii rundy zasadniczej triumfował już z dużą przewagą i wywalczył awans do półfinału. W nim spotkał się ze Zmarzlikiem i ponownie dotarł do mety jako pierwszy. W tym momencie, zapewniając sobie miejsce w finale, zapewnił sobie zarazem tytuł indywidualnego mistrza świata. Łaguta zapisał się tym samym w historii - nigdy wcześniej rosyjski żużlowiec nie był czempionem globu.

FOT. JAROSŁAW PABIJAN

Bartosz Zmarzlik (z lewej) ma srebro, a **Artiom Łaguta** złoto mistrzostw świata. Ostatnią Grand Prix w Toruniu Polak jednak wygrał, ale Rosjanin skończył zawody na czwartej pozycji

Bartosz Zmarzlik został za to wicemistrzem świata. Na pocieszenie w wielkim stylu triumfował w finale sobotnich zawodów. W cieniu walki dwóch najlepszych zawodników tegorocznego sezonu świetne zawody zaliczył w Toruniu Maciej Janowski. Wrocławianin już w piątek stanął na podium, a w sobotę ponownie zmieścił się w najlepszej trójce.

- To był świetny rok zarówno dla mnie, jak i dla Artioma Łaguty. Szczerze mu gratuluję. Obaj jeździliśmy bardzo dobrze. W trakcie zawodów poczułem krew. Mówiłem sobie, że gonię Artioma, ale jednak to nie wystarczyło. Cieszę się wicemistrzostwem świata, bo to przecież już mój piąty medal. Gratuluję Artiomowi i dziękuję mu za piękną rywalizację - powiedział zawodnik Stali Gorzów przed kamerami Canal+ po turnieju w Toruniu.

GP Polski, piątek: 1. Artiom Łaguta (Rosja) 18, 2. Maciej Janowski 13, 3. Tai Woffinden (Wielka Brytania) 16, 4. Leon Madsen (Dania) 13, 5. Bartosz Zmarzlik 12. **Sobota:** 1. Zmarzlik 18, 2. Emil Sajfutdinow (Rosja) 16, 3. Janowski 16, 4. Łaguta 12. **Końcowa klasyfikacja IMŚ:** 1. Łaguta 192, 2. Zmarzlik 189, 3. Sajfutdinow 149, 4. Janowski 129... 14. Dominik Kubera 44, 16. Krzysztof Kasprzak 28. ©℗

W SKRÓCIE

Kubacki blisko podium

Sobotni konkurs w Klingenthal zakończył rywalizację w letnim cyklu Grand Prix. W finale z Polaków najlepiej zaprezentował się Dawid Kubacki, który zajął 4. miejsce. Wygrał Japończyk Ryoyu Kobayashi - 283,8 pkt (138 i 138 m) przed Norwegami Halvorem Egnerem Granerudem 259,7 (129 i 140 m) i Johannem Andre Forfangiem 254 (134,5 i 135 m). Kubacki uzyskał 247,3 (131 i 132 m). Miejsca pozostałych Polaków: 14. Jakub Wolny 238,8 (121,5 i 135,5 m), 20. Piotr Żyła 233,7 (126 i 128 m), 21. Kamil Stoch 231 (125,5 i 131 m), 42. Stefan Hula 92,8 (113,5 m), 44. Andrzej Stękała 90,3 (113 m). Klasyfikację generalną GP wygrał Granerud, Kubacki awansował na 2. **(ART)**

Wygrane Cracovii i Wisły

W Centralnej Lidze Juniorów U-18 piłkarze Wisły Kraków wygrali z mistrzem Polski Pogonią Szczecin 1:0 po golu Bartonia w 57 min, a Cracovia ograła Jagiellonię Białystok na wyjeździe 3:2, choć do 72 min przegrywała 0:2. Bramki dla Jagiellonii: Zyśk 15, Wojdakowski 25, dla Cracovii: Gut 72, Wójcik 81, Mrozik 82. Z kolei w meczu CLJ U-17 Cracovia uległa Wiśle 3:6, bramki: Gorszkow 18, 45, Wierzbicki 42 - Stanek 4, 82, 84, Gorszkow 23 (s), Satuła 59, Kowalski 90. **(FIL)**

Brąz siatkarzy

Reprezentacja Polski do lat 21 wygrała z Argentyną 3:0 w meczu o 3. miejsce mistrzostw świata. **(ŻUK)**

Sport w telewizji

Poniedziałek. 15.05 Eurosport 1 kolarstwo: Copa Bernocchi; **17.30 Polsat Sport** siatkówka kobiet: VolleyWrocław - Budowlani Łódź; **20.30 Polsat Sport** siatkówka kobiet: Cuprum Lubin - Skra Bełchatów. **(ŻUK)**

DROGA REPREZENTACJI POLSKI NA MUNDIAL WIEDZIE PRZEZ TIRANĘ

PIŁKA NOŻNA. Reprezentacja Polski zaczyna zgrupowanie przed meczami eliminacji MŚ 2022. 9 października mecz z San Marino, 12 w Tiranie z Albanią.

Gdyby ktoś powiedział po Euro 2020, że najgroźniejszym, obok Anglii, rywalem Polaków w eliminacjach mistrzostw świata 2022 nie będą Węgry tylko Albania, zostałby zapewne uznany za osobę niespełna rozumu. Madziarzy, z którymi w marcu zremisowaliśmy w Budapeszcie 3:3, nie zdołali co prawda wyjść z grupy podczas Euro. Potrafili jednak postawić się potęgom - zremisowali z Francją i omal nie pokonali Niemców (dwukrotnie prowadzili, by ostatecznie również zremisować). Zabrakło niewiele.

Tym większe było zdziwienie, gdy jesienią mocno spuścili z tonu. W trzech wrześniowych meczach eliminacyjnych Węgrzy odnieśli tylko jedno zwycięstwo (2:1 z Andorą), a porażki z Anglią (0:4) i Albanią (0:1) zepchnęły ich na czwarte miejsce w grupie. Z jednym punktem straty do trzeciej Polski i dwoma do drugiej Albanii. 12 października zagrają w dodatku po raz drugi z Anglikami (do nich tracą sześć punktów) i to w Londynie.

FOT. SZYMON STARNAWSKI

Łukasz Fabiański rozegrał w reprezentacji Polski 56 meczów

Tym ważniejszy będzie w tej sytuacji dla układu tabeli inny rozegrany tego dnia mecz, w którym Polska zmierzy się w Tiranie z Albanią. We wrześniu w Warszawie skończyło się wysokim 4:1 dla nas, ale w zgodnej opinii fachowców wynik był dużo lepszy niż gra zespołu Paulo Sousy. Szkoleniowiec wydaje się mieć dziś większy komfort przy wyborze podstawowej jedenastki. No może poza lewym wahadłem, bo kolejnej kontuzji (poprzednia wykluczyła go z gry na Euro 2020), tym razem zerwania mięśnia czworogłowego, doznał Arkadiusz Reca. Na innych pozycjach wygląda to lepiej. Zwłaszcza na środku pomocy, bo do zdrowia i formy wrócili Piotr Zieliński i Mateusz Klich. W zdecydowanie lepszej formie, niż we wrześniu, wydaje się być ponadto Grzegorz Krychowiak, a Przemysławowi Frankowskiemu na razie wychodzą na dobre przenosiny do RC Lens. Przypomniał o sobie wielki nieobecny Euro 2020, Krzysztof Piątek. Zdobył bramkę w sobotnim meczu Herthy Berlin z Freiburgiem.

Formę, po nieudanym początku sezonu, odzyskuje również Wojciech Szczęsny, choć akurat w pierwszym z meczów (9.10 z San Marino w Warszawie) między słupkami stanie żegnający się z reprezentacją Łukasz Fabiański.

Lista powołanych, bramkarze: Bartłomiej Drągowski (Fiorentina), Łukasz Fabiański (West Ham United), Łukasz Skorupski (Bologna), Wojciech Szczęsny (Juventus); **obrońcy:** Jan Bednarek (Southampton), Bartosz Bereszyński (Sampdoria), Paweł Dawidowicz (Hellas Verona), Kamil Glik (Benevento), Robert Gumny (Augsburg), Michał Helik (Barnsley), Tomasz Kędziora (Dynamo Kijów), Tymoteusz Puchacz (Union Berlin), Maciej Rybus (Łokomotiw Moskwa); **pomocnicy:** Przemysław Frankowski (RC Lens), Kamil Jóźwiak (Derby County), Mateusz Klich (Leeds United), Kacper Kozłowski (Pogoń Szczecin), Grzegorz Krychowiak (FK Krasnodar), Karol Linetty (Torino), Jakub Moder (Brighton & Hove Albion), Przemysław Płacheta (Norwich City), Damian Szymański (AEK Ateny), Nicola Zalewski (AS Roma), Piotr Zieliński (SSC Napoli); **napastnicy:** Adam Buksa (New England Revolution), Robert Lewandowski (Bayern Monachium), Krzysztof Piątek (Hertha BSC), Karol Świderski (PAOK). ©℗
HUBERT ZDANKIEWICZ

eprasa.pl 7344864245

„Głos” tzw. Państwa Islamskiego stanie przed amerykańskim sądem

Terroryzm

Kazimierz Sikorski
redakcja@polskatimes.pl

Przez lata jego głos stojący za propagandą tzw. Państwa Islamskiego (ISIS) był tajemnicą. Teraz Kanadyjczykowi postawiono zarzuty karne.

Kanadyjczyk, który według śledczych USA stoi za anglojęzycznymi filmami propagandowymi dla Państwa Islamskiego, został przywieziony do Wirginii i tam będzie sądzony. 38-letni Mohammed Khalifa został pojmany przez siły kurdyjskie w Syrii w 2019. Był wtedy w ISIS od sześciu lat. Zaczynał jako bojownik, potem tłumaczył i rozpowszechniał propagandę w języku angielskim.

W końcu był szefem medialnym ISIS, nagrywał wideo, wypowiedzi audio, prowadził magazyn internetowy. Zdaniem prokuratorów, Khalifa zrobił wiele filmów rekrutacyjnych do ISIS, w tym dwa mające zwabić do ISIS ludzi z Zachodu.Inne pokazywały egzekucje, w tym więźniów, którzy zostali zmuszeni do kopania grobów, oraz spalenie żywcem jordańskiego pilota.

Khalifa, który urodził się w Arabii Saudyjskiej, był też odpowiedzialny za tłumaczenie materiałów z arabskiego na angielski. Jest oskarżony o wspieranie organizacji terrorystycznej. Jeśli zostanie uznany winnym, grozi mu dożywocie.

W czasie, gdy ukazały się przerażające filmy ISIS, władze amerykańskie nie miały pojęcia, kim jest narrator; FBI szukało tajemniczego osobnika od 2015 roku. Po schwytaniu Khalifa ten przedstawił się jako tajemniczy propagandysta. W wywiadzie dla Canadian Broadcasting Corp. wyznał: Prowadziłem normalne życie w Kanadzie, radziłem sobie dobrze i zrezygnowałem z tego.

Według CBC był on specjalistą od technologii informatycznych w Toronto, kiedy dołączył do Państwa Islamskiego. Mówił, że zradykalizował się pod wypływem filmów propagandowych, w których wypowiadał się m.in. Anwar al-Awlaki, obywatel USA, który dołączył do Al-Kaidy i zginął w ataku dronów USA w Jemenie w 2011 roku.

Amarnath Amarasingam, kanadyjski badacz ekstremizmu, jako pierwszy zidentyfikował Khalifę jako głos brutalnych filmów ISIS. ©℗

Eksperymentalna pastylka na COVID zmniejsza liczbę zgonów

Kazimierz Sikorski
redakcja@polskatimes.pl

Medycyna

Producent leków firma Merck zapowiada wypuszczenie na rynek pigułki, która będzie skuteczną bronią w walce z pandemią. Firma Merck ogłosiła, że jej eksperymentalna pigułka dla chorych na COVID-19 zmniejszyła liczbę hospitalizacji i zgonów o połowę.

FOT. KAROLINA MISZTAL

Świat coraz lepiej radzi sobie w walce z pandemią. Do wielu szczepionek dołączy niebawem pastylka na koronawirusa

Jeśli organy regulacyjne wyrażą zgodę, byłaby to pierwsza pigułka do leczenia chorych z COVID-19. Zyskalibyśmy nową i łatwą w użyciu broń do walki z zarazą obok szczepionek.

Producent leków Merck ma zwrócić się do urzędników służby zdrowia w USA i innych krajów o zezwolenie na stosowanie jego preparatu. Decyzja amerykańskiej Agencji ds. Żywności i Leków (FDA) może zapaść w ciągu kilku tygodni. Wszystkie inne metody leczenia COVID-19 dopuszczone w USA to szczepionki. Podawanie pigułek odciążyłoby szpitale i mogłoby pomóc w ograniczeniu epidemii w biedniejszych krajach.

Pozwoliłoby to leczyć więcej osób i znacznie szybciej i, jak wierzymy, taniej - mówił dr William Schaffner, ekspert ds. chorób zakaźnych na Vanderbilt University, który nie był zaangażowany w badania.

Merck i jego partner Ridgeback Biotherapeutics podali, że wstępne wyniki badań wykazały, iż pacjenci, którzy otrzymali lek, molnupirawir, w ciągu pięciu dni od pojawienia się objawów COVID-19 dwukrotnie rzadziej trafiali do szpitali i umierali niż ci, którym podano pigułkę obojętną. Badaniem objęto 775 dorosłych osób z łagodnym do umiarkowanego przebiegu COVID-19, które uznano za zagrożone z powodu ich otyłości, cukrzycy lub chorób serca. Wśród pacjentów przyjmujących molnupirawir 7,3% było hospitalizowanych lub zmarło pod koniec 30 dni, w porównaniu z 14,1% otrzymujących pigułkę obojętną. Według Mercka po tym okresie nie było zgonów wśród osób, które dostały lek.

Skutki uboczne wystąpiły w obu grupach uczestniczących w badaniu, ale były one nieco częstsze wśród osób, które otrzymały pigułkę obojętną. Wyniki badań wykazały, że lek nie pomagał pacjentom, którzy byli już hospitalizowani z ciężkimi objawami choroby. Nie jest to zaskakujące, bo leki przeciwwirusowe są skuteczniejsze, gdy są stosowane, nim wirus się pojawi u człowieka.

Mimo pojawienia się informacji o możliwej pastylce na COVID eksperci podkreślają znaczenie szczepionek w kontrolowaniu pandemii, bo pomagają one zapobiegać jej rozprzestrzenianiu się, a także zmniejszają nasilenie choroby u osób, które zostały zarażone. Koordynator ds. COVID w Białym Domu Jeff Zients mówi, że szczepienia pozostaną główną strategią w zakresie kontrolowania pandemii. Chcemy zapobiegać infekcjom, a nie tylko czekać, aby je leczyć, gdy się pojawią.

Dr Anthony Fauci, rządowy autorytet w dziedzinie chorób zakaźnych, nazwał wyniki Merck „bardzo dobrą wiadomością”. Firma badała swój lek tylko u osób, które nie zostały zaszczepione. Jednak FDA może rozważyć dopuszczenie go do szerszego stosowania u zaszczepionych pacjentów, u których występują objawy COVID-19.

NOWE LEKI

PRZECIWWIRUSOWE LEKI SĄ JUŻ W UŻYCIU

USA zatwierdziły jeden lek przeciwwirusowy, remdesivir, na COVID-19 i zezwoliły na awaryjne zastosowanie trzech terapii przeciwciałami, które pomagają układowi odpornościowemu. Ale te leki są drogie i muszą być podawane dożylnie, a ich zapasy wyczerpały się przez Deltę. Wykazano, że leki oparte na przeciwciałach zmniejszają liczbę hospitalizacji i zgonów o około 70%, gdy są podawane pacjentom wysokiego ryzyka, o około 20 punktów procentowych więcej niż pigułka Mercka.

INFORMATOR MEDYCZNY
Jeżeli chcecie Państwo umieścić ogłoszenie:
Zadzwońcie: 12 688-84-40
Wysyłajcie maile:
reklama.krakow@polskapress.pl

REKLAMA 0010284503
GABINET ORTOPEDYCZNO-URAZOWY
prof. dr hab. n. med.
Daniel Zarzycki
Kraków, ul. Masarska 7/II
tel. 12 422 69 43, 12 411 54 88
Zakopane, ul. Jagiellońska 34
tel. 668 690 415, wtorek 15.30 - 17.00

REKLAMA 0010001241
GABINET ORTOPEDYCZNO-URAZOWY
dr med. Antoni Widawski
● KONSULTACJE ● ZABIEGI OPERACYJNE
Poniedziałek 9.00-18.00
czwartek 14.00-19.00
Kraków, ul. Krowoderska 17
Rejestracja tel.
12 307-44-44

REKLAMA 009973355
COR-MED
www.cor-med.com
CENTRUM CHORÓB SERCA
PEŁNA DIAGNOSTYKA
KONSULTACJE ORDYNATORÓW, PROFESORÓW I DOCENTÓW
♦ Echo serca i naczyń (Doppler kolor)
♦ EKG ♦ EKG wysiłkowe ♦ Holter ♦ Holter ciśnieniowy
Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 118
Rejestracja tel. (11–18)
012 636 44 22

REKLAMA 0010282833
Specjalistyczne Centrum Diagnostyczno-Zabiegowe
MEDICINA
TÜV SÜD ISO 9001
❖ SZEROKI ZAKRES BADAŃ I KONSULTACJI SPECJALISTYCZNYCH
❖ ZABIEGI OPERACYJNE Z POBYTEM W WARUNKACH SZPITALNYCH
❖ ENDOSKOPIA PRZEWODU POKARMOWEGO
❖ MAMMOGRAFIA, RTG, USG
❖ MEDYCYNA PRACY
ul. BARSKA 12
12 266 96 65
12 266 50 62
ul. GRZEGÓRZECKA 67C
12 345 70 01 do 05
800 909 400
ul. ROGOZIŃSKIEGO 5
12 417 35 44
12 417 33 11

REKLAMA 0010273514
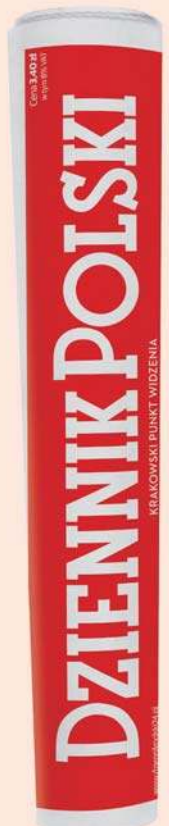

Zamawiasz prenumeratę do firmy lub urzędu?
Mamy dla Ciebie specjalną ofertę prenumeraty w wersji papierowej lub cyfrowej!

Zadzwoń lub napisz do nas, przygotujemy dla Ciebie ofertę przystosowaną do Twoich potrzeb.
tel. 22 230 25 03 | e-mail: bok.prenumerata@polskapress.pl

eprasa.pl 7344864245

Pandemia nauczyła wszystkich oszczędzania na wielką skalę

Zbigniew Biskupski
z.biskupski@polskatimes.pl

Budżet domowy

Mało znanym pozytywnym skutkiem pandemii jest bezprecedensowy wzrost zainteresowania Polaków odkładaniem pieniędzy. Choć nie zaliczamy się do zbyt zamożnych społeczeństw, a na dodatek cierpimy wskutek wysokiej inflacji, obecnie choć niewielkie kwoty odkłada ośmiu na dziesięciu Polaków.

FOT. MACIEJ JEŻOREK

Szczególnie rodzicom pandemia uświadomiła, że ich finanse nie są na tyle bezpieczne, by mogli żyć bez stresu

Według danych zebranych przez Intrum, 8 na 10 osób w naszym kraju stara się oszczędzać każdego miesiąca. Co więcej 12 proc. pytanych przyznaje, że w porównaniu z okresem sprzed pandemii, obecnie oszczędza jeszcze więcej pieniędzy. Podobne wnioski płyną z analiz BIG InfoMonitor – blisko 1/5 (19 proc.) ankietowanych deklaruje, że dopiero pandemia uświadomiła im, jak ważna jest to sprawa, więc aktywnie działają w tym kierunku. Nie chodzi jednak tylko o odkładanie gotówki „do skarpety". Kryzys wywołany pandemią sprawił, że w ogóle staliśmy się bardziej rozsądni w kwestii finansów. Długo zastanawiamy się przed podjęciem decyzji o zaciągnięciu kolejnego kredytu, kupujemy mniej, co deklaruje blisko 70 proc. konsumentów, i bardziej świadomie.

Pandemia obniżyła dochody 45 proc. konsumentów w naszym kraju. Czy w takiej sytuacji, gdy blisko co druga osoba ma mniej pieniędzy w portfelu, oszczędzanie w ogóle jest możliwe? Jak przekonuje Katarzyna Kulka, ekspert Intrum, nie tylko jest możliwe, ale nawet staje się obecnie koniecznością.

– W takiej sytuacji jak pandemia ważniejszy niż to, ile oszczędzamy, staje się fakt, że mimo niesprzyjającej rzeczywistości, staramy się oszczędzać regularnie. Oszczędzanie, szczególnie w kryzysie, jest nie lada wyczynem, dlatego warto pochwalić polskich konsumentów za taką postawę. Można śmiało stwierdzić, że wiele osób w czasie ostatnich kilkunastu miesięcy wykształciło w sobie nawyk oszczędzania. To ważna umiejętność, bo koronakryzys jeszcze nie minął i niestety dla niektórych konsumentów dopiero przyjdzie moment, w którym będą musieli zacisnąć pasa – stwierdza Katarzyna Kulka.

A jeżeli dotychczas mieliśmy „szczęście" i pandemia nie wpłynęła na stan domowej kasy, to staramy się oszczędzać jak najwięcej. 12 proc. respondentów badania Intrum przyznało, że w porównaniu z okresem sprzed wybuchu koronakryzysu, obecnie odkłada więcej pieniędzy. 6 na 10 osób z tej grupy deklaruje, że w ten sposób chce zapewnić sobie większe bezpieczeństwo finansowe na wypadek zmniejszenia dochodów w wyniku kolejnych fal pandemii. 46 proc. odkłada „nadwyżkę" gotówki, która pojawiła się w wyniku braku możliwości wydawania pieniędzy na jedzenie i rozrywkę na mieście z powodu obostrzeń.

Jak dokładnie wygląda nasza lista priorytetów, na jakie cele oszczędzamy najczęściej i najchętniej? Na pierwszych miejscach tej listy znalazły się niespodziewane wydatki – 79 proc. i „ubezpieczenie się" na wypadek utraty pracy lub innego źródła dochodu – 53 proc.

Co istotne, u polskich konsumentów w parze z chęcią oszczędzania na „gorsze" czasy idzie zauważalna rezerwa do pożyczana pieniędzy w obecnej, niepewnej rzeczywistości. Trzy na cztery osoby (76 proc.) pytane przez Intrum deklarują, że nie chcą pożyczać pieniędzy na duże wydatki, póki nie będą mieć pewności, że kryzys związany z pandemią Covid-19 się skończył. Taki sam odsetek badanych przyznał, że teraz bardziej ostrożnie podchodzi do zaciągania długów, mimo że obecnie stopy procentowe są niskie.

Taka postawa nie wynika tylko z roztropności, ale również z obawy o przyszłość, bo nie da się ukryć, że pandemia wpędziła w problemy finansowe część konsumentów w naszym kraju. Blisko 60 proc. rodziców twierdzi, że są teraz bardziej zaniepokojeni o swój dobrobyt finansowy, niż w jakimś innym momencie swojego życia. Te obawy podziela 54 proc. konsumentów, którzy nie są rodzicami.

Zapotrzebowanie na nowe kompetencje na rynku pracy

Praca

Maciej Badowski
maciej.badowski@polskapress.pl

Cyfryzacja stwarza szanse, ale też zagrożenia dla osób wchodzących na rynek pracy. Badani w wieku 18-24 uważają, że mają za słabe kompetencje cyfrowe.

- Rynek pracy ewoluuje, m.in. pod wpływem automatyzacji, co rodzi potrzebę nowych kompetencji cyfrowych - tłumaczy w rozmowie z Agencją Informacyjną Polska Press Aleksandra Skwarska, PR Grupa Pracuj.

Jak wskazuje ekspertka, studenci i absolwenci to w zdecydowanej większości przedstawiciele generacji Z, która dorasta wraz z rozwojem technologii. Wydaje się naturalne, że świetnie odnajdują się w pracy w stopniowo „cyfryzującym" się otoczeniu zawodowym. - Przedstawiciele generacji Z mogą stać się pionierami nowo powstających zawodów, których wzrost przyspieszył w ostatnich latach - mówi.

Rozwój technologii rodzi nowe zawody, oparte na kompetencjach cyfrowych i kreatywności. Według badań Pracuj.pl generacja Z najczęściej ze wszystkich pokoleń korzysta w pracy z rozwiązań cyfrowych - 91 proc. sięga po smartfony, 85 proc. po aplikacje mobilne, a 71 proc. - po oprogramowanie w chmurze.

- Jednocześnie jednak 47 proc. reprezentantów generacji Z badanych przez Pracuj.pl obawia się, że mają zbyt słabe kompetencje cyfrowe, które odbiją się negatywnie na dalszym przebiegu ich karier. Dlatego młodzi często podkreślają, że chcieliby, by studia łączyły teoretyczną wiedzę z praktyką, nauką kompetencji cyfrowych, kreatywności i krytycznego myślenia - wylicza Skwarska.

Nasz kraj ma już dawno za sobą największy boom edukacyjny w szkołach wyższych. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w ciągu nieco ponad dekady liczba studentów na polskich uczelniach spadła o 34 proc. - z 1,84 mln w roku akademickim 2010/2011 do 1,22 mln w 2020/2021. Jeszcze większą różnicę widać było w przypadku absolwentów - w ostatnich 10 latach ich liczba spadła o 41 proc.

Mimo obserwowanych spadków studenci stanowią wciąż bardzo ważną grupę osób wchodzących na rynek pracy. Ponad połowa ankietowanych studentów i absolwentów twierdzi, że młode osoby mają dziś więcej możliwości rozwoju kariery niż ludzie będący na tym samym etapie życia 10 lat temu.

Obecni studenci i absolwenci coraz częściej dostrzegają potrzebę bardziej praktycznej edukacji, dopasowanej do nowych okoliczności. Na rynku pojawiają się nowe zawody, wymagające kompetencji cyfrowych i miękkich, w których młode talenty mają szansę stać się pionierami.

WAŻNE DLA MAŁEGO BIZNESU

Biznes

Klienci wracają do sklepów

Badania przeprowadzone na zlecenie Cushman & Wakefield w czerwcu 2021 r. potwierdzają, że klienci nie chcą rezygnować z zakupów stacjonarnych w centrach i parkach handlowych, natomiast ich preferencje uległy pewnym zmianom. Średnio 50-60 proc. ankietowanych deklaruje, że obecnie pomimo pandemii częstotliwość ich wizyt w poszczególnych rodzajach obiektów handlowych pozostanie taka sama, jak wcześniej. Najważniejszym elementem oferty dodatkowej, poza zakupami, z punktu widzenia klienta, są wszelkiego rodzaju lokale gastronomiczne, kawiarnie, lodziarnie, cukiernie i restauracje. W wyniku pandemii częstotliwość korzystania z tego typu oferty tylko nieznacznie spadła. Kolejnym elementem są kina, natomiast strefa do pracy i kluby fitness w centrach handlowych to elementy oferty, z których klienci korzystają najrzadziej. Brak możliwości robienia zakupów w swoich ulubionych sklepach, brak możliwości korzystania z oferty gastronomicznej i spędzania wolnego czasu oraz spotykania się ze znajomymi, czy brak możliwości uczęszczania do kina, to tylko kilka najczęściej wymienianych przez respondentów niedogodności związanych z ograniczeniami w obiektach handlowych, spowodowanymi pandemią. Ponad połowa ankietowanych odczuwała ograniczenia w handlu jako uciążliwe. Wśród respondentów odwiedzających centra głównym powodem wizyty była możliwość przymierzenia i obejrzenia kupowanych produktów. Liczyli także na promocje cenowe.

Praca

Coraz większe braki kadrowe

- Budownictwo, zaraz po handlu, to jedna z najbardziej obciążonych długami branż w polskiej gospodarce. Łączne zadłużenie firm z sektora budowlanego wynosi już blisko 1,8 mld zł, z czego połowę tej kwoty stanowią długi jednoosobowych działalności gospodarczych. - Aby zrozumieć sytuację najmniejszych firm w budownictwie, należy uświadomić sobie, jak bardzo rozwarstwiony jest to rynek - komentuje Adam Łącki, prezes Zarządu Krajowego Rejestru Długów. Wyraźne pogorszenie sytuacji finansowej w pandemii notuje segment robót specjalistycznych, czyli firm zajmujących się rozbiórką i przygotowaniem terenu pod budowę, wykonywaniem instalacji czy prac wykończeniowych. Tu od marca ubiegłego roku zadłużenie wzrosło o 12 proc. - wynika z danych Krajowego Rejestru Długów. W odróżnieniu od innych sektorów gospodarki, budownictwo nie zostało bezpośrednio dotknięte obostrzeniami. Pośrednio odczuło jednak skutki spowolnienia gospodarczego. Odzwierciedleniem gorszej kondycji finansowej kontrahentów było wstrzymywanie przez nich bądź opóźnianie zapłaty dla wykonawców i podwykonawców. Zdaniem analityków, rok 2021 może być dla budownictwa jeszcze trudniejszy niż poprzedni. Trwająca pandemia, spowolnienie inwestycyjne, brak rąk do pracy, wzrost kosztów budowy, jak również brak surowców i podzespołów - będą dla branży prawdziwym torem przeszkód.

NOWOŚCI W FINANSACH OSOBISTYCH

Inwestowanie

Fundusze zamiast lokat

Polacy wciąż boją się inwestować oszczędności. Gdy lokaty przestały być w ogóle opłacalne, niektórzy oszczędzają poprzez obligacje skarbowe, a odważniejsi – korzystając z funduszy inwestycyjnych. Robią to jednak nieśmiało, bo, jak przyznają, brak im dostatecznej wiedzy. Wysoki lub bardzo wysoki poziom wiedzy na temat funduszy inwestycyjnych deklaruje jedynie 8 proc. Polaków, natomiast aż 56 proc. przyznaje, że ich poziom wiedzy jest niski albo bardzo niski. Znikoma wiedza ekonomiczna sprawia, że obiektywny wybór źródeł informacji jest praktycznie niemożliwy. Osoby zainteresowane inwestowaniem najchętniej sięgają do internetu - wynika z badania przeprowadzonego na zlecenie Izby Zarządzających Funduszami i Aktywami (IZFiA). Strony zawierające informacje o funduszach można podzielić na takie, które należą do podmiotów sprzedających jednostki funduszy inwestycyjnych, oraz takie, które uznawane są za niezależne (nie prowadzą sprzedaży). Dla większości badanych nie miało to znaczenia, z jakiego typu źródła korzystają. Są jednak tacy, którzy preferują niezależne strony internetowe. Uważają, że te cechują się większym obiektywizmem. Korzystanie z niezależnych stron pozwala wyzbyć się obawy, że jest się poddawanym zabiegom marketingowym i perswazyjnym, które mają przekonać tylko do jednego typu produktu. Co ciekawe, respondenci przyznali, że zakres informacji odnośnie funduszy dostępny na stronach banków jest znacznie bardziej przystępny niż wiedza pochodząca z niezależnych źródeł. Zazwyczaj informacje na stronach bankowych są zwięzłe i bardziej zrozumiałe.

Płatności

Za e-zakupy przelewem

Podczas zakupów online, spośród różnych dostępnych form płatności, internauci niezmiennie najchętniej wybierają szybki przelew przez serwis płatności (70 proc. kupujących). Płatności mobilne, np. Blik, znalazły się na drugim miejscu pod względem popularności z wynikiem 48 proc., a za nimi przelewy tradycyjne (42 proc.). W ostatnim roku na popularności zyskały także płatności kartą płatniczą (41 proc.), których używano równie często jak płatności gotówką przy odbiorze zamówienia (tzw. wysyłka za pobraniem). Marka PayU jest liderem pod względem korzystania z serwisów płatności przez osoby dokonujące zakupów online i korzystających z takiej formy płacenia za zakupy. System płatności PayU wybiera najczęściej aż 46 proc. e-konsumentów. W ciągu ostatnich kilkunastu miesięcy e-commerce w Polsce nabrał niespotykanego wcześniej rozpędu. Wartość transakcji w kanale online w 2020 roku stanowiła aż 14 proc. całej sprzedaży detalicznej w kraju. Z roku na rok zwiększa się też liczba Polaków kupujących przez internet – z najnowszego raportu Gemiusa wynika, że obecnie 77 proc. internautów w Polsce, czyli ponad 22 miliony osób, choć raz dokonało zakupu online (w 2020 r. – 73 proc., w 2019 r. – 62 proc.).

eprasa.pl 7344864245

Firmy zmieniają przestrzeń biurową, aby zachęcić pracowników do powrotu

Pandemia stała się dla wielu pracodawców impulsem do reorganizacji sal konferencyjnych

Praca zdalna

Anna Bartosiewicz
anna.bartosiewicz@polskapress.pl

Większość pracodawców nie ma pomysłu na to, jak zachęcić nas do powrotu do biur. Pandemia zmieniła nasze podejście do pracy, a pracownicy umysłowi przekonali się, że mogą przejść na pracę hybrydową lub wywiązywać się ze swoich obowiązków z domu. Oczekują czegoś w zamian za powrót do pracy stacjonarnej.

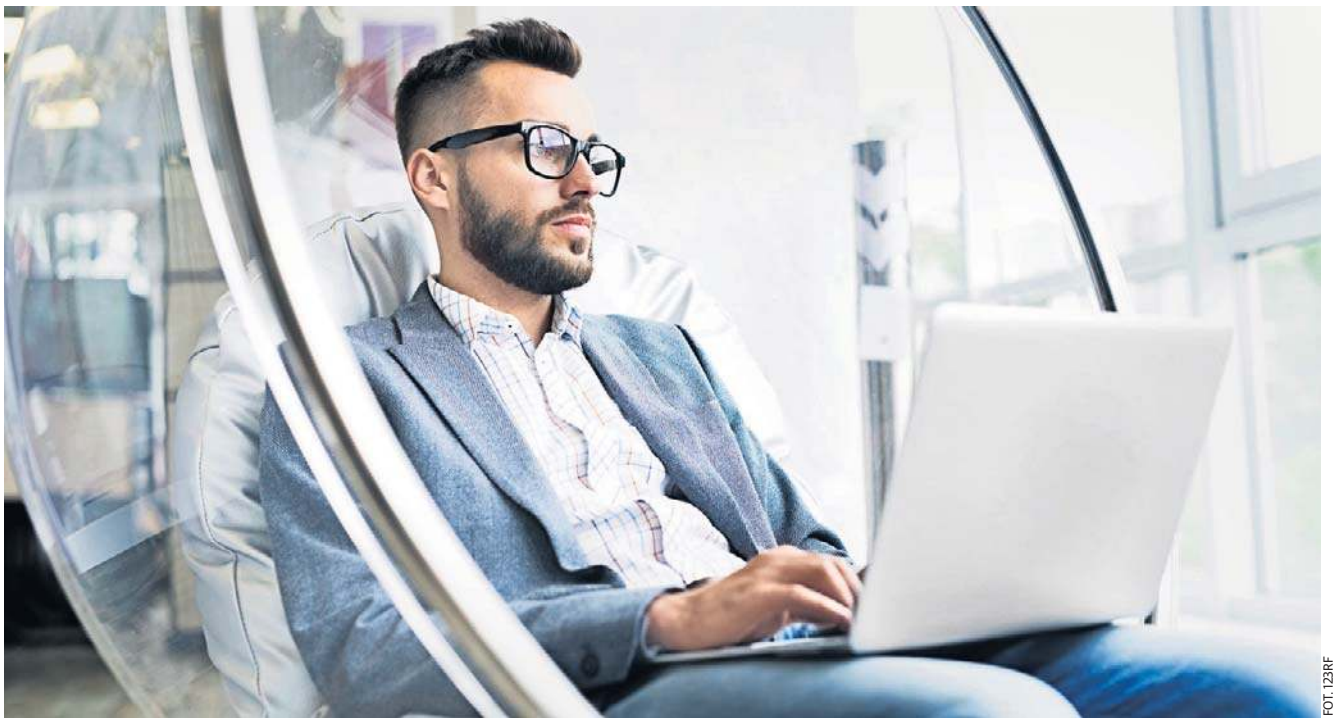

FOT. 123RF

Co druga firma nie przygotowała żadnego planu motywacyjnego, który skłoniłby pracowników do pracy stacjonarnej

Firma Cushman & Wakefield sprawdziła, jakie zachęty stosują jej klienci, aby przekonać pracowników do pracy stacjonarnej. Można dyskutować nad ich atrakcyjnością. Co piąty badany (21 proc.) zadeklarował zarządzanie zmianą i kampanię informacyjną, niemal drugie tyle (19 proc.) zmieniło aranżację biura, co dziesiąta firma (11 proc.) zaoferowała możliwość korzystania z dodatkowych miejsc parkingowych, a drugie tyle (11 proc.) przygotowało jednorazowy event, aby zwiększyć frekwencję w biurze.

Firmy często nie mają pomysłu na powrót do biur

Według Aleksandry Tomaszewskiej, HR Managerki w Cushman & Wakefield, najważniejsze jest jednak uświadomienie pracownikom, jakie korzyści odniosą z przychodzenia do biura oraz stworzenie przyjaznej dla nich przestrzeni. Ekspertka podpowiada, że niektóre firmy zapraszają na firmowe śniadania, inne organizują projekty angażujące zespół we wspólne działanie. Kolejnym rozwiązaniem, jakie rekomenduje, jest stworzenie grupy ambasadorów promujących wybrany model pracy i pomagających w komunikacji z kadrą zarządzającą.

Po zmianie Kodeksu pracy pracodawcy będą musieli ponosić dodatkowe koszty związane z przejściem na pracę zdalną

Ponad połowa pracodawców (52 proc.) nie przygotowała żadnych planów, mających zachęcić pracowników do powrotu do siedziby firmy, ale niektórzy pracodawcy podeszli poważnie do tematu. Jedno przedsiębiorstwo na 50 (2 proc.) zaproponowało zachęty finansowe dla osób z największą frekwencją w biurze, a drugie tyle zapewniło na miejscu rodzicom opiekę nad dziećmi.

Praca w biurze może być bardziej komfortowa

Pracodawcy mają także inne plany, które mogą spodobać się pracownikom. Przede wszystkim dzięki pandemii co piąta firma zdecydowała się na wdrożenie aplikacji do zarządzania biurem, która ułatwia takie czynności jak rezerwacja sal konferencyjnych, biurek czy miejsc parkingowych. Po 14 proc. respondentów zapowiedziało zwiększenie liczby małych salek lub budek do spotkań i wideokonferencji, jak też rozgęszczenie stanowisk pracy, a 4 proc. badanych postawiło na powiększenie stref socjalnych. Jak przypomina Dominika Kowalska, Associate Director w Cushman & Wakefield, spotkania twarzą w twarz (1 na 1) oraz te liczące do 4 osób cieszą się największą popularnością w biurach.

Dla części pracodawców pandemia stała się jednak bodźcem do negatywnych działań służących oszczędnościom: redukcji zajmowanej przestrzeni biurowej (14 proc.), ograniczenia stanowisk pracy (11 proc.), rezygnacji z części dużych salek konferencyjnych (5 proc.) i zmniejszenia powierzchni stref socjalnych (4 procent).

Pracodawca dopłaci do pracy zdalnej

Dla firm, które nie zrezygnowały z najmu powierzchni biurowej ani jej nie ograniczyły, praca zdalna może generować koszty – uważają eksperci Business Centre Club (BCC). Jak przypominają, projekt ustawy o zmianie Kodeksu pracy, nad którym nadal toczą się prace, zakłada, że pracodawca będzie musiał pokryć: opłaty związane z instalacją, serwisem, eksploatacją i konserwacją narzędzi pracy, w tym urządzeń technicznych niezbędnych do wykonywania pracy zdalnej, oraz koszty energii elektrycznej i dostępu do łączy telekomunikacyjnych potrzebnych do pracy. Do tego dojdą inne koszty związane bezpośrednio z home office, jeżeli zostaną one uwzględnione w: porozumieniu zawartym ze związkami zawodowymi, regulaminie określającym zasady pracy zdalnej, w poleceniu pracodawcy dotyczącym wykonywania obowiązków z domu lub porozumieniu między pracodawcą a pracownikiem.

Jeżeli pracownik będzie korzystał z własnych materiałów i narzędzi pracy (w tym urządzeń technicznych, niezbędnych do wykonywania pracy zdalnej), ma mu przysługiwać ekwiwalent pieniężny, którego kwotę należy ustalić z pracodawcą. Ekwiwalent będzie można zastąpić ryczałtem, którego wysokość powinna odpowiadać szacowanej kwocie kosztów ponoszonych na home office. Pracodawcy nie będą mogli dowolnie ustalać wartości dopłat. Strony muszą uwzględnić: normy zużycia materiałów i narzędzi pracy (w tym urządzeń technicznych) oraz ich udokumentowane ceny rynkowe, ilość zużytego przez pracownika materiału (w tym jego ceny rynkowe), jak też normy zużycia energii elektrycznej, koszty telefonu i internetu. Zgodnie z projektem ustawy pracownicy i pracodawcy będą mogli umówić się także na zwrot innych, poniesionych w związku z pracą zdalną kosztów.

Drobne

Jak zamieścić ogłoszenie drobne? Telefonicznie: 508 26 26 84, 502 499 296, 797 607 880
Przez internet: www.ogloszenia.polskapress.pl E-mail: aneta.jagus@polskapress.pl i grazyna.babicz@polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń: Kraków, Zabłocie 43a

Nauka

KOREPETYCJE

MATEMATYKA. 519-128-182.

Praca

ZATRUDNIĘ

DO sprzedaży obwarzanków przyjmę. Tel. 696-300-005.

FIRMA poszukuje pracowników do utrzymania terenów zewnętrznych na terenie Nowej Huty. Mile widziane prawo jazdy kategorii B lub T oraz doświadczenie z obsługi ciągników. Kontakt: 664-163-783 w godz. od 8.00 do 14.00.

FIRMA sprzątająca poszukuje pracowników do utrzymania czystości zakładu produkcyjnego w Nowej Hucie. Praca na pełny etat, w systemie zmianowym. Kontakt: 664-163-783 w godz. od 8.00 do 14.00.

FIRMA z wieloletnim doświadczeniem w branży budowlanej poszukuje cieśli i murarzy - brygady lub samodzielnych pracowników. Oferujemy : długoterminowe zatrudnienie, umowa o pracę, atrakcyjne zarobki. Wymagania : samodzielni pracownicy z doświadczeniem w branży Prace na terenie Krakowa i południa polski, Kontakt Witold Zięba 787 977 899 ; Dariusz Raczyński 602 349 549

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, znajomość języka niemieckiego komunikatywna, 790-480-590

KRAWCOWĄ zatrudni solidna szwalnia. / może być emerytka /. tel. 535-878-770

MONTERÓW płyt G-K, posadkarzy, malarzy oraz pomocników budowlanych zatrudni firma budowlana. Tel. 724-300-590.

NIEMCY-KWIATY 95 757 97 57, 95 757 09 90

NIEMIECKA firma zatrudni w Niemczech na umowę o pracę, kobiety i mężczyzn do pakowania. Nie wymagamy doświadczenia ani języka niemieckiego. T:574-557-992, 574-486-960; 537-755-083.

OCHRONA lub SPRZĄTANIE (z orzeczeniem), UoP 3010zł. Niepołomice tel. 784-074-035

OCHRONA lub SPRZĄTANIE z gr. niepełnosprawności, UoP 3010zł. Kraków tel. 784-074-035

OPIEKUNKI do Niemiec okazja ! do 1800 euro/mies. 730 49 77 71

PRACA dla Opiekunów osób starszych w POLSCE z zamieszkaniem u podopiecznego. Wymagane doświadczenie w opiece. Promedica24 Tel 514 781 072

PRZYJMĘ mechanika samochodowego Kraków. Tel. 12 4114002

SPRZEDAWCĘ na stragan pamiątki (emeryta, rencistę, studenta) 608-411-800.

ZATRUDNIMY do OCHRONY z gr. niepełnosprawności, UoP 3010zł. Chrzanów, tel. 784-074-035

ZATRUDNIMY do OCHRONY z gr. niepełnosprawności, UoP 3010zł. Miechów, tel. 784-074-035

ZATRUDNIMY do OCHRONY z gr. niepełnosprawności, UoP 3010zł. Skawina, tel. 784-074-035

eprasa.pl 7344864245

Z ŻYCIA GWIAZD

TO NIE PLOTKA!

Sandra Kubicka jest zakochana

Kilka dni temu gruchnęła wiadomość, że Aleksander Milwiw-Baron z zespołu Afromental spotyka się popularną modelką. To już nie plotka - Kubicka potwierdziła swój związek w rozmowie z Pudelkiem. - Jestem zakochana na maksa - wyznała bez ogródek. Na razie nie chce zdradzać więcej szczegółów. - Chcę się nacieszyć naszą prywatnością, jak najdłużej mogę. Uchyla jednak rąbka tajemnicy. - My mieszkamy razem praktycznie - dodaje w serwisie.

FOT. SYLWIA DĄBROWA

CELEBRYCI

FOT. SYLWIA DĄBROWA

Marcelina Zawadzka składa życzenia

Prezenterka jest w związku z niemieckim biznesmenem Maksem Gloecknerem. Z okazji niedawnego Dnia Chłopaka złożyła mu życzenia na Instagramie. „Wszystkiego najlepszego z okazji Dnia Chłopaka. Dla tego jedynego, najważniejszego i ulubionego. Cieszę się, że spotkałam cię na mojej drodze". Gloeckner odpisał: „Spójrzcie, jakim jestem szczęśliwym facetem!".

Blanka Lipińska została skrzyczana

Popularna pisarka wróciła właśnie z bliskimi z wakacji na Malediwach. I od razu na lotnisku Chopina w Warszawie spotkała się z brakiem ogłady u pracownika Straży Granicznej. - Nie wiedzieliśmy, gdzie mamy iść, co mamy zrobić, a na pytanie pan po prostu rozdarł na nas gębę, bo inaczej się tego nie da powiedzieć. Jest mi przykro i jestem zawiedziona - wyznała na InstaStory.

WPADKA

FOT. MIKOŁAJ NOWACKI

Adam Ferency był nietrzeźwy

Znany aktor miał niedawno spotkanie ze swymi wielbicielami w domu kultury w Świdnicy. Niestety, okazało się, że odpowiada na pytania bez sensu. Organizatorzy przerwali spotkanie po pół godzinie.
Ferency wyjaśnił przyczynę swej niedyspozycji w Onecie: - Byłem nietrzeźwy. Bardzo tego żałuję. To był przypadek. Ta sytuacja nie powinna się zdarzyć. Ale tak się czasami zdarza.
(GZL)

TV HIT

SERIAL

48h. Zaginieni

NOWA TV 20:00
Co dzieje się, gdy bliska osoba ginie bez śladu? Wypadek? Ucieczka? Te wątpliwości wyjaśniagrupa operacyjna złożona z policjantów, psychologów i specjalistów kryminalistyki.

SERIAL

Chapelwaite

CANAL+ PREMIUM 21:45
Kapitan Boone osiedla się z dziećmi w Chapelwaite, ponurej jak krypta rezydencji przodków. Tajemnice Chapelwaite sprawiają, że życie Boone'a staje się piekłem na ziemi.

DOKUMENT

Zbudujmy to jeszcze raz!

PLANETE+ HD 22:00
Kontynuacja serii o najsłynniejszych budowlach świata z różnych epok. Patrząc na imponujące budowle, takie jak wieża Eiffla czy Empire State Building, trudno nie zadać sobie pytania: jak oni to zrobili?

ROZRYWKA

Przetrwać w epoce kamienia

BBC EARTH 23:00
Ośmioro śmiałków rozpoczyna wyprawę przez ostatnie dzikie tereny Europy. Przez miesiąc próbują żyć, jak ludzie z epoki kamienia i przetrwać jako plemię.

Krzyżówka nr 153

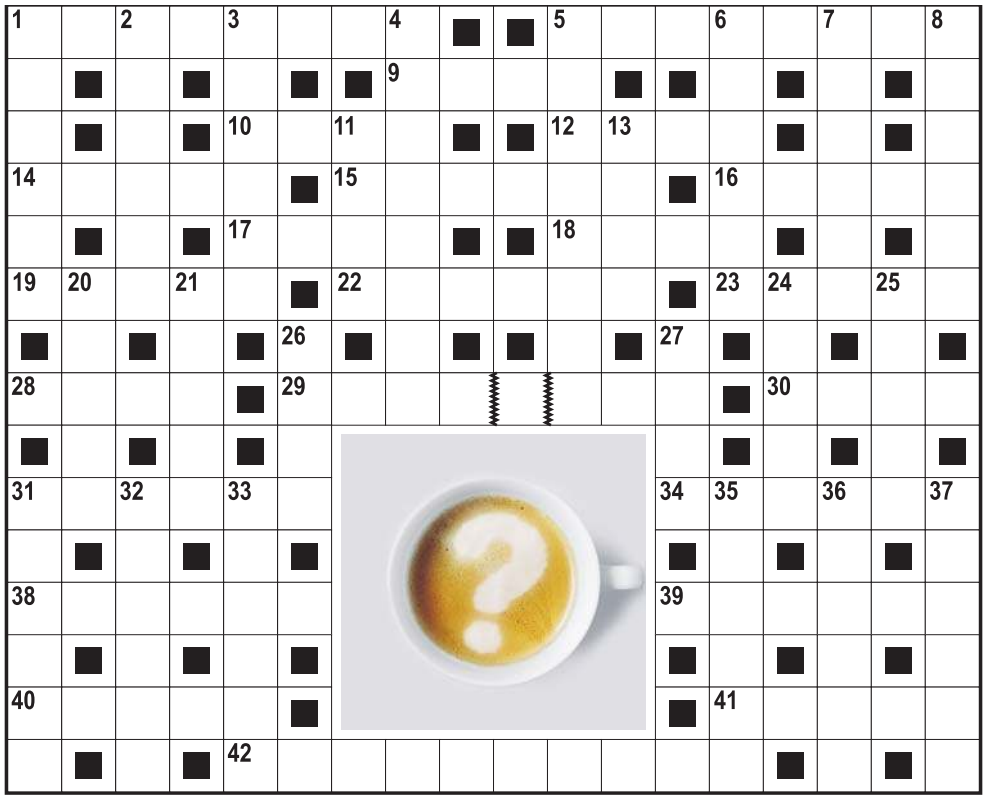

Poziomo:
1) historyczne pole bitwy w 1410 roku,
5) kolekcjonuje znaczki pocztowe,
9) drapieżny ssak morski lub harówka,
10) muszkieter z powieści Dumasa,
12) czapka francuskiego żołnierza,
14) ogół mieszkańców kraju,
15) odgłos kół jadącego pociągu,
16) zaloty Kmicica do Oleńki,
17) służy do wyrobu benzyny,
18) rasowy kot jak cenny dywan,
19) … i Kokosz, bohaterowie komiksów,
22) uczestnik świata wirtualnego,
23) słowna utarczka, sprzeczka,
28) drzewo liściaste, np. limak,
29) rodzice Kaina, Abla i Seta,
30) zastępowy lub drużynowy,
31) przejście pod murem, przekop,
34) dzianina na stroje gimnastyczne,
38) rząd krzeseł w kinie,
39) program komputerowy do pisania tekstów,
40) schabowy z ziemniakami i surówką,
41) trzeci dzień tygodnia,
42) swarliwość, warcholstwo, konfliktowość,

Pionowo:
1) duże metalowe naczynie,
2) system rządów w państwie,
3) kubeł na płyny z kabłąkiem,
4) dostarcza towar do dyskontu,
5) zimowa stolica Polski z Krupówkami,
6) jeden z proroków Starego Testamentu,
7) sypialnia pełna tajemnic,
8) potocznie o młodzieżowych żartach,
11) groźna choroba zakaźna,
13) dawny środek do narkozy,
20) zawiadomienie o nadejściu przesyłki pocztowej,
21) w przydrożnej kępie,
24) rolnicze narzędzie z zębami,
25) narzędzie rzeźbiarza,
26) demoniczna i uwodzicielska kobieta,
27) dobry, tynfa wart,
31) stałe stanowisko pracy,
32) zalega w tartaku,
33) tytuł komedii Nikołaja Gogola,
35) uczucie zadowolenia,
36) jon o ładunku dodatnim,
37) zakład obróbki drewna.

Rozwiązanie nr 152

P	A	R	A	P	E	T	■	W	■	S	U	P	E	R	A	T	A
O	■	A	■	I	■	U	L	I	C	A	■	O	■	E	■	U	■
T	O	B	O	G	A	N	■	N	■	M	A	S	Z	K	A	R	A
O	■	A	■	W	■	I	W	O	N	A	■	A	■	I	■	E	■
P	O	T	R	A	W	K	A	■	A	R	O	G	A	N	T	K	A
■	C	■	O	■	■	A	N	O	R	A	K	■	L	■	Ł	■	M
S	Z	C	Z	A	W	■	D	■	T	■	N	I	E	B	O	G	A
■	K	■	U	■	A	L	A	B	A	M	A	■	J	■	K	■	N
K	A	R	M	E	L							N	A	M	I	O	T
L	■	E	■	■	K							O	■	A	■	■	K
A	L	K	O	W	A							T	Y	C	Z	K	A
K	■	W	■	■	O							A	■	I	■	R	■
S	K	I	B	O	B							T	R	E	S	E	R
O	■	E	■	■	Y							K	■	R	■	M	■
N	E	M	O	■	T	R	Z	E	W	I	K	I	■	Z	O	L	A

MIGAWKI

FOT. LEGO/MATERIAŁY PRASOWE

Rekordzista Świata Guinnessa 2017 i zwycięzca Lego Masters France 2020, student uniwersytetu z Andory, David Aguilar pozuje z własną protezą ręki, wykonaną z klocków Lego. Teraz kończy studia z bioinżynierii i marzy o pracy na rzecz pomocy dzieciom, które tak jak on urodziły się bez ręki.

DZIENNIK POLSKI

DZIENNIK POLSKI
www.dziennikpolski24.pl

Redakcja:
30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A
12 688 85 60
e-mail: sekretariat@dziennik.krakow.pl
Redaktor naczelny
Wojciech Mucha, tel. 12 688 84 60,
wojciech.mucha@polskapress.pl
Zastępca redaktora naczelnego
Marcin Mamoń, marcin.mamon@polskapress.pl

DZIAŁY:

Wydarzenia, Kraków, kultura
Piotr Rąpalski, 12 688 84 51,
piotr.rapalski@polskapress.pl

Magazyn
Katarzyna Kachel,
katarzyna.kachel@polskapress.pl

Sport
Krzysztof Kawa 12 688 85 80,
krzysztof.kawa@polskapress.pl

Serwisy internetowe
Angelika Nęcka 12 688 84 89,
angelika.necka@polskapress.pl

REDAKCJE LOKALNE
Nowy Sącz Janusz Bobrek
ul. Jagiellońska 16, 18 448 92 16, 12 688 84 55
janusz.bobrek@polskapress.pl
Oświęcim Małgorzata Gleń
Rynek Główny 1, 33 482 49 02, 12 688 84 75,
małgorzata.glen@polskapress.pl
Tarnów Andrzej Skórka
ul. Krakowska 1A, 14 689 11 39, 12 688 84 65,
andrzej.skorka@polskapress.pl
Zakopane Łukasz Bobek
797 607 810, lukasz.bobek@polskapress.pl
Gorlice Agnieszka Nigbor-Chmura
ul. 3 Maja 10, 18 448 92 06, 12 688 84 35
agnieszka.nigbor@polskapress.pl
BIURO REKLAMY 30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A,
12 688 84 06, reklama.krakow@polskapress.pl

BIURO OGŁOSZEŃ
30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A,
12 688 84 44, aneta.jagus@polskapress.pl
DZIAŁ PROMOCJI
30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A,
12 688 85 30,
BIURO PRENUMERATY
30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A,
12 312 53 88 w godz. 10-15
DZIAŁ KOLPORTAŻU
30-701 Kraków, ul. Zabłocie 43A, 12 688 85 40, dystrybucja.krakow@polskapress.pl
Wydawca:
Polska Press Sp. z o.o.Ul. Domaniewska 45,
02-672 Warszawa Tel.: 22 201 41 00, faks: 22 201 44 10
Prezes oddziału w Krakowie
Grzegorz Nowosielski

Druk Polska Press Sp. z o.o., Oddz. Poligrafia,
Drukarnia Sosnowiec, Baczyńskiego 25a,
41-203 Sosnowiec Milowice

©℗- umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.dziennikpolski24.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Polskie Badania Czytelnictwa
Nakład Kontrolowany ZKDP

POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA
Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes Zarządu Tomasz Przybek
Członek zarządu Dorota Kania
Członek zarządu Maciej Kossowski,
Członek zarządu Miłosz Szulc

Dyrektor artystyczny
Tomasz Bocheński
Dyrektor marketingu
Sławomir Nowak, slawomir.nowak@polskapress.pl
Dyrektor zarządzający biura reklamy
Maciej Kossowski
maciej.kossowski@polskapress.pl
Dyrektor kolportażu
Karol Wlazło karol.wlazlo@polskapress.pl
Agencja AIP
kontakt@aip24.pl
Rzecznik prasowy
Adrian Majchrzak, tel. 22 201 44 38,
adrian.majchrzak@polskapress.pl

eprasa.pl 7344864245

Niemcy po wyborach. Trudna i długa droga do nowego rządu

Anita Czupryn
redakcja@polskatimes.pl

Rozmowa

W Niemczech do głosu dochodzą dziś ludzie wychowani w Niemczech zachodnich; oni nie do końca mogą rozumieć interesy Europy środkowowschodniej. Relacje polsko-niemieckie mogą więc nabrać nowej dynamiki. Mogą być trudniejsze, mogą mieć inny charakter, a może okażą się owocne? – mów dr PIOTR KUBIAK, główny analityk z Instytutu Zachodniego w Poznaniu

FOT. DPA/ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

Przed liderem niemieckiej SPD Olafem Scholzem bardzo długie negocjacje. Potencjalni koalicjanci będą zapewne obstawać przy uwzględnieniu swoich postulatów wyborczych

Wybory w Niemczech odbyły się tydzień temu, ale są niepewności. Na przykład, jaki będzie rząd?

Niepewne jest właśnie to, kto będzie tworzył rząd i w jaki sposób ów rząd powstanie.

Jak wyglądała kampania wyborcza?

W mojej ocenie koncentrowała się, zwłaszcza w początkowej fazie, na osobach liderów poszczególnych partii, czyli kandydatach na kanclerza. Media uwypuklały przede wszystkim różnego rodzaju potknięcia i błędy liderów, bo tak naprawdę po raz pierwszy w dziejach Republiki Federalnej Niemiec urzędujący kanclerz nie ubiegał się o reelekcję. Wśród wyborców niezdecydowani stanowili relatywnie wysoką liczbę, a oni - podejmując decyzję w ostatniej chwili - często głosowali na sprawdzone rozwiązania. Przeszłość pokazywała, że bezpieczniej było zagłosować np. na partię kanclerz Merkel, bo ona gwarantowała pewną ciągłość decyzyjną i kontynuację dotychczasowej polityki. Był to poważny atut. W tych wyborach chadecja była pozbawiona tego tak zwanego bonusu kanclerskiego, gdyż kanclerz Angela Merkel ogłosiła wcześniej, że nie będzie się ubiegać o reelekcję. Okazało się jednak, że Armin Laschet - kandydat partii chadeckich na kanclerza - nie udźwignął na swych barkach powierzonej mu odpowiedzialności i w czasie kampanii nie sprawdził się w roli lidera. Podobnie, choć w mniejszym stopniu, uwaga ta dotyczyła też kandydatki Zielonych na kanclerza, Annaleny Baerbock, która również nie uniknęła poważnych błędów. Z drugiej strony lider SPD Olaf Scholz był tym kandydatem na kanclerza, który do kampanii podszedł rzeczowo i spokojnie. Był kompetentny (widzowie uznali go za zwycięzcę wszystkich trzech debat telewizyjnych z udziałem kandydatów na kanclerza) i potrafił zjednać niezdecydowanych. Co ciekawe, socjaldemokraci starali się go w pewien sposób upodobnić d

Scholz „merkelował" – mówiono. Czyli starał się zachowywać jak Merkel.

Chciano pokazać, że Scholz z charakteru przypomina nieco Merkel. Sam wybór tego kandydata przez SPD mógł się wydawać początkowo zaskakujący, bo do władzy doszło lewe skrzydło (Saskia Esken i Norbert Walter-Borjans), a Scholz był postrzegany jako jeden z liderów centrum i prawego skrzydła. Wybrano go m.in. dlatego, że mógłby przejąć część wyborców od chadecji.

Czy to nie świadczy o tym, że chciano zrobić wrażenie, że on jest bezpiecznym wyborem, że będzie kontynuacją Merkel, bo przecież jest ministrem finansów w jej rządzie?

Dokładnie. Musimy pamiętać o tym, że Scholz jako wicekanclerz i minister finansów był drugą osobą w rządzie. Często na konferencjach pojawiał się obok Merkel. Przez trzy i pół roku firmował swą osobą decyzje obecnego rządu. Był dobrze znany przeciętnemu Niemcowi.

W kampanii zapowiadał sojusz z Zielonymi i Wolnymi Demokratami.

Za chwilę o tym powiem, chciałbym wrócić do kampanii. Jeśli chodzi o kampanię, to jest jeszcze druga rzecz, o której należy wspomnieć. Poprzednie kampanie (w latach 2017, 2013, 2009), gdy Merkel kierowała kampaniami partii chadeckich jako kanclerz, od początku wiadomo było, kto wygra, bo chadecja miała dużą przewagę nad konkurentami. Socjaldemokraci bardzo się starali, wystawiali poważnych polityków w roli kandydatów na kanclerza. Mieli nadzieję, że będą w stanie powalczyć z CDU/CSU, ale wyniki wyborów pokazywały, że byli daleko z tyłu. A teraz, w czasie mijającej kampanii, między innymi w wyniku błędów poszczególnych kandydatów na kanclerza, prowadzenie zmieniało się kilkukrotnie. Był moment, że Zieloni byli na topie, później chadecja opanowała sytuację i wydawało się, że ponownie wygra wybory. W połowie lipca w zachodnich Niemczech doszło do tragicznej w skutkach powodzi. Powodzian odwiedził prezydent Frank-Walter Steinmeier. Gdy prezydent dziękował służbom za zaangażowanie w niesienie pomocy i apelował o solidarność z ofiarami powodzi, kamery uchwyciły uśmiechniętego i dowcipkującego Lascheta w towarzystwie członków delegacji. Choć potem kandydat CDU/CSU na kanclerza przeprosił za swoje zachowanie, a jako premier Nadrenii Północnej-Westfalii zaangażował się w niesienie pomocy powodzianom, to stracił zaufanie wielu wyborców, a notowania partii chadeckich zaczęły spadać. W drugiej połowie sierpnia prowadzenie przejęli socjaldemokraci i tego prowadzenia nie oddali. I dodam jeszcze rzecz trzecią kwestię, zanim przejdziemy dalej.

Proszę bardzo.

Ta kampania wyborcza koncentrowała się na sprawach wewnętrznych. niemieckie partie polityczne w swoich programach wyborczych dużo uwagi poświęcały kwestii kształtowania przyszłości: nie tylko tej najbliższej, ale również dalszej. Ważnym tematem kampanii była polityka klimatyczna. Właściwie wszystkie partie podkreślały konieczność przeciwdziałania niekorzystnym zmianom klimatu, proponowały różne rozwiązania prowadzące Niemcy do osiągnięcia neutralności klimatycznej, zwracały uwagę na potrzebę dostosowania niemieckiej gospodarki do zaostrzających się wymogów dotyczących emisji CO_2. Na tym polu widziały otwierającą się przed niemieckim przemysłem ogromną szansę: Niemcy miały stać się światowym liderem w obszarze nowoczesnych technologii związanych z ochroną klimatu. Doszło na tym polu do swego rodzaju licytacji, a najbardziej ambitne plany przedstawili Zieloni i Die Linke. Tylko AfD wyróżniała się jako partia dosyć krytyczna wobec takiej polityki klimatycznej. Tegoroczne wybory były nawet przedstawiane w prasie jako wybory klimatyczne, mówiono o przełomie jaki dokonał się w świadomości Niemców. Drugim ważnym tematem była walka z pandemią COVID-19 i jej następstwami dla społeczeństwa i gospodarki. Oczywiście w kampanii pojawiały się tradycyjne tematy, jak podatki, płaca minimalna...

... stabilizacja emerytów, tanie mieszkania.

Tak, to były główne tematy, jeśli chodzi o kwestie socjalne. Ważnym postulatem przedstawionym przez partie lewicowe (SPD, Zieloni i Die Linke) było podniesienie płacy minimalnej do poziomu 12 euro za godzinę (Die Linke proponowała nawet 13 euro). Socjaldemokraci, Zieloni oraz Die Linke byli też za podwyższeniem podatku dochodowego dla najbogatszych, żeby sfinansować planowane inwestycje. A z drugiej strony była chadecja i FDP, które sprzeciwiały się podnoszeniu podatków (podobnie jak AfD). W kampanii nie zabrakło zatem tematów klasycznych, o których wspomnieliśmy, czyli podatki, płaca minimalna, emerytury i polityka mieszkaniowa. Warto dodać, że być może Zieloni trochę przelicytowali w związku ze swoimi postulatami klimatycznymi

Mieli szansę, mówiło się, że mogli wygrać te wybory.

Dokładnie. Tylko w pewnym momencie część wyborców zaczęła się zastanawiać nad kosztami proponowanych zmian. W obliczu niepewności związanej z gospodarczymi i społecznymi następstwami pandemii, dla wielu ludzi najważniejsze stawały się kwestie socjalne (zapewnienie miejsc pracy, godziwe zarobki i świadczenia), a nie dalekosiężne cele klimatyczne (według sondażu Politbarometer z początku września dla 51 procent badanych hasła sprawiedliwości społecznej były najistotniejsze przy podejmowaniu decyzji wyborczej, a dla 39 procent ochrona klimatu). Być może propozycje Zielonych poszły za daleko, a proponowane ograniczenia i zakazy budziły niepokój niektórych grup społecznych. Zieloni największą popularnością cieszą się wśród najmłodszych grup wyborców. To młodzi są mocno zaangażowani w walkę z niekorzystnymi zmianami klimatycznymi i myślą o ochronie klimatu.. Starsi wyborcy obawiali się kosztów, a mieszkańcy niektórych regionów obawiali się utraty pracy w związku z proponowanym przyspieszeniem odejścia od węgla.

Cego my się możemy spodziewać, jeśli chodzi o politykę zagraniczną Niemiec i ich relacje z Polską, bo już od jakiegoś czasu w relacjach panuje chłód. Na co więc możemy liczyć i w jakiej konfiguracji? Czy jeśli SPD będzie tworzyć rząd, to możemy liczyć na ich otwartość w sprawach historycznych krzywd? Ale z drugiej strony, to wśród polityków SPD jest sporo sympatyków Rosji.

Rzeczywiście w szeregach SPD jest grono polityków z sentymentem spoglądających w stronę Rosji, którzy chcieliby poprawy relacji gospodarczych. W programie SPD pojawił się postulat utrzymania dialogu z Rosją w takich obszarach jak bezpieczeństwo, ochrona klimatu, energetyka. Zwrócono jednak uwagę, że Rosja łamie prawo międzynarodowe.. Życzliwe wobec Rosji są AfD i Die Linke. Najbardziej krytyczni wobec działań Rosji spośród wszystkich niemieckich partii są Zieloni, którzy przeciwni są finalizacji budowy kontrowersyjnego gazociągu Nord Stream 2.W kwestii historycznych krzywd trudno oczekiwać jakiejś zmiany stanowiska.

eprasa.pl 7344864245

Ludzie się boją bezpieki do dzisiaj i to niezależnie od wieku

Rozmowa
Paweł Zastrzeżyński
redakcja@polskapress.pl

Z Sylwestrem Adamczykiem współautorem książki „Tajemnice sądeckiej bezpieki" rozmawia Paweł Zastrzeżyński

Dużo Pan spędza czasu w Archiwum IPN?

Wszystko się zaczęło w 2016 roku. Jak wszedłem do IPN to był szok, zobaczyć akta, zobaczyć, jak to funkcjonowało. Długo się z tym oswajałem, zwłaszcza jak się tam odkrywało kolejne nazwiska donosicieli. Większość tych osób, które są opisywane w mojej książce „Twarze Sądeckiej Bezpieki" to bardzo znane osoby. W wielu miejscach opisuje rzeczy czy wydarzenia, z którymi kiedyś się zetknąłem, które poznałem, kojarzę, nie mając oczywiście wtedy, przed laty świadomości ich „ciemnej strony". Pracowaliśmy nad książką razem z Henrykiem Szewczykiem. To zasłużona postać, człowiek opozycji. Spędził kilka miesięcy w więzieniu na Montelupich za kolportaż wydawnictw podziemnych, siedział w 1984 r.. Planowaliśmy, że książka ukaże się jesienią 2017 roku. Niestety wiosną 2017 Heniu niespodziewanie zmarł i prace nad książką stanęły. Zmarł w momencie, kiedy mieliśmy już bardzo obszerne zarysy tekstu dotyczące 20 osób. Mieliśmy już siadać do redakcji i w tym momencie on niespodziewanie zmarł.

Zaraz po wydaniu książki, zaczęły się na nią ataki.

Henryk Szewczyk współtworzył miesięcznik „Sądeczanin" i to właśnie z tej strony przyszedł atak na książkę, że jakieś przecinki, literówki… Pojawił się tam paszkwil młodego historyka. Przeczytał książkę i mówi, że to takie tam donosy jakieś… A przecież wystarczyło tylko w donosie podać imię i nazwisko i to dla niektórych był to niemalże jak wyrok śmierci. Ludzie tego nie rozumieją!

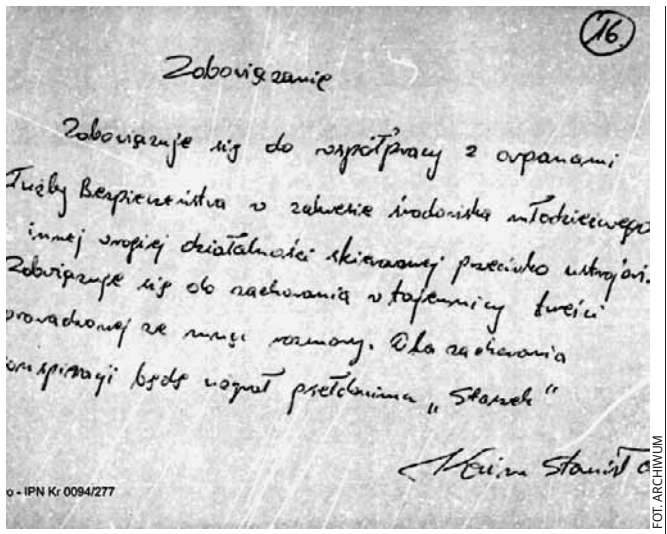
Zobowiązanie

Zobowiązuję się do współpracy z organami Służby Bezpieczeństwa w zakresie środowiska młodzieżowego i innej wrogiej działalności skierowanej przeciwko ustrojowi. Zobowiązuję się do zachowania w tajemnicy treści prowadzonej ze mną rozmowy. Dla zachowania konspiracji będę używał pseudonimu „Stanek"

Kaim Stanisław

o - IPN Kr 0094/277

FOT. ARCHIWUM

Stanisław Kaim, były wiceprezydent Nowego Sącza, współpracę z tajnymi służbami PRL rozpoczął na początku lat 80

Czy w Nowym Sączu ktoś poza Panem w ogóle zajmuje się dzisiaj tym tematem?

Nie. Po śmierci Henryka Szewczyka zostałem sam.

Czyli można powiedzieć, że Pana książka to wciąż jedyna z publikacji badająca współpracę z bezpieką?

W zasadzie tak. Pierwsze artykuły prasowe na ten temat pojawiły się około 2000 roku, w czasie kiedy Andrzej Szkaradek otrzymał z IPN listę osób, które na niego donosiły i on zaczął je publikować. Drugim działaczem, który opublikował nazwiska i pseudonimy „swoich" donosicieli był Władysław Ryba. To był działacz Solidarności z Krynicy. Ale nasza książka, choć opisanych jest tam „tylko" 10 TW jest pierwszą pracą, która pokazuje szerzej metody pracy bezpieki. I założenie było takie, żeby pokazać, że SB była niemal wszędzie. Tam są osoby z różnych środowisk, jest dziennikarz, jest prokurator, późniejszy adwokat, działacze społeczni, szef PTTK sądeckiego. Nawet dzisiaj go widziałem właśnie w „Sądeczaninie" na zdjęciach, kiedy prowadził wycieczkę po Hali Łabowskiej śladami Tatara, legendarnego dowódcy akowskiego oddziału walczącego na Sądecczyźnie.

Od dłuższego czasu mam wrażenie, że w Nowosądeckiem historię opowiadają byli tajni współpracownicy lub agenci SB. Ale wracając do książki. To zaledwie 10 osób. Będą następni?

Pracuję nad drugim tomem. Będzie o ludziach z różnych środowisk, różnych zawodów. Łączy ich donoszenie na SB.

Opublikowaliście dowody: dokumenty, zobowiązania do współpracy. Ale dawni współpracownicy SB wciąż funkcjonują.

Przykład pierwszy z brzegu. Ryszard Florek jeden z najbogatszych Polaków, sądeczanin, prezes Fakro. W 2012 roku, za wybitne zasługi dla rozwoju gospodarki narodowej, za osiągnięcia w działalności charytatywnej i społecznej, został przez prezydenta Bronisława Komorowskiego odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Tymczasem, jak wynika z akt IPN, jego pierwsze kontakty z bezpieką jako informatora miały miejsce już w 1977 roku. Według tych samych akt w 1985 roku Ryszard Florek został zarejestrowany przez SB jako TW „Andrzej" i współpraca trwała do listopada 1989 roku. Teczki TW „Andrzeja" zachowały się w całości i są dostępne w krakowskim archiwum IPN z siedzibą w Wieliczce.

W Nowym Sączu to dzisiaj wpływowa osoba?

I to nie tylko w Nowym Sączu. W mediach, czy na oficjalnej stronie Fakro możemy znaleźć jego zdjęcia ze spotkań z politykami różnego szczebla. Warto też przypomnieć, że jego zakłady mieszczą się w byłych Sądeckich Zakładach Napraw Autobusów. Oczywiście, zakłady te zbankrutowały bodaj w 1990 r. Tam były piękne i stosunkowo nowe hale, bo to był zakład wybudowany w drugiej połowie lat 70.

A to prawda, że Florek zatrudniał pracowników z dawnej bezpieki?

W książce jest wzmianka o tym, że z Fakro niemal od początku jego istnienia jest związany były, wysokiej rangi funkcjonariusz sądeckiej bezpieki. Janusz Włodarczyk, ostatni naczelnik Wydziału Studiów i Analiz SB WUSW w Nowym Sączu. Ten człowiek był w Fakro bardzo ważnym dyrektorem administracyjnym. Chyba jest do dziś.

Książka powinna wywołać trzęsienie ziemi. Wywołała?

Nie, raczej nie… Staram się sprzedawać książki bezpośrednio z, nazwijmy to, umiarkowanymi sukcesami. Często wygląda to tak - wysyłam ofertę, później krótki telefon: „Bezpieka? Nie, nie dziękujemy". Sądecka Biblioteka Publiczna kupiła tylko 4 egzemplarze, mimo tego że ma bodaj 10 oddziałów. Dokupiono później trochę tych książek, uzupełnili zbiory w oddziałach i okazało się, że książka była wszędzie na półkach, ale była bardzo długa kolejka, nigdzie w pewnym momencie nie można było tej książki wypożyczyć.

Księgarnie nie chciały brać pańskiej książki?

Kilka mi odmówiło ze względu na tematykę. I to nie tylko sądeckich.

Czy w ogóle jest gdzieś w Sączu do kupienia?

W Alfabecie, zaraz jak się wchodzi na deptak na Jagiellońską . W tej chwili sprzedaję ją sam przez Allegro.

Dlaczego tak jest?

Bo ludzie się boją. Naprawdę. Czasem gdzieś z tą książką pójdę, zorganizuję jakieś stoisko, sprzedam. Proszę sobie wyobrazić, jakie są reakcje ludzi i to niezależnie od wieku. Ludzie się boją bezpieki do dzisiaj i to jest tak: Bezpieka, o kurcze, uciekł. Za chwilę wraca, patrzy, no bezpieka, a no tak bezpieka, uciekł. Za trzecim razem dopiero: a ile kosztuje? Dobrze, to poproszę, zapłacił, pod płaszcz czy do siatki szybko schował. Ta obserwacja z tylko z pozoru może wyglądać komicznie. Jednak okazuje się, że to jest żywe, ten strach przed bezpieką zakorzeniony. To piętno odcisnęło się na świadomości i przetrwało pokolenia. Jedna pani przeglądając książką rozpłakała się, bo wróciły jej wspomnienia, kiedy była brutalnie przesłuchiwana przez esbeków. Nie chciała mówić. Większość jak już coś się odważy mówić, to gdzieś tam w cztery oczy, niepublicznie.

Może jedynym sposobem, aby przestali się bać jest ujawnienie wszystkiego?

Znam wielu historyków w Sączu i mówię im: Panowie tych akt w IPN jest po w sufit i ci „nasi" esbecy nie zdążyli ich spalić. Proszę sobie wyobrazić, że archiwiści oceniają, że te sądeckie akta zachowały się w 70 proc.. W skali kraju to jest ewenement. Mało tego żyją jeszcze ludzie, którzy dobrze pamiętają tamte czasy. Robić notacje, to jest najprostsza rzecz do zrobienia. Ja nie jestem zawodowym historykiem, ale wydaje mi się, że dla historyka móc skonfrontować czyjeś wspomnienia z tym co jest w aktach to skarb. Namawiam i mówię: pomogę, w IPN pracują bardzo życzliwi i oddani sprawie ludzie. ©℗

Agent „Brzoza" nadaje rangę obchodom stulecia teatru sądeckiego

Nowy Sącz
Marcin Mamoń
Paweł Zastrzeżyński
redakcja@polskapress.pl

Teatr Robotniczy im. Bolesława Barbackiego będzie obchodzić 100-lecia istnienia. To jeden z najstarszych teatrów amatorskich w Polsce. Patronat honorowy nad obchodami przyjął prof. Piotr Gliński, minister kultury. Wybrano już komitet honorowy. Wśród jego członków znaleźli się agenci komunistycznych organów bezpieczeństwa.

Powołując komitet honorowy Janusz Michalik przewodniczący obchodów 100-lecia Teatru Robotniczego zaprosił do niego „zacnych przedstawicieli świata polityki, ale przede wszystkim kultury, zasłużonych chociaż by dla miasta, teatru, regionu po to, by dodać temu jubileuszowi i samemu teatrowi dodatkową, należną rangę". Znaleźli się w nim się m.in. Stanisław Kaim, Józef Kantor i Maciej Ropek. Przewodniczący uzasadnił obecność w komitecie Macieja Ropka tym, że jest on „związany wiele lat z teatrem, był dyrektorem Domu Kultury „Kolejarz", gdzie ten teatr przez wiele lat miał siedzibę". Kim są luminarze kultury?

Maciej Ropek zdołał ukończyć dwie klasy Technikum Rachunkowości Rolnej w Marcinkowicach. W 1956 roku znalazł zatrudnienie w Powiatowym Zarządzie ZMP skąd w 1957 roku został przeniesiony do pracy w KP PZPR. Potem przez ćwierć wieku był dyrektorem Domu Kultury „Kolejarz". Był też ostatnim przewodniczącym Rady Miejskiej przed 89 rokiem.

Współautor książki ‚Tajemnice Sadeckiej Bezpieki" - Sylwester Adamczyk, który spędził na deskach teatru 20 lat odkrył kiedyś, prowadząc kwerendę w IPN, że Maciej Ropek został zarejestrowany przez Służbę Bezpieczeństwa 9 grudnia 1980 roku jako Kontakt Operacyjny ps. „RM" i „Sąsiad". W ramach swojej agenturalnej pracy nagrywał potajemnie zebrania sądeckiej „Solidarności". Był też właścicielem lokalu kontaktowego dla SB.

Inny członek komitetu, Józef Kantor został zarejestrowany przez SB jako TW ps. „Kazimierz". Stanisław Kaim, były wiceprezydent Nowego Sącza i przewodniczący sadeckiego SLD, współpracę z tajnymi służbami PRL rozpoczął na początku lat 80. XX wieku. Używał wówczas pseudonimu „Brzoza". Początkowo donosił na SB w roli TW, potem zaszeregowano go jako Kontakt Operacyjny. Służył bezpiece do samego końca. Kilka lat temu został uznany przez sąd za kłamcę lustracyjnego. Prawomocne postanowienie zapadło na początku 2017 roku.

Zapytaliśmy przewodniczącego komitetu obchodów 100-lecia Teatru, czy na pewno te osoby nadają należną rangę obchodom. Odpowiedział lakonicznie, że „teatr nie zajmuje się polityką".

Większość osób zaproszonych do komitetu to politycy. Są wśród nich posłowie i senatorowie PiS: Barbara Bartuś Anna Paluch, Arkadiusz Mularczyk, Patryk Wicher, Wiesław Janczyk, Wiktor Durlak, Jan Hamerski czy Andrzej Gut-Mostowy. Są też posłanki KO: Jagna Marczułajtis-Walczak i Urszula Nowogórska. ©℗

eprasa.pl 7344864245

Mariusz Grabowski
mariusz.grabowski
@polskapress.pl

Historia PRL

Co robiono w czasach PRL-u w październiku? Oszczędzano

„Październik miesiącem oszczędzania" było jednym z kluczy, które otwiera drzwi do komunistycznej imaginarium. Tkwi w naszych głowach do dziś. Ale takich haseł było znacznie więcej.

Ówcześni propagandziści lubili stawiać społeczeństwu zadania i wyznaczać cele. Akurat w październiku naród miał oszczędzać, choć zakrawało to na absurd: jak oszczędzać, skoro w Polsce Ludowej żyło się raczej skromnie. I dlaczego właśnie w październiku?

FOT. 123RFO

Jesień stanowiła wymarzoną porę roku nie tylko dla PRL-owskich speców od ekonomii. Ruszała też zawsze kampania wykopkowa

Oszczędzają wszyscy!

Slogan o październikowym oszczędzaniu pojawił się w Polsce po 1956 r., kiedy komunizm nieco spuścił z tonu. Ale dlaczego oszczędzać miano akurat w październiku? Przyczyny były dwie. Po pierwsze, 31 października, jeszcze w latach 20. uchwalono Światowy Dzień Oszczędności, który obchodzony był również w Dwudziestoleciu, osobliwie w dawnym zaborze pruskim. Po drugie październik w naturalnym rocznym cyklu był okresem największych dochodów w gospodarstwach rolnych. I co z tego wynikało - chłopi dysponowali w tym miesiącu największą gotówką.

Oszczędzaniem objęto jednak nie tylko dorosłych, ale także dzieci. W szkołach powstały wtedy Szkolne Kasy Oszczędności, do których dzieciarnia wpłacała drobne sumy od rodziców.

Miało to uczyć gospodarności i skrzętności, a przyszłości stworzyć z nich klasę średnią na socjalistyczną modłę. SKO było wśród uczniów równie popularne co harcerstwo, Klub Wiewiórki i LOP, czyli Liga Ochrony Przyrody.

„W Bydgoszczy założono wówczas Miejski Komitet Upowszechniania Oszczędności. Przez kilka lat komitet ten organizował 1 października po południu pochód dzieci i młodzieży. Uczniowie większości bydgoskich szkół gromadzili się na Starym Rynku i po wysłuchaniu okolicznościowego przemówienia defilowali w narodowych strojach, z transparentami, w rytm melodii wygrywanych przez reprezentacyjną orkiestrę POW ówczesną Al. 1 Maja do skrzyżowania z al. Mickiewicza" - wspominał dziennikarz „Expressu Bydgoskiego" Krzysztof Błażejewski.

Korzyści z książeczki PKO

Przez cały wyznaczony do oszczędzania październik trwały zatem różnego rodzaje konkursy związane z oszczędzaniem, jak np. na najlepsze hasło propagandowe, najlepszą wystawę sklepową czy najlepsze zakładowe ajencje PKO. Klienci jedynego wówczas banku otrzymywali pocztą listy z zachętą do kolejnych wpłat. W połowie lat 60. pojawiła się w rewolucja - wprowadzono w sklepach możliwość kupna artykułów nie tylko za gotówkę lub na raty, ale także przez książeczkę PKO, z której pobierano przelewem potrzebną sumę.

Nowym impulsem dla rozwoju akcji oszczędzania był początek dekady tow. Edwarda Gierka. Przybywało atrakcyjnych towarów, powoli rosły zarobki. Położono większy nacisk na gromadzenie pieniędzy na książeczkach PKO poprzez wprowadzenie zapisów na kupno samochodu, wprowadzenie wysoko oprocentowanych lokat, czy specjalne oszczędnościowe bony premiowe.

Błażejewski wspominał: „w Bydgoszczy w 1974 roku powołano Miejski Komitet Upowszechniania Oszczędności. Miał się on zajmować propagandą oszczędzania, co czynił, regularnie co miesiąc publikując komunikaty z PKO informujące o coraz większych zasobach pieniężnych odłożonych na różnego rodzaju lokatach oraz organizując konkursy".

Ciułania na własne M

Październikowe oszczędzanie przybrało niekiedy specyficzne formy. Już 15 marca 1958 r. rząd wydał tzw. uchwałę nr 65, w sprawie „zapewnienia realnej wartości wkładów na mieszkaniowych książeczkach oszczędnościowych Powszechnej Kasy Oszczędności". Od tej chwili oszczędzającym zaczęto wypłacać premię gwarancyjną, dzięki której mieli mieć pewność, że realną wartość zachowa wkład do wysokości 50 proc. kosztów własnego M. Sposób waloryzacji był prosty: na ile metrów mieszkania lub domu zaoszczędziłeś w danym roku, na tyle mogłeś liczyć w momencie likwidacji książeczki mieszkaniowej w ramach premii gwarancyjnej.

Polacy musieli w ten sposób oszczędzać na spółdzielcze mieszkanie lokatorskie lub własnościowe, bo na zakup mieszkania na zasadach komercyjnych mało kogo było stać. Niestety, z czasem system oszczędzania zamienił się w piramidę finansową, która w 1989 r. ostatecznie runęła wraz ze zmianą ustroju.

Na lodzie pozostało wtedy kilka milionów posiadaczy książeczek mieszkaniowych, często z zawinkulowanym wkładem, co oznaczało, że zgromadzili 10-20 proc. wymaganych przez spółdzielnie kwot. Wskutek hiperinflacji, która w latach 1989-1990 osiągnęła poziom 1395 proc., a potem denominacji, oszczędności gromadzone w latach 70. czy 80. były niewiele warte. Z wzniosłych socjalistycznych planów zostało poczucie oszukania przez państwo..

Na wykopki marsz!

Jesień stanowiła wymarzoną porę roku nie tylko dla PRL-owskich speców od ekonomii. Już we wrześniu ruszała tzw. kampania ziemniaczana, w której władza zarezerwowała czas i energię obywateli. Można powiedzieć, że niemal do końca lat 80. wykopki ziemniaczane były niemal doświadczeniem narodowym.

W czasach stalinowskich lat 50. do pomocy w PGR-owskiej kampanii ziemniaczanej, oczywiście w czynie społecznym, oprócz uczniów, zwożono także pracowników miejskich fabryk i urzędów. Później praca przy wykopkach stała się domeną uczniów starszych klas szkoły podstawowej i szkół średnich, czasem dołączali studenci. Wyjazdy uczniów na wykopki były powszechne, zwłaszcza w rejonach - takich jak Pomorze Zachodnie - gdzie dominowało rolnictwo uspołecznione. W czasach rządów tow. Gierka, z myślą o pomocy na polach, wprowadzono dla uczniów nawet „jesienne ferie".

Równolegle z kampanią ziemniaczaną ruszała kampania buraczana, choć ta ograniczona była do regionów, gdzie uprawiano ich najwięcej, głównie Lubelszczyzny. Udział uczniów i studentów był prze to ograniczony. Lubelskie media niemal codziennie, od początku kampanii cukrowniczej informowały o postępach w dowozie buraków. „Kurier Lubelski" z 20 września 1978 r. donosił na pierwszej stronie: „Wczoraj o godz. 14 ruszyły krajalnie Cukrowni Strzyżów, która jako pierwsza spośród 10 zakładów przedsiębiorstwa Cukrownie Lubelskie zainaugurowała tegoroczną kampanię cukrowniczą w regionie lubelskim. Będzie to 82 sezon w dziejach tego zakładu, 152 kampania w dziejach polskiego przemysłu cukrowniczego oraz 35 po wyzwoleniu".

Niemal do końca trwania PRL obywatele bombardowani było hasłami o konieczności realizowania wytycznych partii i rządu w najróżniejszych sferach życia.

„Zbieraj złom, szanuj zieleń"

O ile w stalinizmie musieli wysłuchiwać w fabrykach i biurach niekończących się pogadanek o imperialistach i wrażym kapitalizmie, to w kolejnych dekadach mieli np. zbierać złom, butelki i makulaturę. A właściwie nie tylko zbierać, ale odstawiać je do specjalnych punktów skupu. Nawet jeśli ktoś chciał sprostać zadaniom, uniemożliwiała mu to jednak fatalna logistyka i chaos.

„Gospodarka PRL-u mierzyła się z ciągłym problemem niedoborów butelek, kapsli, nakrętek itp. Warto też dodać, że czasem huty szkła musiały niektóre surowce do produkcji opakowań szklanych (np. chlorek cyny, tlenek glinu) kupować za dewizy, co w czasach PRL-u było raczej napiętnowane" - czytamy w tekście Michała Zgutka na stronie birofilia.org.

Słuchanie nawoływań władzy do bycia odpowiedzialnym obywatelem prowadziło w praktyce jedynie do irytacji. W jednym punkcie skupu w Warszawie przyjmowano butelki po winie o poj. 0,75 litra, ale już nie przyjmowano tych o poj. 0,7 litra. Z kolei w samie w Gorzowie Wielkopolskim przyjmowano tylko butelki z etykietami, a po kilku dniach w tym samym sklepie tylko... butelki bez etykiet.

Weź udział w czynie społecznym

Specyficzną formę zagospodarowania czasu Polaków przez rządzących stanowiły w czasach Polski Ludowej czyny społeczne. Specyfika płynęła z lokalności, bowiem samą ideę testowano wcześniej w bratnich krajach socjalistycznych, z ZSRR na czele, Pojęcie „czyn społeczny" weszło w połowie lat 50., kiedy to w ramach tzw. „liberalizacji" życia publicznego podjęto w grudniu 1955 r. „Uchwałę w sprawie czynów społecznych oraz pomocy Państwa w ich organizowaniu i przeprowadzaniu".

Apogeum czynów społecznym przypadło w latach 60. i 70., kiedy do porządkowania miast, sprzątania parków i zamiatania ulic zganiano najwięcej obywateli. Szybko się jednak okazało, że idea wspólnej pracy dla ogółu - głównie w soboty i niedziele - jest coraz częściej nadużywana przez komunistów, usiłujących przedstawiać czyny społeczne jako manifestację poparcia dla partii.

Z reguły w źle zorganizowanych i bezsensownie zaplanowanych przedsięwzięciach o charakterze wyłącznie pokazowym marnowany był często autentyczny zapał ludzi, a w miarę upływu czasu skompromitowana została sama istota tego typu odgórnych inicjatyw. ©℗

Korespondencja

List otwarty do Jego Magnificencji Rektora UJ prof. dr hab. Jacka Popiela

Szanowny Panie Rektorze, jako grupa osób reprezentujących różne ośrodki naukowe i kulturalne w różnych krajach, dowiedzieliśmy się, że Wydział Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego, którym Pan kieruje, uznał za stosowne udzielenie pisemnej reprymendy profesorowi Ryszardowi Legutce za „list otwarty" skierowany do Pana Rektora. Profesor Legutko zachęca w nim Pana do rozwiązania uniwersyteckiego „biura ds. równego traktowania". Jako że list profesora Legutki przykrył Pan milczeniem, wnioskujemy, że Wydział Filozofii nie tylko podziela Pańskie stanowisko w tej sprawie, ale je poniekąd w swej pisemnej reprymendzie wyraża. Spośród ponad trzydziestu pracowników tego Wydziału tylko jedna osoba wsparła swoim głosem profesora Legutkę, druga zaś wstrzymała się od głosu. Skłania to nas do stwierdzenia, że profesor Legutko miał rację, zwracając Pańską uwagę na rosnącą ideologizację Pańskiego, Panie Rektorze, uniwersytetu. Jednomyślność nigdy nie jest przejawem zdrowego życia intelektualnego, natomiast w dzisiejszym, tak bardzo podzielonym środowisku akademickim, stanowi ona ewidentny sygnał świadczący o czymś przeciwnym, niż swobodna wymiana argumentów. (...) Choć nie są nam znane wszystkie szczegóły tego śmiałego eksperymentu, polegającego na tworzeniu obcego duchowi Akademii „biura ds. równego traktowania", to biorąc pod uwagę sposób, w jaki podobne instytucje funkcjonują w Ameryce i innych krajach świata zachodniego, profesor Legutko miał zupełną słuszność, sprzeciwiając się idei, której to „biuro" miało być emanacją. Profesor Legutko to wybitny uczony w zakresie teorii politycznej. Z jego studiów nad pułapkami, jakie kryje w sobie „religia demokracji", nauczyliśmy się na Zachodzie naprawdę bardzo wiele. To zaś, czego ten znakomity uczony doświadcza ze strony Pańskiej zacnej instytucji, potwierdza jedynie jego przepowiednie. (...) Mieliśmy nadzieję, że Polska oraz inne, względnie tradycyjne kraje zachodnie uniknie losu, który stał się obecnie udziałem większości Stanów Zjednoczonych oraz niektórych krajów Starego Kontynentu. Cechował nas, jak widać, przesadny optymizm.

Paul Gottfried, redaktor, „Chronicles: A Magazine of American Culture," autor: „After Liberalism" oraz Zbigniew Janowski, autor „Homo Americanus: The Rise of Totalitarian Democracy in America".

(Tu następuje 77 podpisów)

eprasa.pl 7344864245

0010288237

„Nie umiera ten, kto tkwi w sercach i umysłach żywych...”

Z głębokim żalem i smutkiem informujemy,
że dnia 25 września 2021 roku,
odszedł od nas na zawsze w wieku 82 lat

ś†p

prof. dr hab.

Waldemar Kmiecik

Ukochany Mąż, Ojciec i Dziadek

Nauczyciel Akademicki
Uniwersytetu Rolniczego w Krakowie,
Człowiek pełen pasji twórczej, wielkiego serca i honoru,
nade wszystko pracowitości i rzetelności.

Msza św. żałobna przy Zmarłym odprawiona
zostanie w piątek, dnia 8 października 2021 roku
o godzinie 12.20 w kaplicy na cmentarzu Rakowickim,
po czym nastąpi odprowadzenie prochów
na miejsce wiecznego spoczynku.

O pamięć i modlitwę
prosi pogrążona w bólu i żałobie
Żona, Córka, Zięć, Wnuki, Rodzina i Przyjaciele

Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Zamiast kwiatów prosimy o datki na rzecz hospicjum.
Osoba z puszką będzie obecna podczas Ceremonii.

0010288203

EPITAFIUM ®

Kompleksowa Obsługa Pogrzebów

DYŻUR CAŁODOBOWY

12 650 97 10

Cmentarz RAKOWICE
ul. Rakowicka 31a
tel. 12 411 67 58

Cmentarz BATOWICE
ul. Reduta 3c
tel. 12 452 31 10

ul. Bochnaka 7
tel. 12 650 97 10

ul. Prądnicka 41
tel. 12 634 38 53

MIĘDZYNARODOWY TRANSPORT ZMARŁYCH

www.epitafium.krakow.pl

0010288391

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH W KRAKOWIE

www.puk.krakow.pl

Zakłady Pogrzebowe

- ul. Strzelców 28, tel. 12 411 35 26
- ul. Rakowicka 35a, tel. 12 411 47 76
- ul. Darwina, cm. Grębałów, tel. 12 645 31 61
- ul. Wapienna, cm. Podgórski, tel.12 656 55 11
- ul. Skośna 31 a, tel. 12 411 45 02

DYŻUR CAŁODOBOWY
tel.: 12/411 45 02

BEZGOTÓWKOWE ROLICZANIE POGRZEBÓW

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBÓW

0010288385

Zbigniew Baran
KARAWAN GRUPA
FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU

CAŁĄ DOBĘ
12 411 11 11
12 658 21 11
również w Niedziele i Święta

www.karawan.pl

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

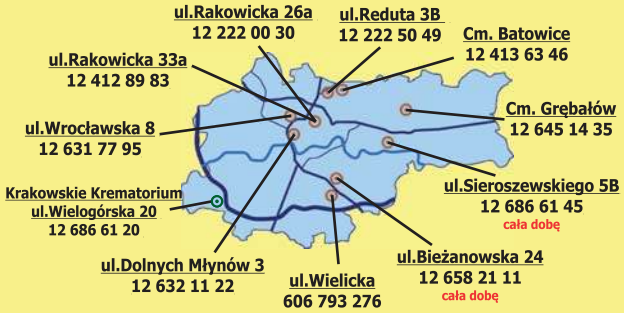

Kondolencje i nekrologi w Twojej gazecie przez Internetowe Biuro Ogłoszeń, bez wychodzenia z domu

Tutaj zlecisz ogłoszenie
ibo.polskapress.pl

Czytaj
„DZIENNIK POLSKI”
w Internecie

wejdź na
www.dziennikpolski24.pl
i wiesz więcej

0010291348

Ogłoszenia ekspresowe

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

ŁAZIENKI kompleksowo 692-932-258

Nekrologi

zamówisz tutaj:
12 6 888 444, 508 26 26 84
Kraków, ul. Zabłocie 43 A
reklama.krakow@polskapress.pl

REKLAMA

0010288378

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH

LILIA
K&E Kruk s.j.

Kraków, ul. **Św. Łazarza 19**
12/431-99-71, 12/431-99-71

Kraków - Bronowice, **ul. Bronowicka 19**
12/637-00-07

Kraków, ul. **Wielogórska 16**, Cmentarz Podgórki Tynieckie
tel. 507-111-121

www.liliakrakow.pl

ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE W RAMACH ZASIŁKÓW • KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBÓW • CAŁODOBOWY TRANSPORT ZMARŁYCH

tel.12/421-24-80 — DYŻUR CAŁODOBOWY — 507-111-211

Wspomnienia. Te najważniejsze...

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na
nekrologi.net i dziennikpolski24.pl/nekrologi

eprasa.pl 7344864245

Drobne

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

MIESZKANIE-LOKAL-DZIAŁKĘ tylko od właściciela kupię. 602468752.

GARAŻE

BLASZAKI producent 608777040

BRAMY garażowe- wyprzedaż. Produkcja. Blaszane garaże wzmocnione. Montaż, transport gratis! 503916630, 514-281-280, 666-147-887

Handlowe

ANTYKI

OBRAZY meble inne kupię 602395456

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna oraz oprzyrządowanie do maszyn. Tel. 782-592-790

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

AUTA skupujemy 503-491-064

INNE

ZŁOMOWANIE_SAMOCHODÓW, wydawanie zaświadczeń 12681-01-41

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

Ekspresowe Chwilówki do 1000 zł Kraków,, 661-233-741, 669-500-251

KREDYT 50 tys. rata 545 zł RRSO 7,44 % Telefon 730 809 809

POŻYCZKI, tel. (32)260-00-33; 516-516-611 Pośrednik CDF SC Firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

Zdrowie

GINEKOLOGIA

GINEKOLOG. Tel. 601-702-008

INNE SPECJALIZACJE

REUMATOLOGIA-REHABILITACJA Dr Wójcik 12/655-24-28, 501-343-942.

ZABIEGI

BUSKO-ZDRÓJ, Pensjonat Sanato. Zadbaj o swoje zdrowie i zarezerwuj pobyt sanatoryjny w Pensjonacie Sanato. Tel: 41/378-19-48, www.sanato.com.pl

INNE

MASAŻYSTA wizyty dom. 502-561-150

MASAŻ_LECZNICZY, rehabilitacja - dorośli, dzieci wizyty dom 12/4141197

Usługi

AGD RTV FOTO

! ANTEN ! RTV napr. mont. 506114163

! ANTEN I RTV 575412346, 12-6400042

ANTEN-NAPRAWA-TV 607-461-618

LODÓWKI naprawa tel. 501-420-451

BUDOWLANO-REMONTOWE

!!!HYDRAULIK. 696-464-275

FLIZOWANIE, malowanie, gładź. 603-626-161.

GŁADŹ, malowanie, remont 505847507

HYDRAULICY Awarie. 730-066-539

HYDRAULIK EKSPRES 696464275

MALARZ gładź bezpyłowo 514875198

MIESZKANIA kompleksowo 692932258

OKNA sprzedaż montaż naprawa 12/294-08-82

INSTALACYJNE

SERWIS piecyków łazienkowych, szczelność, hydraulika. 603166878

PORZĄDKOWE

CZYSZCZENIE dywanów 513-587-700

GROBY - mycie, opieka 500016528

Różne

STARE książki- skup 881-934-948

Co masz zlecić – zleć to nam

#zostańwdomu
Tutaj zlecisz ogłoszenie!

12 6 888 444
508 26 26 84
Kraków, ul. Zabłocie 43 A
reklama.krakow@polskapress.pl

REKLAMA 0010289762

Burmistrz Miasta i Gminy Skała

informuje,

iż w dniu 4.10.2021 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy Skała oraz na stronie internetowej UMiG **został umieszczony wykaz nieruchomości na sprzedaż, będących własnością Gminy Skała, na okres 21 dni**.

REKLAMA 0010288883

OGŁOSZENIE O PRZETARGU
Spółdzielnia Mieszkaniowa "Mistrzejowice-Północ"
w Krakowie, os. Bohaterów Września 26
podaje do wiadomości,
że w dniu 20.10.2021 r. /środa/, o godz. 12^{00}
w siedzibie Spółdzielni, os. Bohaterów Września 26
odbędzie się:

PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

na uprawnienie do ustanowienia prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego

w os. Bohaterów Września 67
o powierzchni użytkowej : 45,77 m^2,
składającego się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC i przedpokoju, położonego na III piętrze budynku.
Do mieszkania przynależy
prawo korzystania z piwnicy o pow. 2,26 m^2.
Stawka wywoławcza wynosi: 7.100 zł/m^2 p.u.l.
Kwota postąpienia: 50 zł.

Wadium w wysokości **16.250** zł płatne do dnia 20.10.2021 r. do godz. 11^{30} w kasie Spółdzielni lub przelewem na konto Spółdzielni, nr rachunku bankowego: KBS 82 8591 0007 1020 0054 5631 0032.
Dowód wpłaty wadium należy przedłożyć w pokoju nr 3 siedziby Spółdzielni przed przetargiem.
Mieszkanie można oglądać w dniach: 14.10.2021 r. o godz. 9^{00} (czwartek) i 18.10.2021 r. (poniedziałek) o godz. 9^{00}.
Zbiórka zainteresowanych przed klatką budynku nr 67 w os. Bohaterów Września.
Przetarg odbędzie się na podstawie regulaminu wewnętrznego Spółdzielni, z którym należy zapoznać się na stronie internetowej Spółdzielni: www.sm-mp.pl
Wszelkie koszty związane z zawarciem aktu notarialnego ponosi osoba wygrywająca przetarg.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo odstąpienia i unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
Dodatkowe informacje pod numerem telefonu: 12 648-23-19.

REKLAMA 0010290299

AB.V.6740.7.**17**.2020.**AD** Kraków, dnia 24.09.2021 r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY KRAKOWSKIEGO

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację drogi

Zgodnie z art. 11f ust. 3, art. 11g ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. *o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych* (tekst jednolity: Dz.U. z 2020 r., poz. 1363 z późn. zm.),

zawiadamia się,

o wydaniu przez **Starostę Krakowskiego**, w dniu 24.09.2021 r. **decyzji nr 10.2021**, znak: AB.V.6740.7.17.2020.AD, o zezwoleniu na realizację drogi dla wnioskodawcy: **Burmistrza Miasta i Gminy Skawina, ul. Rynek 1, 32-050 Skawina**, dla przedsięwzięcia pn.:

„Rozbudowa drogi gminnej klasy D (ulica Jagielnia) zakresie:

- **Rozbudowy odcinka ulicy Jagielnia od km 0+030,60 do km 0+088,50;**
- **Przebudowy zjazdów w km 0+034,37, km 0+049,30, km 0+057,40, km 0+064,55;**
- **Budowy zjazdu w km 0+070,05;**
- **Przebudowy chodnika po południowej stronie jezdni od km 0+030,60 do km 0+076,05;**
- **Budowy bezpiecznika po północnej stronie jezdni od km 0+030,61 do km 0+089,25;**
- **Rozbiórki i budowy sieci elektroenergetycznej od km 0+029,85 do km 0+087,10;**
- **Rozbiórki i budowy nadziemnej sieci teletechnicznej od km 0+021,10 do km 0+140,35,**
- **Rozbiórki i budowy podziemnej sieci teletechnicznej od km 0+072,50 do km 0+087,35,**
- **Rozbiórki i budowy sieci wodociągowej od km 0+030,60 do km 0+076,80;**
- **Przebudowy i budowy oświetlenia ulicznego od km 0+021,10 do km 0+118,35;**
- **Przebudowy kanalizacji deszczowej w zakresie budowy wpustów deszczowych z przykanalikami;**
- **Rozbiórki i budowy sieci gazowej od km 0+034,75 do km 0+105,75**
- **Rozbiórki ogrodzenia od km 0+030,60 do km 0+074,80**
- **Wycinki kolidującej zieleni"**

na działkach: 2463/7 (*2463/14*, **2463/15**), 2463/3 (2463/12, **2463/13**), 2463/2 (2463/10, **2463/11**), 2463/1 (*2463/8*, **2463/9**), 2464 (*2464/1*, **2464/2**), 2516/1 (*2516/13*, **2516/14**), 2561/7 (**2561/10**, 2561/11), 2561/4 (**2561/8**, *2561/9*), 2516/10 (*2516/15*, **2516/16**, *2516/17*), *2463/6*, *2465*, *2555/6*, *2556/10*, *2562/5*, *2561/6*, *2561/3*, *2562/3* jedn. ewid. Skawina - miasto, obręb 0017 Skawina

Legenda:
- działki bez nawiasu – stan istniejący,
- działki w nawiasach – stan po podziale,
- działki pogrubione – działki przeznaczone pod drogę, tj. zlokalizowane w liniach rozgraniczających teren inwestycji,
- działki podkreślone – działki pozostające przy dotychczasowym właścicielu,
- działki pochylone – działki objęte obowiązkiem podlegającym czasowemu ograniczeniu w korzystaniu z nieruchomości.

Od decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Małopolskiego, 31-156 Kraków, ul. Basztowa 22, za pośrednictwem organu wydającego decyzję, tj. Starosty Krakowskiego, al. Słowackiego 20, 30-037 Kraków, w terminie 14 dni od daty jej doręczenia.

Doręczenie ww. decyzji uważa się za dokonane w dniu odbioru decyzji przez wnioskodawcę, a dla pozostałych stron po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. ukazania się obwieszczenia o wydaniu decyzji, zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - *Kodeks postępowania administracyjnego* (tekst jednolity: Dz.U. z 2021 r., poz. 735 z późn. zm.).

W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania. Z dniem doręczenia Staroście Krakowskiemu oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Decyzja wraz z załącznikami znajduje się do wglądu w Starostwie Powiatowym w Krakowie, Wydział Architektury, Referat V architektoniczno-budowlany i może zostać udostępniona **w związku z poważną sytuacją w kraju związaną ze stanem epidemii oraz mając na celu zachowanie bezpieczeństwa klientów, jak i pracowników urzędu - po wcześniejszym telefonicznym uzgodnieniu z osobą prowadzącą sprawę pod numerem telefonu 12 397 94 17, od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00 – 14:30.**

Doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od daty publicznego ogłoszenia.

REKLAMA 0010290932

Wójt Gminy Spytkowice
ul. Zamkowa 12, 34 – 116 Spytkowice
(powiat wadowicki)

podaje do publicznej wiadomości, że w okresie od 23 września do 12 października 2021 r. na tablicach ogłoszeń i w siedzibie Urzędu Gminy w Spytkowicach tel. (33) 879-18-20, fax. (33) 879-15-60 podany zostanie wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Spytkowice przeznaczonych do sprzedaży:

- **w drodze przetargu ustnego nieograniczonego:**

obręb Spytkowice:

1. dz. Nr 4050/37 o pow. 0,1174 ha za cenę 70 890,00 zł /brutto/
2. dz. Nr 4050/38 o pow. 0,1174 ha za cenę 70 890,00 zł /brutto/
3. dz. Nr 4050/39 o pow. 0,0986 ha za cenę 59 540,00 zł /brutto/
4. dz. Nr 4050/40 o pow. 0,0941 ha za cenę 56 820,00 zł /brutto/
5. dz. Nr 4050/41 o pow. 0,1015 ha za cenę 61 290,00 zł /brutto/
6. dz. Nr 4050/42 o pow. 0,1002 ha za cenę 60 510,00 zł /brutto/
7. dz. Nr 4050/43 o pow. 0,0990 ha za cenę 59 780,00 zł /brutto/
8. dz. Nr 4050/44 o pow. 0,1003 ha za cenę 60 570,00 zł /brutto/
9. dz. Nr 4050/45 o pow. 0,0986 ha za cenę 59 540,00 zł /brutto/
10. dz. Nr 4050/46 o pow. 0,1016 ha za cenę 61 350,00 zł /brutto/
11. dz. Nr 4050/47 o pow. 0,1067 ha za cenę 64 450,00 zł /brutto/
12. dz. Nr 4050/48 o pow. 0,1067 ha za cenę 64 430,00 zł /brutto/
13. dz. Nr 4050/49 o pow. 0,1055 ha za cenę 63 710,00 zł /brutto/
14. dz. Nr 4050/50 o pow. 0,1055 ha za cenę 63 710,00 zł /brutto/
15. dz. Nr 4050/51 o pow. 0,1051 ha za cenę 63 470,00 zł /brutto/
16. dz. Nr 4050/52 o pow. 0,1073 ha za cenę 64 790,00 zł /brutto/
17. dz. Nr 4050/53 o pow. 0,0956 ha za cenę 57 730,00 zł /brutto/
18. dz. Nr 4050/54 o pow. 0,0924 ha za cenę 55 800,00 zł /brutto/
19. dz. Nr 4050/55 o pow. 0,0983 ha za cenę 59 360,00 zł /brutto/
20. dz. Nr 4050/56 o pow. 0,0999 ha za cenę 60 330,00 zł /brutto/
21. dz. Nr 4050/57 o pow. 0,0946 ha za cenę 57 120,00 zł /brutto/
22. dz. Nr 4050/58 o pow. 0,0984 ha za cenę 59 420,00 zł /brutto/
23. dz. Nr 4050/59 o pow. 0,0955 ha za cenę 57 670,00 zł /brutto/
24. dz. Nr 4050/60 o pow. 0,0988 ha za cenę 59 660,00 zł /brutto/
25. dz. Nr 4050/61 o pow. 0,1030 ha za cenę 62 200,00 zł /brutto/
26. dz. Nr 4050/62 o pow. 0,1050 ha za cenę 63 410,00 zł /brutto/
27. dz. Nr 4050/63 o pow. 0,1050 ha za cenę 63 410,00 zł /brutto/
28. dz. Nr 4050/64 o pow. 0,1085 ha za cenę 65 520,00 zł /brutto/
29. dz. Nr 4050/65 o pow. 0,1085 ha za cenę 65 520,00 zł /brutto/
30. dz. Nr 4050/66 o pow. 0,1072 ha za cenę 64 730,00 zł /brutto/
31. dz. Nr 4050/67 o pow. 0,1072 ha za cenę 64 730,00 zł /brutto/

ww. działki posiadają dostęp do dróg publicznych gminnych - ul. Klonowa i ul. Lipowa.
Wszystkie ww. działki są opisane w Księdze Wieczystej Nr KR1W/00009624/8 w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Wadowicach i znajdują się zgodnie z ustaleniami Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Spytkowice w jednostce MN – tereny zabudowy mieszkaniowej.

obręb Lipowa:

- **nieruchomość gruntowa składająca się działek o nr ewid. 3103, 3104 i 3105 o pow. 0,0977 ha za cenę 26 690,00 zł /brutto/**

ww. nieruchomość nie posiada dostępu do drogi publicznej,
Działki wchodzące w skład w/w są opisane w Księdze Wieczystej Nr KR1W/00009624/8 w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Wadowicach i znajdują się zgodnie z ustaleniami Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Spytkowice w jednostce MN – tereny zabudowy mieszkaniowej.
Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu ww. nieruchomości winny złożyć wniosek do dnia 2 listopada 2021 r.
Szczegółowe informacje można uzyskać w pokoju nr 15 – II piętro Urzędu Gminy, lub tel. (33) 879-18-20 wew. 33 w godz. pracy Urzędu.

eprasa.pl 7344864245

Parada galarów pod Wawelem

Bezpłatne rejsy po Wiśle, rozmowy z szyprami, oglądanie „Pływającej wystawy" i wiele innych niespodzianek. Tak w sobotę na Bulwarze Rodła Muzeum Krakowa zainaugurowało swój nowy projekt - muzeum na Wiśle.
- W Muzeum Krakowa przygotowujemy właśnie wystawę „Wisła re-kreacja", na której chcemy opowiedzieć o przyjaźni ludzi z rzeką, o tym w jaki sposób w przeszłości korzystano z rzeki i jak wygląda to współcześnie. Wystawę będzie można zobaczyć w Pałacu Krzysztofory od kwietnia do listopada 2022 roku - zapowiadają muzealnicy. Po uroczystym wciągnięciu na maszt bandery Muzeum Krakowa, odbyła się parada galarów - dawnych rzecznych statków używanych do transportu towarów w dół rzeki.
Anna Piątkowska

KRAKÓW

FOT. ANETA ŻUREK

CHRZANÓW

FOT. OSP CHRZANÓW

W ramach programu „Bezpieczny powiat chrzanowski" dzieci z przedszkola uczyły się jak bezpiecznie poruszać się po jezdni i jak bezpiecznie przechodzić przez drogę

TARNÓW

FOT. ARTUR GAWLE

„Memu Miastu" to tytuł wystawy i albumu autorstwa Roberta Pranagala w galerii Tarnowskiego Centrum Kultury. Fotografie prezentują Lublin w sposób przenoszący widza o sto lat wstecz

KRAKÓW

FOT. WOJCIECH MATUSIK

W sobotę na placu przy Galerii Kazimierz odbyła się akcja Motoserce Kraków 2021. To ogólnopolska inicjatywa krwiodawstwa organizowana przez kluby motocyklowe

JADOWNIKI MOKRE

FOT. ROBERT GĄSIOREK

Jan Bylica latami budował od podstaw znakomicie prosperującą firmę i powoli stery w niej przekazuje młodszym. Sam poświęca się nowej pasji - okolice swojego domu w Jadownikach Mokrych zmienia w skansen. Kolekcja kilkuset narzędzi i maszyn rolniczych robi wrażenie!

CHRZANÓW

FOT. MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W CHRZANOWIE

Akcja pod nazwą „Złap swap" odbyła się w sobotę w Miejskiej Bibliotece Publicznej. Książnica wypełniła się stoiskami pełnymi ubrań, butów, biżuterii. Akcja miała na celu chronienie środowiska poprzez danie drugiego życia niepotrzebnym ubraniom. Niektóre ceny były bardzo promocyjne

eprasa.pl 7344864245